

ANAMNESIS 104

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

**ROK XXVII (2021) NR 1
MISTERIUM WCIELEŃ**

**OKRES ADWENTU
I NARODZENIA PAŃSKIEGO**

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

OD REDAKCJI

Natura i bogactwo znaków liturgicznych

Bieżący rok duszpasterski w Kościele polskim zwraca uwagę na poprawność oraz owocność sprawowania Eucharystii. W praktyce, idąc po linii nauczania Soboru Watykańskiego II, chodzi o należną wrażliwość wobec znaków liturgicznych. Ta konieczność wynika z tego, że w liturgii *przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje się uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny* (KL 7). Liturgia ma swój język, który wymaga zrozumienia, poprawnego odczytania i właściwego potraktowania. Znaki liturgii są nośnikami treści zbawczych, stanowią ważny element komunikacji, są drogą prowadzącą na spotkanie z Bogiem. Z pewnością staje przed nami trud koniecznej katechezy mistagogicznej, aby samemu sobie – oraz wiernym, którym posługujemy – przybliżyć Jezusa Chrystusa obecnego w znakach świętego zgromadzenia eucharystycznego. W takim kontekście oddajemy do rąk Czytelników kolejny biuletyn „Anamnesis”, który jest pierwszym numerem rocznika 2021.

W dziale NAUCZANIE OJCA SWIĘTEGO znajdują się teksty czterech katechez papieża Franciszka wygłoszonych w czasie śródowych audiencji generalnych, które poświęcone są problematyce modlitwy. Jednak, na szczególną uwagę zasługuje fakt opublikowania Listu apostołskiego *Scripturae Sacrae Affectus* na okoliczność 1600. rocznicy śmierci św. Hieronima.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera kolejny List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, adresowany do wszystkich Przewodniczących Konferencji Episkopatu, mający na uwadze zagadnienie sprawowania liturgii w czasie trwania pandemii COVID 19, z nadzieją na poprawę sytuacji po ustaniu ograniczeń epidemicznych. W tym samym duchu należy odczytać treść innego Listu, tym razem precyzującego kwestie dotyczące celebracji sakramentu bierzmowania w czasie pandemii koronawirusa.

Wyrażam ogromną wdzięczność Księdzu Profesorowi Dominikowi Ostrowskiemu (diecezja świdnicka), który ze zbiorów Kongregacji wydobyl dokumenty do tej pory nie publikowane na łamach naszego biuletynu. Są to dwie noty: o poświęceniu lub błogosławieństwa kościoła ku czci jakiegoś błogosławionego oraz o tytule kościoła.

W kalendarzu liturgicznym na rok 2022 pojawiło się wiele pytań i wątpliwości, wobec których Kongregacja podjęła ostateczne decyzje. To ważny dokument, zwłaszcza dla redaktorów kalendarzy liturgicznych diecezjalnych czy zakonnych. Ponadto, Kongregacja wydała dekret zatwierdzający św. Jana Pawła II, papieża, patronem województwa małopolskiego.

W tym samym dziale znajdziemy trzy dekrety Penitencjarii Apostolskiej, które określają dodatkową możliwość uzyskania odpustu zupełnego. Pierwszy z nich dotyczy odpustu za zmarłych, który w roku 2020 – ze względu na panującą pandemię – można uzyskać przez cały miesiąc listopad. Drugi odnosi się do obchodów Jubileuszu 100-lecia archidiecezji łódzkiej, a trzeci dotyczy bazyliki Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Czerwińsku (diecezja płocka).

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera wpieryw Apel Prezydium Konferencji Episkopatu Polski na czas adwentu roku 2020 oraz Komunikat Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do sposobu przyjmowania Komunii Świętej w Polsce.

W dziale tym są także Listy pasterskie biskupów diecezjalnych, w których znaleźć można wątki liturgiczne (abp Józef Górzyński, abp Wiktor Skworc, abp Adam Szal, bp Andrzej F. Dziuba, bp Roman Pindel). Zagadnienia dotyczące spraw liturgicznych pojawiły się także w homiliach i odezwach biskupów polskich (abp Marek Jędraszewski, abp Wiktor Skworc, bp Piotr Greger, bp Piotr Libera, bp Janusz Mastalski, bp Jan Piotrowski).

Dwaj biskupi diecezjalni na mocy dekretów ustanowili w swoich Kościołach partykularnych diecezjalne sanktuaria. Biskup płocki Piotr Libera erygował sanktuarium św. Rocha w Sadykrzu, a biskup zielonogórsko-gorzowski Tadeusz Lityński – sanktuarium Matki Bożej Gospodyni Babimojskiej.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera artykuł Księdza Profesora Zdzisława Jańca (KUL), dotyczący zagadnień poprawnej celebracji liturgii eucharystycznej. Problematyka doskonale wpisuje się w treść wysiłków duszpasterskich podyktowanych hasłem przewodnim trwającego roku duszpasterskiego w Kościele polskim: *Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy*. Artykuł stanowi pierwszą część zagadnienia, które będzie kontynuowane w czterech, osobnych opracowaniach.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdują się teksty Nowenny do św. Andrzeja Boboli, która stała się modlitwą w intencji ustania pandemii. W dziele zawierającym dokumenty Stolicy Apostolskiej (zob. wyżej) znajdują się dekrety Penitencjarii Apostolskiej dotyczące odpustów. W odniesieniu do pierwszego z nich, w tym miejscu, znajdziemy stosowne wyjaśnienie autorstwa Penitencjarza Większego.

Pozostałe materiały tego działu dotyczą spraw związanych z muzyką kościelną. Krajowy duszpasterz muzyków kościelnych w Polsce, o. Nikodem Kilnar OSPPE, wystosował zaproszenie na coroczną ogólnopolską pielgrzymkę tego środowiska (ze względu na pandemię koronawirusa zaproszenie zostało uzupełnione). Ponadto, jak co roku, zapoznać możemy się z odezwą na obchody Święta Muzyki.

W dziale INFORMACJE znajdziemy wiele danych dotyczących wydarzeń liturgicznych, jakie miały miejsce w Polsce oraz poza granicami. Z Watykanu dowiadujemy się, że prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Kardynał Robert Sarah skomentował List dotyczący sprawowania liturgii w okresie trwania pandemii oraz po jej ustaniu (treść Listu jest zamieszczona w dziale DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ). Również w Watykanie toczyła się ożywiona dyskusja na temat ewentualnej możliwości jedności eucharystycznej w wymiarze Komunii Świętej pomiędzy katolikami i protestantami (oficjalne stanowisko Stolicy Apostolskiej oraz wypowiedź Kardynała Kurta Kocha). W Watykanie miał miejsce obrzęd wręczenia paliusza dla nowego patriarchy Jerozolimy, a także powołani zostali nowi konsultorzy Urzędu Papieskich Celebracji Liturgicznych oraz mianowano nowego kierownika kapeli sykstyńskiej. Natomiast z terenu Kościoła belgijskiego dotarła wiadomość na temat cennej inicjatywy adoracji Najświętszego Sakramentu.

W Kościele polskim odbyło się kilka wydarzeń o charakterze roboczym i formacyjnym (posiedzenie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, doroczny zjazd Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, ogólnopolska pielgrzymka ludzi odpowiedzialnych za śpiew liturgiczny, konferencja naukowa w Warszawie, bydgoski konkurs wiedzy na temat liturgii).

Ponadto, warto odnotować fakt odsłonięcia tablicy upamiętniającej postać św. Józefa Bilczewskiego (abp Marek Jędraszewski), prestiżowe wyróżnienie dla Antyfonarza Kolegiaty Kieleckiej oraz powołanie dominikanów polskich do zespołu Komisji Liturgicznej Zakonu Kaznodziejskiego. Całość działu została uzupełniona wykazem nowych publikacji

z zakresu liturgiki.

W ostatnim czasie pożegnaliśmy osoby duchowne i świeckie, które na polu polskiej liturgiki i muzykologii pozostawiły swój trwały ślad. Informacje dotyczące ich życia, dorobku naukowego i wkładu w popularyzację życia liturgicznego, są zawarte w dziale NEKROLOGI.

Składam serdeczne podziękowania Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu za pomoc w kompletowaniu działu INFORMACJE oraz za wykaz nowych publikacji.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 29 listopada 2020 roku, w 1. niedzielę adwentu

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

List Apostolski „Scripturae Sacrae Affectus” w XVI. stulecie śmierci św. Hieronima

Umiłowanie Pisma świętego, żywa i głęboka miłość spisanego słowa Bożego, to dziedzictwo, jakie św. Hieronim pozostawił Kościołowi poprzez swoje życie i dzieła. Szesnaście wieków od śmierci świętego, te wyrażenia zaczerpnięte z jego liturgicznego wspomnienia¹ dają nam klucz niezbędny do zrozumienia jego wybitnej postaci w dziejach Kościoła i jego wielkiego umiłowania Chrystusa. Ta miłość rozlewa się, jak rzeka w wielu potokach, w jego dziele niestrudzonego uczonego, tłumacza, egzegety, głębokiego znawcy i namiętnego propagatora Pisma świętego; wyśmienitego interpretatora tekstów biblijnych; żarliwego i niekiedy porywczego obrońcy prawdy chrześcijańskiej; ascetycznego i bezkompromisowego eremity, jak również doświadczonego przewodnika duchowego, w jego wielko-
duszości i czułości. Dziś, dla nas, chrześcijan dwudziestego pierwszego wieku, żyjących tysiąc sześćset lat później, jego postać jest nadal bardzo aktualna.

Wprowadzenie

Hieronim zakończył bieg swego życia ziemskiego 30 września 420 roku w Betlejem, w założonej przez siebie wspólnocie przy Grocie Narodzenia Pańskiego. W ten sposób powierzył siebie temu Panu, którego zawsze poszukiwał i poznawał w Piśmie świętym, temu samemu, którego jako Sędziego już spotkał, rozgorączkowany, w pewnej wizji, być może w Wielkim Poście 375 roku. W tym wydarzeniu, które stanowiło decydujący punkt zwrotny w jego życiu, moment nawrócenia i zmiany perspektywy, poczuł się postawiony przed trybunałem Sędziego: „Zapytany o stan swój, odpowiedziałem, że jestem chrześcijaninem. A ów, który siedział na przedzie, rzekł: «Kłamiesz! Jesteś cyceronianinem, nie chrześcijaninem»”². Istotnie, od najmłodszych lat Hieronim miłował czyste piękno klasycznych tekstów łacińskich, w porównaniu z którymi pisma biblijne zdawały się mu początkowo surowe i niegrammatyczne, zbyt szorstkie jak na jego wyrafinowany gust literacki.

Ten epizod jego życia sprzyja decyzji, by całkowicie oddać się Chrystusowi i Jego słowu, poświęcając swoje życie na czynienie Bożych pism bardziej dostępnymi dla innych, poprzez swą niestrudzoną pracę tłumacza i komentatora. To wydarzenie nadaje jego życiu nowy, bardziej zdecydowany kierunek: stawać się sługą słowa Bożego, zakochanym w „ciele Pisma świętego”. Tak więc, w nieustannym poszukiwaniu charakteryzującym jego życie, udoskonala swoje młodzieńcze studia i formację otrzymaną w Rzymie, na nowo porządkując swoją wiedzę w najbardziej dojrzałej służbie Bogu i wspólnocie kościelnej. Z tego względu św. Hieronim staje się jedną z wielkich postaci starożytnego Kościoła, w okresie nazywanym złotym wiekiem patrystyki, prawdziwym mostem między Wschodem a Zachodem: jest przyjacielem z młodości Rufina z Akwilei, spotyka Ambrożego i prowadzi bogatą korespondencję z Augustynem. Na Wschodzie zna Grzegorza z Nazjanzu, Dydyma Aleksandryjskiego, Epifaniusza z Salaminy. Chrześcijańska tradycja ikonograficzna czyni

1 Boże, Ty dałeś świętemu Hieronimowi żywe i głębokie umiłowania Pisma Świętego, spraw, aby Twój lud obficie karmił się Twoim słowem i znajdował w nim źródło życia, Kolekta Mszy św. wspomnienia św. Hieronima, *Mszal rzymski*, Poznań 1986, s. 221’.

2 *List 22, 30: CSEL 54, 190.*

go świętym, ukazując go wraz z Augustynem, Ambrożym i Grzegorzem Wielkim, wśród czterech wielkich doktorów Kościoła Zachodniego.

Już moi poprzednicy zechcieli w różnych okolicznościach przypomnieć jego postać. Sto lat temu, w piętnaste stulecie jego śmierci, Benedykt XV poświęcił mu encyklikę *Spiritus Paraclitus* (15 września 1920 r.), przedstawiając go światu jako *doctor maximus explanandis Scripturis*³. W ostatnich latach Benedykt XVI ukazał w dwóch kolejnych katechezach jego osobowość i twórczość⁴. Obecnie, w szesnaste stulecie jego śmierci, ja również pragnę przypomnieć św. Hieronima i aktualność jego przesłania i nauki, zaczynając od jego wielkiego umiłowania Pisma świętego.

Zatem można go przedstawić w doskonałym powiązaniu, jako pewnego przewodnika i uprzywilejowanego świadka, z XII Zgromadzeniem Synodu Biskupów, poświęconym słowu Bożemu⁵, oraz z adhortacją apostolską *Verbum Domini* mojego poprzednika Benedykta XVI, wydaną właśnie we wspomnienie Świętego, 30 września 2010 roku⁶.

Z Rzymu do Betlejem

Życie i osobisty szlak św. Hieronima przebiegają drogami Cesarstwa Rzymskiego, między Europą a Wschodem. Urodzony około 345 roku w Strydonie, na granicy Panonii z Dalmacją, na terenie dzisiejszej Chorwacji lub Słowenii, otrzymuje solidne wykształcenie w rodzinie chrześcijańskiej. Według ówczesnego zwyczaju zostaje ochrzczony jako dorosły, będąc studentem retoryki w Rzymie, w latach 358-364. To właśnie w tym okresie staje się nienasyconym czytelnikiem klasyki łacińskiej, studiującym pod okiem najwybitniejszych mistrzów ówczesnej retoryki. Po ukończeniu studiów odbywa długą podróż do Galii, która prowadzi go do cesarskiego miasta Trewir, znajdującego się obecnie w Niemczech. To właśnie tam po raz pierwszy spotyka się ze wschodnim doświadczeniem monastycznym, szerzonym przez św. Atanazego. W ten sposób dojrzeva głębokie pragnienie, które towarzyszy mu w Aquilei, gdzie wraz z kilkoma przyjaciółmi inicjuje „chór błogosławionych”⁷, okres życia wspólnego.

Około roku 374, przemierzając Antiochię, postanawia udać się na pustynię Chalkis, aby praktykować w coraz bardziej radykalny sposób życie ascetyczne, w którym wiele miejsca przeznaczają na naukę języków biblijnych, najpierw greckiego, a następnie hebrajskiego. Powierza się pewnemu bratu pochodzenia żydowskiego, który został chrześcijaninem i wprowadza go w poznanie nowego języka hebrajskiego i dźwięków, które nazywa „syczącymi i przydechowymi”⁸.

Wraz z późniejszym życiem eremity, Hieronim wybiera pustynię w jej najgłębszym znaczeniu: jako miejsce fundamentalnych wyborów egzystencjalnych, intymności i spotkania z Bogiem, gdzie poprzez kontemplację, doświadczenia wewnętrzne, walkę duchową dochodzi do poznania kruchości, z większą świadomością ograniczeń własnych i innych ludzi, doceniając znaczenie łez⁹. Tak na pustyni dostrzega konkretną obecność Boga, konieczność relacji człowieka z Nim, Jego miłosierne pocieszenie. W tym kontekście

3 AAS 12(1920), 385-423.

4 Por. Audiencje generalne z 7 i 14 listopada 2007: *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 2008, n. 1(299), s. 50-52.

5 Synod Biskupów, *Orędzie do Ludu Bożego XII. Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (4 października 2008): *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 2009, n. 1(309), s. 24nn.

6 Por. AAS 102(2010) 681-787.

7 *Chronicum* 374: PL 27, 697-698.

8 *List* 125, 12: CSEL 56, 131.

9 Por. *List* 122, 3: CSEL 56, 63.

chciałbym przypomnieć anegdotę z tradycji apokryficznej. Hieronim pyta Pana Boga: „Czego chcesz ode mnie?” – On odpowiada: „Jeszcze nie dałeś mi wszystkiego”. – „Ale Panie, dałem ci to, i to i tamto...” – „Czegoś brakuje”. – „Czego?” – „Daj mi twoje grzechy, abym mógł mieć radość przebaczenia ich na nowo”¹⁰. Odnajdujemy go w Antiochii, gdzie został wyświęcony na kapłana przez biskupa Paulina, następnie w Konstantynopolu, około 379 roku, gdzie poznaje Grzegorza z Nazjanzu i gdzie kontynuuje studia, poświęca się tłumaczeniu z języka greckiego na łacinę ważnych dzieł (Homilie Orygenesisa i Kronikę Euzebiusza z Cezarei), oddycha atmosferą Soboru, który odbywał się w tym mieście w 381 roku. W tych latach, to właśnie w studium ujawniają się jego pasja i szczodrość. To błogosławiony niepokój, który prowadzi go i sprawia, że jest niestrudzony i pełen pasji w swoich badaniach: „Ile razy zwątpiłem, ile razy ustawałem i z gorącego pragnienia, żeby się nauczyć, znów zaczynałem”, prowadzony przez „gorzkie nasienie” takich studiów do zbierania „słodkich owoców”¹¹.

W 382 roku Hieronim powraca do Rzymu, oddając się do dyspozycji papieża Damazego, który docenia jego wielkie zalety i czyni go swoim bliskim współpracownikiem. Hieronim prowadzi tu nieustanną działalność, nie zapominając o wymiarze duchowym: na Awentynie, dzięki wsparciu rzymskich arystokratek, takich jak Marcella, Paula i jej córka Eustochia, pragnących radykalnych wyborów ewangelicznych, tworzy krąg oparty na lekturze i dokładnym studiowaniu Pisma świętego. Hieronim jest egzegetą, nauczycielem, przewodnikiem duchowym. W tym okresie podejmuje się rewizji wcześniejszych łacińskich tłumaczeń Ewangelii, być może także innych części Nowego Testamentu; kontynuuje pracę jako tłumacz homilii i komentarzy biblijnych Orygenesisa, prowadzi niezwykle żywą działalność epistolarną, toczy publiczne spory z autorami heretyckimi, czasami dopuszczając się przesady i nieumiarkowania, ale zawsze szczerze poruszony pragnieniem obrony prawdziwej wiary i depozytu Pisma świętego.

Ten intensywny i owocny okres zostaje przerwany przez śmierć papieża Damazego. Hieronim, zmuszony do opuszczenia Rzymu, w towarzystwie idących za nim przyjaciół i niektórych kobiet, pragnących kontynuować rozpoczęte przez niego doświadczenia duchowe i studia biblijne, wyjeżdża wprawdzie do Egiptu – gdzie spotyka wielkiego teologa Dydyma Aleksandryjskiego – a następnie do Palestyny, aby ostatecznie osiedlić się w Betlejem w 386 roku. Podejmuje na nowo studia filologiczne, zakotwiczone w konkretnych miejscach, które były scenografią studiowanych opowiadań. Znaczenie przypisywane miejscom świętym jest podkreślone nie tylko przez jego wybór życia w Palestynie, od 386 roku aż do śmierci, ale także przez posługę dla pielgrzymek. Właśnie w Betlejem, miejscu dla niego uprzywilejowanym, w pobliżu Groty Narodzenia Pańskiego, zakłada dwa „bliźniacze” klasztory, męski i żeński, z hospicjami dla pielgrzymów, którzy przybywają do miejsc świętych i okazuje tym samym swoją wielkoduszność w goszczeniu tych, którzy odwiedzali tę ziemię, by zobaczyć i dotknąć miejsc historii zbawienia, łącząc w ten sposób poszukiwania kulturowe i duchowe¹².

To właśnie wsłuchując się w Pismo święte, Hieronim odnajduje samego siebie, oblicze Boga i oblicze swoich braci, oraz udoskonala swoje upodobanie do życia wspólnotowego. Stąd jego pragnienie, by żyć z przyjaciółmi, jak za czasów Akwilei, i zakładać wspólnoty

10 Por. *Homilia w Domu św. Marty* (10 grudnia 2015). Anegdota jest cytowana w: A. Louf, *Sotto la guida dello Spirito*, Magnano (BI) 1990, 154-155.

11 Por. *List 125*, 12: CSEL 56, 131.

12 Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 89: AAS 102(2010), 761-762.

monastyczne, realizując cenobityczny ideał życia zakonnego, gdzie klasztor postrzega się jako „siłownię”, w której kształtuje się ludzi, „którzy ze wszystkich byli najmniejsi, aby mogli być ze wszystkich pierwszymi”, szczęśliwych w ubóstwie i zdolnych do nauczania swoim sposobem życia. Uważa, że życie „poddane kierownictwu jednego ojca w towarzystwie wielu”, ma znaczenie formacyjne, aby nauczyć się pokory, cierpliwości, milczenia i łagodności, świadomości, że „prawda nie lubi kątów i nie szuka zauszników”¹³. Wyznaje też, że „tęskni za celami klasztoru, [...] pragnie naśladować gorliwość tych mrówek, gdzie pracuje się wspólnie i gdzie nie istnieje nic, co byłoby czyjąkolwiek własnością, lecz wszystko należy do wszystkich”¹⁴.

Hieronim nie szuka w studium przelotnego zadowolenia jako celu samego w sobie, ale traktuje je jako ćwiczenie życia duchowego, środek dotarcia do Boga. Zatem również jego formacja klasyczna zostaje podporządkowana bardziej dojrzałej służbie dla wspólnoty kościelnej. Pomyślmy o pomocy udzielonej papieżowi Damazemu, o nauczaniu, które głosił kobietom, zwłaszcza w języku hebrajskim, od pierwszego kręgu na Awentynie, do tego stopnia, że Paula i Eustochia weszły w „zmagania tłumaczy”¹⁵ i, co było wówczas niesłychane – miały zapewnione możliwości czytania i śpiewania Psalmów w języku oryginału¹⁶.

Jego kultura zostaje oddana na służbę i jest przywoływana jako niezbędna dla każdego ewangelizatora. Tak oto przypomina swojemu przyjacielowi Nepocjanowi: „Mowa kapłanów niech się opiera na czytaniu Pisma świętego. Chcę, żebyś był nie deklamatorem, krzykaczem plotącym bez sensu, ale świadomym tajemnicy (mysterii) i w sakramentach (sacramentorum) Boskich bardzo wykształconym. Potokiem słów i szybkością mowy wywoływać podziw u niedoświadczonego pospólstwa jest oznaką ludzi nieuczonych. Człowiek bezczelny tłumaczy często to, czego sam nie wie, a przekonawszy innych, sobie również przypisuje wiedzę”¹⁷.

W Betlejem, aż do swej śmierci w 420 roku, Hieronim przeżywa najbardziej owocny i intensywny okres swego życia, całkowicie oddany studium Pisma świętego, zaangażowany w monumentalne dzieło przekładu całego Starego Testamentu z oryginału hebrajskiego. Jednocześnie komentuje księgi prorockie, Psalmy, dzieła św. Pawła i pisze podręczniki do studiowania Biblii. Cenna praca zespolona w jego dziełach, jest owocem konfrontacji i współpracy, od kopiowania i zestawiania ze sobą manuskryptów, po refleksję i dyskusję: „Nigdy nie ufałem własnym siłom, by studiować tomy Boże, [...] mam w zwyczaju zadawać pytania, nawet odnośnie do tego, co, jak sądziłem, wiedziałem, a tym bardziej odnośnie do tego, czego nie byłem pewien”¹⁸. Zdając sobie zatem sprawę z własnych ograniczeń, prosi o nieustanne wsparcie w modlitwie wstawienniczej w intencji powodzenia jego przekładu tekstów świętych „w tym samym Duchu, w którym zostały napisane”¹⁹, nie zapominając również o przekładaniu dzieł autorów niezbędnych dla pracy egzegetycznej, takich jak Orygenes, aby „dostarczyć materiału tym, którzy pragną czynić postępy w poznaniu rzeczy”²⁰.

13 Por. *List 125*, 9. 15. 19: CSEL 56, 128. 133-134. 139; Św. Hieronim, *Żywoty mnichów* (przekład: B. Degórski), Kraków-Tyńiec 1995, s. 190.

14 *Vita Malchi monchi captivi* 7, 3: PL 23, 59-60; *Opere storiche e agiografiche, a cura di B. Degórski, Opere di Girolamo XV*, Roma 2014, 196-199.

15 Pref. *Esther* 2: PL 28, 1505.

16 Por. *List 108*, 26: CSEL 55, 344-345.

17 *List 52*, 8: CSEL 54, 428-429; por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 60: AAS 102(2010), 739.

18 Pref. *Paralipomenon LXX*, 1. 10-15: SCh 592, 340.

19 Pref. *in Pentateuchum*: PL 28, 184.

20 *List 80*, 3: CSEL 55, 105.

Studium Hieronima ukazuje się jako wysiłek podejmowany we wspólnocie i w służbie dla wspólnoty, będąc wzorcem synodalności również dla nas, dla naszych czasów i dla różnych instytucji kulturalnych Kościoła, tak aby zawsze były „miejszem, gdzie wiedza staje się służbą, gdyż bez wiedzy, która rodzi się ze współpracy i prowadzi do współdziałania, nie ma prawdziwego i integralnego rozwoju ludzkiego”²¹. Fundamentem tej komunii jest Pismo święte, którego nie możemy czytać sami: „Biblia została napisana przez lud Boży i dla ludu Bożego, pod natchnieniem Ducha Świętego. Jedynie w tej komunii z ludem Bożym możemy rzeczywiście dotrzeć z naszym «my» do istoty prawdy, którą Bóg chce nam przekazać”²².

Solidne doświadczenie życia, karmione słowem Bożym, sprawia, że Hieronim, za sprawą obszernej wymiany korespondencji, staje się przewodnikiem duchowym. Staje się towarzyszem w drodze, przekonany, że „nie ma takiej sztuki, której można by się nauczyć bez mistrza”, jak pisze do Rustyka: „wszystko to pragnę ci wpoić, trzymając cię za rękę, podobnie jak doświadczony marynarz po wielu zatonięciach usiłuje pouczyć niedoświadczonego żeglarza”²³. Z tego spokojnego zakątka świata śledzi ludzkość w epoce wielkich wstrząsów, naznaczonej wydarzeniami takimi jak złupienie Rzymu w 410 roku, które głęboko go poruszyło.

W listach prowadzi spory doktrynalne, zawsze broniąc prawdziwej wiary, okazując się człowiekiem relacji przeżywanych z mocą i łagodnością, z pełnym zaangażowaniem, bez form przesłodzonych, doświadczając, że „umiłowanie nie ma ceny”²⁴. W ten sposób przeżywa on swoje uczucia z ożywieniem i szczerością. To zaangażowanie w sytuacje, w których żyje i pracuje, przejawia się również w tym, że ofiaruje swoją pracę tłumacza i komentatora jako *munus amicitiae* [posługę przyjaźni]. Jest to przede wszystkim dar dla przyjaciół, odbiorców i adresatów jego dzieł, których prosi, by czytali je raczej przyjaznym niż krytycznym okiem, a następnie dla czytelników, jemu współczesnych i wszystkich czasów²⁵.

Ostatnie lata życia spędza na osobistej i wspólnotowej modlitewnej lekturze Pisma świętego, na kontemplacji, w służbie braciom poprzez swoje dzieła. Wszystko to w Betlejem, obok grotty, w której Dziewica zrodziła Słowo, ze świadomością, że „szczęśliwy, kto w swoim sercu nosi krzyż, zmartwychwstanie, miejsce narodzenia Chrystusa i miejsce Jego wniebowstąpienia! Szczęśliwy, kto w swoim sercu ma Betlejem i w czym sercu Chrystus rodzi się każdego dnia!”²⁶.

Klucz mądrościowy do jego portretu

Dla pełnego zrozumienia osobowości św. Hieronima konieczne jest połączenie dwóch charakterystycznych wymiarów jego egzystencji jako człowieka wierzącego: z jednej strony absolutne i bezwzględne poświęcenie się Bogu, z wyrzeczeniem się wszelkich przyjemności ludzkich dla miłości Chrystusa ukrzyżowanego (por. 1 Kor 2, 2; Flp 3, 8. 10); z drugiej zaś strony, trud wytrwałego studiowania, ukierunkowanego wyłącznie na coraz pełniejsze

21 *Messaggio in occasione della XXIV solenne Seduta pubblica delle Pontificie Accademie* (4 grudnia 2019): L'Osservatore Romano, 6 grudnia 2019, s. 8.

22 Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 30: AAS 102(2010), 709.

23 *List 125*, 15. 2: CSEL 56, 133. 120.

24 *List 3*, 6: CSEL 54, 18.

25 *Pref. Josue*, 1, 9-12: Sch 592, 316.

26 *Homilia in Psalmum 95*: PL 26, 1181; por. Orygenes-Hieronim, *Homilie o Księdze Psalmów* (przekład: S. Kalinkowski), Kraków 2004, s. 155.

rozumienie tajemnicy Pana. I właśnie to podwójne świadectwo, składane po mistrzowsku przez Hieronima, jest proponowane jako wzór: przede wszystkim dla mnichów, by ci, którzy żyją ascezą i modlitwą, byli zachęceni do oddania się żmudnej pracy badawczej i intelektualnej; potem dla uczonych, którzy muszą pamiętać, że wiedza jest wartościowa pod względem religijnym tylko wówczas, gdy opiera się na wyłącznym umiłowaniu Boga, na ogołoceniu z wszelkich ambicji ludzkich i wszelkich dążeń światowych.

Wymiary takie znalazły wyraz w historii sztuki, w której św. Hieronim jest często obecny: wielcy mistrzowie malarstwa zachodniego pozostawili nam jego podobizny. Możemy wyodrębnić gatunki ikonograficzne według dwóch odrębnych sposobów przedstawiania go. Jeden przedstawia go przede wszystkim jako mnicha i pokutnika, z ciałem wyrzeźbionym postem, ukrytego na terenach pustynnych, klęczącego lub leżącego krzyżem na ziemi, w wielu przypadkach ściskającego w prawej ręce kamień, żeby bić się w pierś, i z oczami zwróconymi ku Ukrzyżowanemu. W tę linię wpisuje się wzruszające arcydzieło Leonarda da Vinci zachowane w Pinakotece Watykańskiej. Inny sposób przedstawienia Hieronima, to ukazanie go jako uczonego, siedzącego przy biurku, zamierzającego tłumaczyć i komentować Pismo święte, otoczonego woluminami i zwojami, zaangażowanego w misję obrony wiary poprzez myśl i pismo. W tej postawie – by zacytować inny znakomity przykład – przedstawiał go niejednokrotnie Albrecht Dürer. Dwa przywołane wyżej aspekty można znaleźć złączone ze sobą na płótnie Caravaggia, w Gallerii Borghese w Rzymie: w tej samej scenie jest bowiem przedstawiony stary asceta, niedbale okryty czerwoną tkaniną, który trzyma na stole czaszkę, symbol próżności spraw doczesnych; ale jednocześnie mocno ukazany jest także charakter uczonego, którego oczy utkwione są w księdze, podczas gdy jego ręka zanurza pióro w kałamarzu, w geście charakterystycznym dla pisarza.

W podobny sposób – który nazwałbym mądrościowym – musimy rozumieć podwójny profil drogi życiowej Hieronima. Kiedy jako prawdziwy „Lew Betlejemski” przesadzał w tonie swoich wypowiedzi, czynił to w poszukiwaniu prawdy, której był gotów stać się bezwarunkowym sługą. I jak sam to wyjaśnia w pierwszym ze swoich pism pt. *Żywot św. Pawła tebańskiego, pustelnika*, lwy są zdolne do „potężnych ryków”, ale także do łez²⁷. Z tego powodu to, co pojawia się w jego postaci jako dwie przeciwstawne cechy, to w istocie elementy, z pomocą których Duch Święty pozwolił mu na dojrzewanie w wewnętrznej jedności.

Umilowanie Pisma świętego

Szczególną cechą osobowości duchowej św. Hieronima pozostaje bez wątpienia jego żarliwe umiłowanie słowa Bożego, przekazanego Kościołowi w Piśmie świętym. O ile wszyscy doktorzy Kościoła – a w szczególności ci z pierwszych wieków chrześcijaństwa – wyraźnie czerpali treść swego nauczania z Biblii, to Hieronim czynił to w sposób bardziej systematyczny i w pewnym sensie wyjątkowy. W ostatnich czasach egzegeci odkryli narracyjny i poetycki geniusz Biblii, podkreślany właśnie ze względu na jej wyrazistość. Natomiast Hieronim podkreślił w Piśmie świętym raczej pokorny charakter objawiania się Boga, wyrażony w surowej i niemal prymitywnej naturze języka hebrajskiego, w porównaniu z wyrafinowaniem łaciny cyceroniańskiej. Poświęcił się więc Pismu świętemu nie ze względu na gust estetyczny, ale – jak dobrze wiadomo – tylko dlatego, że prowadziło go ono do poznania Chrystusa, ponieważ nieznanostwo Pisma świętego jest nieznanostwem

27 Por. *Vita S. Pauli primi eremitaie*, 16, 2: PL 23, 28; *Opere storiche e agiografiche*, dz. cyt., s. 111.

Chrystusa²⁸. Hieronim uczy nas, że nie tylko Ewangelie powinny być studiowane, i nie tylko tradycja apostołska, obecna w *Dziejach Apostolskich* i *Listach*, powinna być komentowana, ponieważ cały Stary Testament jest niezbędny do wniknięcia w prawdę i bogactwo Chrystusa²⁹. Świadczą o tym same karty Ewangelii: mówią nam o Jezusie jako Nauczycielu, który, aby wyjaśnić swoją tajemnicę, odwołuje się do Mojżesza, proroków i Psalmów (por. Łk 4, 16-21; 24, 27. 45-47). Także przepowiadanie Piotra i Pawła w *Dziejach Apostolskich* jest również znacząco zakorzenione w Piśmie świętym Starego Testamentu; bez nich nie można w pełni zrozumieć postaci Syna Bożego, Mesjasza Zbawiciela. Starego Testamentu nie należy uważać za obszerny wykaz cytatów, które udowadniają wypełnienie się proroctw w osobie Jezusa z Nazaretu. Natomiast – bardziej radykalnie – jedynie w świetle postaci starotestamentalnych można w pełni poznać sens wydarzenia Chrystusa, dokonanego w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Stąd potrzeba ponownego odkrycia w praktyce katechetycznej i kaznodziejskiej, a także w traktatach teologicznych, niezbędnego wkładu Starego Testamentu, który należy odczytywać i przyswajać jako cenny pokarm (por. Ez 3, 1-11; Ap 10, 8-11)³⁰.

Całkowite poświęcenie się Hieronima Pismu świętemu przejawia się w żarliwej formie wyrazu, podobnej do starożytnych proroków. To od nich nasz Doktor czerpie wewnętrzny ogień, który staje się słowem żywiołowym i wstrząsającym (por. Jr 5, 14; 20, 9; 23, 29; Ml 3, 2; Syr 48, 1; Mt 3, 11; Łk 12, 49), koniecznym do wyrażenia żarliwej gorliwości służby dla sprawy Bożej. W ślad za Eliaszem, Janem Chrzcicielem, a także Apostołem Pawłem, oburzenie kłamstwem, obłudą i fałszywymi doktrynami rozpala dyskurs Hieronima, czyniąc go prowokacyjnym i pozornie srogim. Polemiczny wymiar jego pism jest lepiej rozumiany, gdy czyta się je jako rodzaj zapożyczenia i urzeczywistnienia najbardziej autentycznej tradycji prorockiej. Hieronim jest zatem wzorcem nieustępliwego świadectwa prawdy, które sięga po surowość wyrzutów, by doprowadzić do nawrócenia. W intensywności wyrażen i obrazów przejawia się odwaga służby, który nie chce się przypodobać ludziom, ale wyłącznie swojemu Panu (por. Ga 1, 10), dla którego strawił całą energię duchową.

Studium Pisma świętego

Namiętna miłość św. Hieronima do Pisma świętego przepojona jest posłuszeństwem. Przede wszystkim wobec Boga, który wyraził Siebie słowami wymagającymi słuchania pełnego czci³¹, a w konsekwencji posłuszeństwa również wobec tych, którzy w Kościele reprezentują żywą tradycję interpretacji orędzia objawionego. „Posłuszeństwo wierze” (Rz 1, 5; 16, 26) nie jest jednak jedynie biernym odbiorem tego, co jest znane. Wręcz przeciwnie, wymaga ono czynnego zaangażowania w osobiste poszukiwanie. Można uznać św. Hieronima za wiernego i pracowitego „sługę” Słowa, całkowicie oddanego krzewieniu wśród swoich braci w wierze bardziej adekwatnego rozumienia powierzonego im świętego „depozytu” (por. 1 Tm 6, 20; 2 Tm 1, 14). Bez zrozumienia tego, co zostało napisane przez natchnionych autorów, samo słowo Boże pozbawione jest skuteczności (por. Mt 13, 19), i nie może wypływać zeń miłość do Boga.

Jednakże karty biblijne nie zawsze są bezpośrednio dostępne. Jak mówi Księga Izajasza

28 Por. *In Isaiam Prol.*: PL 24, 17; Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Izajasza. Prolog*, CCL 73, Turnholti 1963, s. 1: *Ignoratio Scripturarum, ignoratio Christi est* (tłumaczenie według: *Liturgia Godzin*, tom 4, Poznań 1998, s. 1226).

29 Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Dei Verbum*, 12.

30 Por. tamże, 31.

31 Por. tamże, 7.

(29, 11), nawet dla tych, którzy potrafią „czytać” – to znaczy, którzy mają wystarczającą formację intelektualną – święta księga wydaje się „zapieczętowana”, hermetycznie zamknięta dla interpretacji. Trzeba zatem, aby wkroczył kompetentny świadek i przyniósł uwalniający klucz, klucz Chrystusa Pana, jedyne, który może złamać pieczęcie i otworzyć księgę (por. Ap 5, 1-10), aby odsłonić cudowne wylanie łaski (por. Łk 4, 17-21). Wielu, nawet wśród praktykujących chrześcijan, otwarcie deklaruje, że nie umie czytać (por. Iz 29, 12), nie z powodu analfabetyzmu, lecz dlatego, że nie są przygotowani do rozumienia języka biblijnego, jego sposobów wyrażania i starożytnych tradycji kulturowych, wobec czego tekst biblijny okazuje się nieczytelny, jakby był napisany w nieznanym alfabecie i w niezrozumiałym języku.

Konieczne jest zatem pośrednictwo tłumacza, który wypełniałby swoją funkcję „diakonalną”, oddając się na służbę tym, którzy nie mogą zrozumieć znaczenia tego, co zostało proroczo napisane. Można w tym względzie przywołać obraz diakona Filipa, którego Pan pobudził do spotkania z eunuchem, który czytał Izajasza (53, 7-8) na swoim rydwanie, ale nie miał możliwości zrozumienia sensu tego tekstu. „Czy ty rozumiesz, co czytasz?”, zapytał Filip, a eunuch odpowiedział: „Jakżeż mogę [zrozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni?” (Dz 8, 30-31)³².

Hieronim jest naszym przewodnikiem ponieważ, podobnie jak Filip (por. Dz 8, 35), prowadzi każdego czytelnika do tajemnicy Jezusa, jak i dlatego, że w sposób odpowiedzialny i systematyczny podejmuje pośrednictwo egzegetyczne i kulturowe niezbędne do poprawnego i owocnego odczytywania Pisma świętego³³. Kompetencje w dziedzinie języków, w których zostało przekazane słowo Boże, uważna analiza i ocena rękopisów, systematyczne badania archeologiczne, jak również znajomość historii interpretacji, jednym słowem wszystkie narzędzia metodologiczne, które były dostępne w jego epoce historycznej, były przez niego wykorzystywane stosownie i mądrze, by zwrócić się ku właściwemu zrozumieniu natchnionego Pisma.

Taki wzorcowy wymiar działalności św. Hieronima jest niezwykle ważny także w Kościele dnia dzisiejszego. Jeśli, jak naucza nas *Dei Verbum*, Biblia jest „niejako duszą świętej teologii”³⁴ i jakby duchową kwintesencją chrześcijańskiej praktyki religijnej³⁵, konieczne jest, aby interpretowanie Biblii było wsparte specyficznymi umiejętnościami.

Temu celowi służą z pewnością ośrodki doskonalenia badań biblijnych (jak Papieski Instytut Biblijny w Rzymie, a w Jerozolimie École Biblique i Studium Biblicum Franciscanum) oraz patrystycznych (jak Augustinianum w Rzymie), ale również każdy wydział teologiczny musi się starać, żeby nauczanie Pisma świętego było zaprogramowane w taki sposób, żeby zapewnić studentom kompetentne umiejętności interpretacji, zarówno w egzegezie tekstów, jak i w syntezie teologii biblijnej. Bogactwo Pisma świętego jest niestety przez wielu nieznanne lub pomniejszane, ponieważ nie zapewniono im niezbędnych podstaw wiedzy. Dlatego też, oprócz zwiększenia liczby studiów kościelnych dla kapłanów i katechetów, które lepiej wykorzystywałyby kompetencje w zakresie rozumienia Pisma świętego, należy promować formację obejmującą wszystkich chrześcijan, tak, aby każdy z nich mógł otworzyć świętą księgę i czerpać z niej bezcenne owoce mądrości, nadziei i życia³⁶.

32 Por. Św. Hieronim, *List 53*, 5: CSEL 54, 451: *Le lettere* (red. S. Cola), II, Roma 1997, 54.

33 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, 12.

34 Tamże, 24.

35 Por. tamże, 25.

36 Por. tamże, 21.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć to, co mój Poprzednik wyraził w adhortacji apostołskiej *Verbum Domini*: „Sakramentalność słowa staje się zatem zrozumiała przez analogię do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. [...] Na temat sposobu, w jaki należy odnosić się zarówno do Eucharystii, jak i słowa Bożego, św. Hieronim pisze: «Czytamy Pisma święte. Myślę, że Ewangelia jest ciałem Chrystusa; myślę, że Pisma święte to Jego nauczanie. A kiedy On mówi: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego (J 6, 53), to chociaż te słowa można rozumieć w odniesieniu do Tajemnicy [eucharystycznej], niemniej jednak ciało Chrystusa i Jego krew są prawdziwie słowem Pisma, są nauczaniem Bożym»³⁷.

Niestety, w wielu rodzinach chrześcijańskich nikt nie czuje się zdolny – jak to zostało natomiast zapisane w Torze (por. Pwt 6, 6) – do przekazania swoim dzieciom słowa Bożego, z całym jego pięknem, z całą jego mocą duchową. Z tego powodu ustanowiłem Niedzielę Słowa Bożego³⁸, zachęcając do modlitewnego czytania Biblii i poznawania słowa Bożego³⁹. Każdy inny wyraz religijności będzie dzięki temu ubogacony sensem, będzie umiejscowiony w hierarchii wartości i będzie ukierunkowany na to, co stanowi szczyt wiary: pełne przyłgnięcie do tajemnicy Chrystusa.

Wulgata

„Najśłodszym owocem żmudnego siewu”⁴⁰ studiowania języka greckiego i hebrajskiego, dokonanego przez Hieronima, jest tłumaczenie Starego Testamentu na język łaciński, na podstawie oryginału hebrajskiego. Do tego czasu chrześcijanie Cesarstwa Rzymskiego mogli czytać całą Biblię jedynie w języku greckim. Podczas gdy księgi Nowego Testamentu zostały napisane w języku greckim, dla ksiąg starotestamentowych istniała pełna wersja, tak zwana Septuaginta (czyli wersja siedemdziesięciu), opracowana przez wspólnotę żydowską Aleksandrii około II wieku przed Chrystusem. Dla czytelników posługujących się łaciną, w ich języku nie było jednak pełnej wersji Biblii, a jedynie kilka częściowych i niepełnych tłumaczeń z języka greckiego. Zasługą Hieronima, a następnie jego spadkobierców, jest podjęcie rewizji i nowego przekładu całego Pisma świętego. Po rozpoczęciu w Rzymie, za zachętą papieża Damazego, poprawiania tłumaczenia Ewangelii i Psalmów, Hieronim podjął w swojej samotni w Betlejem tłumaczenie wszystkich ksiąg starotestamentowych, bezpośrednio z języka hebrajskiego: dzieło, które trwało latami.

Do wykonania tej pracy tłumaczeniowej Hieronim wykorzystał swoją znajomość języka greckiego i hebrajskiego, a także solidne wykształcenie łacińskie, oraz posłużył się narzędziami filologicznymi, jakimi dysponował, w szczególności Hexapla Orygenesusa. Ostateczny tekst łączył w sobie kontynuację formuł, które weszły już do powszechnego użytku, z większą wiernością oryginałowi hebrajskiemu, nie rezygnując z elegancji języka łacińskiego. W rezultacie powstał prawdziwy pomnik, który nazaczył historię kultury Zachodu, kształtując jego język teologiczny. Tłumaczenie Hieronima, po przewyciężeniu pewnych początkowych odrzuceń, od razu stało się wspólnym dziedzictwem zarówno uczonych, jak i ludu chrześcijańskiego, stąd jego nazwa Wulgata⁴¹. Europa w średniowieczu

37 Por. Nr 56; por. *In Psalmum 147*: CCL 78, 337-338; S. Girolamo, 59 *Omelle sui Salmi* (119-149), red. Capone, *Opere di Girolamo* IX/2, Roma 2018, 171.

38 Por. Franciszek, List apostołski w formie Motu proprio *Aperuit illis* (30 września 2019).

39 Por. tenże, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, 152, 175: AAS 105(2013), 1083-1084. 1093.

40 Por. *List* 52, 3: CSEL 54, 417.

41 Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostołska *Verbum Domini*, 72: AAS 102(2010), 746-747.

nauczyła się czytać, modlić się i rozumować, korzystając ze stron Biblii przetłumaczonej przez Hieronima. „Pismo święte stało się zatem swego rodzaju «ogromnym słownikiem» (P. Claudel) i «atlasem ikonograficznym» (M. Chagall), z którego czerpała chrześcijańska kultura i sztuka”⁴². Literatura, sztuka, a nawet język potoczny nieustannie czerpały z Hieronimowej wersji Biblii, pozostawiając nam kolejne skarby piękna i pobożności.

To właśnie z uwagi na ten niepodważalny fakt Sobór Trydencki określił w dekrete *Insuper* „autentyczny” charakter Wulgaty, oddając hołd wielowiekowemu wykorzystywaniu jej przez Kościół, i potwierdzając jej wartość jako narzędzia do studiowania, kaznodziejstwa i publicznych dysput⁴³. Nie oznaczało to jednak umniejszania znaczenia języków oryginalnych, ponieważ Hieronim nie tylko nie zakazywał podejmowania w przyszłości nowych przedsięwzięć w zakresie pełnego tłumaczenia, ale też nieustannie o nich przypominał. Św. Paweł VI, z upoważnienia Ojców Soboru Watykańskiego II, chciał, aby prace nad rewizją tłumaczenia Wulgaty zostały zakończone i udostępnione całemu Kościołowi. I tak oto św. Jan Paweł II w Konstytucji apostolskiej *Scripturum thesaurus*⁴⁴ ogłosił w 1979 roku wydanie typiczne zwane Neowulgatą.

Tłumaczenie jako inkulturacja

Poprzez to tłumaczenie Hieronimowi udało się „inkulturować” Biblię do języka i kultury łacińskiej, a ta jego praca stała się trwałym wzorcem dla działania misyjnego Kościoła. Istotnie, „gdy jakaś wspólnota przyjmuje orędzie zbawienia, Duch Święty zapładnia jej kulturę przemieniającą mocą Ewangelii”⁴⁵ i w ten sposób powstaje swego rodzaju obieg zamknięty: tak jak tłumaczenie Hieronima jest dłużnikiem języka i kultury klasyków łacińskich, których ślady są wyraźnie widoczne, tak i ono, wraz ze swoim językiem i swoją treścią symboliczną i wyobraźnią, stało się z kolei twórczym elementem kultury.

Dzieło translatorskie Hieronima uczy nas, że pozytywne wartości i formy każdej kultury stanowią ubogacenie dla całego Kościoła. Różne sposoby, w jakie słowo Boże jest głoszone, rozumiane i przeżywane w każdym nowym tłumaczeniu, ubogacają samo Pismo święte, ponieważ według znanego wyrażenia Grzegorza Wielkiego wzrasta ono wraz z czytelnikiem⁴⁶, otrzymując na przestrzeni wieków nowe akcenty i nowe brzmienia. Włączenie Biblii i Ewangelii do różnych kultur sprawia, że Kościół coraz częściej jawi się jako «sponsa ornata monilibus suis» (Iz 61, 10) [oblubienica strojna w swe klejnoty]. I jednocześnie zaświadcza, że Biblia musi być stale przekładana na język i mentalność każdej kultury i każdego pokolenia, także na globalną zsekularyzowaną kulturę naszych czasów⁴⁷.

Słusznie przypomniano, że możliwe jest wskazanie analogii między tłumaczeniem, jako aktem otwartości językowej, a innymi formami gościnności⁴⁸. Z tego powodu tłumaczenie nie jest pracą, która dotyczy jedynie języka, lecz odpowiada w istocie szerszej decyzji etycznej, która wiąże się z całą wizją życia. Bez tłumaczenia różne wspólnoty językowe nie byłyby w stanie porozumieć się ze sobą; zamknęlibyśmy jedni przed drugimi bramy

42 Św. Jan Paweł II, *List do artystów* (4 kwietnia 1999), 5: AAS 91(1999), 1159-1160.

43 Por. Denzinger-Schönmetzer, *Enchiridion Symbolorum*, 1506.

44 Dnia 25 kwietnia 1979, AAS LXXI (1979), 557-559.

45 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 116: AAS 105(2013), 1068.

46 *Homilia in Ezech.* I, 7: PL 76, 843D.

47 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 116: AAS 105(2013), 1068.

48 Por. P. Ricoeur, *O tłumaczeniu*, Gdańsk 2008.

historii i zaprzeczylibyśmy możliwości budowania kultury spotkania⁴⁹. Bez tłumaczenia bowiem, nie udziela się gościnności, a wręcz przeciwnie, umacniają się praktyki wrogości. Tłumacz jest budowniczym mostów. Ileż pochopnych sądów, ile potępień i konfliktów wynika z tego, że nie znamy języka innych i nie przykładamy się, z wytrwałą nadzieją, do tej niekończącej się próby miłości, jaką jest tłumaczenie!

Także Hieronim musiał przeciwstawić się dominującej myśli swoich czasów. Podczas gdy u zarania Cesarstwa Rzymskiego znajomość języka greckiego była stosunkowo powszechna, w jego czasach była już ona rzadkością. On jednak stał się jednym z najlepszych znawców języka greckiego i chrześcijańskiej literatury greckiej, a podjął jeszcze bardziej żmudną, samotną podróż, kiedy poświęcił się studium języka hebrajskiego. Jeśli, jak zostało napisane, „granice mego języka wskazują granice mego świata”⁵⁰, to możemy powiedzieć, że wielojęzyczności św. Hieronima zawdzięczamy bardziej powszechne rozumienie chrześcijaństwa, a jednocześnie bardziej spójne z jego źródłami.

Wraz z obchodami kolejnego stulecia śmierci św. Hieronima, nasze spojrzenie zwraca się ku niezwykle żywotności misyjnej wyrażonej przez tłumaczenie słowa Bożego na ponad trzy tysiące języków. Wielu misjonarzom zawdzięczamy cenne dzieło, polegające na publikowaniu gramatyk, słowników i innych narzędzi językowych, które dają podstawy ludzkiej komunikacji i są nośnikami „misyjnego marzenia o dotarciu do wszystkich”⁵¹. Należy docenić całą tę pracę i w nią zainwestować, przyczyniając się do przezwyciężenia granic niekomunikatywności i braku spotkania. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Jak już powiedziano, nie ma zrozumienia bez tłumaczenia⁵²: nie zrozumielibyśmy ani siebie samych, ani też innych.

Hieronim a Stolica Piotrowa

Hieronim miał zawsze szczególny stosunek do Rzymu: Rzym był duchowym portem, do którego nieustannie powracał; w Rzymie uformował się jako humanista i ukształtował jako chrześcijanin; jest homo romanus. Ta więź odzwierciedla się w bardzo szczególny sposób, w języku tego Miasta, łacinie, której był mistrzem i miłośnikiem, ale przede wszystkim jest związana z Kościołem Rzymskim, a w szczególności ze Stolicą Piotrową. Tradycja ikonograficzna, w sposób anachroniczny przedstawia go w purpurze kardynalskiej, aby wskazać jego przynależność do prezbiterium Rzymu u boku papieża Damazego. To właśnie w Rzymie rozpoczęła się rewizja tłumaczenia przygotowanego przez Hieronima. I nawet kiedy zazdrość i niezrozumienie zmusiły go do opuszczenia miasta, zawsze pozostawał mocno związany ze Stolicą Piotrową.

Dla Hieronima Kościół Rzymski jest żywną glebą, na której ziarno Chrystusa przynosi obfite owoce⁵³. W burzliwych czasach, w których niepodzielną tunikę Kościoła często rozdierały podziały między chrześcijanami, Hieronim spoglądał na Stolicę Piotrową jako na pewny punkt odniesienia: „Ja postępując tylko za Chrystusem, łączę się w komunii ze Stolicą Piotra. Wiem, że na tej Opoce zbudowany jest Kościół”. W pełni sporów z arianami napisał do Damazego: „Ktokolwiek nie gromadzi z Tobą, rozprasza, kto nie należy

49 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24: AAS 105(2013), 1029-1030.

50 L. Wittgenstein, *Tractatus Logico-Philosophicus*, 5, 6, (przekład: B. Wolniewicz), Warszawa 1970.

51 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 31: AAS 105(2013), 1033.

52 Por. G. Steiner, *Po wieży Babel: problemy języka i przekładu* (przekład: O. i W. Kubińscy), Warszawa 2018.

53 Por. *List 15*, 1: CSEL 54, 63.

do Chrystusa, należy do Antychrysta”⁵⁴. Dlatego też może również powiedzieć: „Z tym trzymam, kto jednoczy się ze stolicą Piotra”⁵⁵.

Hieronim często angażował się w ostre spory z powodu wiary. Jego umiłowanie prawdy i jego żarliwa obrona Chrystusa być może doprowadziły go do przesady w słownej gwałtowności w jego listach i pismach. Był on jednak nastawiony pokojowo: „Chcę pokoju i nie tylko chcę, lecz o niego proszę, ale o pokój Chrystusowy, pokój prawdziwy, pokój bez nieprzyjaźni, pokój, w którym by nie było ukrytej wojny, pokój który by nie ujarzmił ludzi jako przeciwników, lecz łączył jako przyjaciół”⁵⁶.

Nasz świat potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek lekarstwa, jakim jest miłosierdzie i jedność. Pozwólcie, że powtórzę raz jeszcze: dawajmy świadectwo braterskiej komunii, które stanie się pociągające i oświecające⁵⁷. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). O to właśnie Jezus prosił Ojca w przejmującej modlitwie: „aby wszyscy stanowili jedno [...] w nas [...], aby świat uwierzył” (J 17, 21). Umiłować to, co miłował Hieronim.

Na zakończenie tego listu chciałbym jeszcze raz skierować apel do wszystkich. Wśród wielu pochwał składanych św. Hieronimowi przez potomnych jest i ta, że nie był on uważany tylko za jednego z największych miłośników owej „biblioteki”, którą karmi się przez cały czas chrześcijaństwo, poczynając od skarbu Pisma świętego. Można do niego odnieść to, co on sam napisał o Nepocjanie: „Przez ciągle czytanie i długotrwałe rozmyślanie uczynił serce swe biblioteką Chrystusową”⁵⁸. Hieronim nie szczędził wysiłków, aby wzbogacić swoją bibliotekę, w której zawsze widział laboratorium niezbędne dla zrozumienia wiary i życia duchowego. Także i w tym jest godnym podziwu przykładem dla współczesności. On jednak poszedł dalej. Dla niego studia nie ograniczały się do lat młodości jego formacji; były stałym zaangażowaniem, priorytetem każdego dnia jego życia. Krótko mówiąc, możemy powiedzieć, że przyswoił on całą bibliotekę i stał się szafarzem wiedzy dla wielu innych. Postumian, który w IV wieku podróżował po Wschodzie, aby odkryć ruchy monastyczne, był naocznym świadkiem stylu życia Hieronima, z którym przebywał kilka miesięcy, i tak go opisał: „Pozostaje zawsze zajęty lekturą, cały pogrążony w książkach. Nie spoczywa ani za dnia, ani w nocy; wciąż albo coś czyta albo pisze”⁵⁹.

W związku z tym, często myślę o doświadczeniu, jakie może mieć dziś młody człowiek, wchodząc do księgarni w swoim mieście lub na stronę internetową i szukając tam książek religijnych. Jest to dział, który, jeśli istnieje, w większości przypadków jest nie tylko marginalny, ale brakuje w nim znaczących dzieł. Patrząc na te półki, albo na te strony w sieci, trudno młodemu człowiekowi zrozumieć, że poszukiwania religijne mogą być ekscytującą przygodą, która łączy myśl i serce; że pragnienie Boga rozpałało wielkie umysły na przestrzeni wieków aż do dnia dzisiejszego; że dojrzewanie życia duchowego udzielało się teologom i filozofom, artystom i poetom, historykom i naukowcom. Jednym z dzisiejszych problemów, nie tylko religijnych, jest analfabetyzm: brakuje nam umiejętności hermeneutycznych, które uczyniłyby nas wiarygodnymi tłumaczami naszej własnej

54 Tamże, 62-64.

55 List 16, 2: CSEL 54, 69.

56 List 82, 2: CSEL 55, 109.

57 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 99: AAS 105(2013), 1061.

58 List 60, 10: CSEL 54, 561.

59 Sulpicius Severus, *Dialogus I*, 9, 5: Sch 510, 136-138; Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, Kraków 1995, s. 119.

tradycji kulturowej. W szczególności chcę rzucić wyzwanie ludziom młodym: wyjdźcie na poszukiwanie waszego dziedzictwa. Chrześcijaństwo czyni was spadkobiercami niezrównanego dziedzictwa kulturowego, które musicie objąć w posiadanie. Bądźcie pasjonatami tej historii, która jest waszą. Ośmielcie się spojrzeć na tego niespokojnego młodzieńca Hieronima, który, jak postać z przypowieści Jezusa, sprzedał wszystko, co posiadał, aby nabyć „drogocenną perłę” (Mt 13, 46).

Istotnie, Hieronim jest „Biblioteką Chrystusa”, niewyczerpaną biblioteką, która szesnaście wieków później nadal nas uczy, co oznacza miłość Chrystusa, miłość, która jest nierozzerwalnie związana ze spotkaniem z Jego słowem. Z tego powodu obecna rocznica stanowi wezwanie do umiłowania tego, co miłował Hieronim, do ponownego odkrycia jego pism i do tego, by dać się poruszyć wpływem duchowości, którą można opisać w jej najistotniejszym rdzeniu jako niespokojne i pełne pasji pragnienie pełniejszego poznania Boga Objawienia. Jakże nie słuchać w naszych czasach tego, do czego Hieronim nieustannie namawiał swoich współczesnych: „Pismo Boże często czytaj; a raczej świętej lektury nigdy z rąk swych nie wypuszczaj”⁶⁰.

Jaśniejącym przykładem jest Dziewica Maryja, przywoływana przez Hieronima, zwłaszcza w jej dziewiczym macierzyństwie, ale także w Jej postawie rozmodlonej czytelniczki Pisma świętego. Maryja rozważała w swoim sercu (por. Łk 2, 19. 51), „ponieważ jako święta czytała Pismo święte i znała proroków, porównywała to, co Jej powiedział anioł Gabriel, z tym, co przepowiedzieli prorocy [...]. Widziała nowonarodzonego swego Syna, swego jedynego Syna, spoczywającego i płaczącego w żłóbku, ale Tym, którego prawdziwie widziała, był Syn Boży. To, co widziała, porównywała z tym, co czytała i słyszała”⁶¹. Powierzmy się Jej, która lepiej niż ktokolwiek inny może nas nauczyć jak czytać, rozważać, modlić się i kontemplować Boga niestrudzenie uobecniającego się w naszym życiu.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 30 września 2020 roku, we wspomnienie św. Hieronima, w ósmym roku mego Pontyfikatu.

Franciszek
Papież

Tłumaczenie: o. Stanisław Tasiemski (KAI)

60 *List 52, 7: CSEL 54, 426.*

61 *Homilia de nativitate Domini IV: PL Suppl. 2, 191.*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 7 października 2020 r.)

Eliasz przykładem człowieka modlitwy i działania

Droży Bracia i Siostry, dzień dobry!

Powracamy dziś do katechez poświęconych modlitwie, które przerwaliśmy katechezą na temat ochrony świata stworzonego. Teraz wracamy do cyklu o modlitwie i spotykamy jedną z najbardziej fascynujących postaci w całym Piśmie Świętym - proroka Eliasza. Wykracza on poza granice swojej epoki, i możemy dostrzec jego obecność również w niektórych wydarzeniach z Ewangelii. Pojawia się u boku Jezusa, razem z Mojżeszem, w momencie przemienienia (por. Mt 17, 3). Sam Jezus przywołuje jego postać, aby potwierdzić świadectwo Jana Chrzciciela (por. Mt 17, 10-13).

W Biblii Eliasz, pochodzący z małej i nic nieznaczącej wioski, pojawia się niespodziewanie, w sposób tajemniczy (por. 1 Krl 17, 1), i na koniec zniknie na oczach ucznia Elizeusza, na ognistym wozie, który uniesie go do nieba (por. 2 Krl 2, 11-12). Jest to więc człowiek, którego pochodzenia dokładnie nie znamy, a przede wszystkim człowiek bez określonego końca, porwany do nieba - to dlatego jego powrót był oczekiwany przed nadejściem Mesjasza, był zwiastunem. Tak oczekiwano powrotu Eliasza.

Pismo Święte przedstawia nam Eliasza jako człowieka o krystalicznej wierze - w samym jego imieniu, które mogłoby znaczyć «Jahwe jest Bogiem», zawarta jest tajemnica jego misji. Pozostanie takim przez całe życie - człowiekiem niezwykle prawym, niezdolnym do nędznych kompromisów. Jego symbol to ogień, wyobrażenie oczyszczającej mocy Boga. To on zostanie najpierw wystawiony na ciężką próbę, i pozostanie wierny. Jest przykładem wszystkich ludzi wiary, którzy znają pokusy i cierpienia, ale nigdy nie oddalają się od ideału, do którego zostali stworzeni.

Modlitwa jest stałym pokarmem jego życia. Dlatego właśnie dla tradycji monastycznej jest on jedną z najbliższych postaci, tak iż niektórzy wybrali go na ojca duchowego życia poświęconego Bogu. Eliasz jest człowiekiem Bożym, który stał się obrońcą prymatu Najwyższego. Jednak również on musi zmierzyć się z własnymi słabościami. Trudno powiedzieć, które doświadczenia były dla niego najbardziej przydatne - pokonanie fałszywych proroków na górze Karmel (por. 1 Krl 18, 20-40) czy moment zagubienia, kiedy stwierdza, że «nie jest lepszy od swoich przodków» (por. 1 Krl 19, 4). W duszy tego, kto się modli, poczucie własnej słabości jest cenniejsze od momentów uniesienia, kiedy wydaje się, że życie jest ciągiem zwycięstw i sukcesów. W modlitwie tak zawsze bywa: są chwile modlitwy, które dodają nam siłę, a także entuzjazmu, i chwile modlitwy cierpienia, oschłości, próby. Taka jest modlitwa - pozwolenie, aby prowadził nas Bóg, pozwolenie również na ciosy sytuacji nieprzyjemnych i pokus. Spotkamy się z tym w wielu innych powołaniach biblijnych, także w Nowym Testamencie - pomyślmy na przykład o św. Piotrze i św. Pawle. Również ich życie było takie - chwile uniesienia i chwile upadku, cierpienia.

Eliasz to człowiek życia kontemplacyjnego, a jednocześnie życia czynnego, zatroskany wydarzeniami swoich czasów, zdolny do wystąpienia przeciwko królowi i królowej po tym, jak kazali zabić Nabota, aby przejąć jego winnicę (por. 1 Krl 21, 1-24). Jak bardzo potrzebujemy wierzących, gorliwych chrześcijan, potrafiących działać z odwagą Eliasza wobec osób, które pełnią obowiązki kierownicze. Chrześcijan, którzy zdolni są powiedzieć:

«Nie wolno tak czynić! To morderstwo!». Potrzebujemy ducha Eliasza. On pokazuje nam, że nie może być dychotomii w życiu tego, kto się modli - staje się przed Panem i idzie się na spotkanie z braćmi, do których On posyła. Modlitwa nie jest zamknięciem się z Panem, żeby zrobić «makijaż» duszy. Nie, to nie jest modlitwa, to udawanie modlitwy. Modlitwa jest konfrontacją z Bogiem i zgodą na posłanie do służby braciom. Sprawdzianem z modlitwy jest konkretna miłość bliźniego. I odwrotnie - wierzący działają w świecie po wcześniejszym milczeniu i modlitwie. W przeciwnym razie ich działanie jest impulsywne i pozbawione rozeznania, jest męczącym bieganiem bez celu. Wierzący tak czynią, dopuszczają się nieprawości, ponieważ wcześniej nie poszli do Pana modlić się i rozeznąć, co powinni robić.

Karty Biblii pozwalają przypuszczać, że również wiara Eliasza się rozwijała - także on wzrastał w modlitwie, stopniowo ją doskonalił. Oblicze Boga stało się dla niego wyraźniejsze podczas tej wędrówki. Aż do osiągnięcia punktu kulminacyjnego w niezwykłym doświadczeniu, kiedy Bóg objawia się Eliaszowi na górze (por. 1 Krl 19, 9-13). Objawia się nie w szalejącej burzy, nie w trzęsieniu ziemi czy w trawiącym ogniu, ale w «szmerze łagodnego powiewu» (w. 12). Jeszcze lepszym tłumaczeniem, które dobrze oddaje to wydarzenie, jest: «w wątku dźwięcznej ciszy». Tak objawia się Eliaszowi Bóg. W tym pokornym znaku Bóg porozumiewa się z Eliaszem, który w tym momencie jest prorokiem uciekającym, który utracił pokój. Bóg wychodzi na spotkanie z człowiekiem zmęczonym, człowiekiem, który myślał, że zawiódł na całej linii. Poprzez ów łagodny powiew, ów wątek dźwięcznej ciszy przywraca jego sercu ciszę i pokój.

To historia Eliasza, ale wydaje się, że napisana została dla nas wszystkich. Czasami, wieczorem, możemy czuć się niepotrzebni i samotni. Wówczas nadejdzie modlitwa i zapuka do drzwi naszego serca. Każdy z nas może podnieść rąbek płaszcza Eliasza, tak jak zrobił to jego uczeń Elizeusz, zabierając połowę jego płaszcza. Nawet jeśli uczynilibyśmy coś złego lub czulibyśmy się zagrożeni i przestraszeni, jeśli znów staniemy przed Bogiem z modlitwą, wrócą również, jakby za sprawą cudu, pogoda ducha i pokój. Tego uczy nas przykład Eliasza.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2020) Nr 11(427), s. 28-29

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 14 października 2020 r.)

Wołanie człowieka trafia zawsze na otwarte drzwi Boga

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Gdy czytamy Biblię, nieustannie napotykamy rozmaitego rodzaju modlitwy. A znajdujemy także księgę składającą się z samych modlitw, księgę, która stała się ojczyzną, miejscem ćwiczeń i domem niezliczonych orantów. Chodzi o Księgę Psalmów. Istnieje 150 Psalmów, którymi można się modlić.

Należy ona do ksiąg mądrościowych, ponieważ przekazuje «umiejętność modlenia się» przez doświadczenie dialogu z Bogiem. W Psalmach znajdujemy wszystkie ludzkie

uczucia - radości, cierpienia, wątpliwości, nadzieje, gorycz, które zabarwiają nasze życie. Katechizm stwierdza, że każdy Psalm «odznacza się taką prostotą, że jego słowami rzeczywiście mogą modlić się ludzie każdego stanu i wszystkich czasów» (KKK 2588). Czytając Psalm wielokrotnie, uczymy się języka modlitwy. Bóg Ojciec w istocie przez swojego Ducha natchnął nimi serce króla Dawida i innych modlących się, aby nauczyć każdego mężczyznę i każdą kobietę, jak Go chwalić, jak Mu dziękować i Go błagać, jak wzywać Go w radości i w bólu, jak opowiadać o wspaniałości Jego dzieł i Jego Prawa. Krótko mówiąc, Psalmi są Słowem Boga, którym my, ludzie, posługujemy się, żeby z Nim rozmawiać.

W tej księdze nie spotykamy osób nieziemskich, osób abstrakcyjnych, ludzi, którzy myślą modlitwą z doświadczeniem estetycznym bądź alienującym. Psalmi nie są tekstami, które powstały przy biurku; są inwokacjami, często dramatycznymi, które płyną z samego życia. Żeby się nimi modlić, wystarczy, że będziemy tym, czym jesteśmy. Nie powinniśmy zapominać, że aby modlić się dobrze, powinniśmy się modlić tacy, jacy jesteśmy, nieupiększeni. Nie trzeba robić makijażu duszy, żeby się modlić. «Panie, jestem taki», i stanąć przed Panem tacy, jacy jesteśmy, z tym, co piękne, a także ze sprawami brzydkimi, których nikt nie zna, ale my w naszym wnętrzu je znamy. W Psalmach słyszymy głosy modlących się ludzi z krwi i kości, których życie, tak jak życie wszystkich, jest naszpikowane problemami, trudami, niepewnościami. Psalmista nie kontestuje w sposób radykalny tego cierpienia - wie, że należy ono do życia. W Psalmach jednak cierpienie przekształca się w pytanie. Od cierpienia do pytania.

A wśród licznych pytań jest jedno, które pozostaje w zawieszaniu, niczym nieustający krzyk, przewijający się przez całą księgę, z jednego końca do drugiego. Pytanie, które my często powtarzamy: «Dokąd, Panie? Dokąd?» Każde cierpienie domaga się wyzwolenia, każda łza błaga o pocieszenie, każda rana oczekuje uzdrowienia, każda potwarz - wyroku niewinniającego. «Dokąd, Panie, będę musiał to cierpieć? Wysłuchaj mnie, Panie!» - ileż razy tak się modliliśmy: «Jak długo?», dosyć, Panie!

Stawiając nieustannie tego rodzaju pytania, Psalmi uczą nas, by nie przywykać do cierpienia, i przypominają nam, że życie nie zostaje zbawione, jeżeli nie jest uzdrowione. Istnienie człowieka jest tchnieniem, jego koleje życia są ulotne, ale człowiek modlący się wie, że jest cenny w oczach Boga, dlatego wołanie ma sens. I to jest ważne.

Kiedy się modlimy, robimy to, bo wiemy, że jesteśmy cenni w oczach Boga. To łaska Ducha Świętego od środka wzbudza w nas tę świadomość - że jesteśmy cenni w oczach Boga. I dlatego jesteśmy skłonni modlić się.

Modlitwa Psalmów jest świadectwem tego wołania - wołania wielorakiego, bowiem w życiu cierpienie przybiera tysiące form i przyjmuje imię choroby, nienawiści, wojny, prześladowania, nieufności... Aż po największy «skandal», jakim jest śmierć. Śmierć pojawia się w Psalterzu jako najbardziej niedorzeczny wróg człowieka - jakie przestępstwo zasługuje na tak okrutną karę, która pociąga za sobą unicestwienie i koniec? Modlący się Psalmami prosi Boga, żeby interweniował tam, gdzie daremne są wszystkie ludzkie wysiłki. Dlatego właśnie modlitwa już sama w sobie jest drogą do zbawienia i początkiem zbawienia.

Wszyscy cierpią na tym świecie - czy wierzy się w Boga, czy się Go odrzuca. Jednak w Psalterzu cierpienie staje się relacją, stosunkiem - wołaniem o pomoc, które czeka, by natrafić na ucho, które wysłucha. Nie może pozostać bez sensu, bezcelowe. Także cierpienia, które znosimy, nie mogą być jedynie specyficznymi przypadkami uniwersalnego prawa - są to zawsze «moje» łzy. Zastanówcie się nad tym - łzy nie są uniwersalne, są «moimi» łzami. Każdy ma własne. Moje «łzy» i «moje» cierpienie skłaniają mnie do dalszej modlitwy. Są

to «moje» łzy, których nikt przede mną nigdy nie wylewał. Owszem, wielu płakało, wielu. Ale «moje» łzy są moimi, «mój» ból jest moim, «moje» cierpienie jest moje.

Przed wejściem do Auli spotkałem się z rodzicami tego kapłana z diecezji Como, który został zabity; został zabity właśnie podczas swojej służby, żeby pomagać. Łzy tych rodziców są «ich» łzami, i każde z nich wie, jak bardzo cierpiało, widząc tego syna, który oddał życie w służbie ubogich. Kiedy chcemy kogoś pocieszyć, nie znajdujemy słów. Dlaczego? Ponieważ nie możemy dotrzeć do jego cierpienia, dlatego że «jego» cierpienie jest jego, «jego» łzy są jego. Tak samo jest z nami - łzy, «mój» ból jest mój, łzy są «moje», i z tymi łzami, z tym bólem zwracam się do Pana.

Wszystkie cierpienia ludzi są dla Boga święte. Modlący się w Psalmie 56. tak mówi: «Ty pospisywałeś moje kroki tułaczę; przechowałeś łzy moje w swoim bukłaku - czyż nie są spisane w Twej księdze?» (w. 9). W obliczu Boga nie jesteśmy kimś nieznanym ani numerami. Jesteśmy obliczami i sercami, znani każdy jeden po imieniu.

W Psalmach człowiek wierzący znajduje odpowiedź. Wie, że nawet gdyby wszystkie ludzkie drzwi były zaryglowane, drzwi Boga są otwarte. Nawet gdyby cały świat wydał wyrok skazujący, w Bogu jest zbawienie.

«Pan słucha» - czasami w modlitwie wystarczy to wiedzieć. Nie zawsze problemy zostają rozwiązane. Ten, kto się modli, nie łudzi się - wie, że wiele spraw życia tu na ziemi pozostaje nierozwiązanych, bez wyjścia; cierpienie będzie nam towarzyszyć, a po zwyciężeniu jednej walki będą inne, które nas czekają. Jednak jeśli jesteśmy słuchani, wszystko staje się łatwiejsze do zniesienia.

Najgorsze, co może się przydarzyć, to cierpienie w opuszczeniu, w zapomnieniu. Od tego wybawia nas modlitwa. Bowiem może się zdarzyć, i to często, że nie rozumiemy planów Boga. Jednak nasze wołanie nie zatrzymuje się tu na ziemi - wznosi się ku Niemu, który ma serce Ojca i który płacze, On sam, z powodu każdego syna i każdej córki, którzy cierpią i którzy umierają. Powiem wam jedno: mnie dobrze robi, w przykrych chwilach, myślenie o płaczu Jezusa - gdy płakał, patrząc na Jerozolimę, kiedy płakał przed grobem Łazarza. Bóg płakał z mojego powodu, Bóg płacze, płacze z powodu naszych cierpień. Bowiem Bóg chciał stać się człowiekiem - mówił pewien pisarz duchowościowy - żeby mógł płakać. Myśl, że Jezus płacze ze mną w cierpieniu, jest pocieszeniem - pomaga nam iść naprzód. Jeżeli pozostajemy w relacji z Nim, życie nie oszczędza nam cierpień, ale otwiera się na rozległy horyzont dobra i wchodzi na drogę prowadzącą ku swemu spełnieniu. Odwagi, naprzód z modlitwą. Jezus zawsze jest przy nas.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2020) Nr 11(427), s. 28-31.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 21 października 2020 r.)

Nie ulegajmy pokusie «bezbożności» i fałszywej modlitwy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Dziś, z powodu koronawirusa, musimy zmienić trochę sposób przeprowadzenia tej audiencji. Jesteście oddzieleni, chronieni przez maseczki,

a ja jestem nieco oddalony i nie mogę zrobić tego, co zawsze robię, zbliżyć się do was, ponieważ za każdym razem, kiedy się przybliżam, podchodzicie wszyscy razem i znika dystans, grozi wam zarażenie się. Przykro mi z tego powodu, ale to dla waszego bezpieczeństwa. Zamiast podchodzić do was blisko, ściskać wam ręce i pozdrawiać, przekazujemy sobie pozdrowienia z daleka, ale wiedzcie, że sercem jestem blisko was. Mam nadzieję, że rozumiecie, dlaczego tak postępuję. Kiedy lektorzy czytali fragment z Pisma Świętego, moją uwagę przyciągnął płaczący chłopczyk albo dziewczynka. Widziałem mamę, która przytulała i karmiła dziecko, wtedy pomyślałem: tak postępuje Bóg z nami, jak ta mama. Z jaką czułością próbowała ukołysać dziecko, nakarmić je. To piękne obrazy. Kiedy dzieje się to w kościele, kiedy płacze dziecko, wiadomo, że jest tam czułość mamy, tak jak dziś, czułość mamy, która jest symbolem czułości Boga wobec nas. Nigdy nie należy uciszać dziecka, które płacze w kościele, nigdy, ponieważ jest to głos, który przyciąga czułość Boga. Dziękuję za twoje świadectwo.

Kończymy dziś katechezę na temat modlitwy Psalmami. Przede wszystkim, zauważmy, że w Psalmach pojawia się często postać negatywna, postać «bezbożnego», czyli tego albo tej, którzy żyją tak, jakby Boga nie było. To osoba bez jakiegokolwiek odniesienia transcendentalnego, bez żadnych zahamowań swojej arogancji, która nie obawia się oceny na temat tego, co myśli i mówi.

Z tego powodu Psalterz przedstawia modlitwę jako podstawową rzeczywistość życia. Odniesienia do Absolutu i tego, co transcendentalne - co mistrzowie ascezy nazywają «świętą bojaźnią Bożą» - są tym, co czyni nas w pełni ludźmi. To granica, która wybawia nas od samych siebie, uniemożliwiając nam wkraczanie w to życie w sposób drapieżny i zachłanny. Modlitwa jest zbawieniem człowieka.

Oczywiście, istnieje także modlitwa fałszywa, modlitwa odmawiana tylko po to, by inni nas podziwiali. Ci, którzy chodzą na Mszę św. tylko po to, aby pokazać, że są katolikami, pochwalic się najnowszym modelem samochodu, który kupili, czy też aby zrobić dobre wrażenie społeczne.

Chodzą na modlitwę fałszywą. Jezus stanowczo przed tym przestrzegał (por. Mt 6, 5-6; Łk 9, 14). Jednak kiedy prawdziwy duch modlitwy jest przyjmowany ze szczerością i zamieszkuje w naszym sercu, wtedy modlitwa pozwala nam kontemplować rzeczywistość oczami samego Boga.

Kiedy się modlimy, wszystko nabiera «wartości». To jest ciekawe w modlitwie: być może zaczynamy od jakiejś drobnej rzeczy, ale w modlitwie nabiera ona wartości, wagi, jakby gdyby Bóg brał ją do rąk i przekształcał. Najgorszą przysługą, jaką można oddać Bogu, a także człowiekowi, to modlić się ze znużeniem, z przyzwyczajenia. Modlić się jak papugi. Nie, należy modlić się sercem. Modlitwa jest centrum życia. Jeśli jest modlitwa, wtedy również brat, siostra, także wróg stają się ważni. Starożytne powiedzenie pierwszych mnichów chrześcijańskich brzmi: «Szczęśliwy mnich, który każdego człowieka uważa za Boga - po Bogu» (Ewagriusz z Pontu, *O modlitwie*, n. 123). Kto oddaje cześć Bogu, kocha Jego dzieci. Kto szanuje Boga, szanuje ludzi.

To dlatego modlitwa nie jest środkiem uspokajającym, który ma zmniejszyć życiowe lęki, a w każdym razie modlitwa tego rodzaju z pewnością nie jest chrześcijańska. Modlitwa raczej rozbudza w każdym z nas poczucie odpowiedzialności. Widzimy to wyraźnie w modlitwie *Ojciec nasz*, której Jezus nauczył swoich uczniów.

Psalterz jest doskonałą szkołą, aby nauczyć się modlić w taki sposób. Widzieliśmy, że Psalmi nie zawsze używają pięknych i uprzejmych słów. Często mają w sobie odcisnięte

blizny istnienia. A jednak wszystkie te modlitwy były używane najpierw w świątyni jerozolimskiej, a następnie w synagogach, również te najbardziej intymne i osobiste. Katechizm Kościoła Katolickiego wyraża się w następujący sposób: «Różnorodne formy modlitwy Psalmów nabierają kształtu w liturgii w Świątyni, a zarazem w sercu człowieka» (n. 2588). A zatem modlitwa osobista czerpie najpierw z modlitwy ludu Izraela, a następnie ludu Kościoła i nią się karmi.

Również Psalmi w pierwszej osobie liczby pojedynczej, które wyznają najbardziej intymne myśli i problemy człowieka, są zbiorowym dziedzictwem, tak iż są odmawiane przez wszystkich i za wszystkich. Modlitwa chrześcijan posiada to «technienie», to duchowe «napięcie», które łączy świątynię i świat. Modlitwa może mieć swój początek w półmroku nawy, ale kończy swój bieg na ulicach miasta. I odwrotnie: może rodzić się podczas codziennych zajęć i znaleźć spełnienie w liturgii. Drzwi kościołów nie są barierami, ale przepuszczalnymi «membranami», które mogą zebrać wołania wszystkich.

W modlitwie Psalterza świat jest obecny zawsze. Psalmi, na przykład, wyrażają Bożą obietnicę zbawienia najsłabszych: «Wobec utrapienia biednych i jęku ubogich - mówi Pan: «Teraz powstanę i dam zbawienie temu, który go pożąda» (12, 6). Przestrzegają też przed niebezpieczeństwem bogactw tego świata, ponieważ «człowiek, co w dostatku żyje, ale się nie zastanawia, przyrównany jest do bydła, które giną» (49, 21). Albo też otwierają horyzont na Boże postrzeganie dziejów: «Pan udaremnia zamiary narodów; wniwecz obraca zamysły ludów. Zamiar Pana trwa na wieki; zamysły Jego serca - poprzez pokolenia» (33, 10-11).

Krótko mówiąc, gdzie jest Bóg, tam musi być także człowiek. Pismo Święte jest stanowcze: «My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował». - On idzie zawsze przed nami. Zawsze na nas czeka, ponieważ jako pierwszy nas umiłował, pierwszy na nas patrzy, pierwszy nas rozumie. On zawsze nas oczekuje. «Jeśliby ktoś mówił: 'Miłuję Boga', a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi». Jeśli odmawiasz kilka różańców dziennie, ale później obgadujesz innych, nosisz w sobie urazę, żywisz nienawiść do innych, to jest to zupełnie sztuczne, to nie jest prawdziwe. «Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego» (1 J 4, 19-21). Pismo Święte uznaje istnienie osób, które mimo szczerego poszukiwania Boga nie potrafią go nigdy spotkać; ale przyznaje też, że nigdy nie można odrzucać łez ubogich, bo można Boga nie spotkać. Bóg nie znosi «ateizmu» tego, kto zaprzecza Bożemu obrazowi, który jest odbity w każdym człowieku, tego codziennego ateizmu: wierzę w Boga, ale zachowuję dystans wobec innych i pozwalam sobie na nienawiść do nich. To ateizm praktyczny. Świętokradztwem jest nieuznawanie człowieka jako obrazu Boga, to obrzydliwość, najgorsza zniewaga, jaką można wyrządzić świątyni i ołtarzowi.

Drodzy bracia i siostry, niech modlitwa Psalmami pomoże nam nie ulec pokusie «beżbożności», to znaczy żyć, a może nawet modlić się tak, jak gdyby Bóg nie istniał, jak gdyby nie istnieli ubodzy.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 28 października 2020 r.)

Jezus nie odrzuca nawet najgorszych grzeszników

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Dzisiaj, podczas tej audiencji, podobnie jak to było na poprzednich audiencjach, pozostanę tutaj. Bardzo bym chciał zejść, przywitać każdego, ale musimy zachowywać odległość, bo kiedy ja schodzę, od razu tworzy się tłum, żeby witać, a to jest wbrew trosce, wbrew środkom ostrożności, jakie musimy stosować wobec tej «pani», która nazywa się COVID, a która wyrządza nam tak wiele zła. Dlatego wybaczone mi, że nie schodzę, żeby się z wami przywitać - witam was stąd, a wszystkich was noszę w sercu. A wy miejcie w sercu mnie i módlcie się za mnie. Można się modlić na odległość jeden za drugiego; dziękuję za zrozumienie.

W naszym cyklu katechez poświęconych modlitwie, po przeglądnięciu Starego Testamentu, dochodzimy teraz do Jezusa. I Jezus się modlił. Początkiem Jego misji publicznej jest chrzest w Jordanie. Ewangelisci zgodnie przypisują temu wydarzeniu fundamentalne znaczenie. Opowiadają, że cały lud zgromadził się na modlitwie, i uściślają, że to zgromadzenie miało wyraźny charakter pokutny (por. Mk 1, 5; Mt 3, 8). Lud udawał się do Jana, żeby przyjąć chrzest, dla odpuszczenia grzechów - jest w tym charakter pokutny, nawrócenia.

Pierwszym aktem publicznym Jezusa jest zatem udział w zbiorowej modlitwie ludu, modlitwie ludu, który idzie, by przyjąć chrzest, modlitwie pokutnej, w której wszyscy uznawali się za grzeszników. Dlatego Chrzciciel chciałby się sprzeciwić i mówi: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?» (Mt 3, 14). Chrzciciel rozumie, kim jest Jezus. Jednak Jezus nalega - z Jego strony jest to akt posłuszeństwa woli Ojca (por. w. 15), akt solidarności z naszą ludzką kondycją. On modli się razem z grzesznikami z ludu Bożego. Zwróćmy na to uwagę - Jezus jest Sprawiedliwym, nie jest grzesznikiem. Jednak zechciał On zniżyć się do nas, grzeszników, i modli się z nami, a kiedy my się modlimy, On jest z nami i się modli; On jest z nami, bo jest w niebie i modli się za nas. Jezus zawsze modli się ze swoim ludem, zawsze modli się z nami - zawsze. Nigdy nie modlimy się sami, zawsze modlimy się z Jezusem. Nie pozostaje na przeciwległym brzegu rzeki - «Ja jestem sprawiedliwy, wy grzesznikami» - żeby zaznaczyć swoją odmienną i dystans do nieposłusznego ludu, lecz zanurza swoje stopy w tych samych oczyszczających wodach. Stawia się jakby w sytuacji grzesznika. I to jest wielkość Boga, który posłał swojego Syna, który unicestwił samego siebie i jawił się jako grzesznik.

Jezus nie jest Bogiem dalekim i nie może takim być. Wcielenie objawiło to w sposób pełny i po ludzku nie do pomyślenia. Tak więc, rozpoczynając swoją misję, Jezus staje na czele skruszonego ludu, jak gdyby biorąc na siebie zadanie zrobienia wyłomu, przez który my wszyscy, po Nim, musimy mieć odwagę przejść. Lecz droga, wędrówka jest trudna; On jednak idzie, przecierając drogę. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, że jest to nowość pełni czasów. Mówi: «Modlitwa synowska, jakiej Ojciec oczekiwał od swoich dzieci, zaczyna być wreszcie przeżywana przez samego Jedyne Syna w Jego człowieczeństwie, z ludźmi i dla ludzi» (n. 2599). Jezus modli się z nami. Zapiszmy to sobie w głowie i w sercu - Jezus modli się z nami.

W tamtym dniu na brzegu Jordanu jest zatem cała ludzkość ze swoimi niewyrażonymi westchnieniami modlitewnymi. Jest tam przede wszystkim lud grzeszników - tych, którzy

myśleli, że Bóg nie może ich kochać, tych, którzy nie mieli śmiałości przestąpić progę świątyni, tych, którzy się nie modlili, gdyż nie czuli się tego godni. Jezus przyszedł dla wszystkich, również dla nich, i zaczyna właśnie przyłączając się do nich, na czele.

Przede wszystkim Ewangelia Łukasza uwydatnia klimat modlitewny, w jakim odbył się chrzest Jezusa: «Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo» (3, 21). Modląc się, Jezus otwiera bramę niebios, i przez ten otwór zstępuje Duch Święty. A głos z góry obwieszcza wspaniałą prawdę: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie» (w. 22). To proste zdanie zawiera ogromny skarb - pozwala nam przeczuć coś z tajemnicy Jezusa i Jego serca, zawsze zwróconego ku Ojcu. W wirze życia i świata, który posunie się do skazania Go, także pośród najtrudniejszych i najsmutniejszych doświadczeń, które przyjdzie Mu znosić, również wtedy, gdy doświadcza tego, że nie ma miejsca, gdzie by mógł położyć głowę (por. Mt 8, 20), również gdy wokół Niego rozpętują się nienawiść i prześladowanie, Jezus nie jest nigdy pozbawiony schronienia mieszkania - mieszka odwiecznie w Ojcu.

Jest to wyjątkowa wielkość modlitwy Jezusa - Duch Święty owłada Jego osobą, a głos Ojca poświadcza, że jest On umiłowanym Synem, w którym On w pełni się odzwierciedla.

Ta modlitwa Jezusa, która na brzegu Jordanu jest całkowicie osobista - i taka będzie przez całe Jego ziemskie życie - w dniu Pięćdziesiątnicy stanie się za sprawą łaski modlitwą wszystkich ochrzczonych w Chrystusie. On sam wyjednał nam ten dar i zachęca nas, abyśmy się modlili, tak jak On się modlił.

Dlatego jeżeli któregoś wieczoru na modlitwie czujemy się słabi i puści, jeżeli wydaje się nam, że życie było całkowicie bezużyteczne, powinniśmy w takiej chwili usilnie prosić, aby modlitwa Jezusa stała się także naszą. «Nie mogę się dziś modlić, nie wiem, co robić - nie czuję się na siłach, jestem niegodny, niegodna». W takiej chwili trzeba zawierzyć się Jemu, żeby modlił się za nas. On w tej chwili jest przed Ojcem i modli się za nas, jest orędownikiem; pokazuje Ojcu rany, za nas. Ufajmy w to! Jeżeli będziemy mieli ufność, to usłyszymy głos z nieba, mocniejszy niż głos, który wznosi się z naszych nizin, i usłyszymy, że ten głos szepcze słowa pełne czułości: «Ty jesteś umiłowanym Boga, jesteś synem, jesteś radością Ojca niebieskiego». Właśnie dla nas, dla każdego z nas rozbrzmiewają echem słowa Ojca - nawet gdybyśmy byli odrzuceni przez wszystkich, grzesznikami najgorszego rodzaju. Jezus nie zstąpił w wody Jordanu dla siebie, ale dla nas wszystkich. To cały lud Boży przychodził nad Jordan, żeby się modlić, żeby prosić o przebaczenie, żeby przyjąć ten chrzest pokuty. I jak mówi ów teolog, podchodzili do Jordanu «z nagą duszą i bosymi stopami». Taka jest pokora. Żeby się modlić, potrzeba pokory. Otworzył niebo, tak jak Mojżesz rozwarł wody Morza Czerwonego, żebyśmy wszyscy mogli przejść za Nim. Jezus podarował nam swoją modlitwę, która jest Jego dialogiem miłości z Ojcem. Podarował nam ją jako ziarno Trójcy, które chce się zakorzenić w naszym sercu. Przyjmijmy je! Przyjmijmy ten dar, dar modlitwy. Zawsze z Nim. A nie pobleźdźmy.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 432/20

Torniamo con gioia all'Eucaristia!

Lettera sulla celebrazione della liturgia durante e dopo la pandemia del COVID 19 ai Presidenti delle Conferenze Episcopali della Chiesa Cattolica

La pandemia dovuta al virus Covid 19 ha prodotto stravolgimenti non solo nelle dinamiche sociali, familiari, economiche, formative e lavorative, ma anche nella vita della comunità cristiana, compresa la dimensione liturgica. Per togliere spazio di replicazione al virus é stato necessario un rigido distanziamento sociale, che ha avuto ripercussione su un tratto fondamentale della vita cristiana: «Dove sono due o tre riuniti nel mio nome, li sono io in mezzo a loro» (Mt 18, 20); «Erano perseveranti nell'insegnamento degli apostoli e nella comunione, nello spezzare il pane e nelle preghiere. Tutti i credenti stavano insieme e avevano ogni cosa in comune» (At 2, 42-44).

La dimensione comunitaria ha un significato teologico: Dio è relazione di Persone nella Trinità Santissima; crea l'uomo nella complementarità relazionale tra maschio e femmina perché «non é bene che l'uomo sia solo» (Gn 2, 18), si pone in rapporto con l'uomo e la donna e li chiama a loro volta alla relazione con Lui: come bene intuì sant'Agostino, il nostro cuore è inquieto finché non trova Dio e non riposa in Lui (cf. *Confessioni*, I, 1). Il Signore Gesù iniziò il suo ministero pubblico chiamando a sé un gruppo di discepoli perché condividessero con lui la vita e l'annuncio del Regno; da questo piccolo gregge nasce la Chiesa. Per descrivere la vita eterna la Scrittura usa l'immagine di una città: la Gerusalemme del cielo (cf. Ap 21); una città è una comunità di persone che condividono valori, realtà umane e spirituali fondamentali, luoghi, tempi e attività organizzate e che concorrono alla costruzione del bene comune. Mentre i pagani costruivano templi dedicati alla sola divinità, ai quali le persone non avevano accesso, i cristiani, appena godettero della libertà di culto, subito edificarono luoghi che fossero *domus Dei et domus ecclesiae*, dove i fedeli potessero riconoscersi come comunità di Dio, popolo convocato per il culto e costituito in assemblea santa. Dio quindi può proclamare: «Io sono il tuo Dio, tu sarai il mio popolo» (cf. Es 6, 7; Dt 14, 2). Il Signore si mantiene fedele alla sua Alleanza (cf. Dt 7, 9) e Israele diventa per ciò stesso *Dimora di Dio*, luogo santo della sua presenza nel mondo (cf. Es 29, 45; Lv 26, 11-12). Per questo la casa del Signore suppone la presenza della famiglia dei figli di Dio. Anche, oggi nella preghiera di dedizione di una nuova chiesa, il Vescovo chiede che essa sia ciò che per sua natura deve essere:

«[...]sia sempre per tutti un luogo santo [...].

Qui il fonte della grazia lavi le nostre colpe,
perché i tuoi figli muoiano al peccato
e rinascano alla vita nel tuo Spirito.

Qui la santa assemblea
riunita intorno all'altare,

celebri il memoriale della Pasqua
e si nutra al banchetto della parola
e del corpo di Cristo.

Qui lieta risuoni la liturgia di lode
e la voce degli uomini si unisca ai cori degli angeli;
qui salga a te la preghiera incessante
per la salvezza del mondo.

Qui il povero trovi misericordia,
l'oppresso ottenga libertà vera
e ogni uomo goda della dignità dei tuoi figli,
finché tutti giungano alla gioia piena
nella santa Gerusalemme del cielo».

La comunità cristiana non ha mai perseguito l'isolamento e non ha mai fatto della chiesa una città dalle porte chiuse. Formatasi al valore della vita comunitaria e alla ricerca del bene comune, i cristiani hanno sempre cercato l'inserimento nella società, pur nella consapevolezza di una alterità: essere nel mondo senza appartenere a esso e senza ridursi a esso (cf. *Lettera a Diogneto*, 5-6). E anche nell'emergenza pandemica è emerso un grande senso di responsabilità: in ascolto e collaborazione con le autorità civili e con gli esperti, i Vescovi e le loro conferenze territoriali sono stati pronti ad assumere decisioni e dolorose, fino alla sospensione prolungata della partecipazione dei fedeli alla celebrazione dell'Eucaristia. Questa Congregazione è profondamente grata ai Vescovi per l'impegno e lo sforzo profusi nel tentare di dare risposta, nel modo migliore possibile, a una situazione imprevista e complessa.

Non appena però le circostanze lo consentono, è necessario e urgente tornare alla normalità della vita cristiana, che ha l'edificio chiesa come casa e la celebrazione della liturgia, particolarmente dell'Eucaristia, come «il culmine verso cui tende l'azione della Chiesa e insieme la fonte da cui promana tutta la sua forza» (*Sacrosanctum Concilium*, 10).

Consapevoli del fatto che Dio non abbandona mai l'umanità che ha creato, e che anche le prove più dure possono portare frutti di grazia, abbiamo accettato la lontananza dall'altare del Signore come un tempo di digiuno eucaristico, utile a farcene riscoprire l'importanza vitale, la bellezza e la preziosità incommensurabile. Appena possibile però, occorre tornare all'Eucaristia con il cuore purificato, con uno stupore rinnovato, con un accresciuto desiderio di incontrare il Signore, di stare con lui, di riceverlo per portarlo ai fratelli con la testimonianza di una vita piena di fede, di amore e di speranza.

Questo tempo di privazione ci può dare la grazia di comprendere il cuore dei nostri fratelli martiri di Abitene (inizi del IV secolo), i quali risposero ai loro giudici con serena determinazione, pur di fronte a una sicura condanna a morte: «Sine Dominico non possumus». L'assoluto non possumus (non possiamo) e la pregnanza di significato del neutro sostantivato *Dominicum* (*quello che è del Signore*) non si possono tradurre con una sola parola. Una brevissima espressione compendia una grande ricchezza di sfumature e significati che si offrono oggi alla nostra meditazione:

- *Non possiamo* vivere, essere cristiani, realizzare appieno la nostra umanità e i desideri di bene e di felicità che albergano nel cuore senza la Parola del Signore, che nella celebrazione prende corpo e diventa parola viva, pronunciata da Dio per oggi aprire il cuore all'ascolto;
- *Non possiamo* vivere da cristiani *senza partecipare al Sacrificio della Croce* in cui

il Signore Gesù si dona senza riserve per salvare, con la sua morte, l'uomo che era morto a causa del peccato; il Redentore associa a sé l'umanità e la riconduce al Padre; nell'abbraccio del Crocifisso trova luce e conforto ogni umana sofferenza;

- *Non possiamo senza il banchetto dell'Eucaristia*, mensa del Signore alla quale siamo invitati come figli e fratelli per ricevere lo stesso Cristo Risorto, presente in corpo, sangue, anima e divinità in quel Pane del cielo che ci sostiene nelle gioie e nelle fatiche del pellegrinaggio terreno;

- *Non possiamo senza la comunità cristiana*, la famiglia del Signore: abbiamo bisogno di incontrare i fratelli che condividono la figliolanza di Dio, la fraternità di Cristo, la vocazione e la ricerca della santità e della salvezza delle loro anime nella ricca diversità di età, storie personali, carismi e vocazioni;

- *Non possiamo senza la casa del Signore*, che è casa nostra, senza i luoghi santi dove siamo nati alla fede, dove abbiamo scoperto la presenza provvidente del Signore e ne abbiamo scoperto l'abbraccio misericordioso che rialza chi è caduto, dove abbiamo consacrato la nostra vocazione alla sequela religiosa o al matrimonio, dove abbiamo supplicato e ringraziato, gioito e pianto, dove abbiamo affidato al Padre i nostri cari che hanno completato il pellegrinaggio terreno;

- *Non possiamo senza il giorno del Signore*, senza la Domenica che dà luce e senso al succedersi dei giorni del lavoro e delle responsabilità familiari e sociali.

Per quanto i mezzi di comunicazione svolgano un apprezzato servizio verso gli ammalati e coloro che sono impossibilitati a recarsi in chiesa, e hanno prestato un grande servizio nella trasmissione della Santa Messa nel tempo nel quale non c'era la possibilità di celebrare comunitariamente, nessuna trasmissione è equiparabile alla partecipazione personale o può sostituirla. Anzi queste trasmissioni, da sole, rischiano di allontanarci da un incontro personale e intimo con il Dio incarnato che si è consegnato a noi non in modo virtuale, ma realmente, dicendo: «Chi mangia la mia carne e beve il mio sangue rimane in me e io in lui» (Gv 6, 56). Questo contatto fisico con il Signore è vitale, indispensabile, insostituibile. Una volta individuati e adottati gli accorgimenti concretamente esperibili per ridurre al minimo il contagio del virus, è necessario che tutti riprendano il loro posto nell'assemblea dei fratelli, riscoprano l'insostituibile preziosità e bellezza della celebrazione, richiamino e attraggano con il contagio dell'entusiasmo i fratelli e le sorelle scoraggiati, impauriti, da troppo tempo assenti o distratti.

Questo Dicastero intende ribadire alcuni principi e suggerire alcune linee di azione per promuovere un rapido e sicuro ritorno alla celebrazione dell'Eucaristia. La dovuta attenzione alle norme igieniche e di sicurezza non può portare alla sterilizzazione dei gesti e dei riti, all'induzione, anche inconsapevole, di timore e di insicurezza nei fedeli.

Si confida nell'azione prudente ma ferma dei Vescovi perché la partecipazione dei fedeli alla celebrazione dell'Eucaristia non sia derubricata dalle autorità pubbliche a un "assembramento", e non sia considerata come equiparabile o persino subordinabile a forme di aggregazione ricreative.

Le norme liturgiche non sono materia sulla quale possono legiferare le autorità civili, ma soltanto le competenti autorità ecclesiastiche (cf. *Sacrosanctum Concilium*, 22).

Si faciliti la partecipazione dei fedeli alle celebrazioni, ma senza improvvisate sperimentazioni rituali e nel pieno rispetto delle norme, contenute nei libri liturgici, che ne regolano lo svolgimento. Nella liturgia, esperienza di sacralità, di santità e di bellezza che trasfigura, si pregusta l'armonia della beatitudine eterna: si abbia cura quindi per la dignità dei luoghi,

delle suppellettili sacre, delle modalità celebrative, secondo l'autorevole indicazione del Concilio Vaticano II: «I riti splendano per nobile semplicità» (Sacrosanctum Concilium, 34).

Si riconosca ai fedeli il diritto di ricevere il Corpo di Cristo e di adorare il Signore presente nell'Eucaristia nei modi previsti, senza limitazioni che vadano addirittura al di là di quanto previsto dalle norme igieniche emanate dalle autorità pubbliche o dai Vescovi.

I fedeli nella celebrazione eucaristica adorano Gesù Risorto presente; e vediamo che con tanta facilità si perde il senso dell'adorazione, la preghiera di adorazione. Chiediamo ai Pastori di insistere, nelle loro catechesi, sulla necessità dell'adorazione.

Un principio sicuro per non sbagliare è l'obbedienza. Obbedienza alle norme della Chiesa, obbedienza ai Vescovi. In tempi di difficoltà (ad esempio pensiamo alle guerre, alle pandemie) i Vescovi e le Conferenze Episcopali possono dare normative provvisorie alle quali si deve obbedire. La obbedienza custodisce il tesoro affidato alla Chiesa. Queste misure dettate dai Vescovi e dalle Conferenze Episcopali scadono quando la situazione torna alla normalità.

La Chiesa continuerà a custodire la persona umana nella sua totalità. Essa testimonia la speranza, invita a confidare in Dio, ricorda che l'esistenza terrena è importante, ma molto più importante è la vita eterna: condividere la stessa vita con Dio per l'eternità è la nostra meta, la nostra vocazione. Questa è la fede della Chiesa, testimoniata lungo i secoli da schiere di martiri e di santi, un annuncio positivo che libera da riduzionismi unidimensionali, dalle ideologie: alla preoccupazione doverosa per la salute pubblica la Chiesa unisce l'annuncio e l'accompagnamento verso la salvezza eterna delle anime. Continuiamo dunque ad affidarci con fiducia alla misericordia di Dio, a invocare l'intercessione della beata Vergine Maria, *salus infirmorum et auxilium christianorum*, per tutti coloro che sono provati duramente dalla pandemia e da ogni altra afflizione, perseveriamo nella preghiera per coloro che hanno lasciato questa vita, e al contempo rinnoviamo il proposito di essere testimoni del Risorto e annunciatori di una speranza certa, che trascende i limiti di questo mondo.

Dal Vaticano, 15 agosto 2020

Solemnità dell'Assunzione della Beata Vergine Maria

Il Sommo Pontefice Francesco, nell'Udienza concessa il 3 settembre 2020, al sottoscritto Cardinale Prefetto della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, ha approvato la presente Lettera e ne ha ordinato la pubblicazione.

Robert Card. Sarah
Prefetto

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 432/20

**List o celebrowaniu liturgii w czasie i po pandemii Covid 19
Do przewodniczących Konferencji Episkopatów
Kościoła Katolickiego**

Z radością powróćmy do Eucharystii!

Pandemia wywołana wirusem COVID-19 nie tylko zakłóciła dynamikę życia społecznego, rodzinnego, gospodarczego, oświatowego i zawodowego, ale też zaburzyła życie wspólnoty chrześcijańskiej, włącznie z jego wymiarem liturgicznym. Aby uniemożliwić przenoszenie wirusa, konieczne było wprowadzenie sztywnego dystansu społecznego, co miało następstwa dla pewnej zasadniczej cechy życia chrześcijańskiego: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20); „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (Dz 2, 42-44).

Wymiar wspólnotowy ma znaczenie teologiczne: Bóg jest więzią Osób w Trójcy Przenajświętszej; stworzył człowieka w relacyjnej komplementarności mężczyzny i kobiety, gdyż „nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2, 18), nawiązuje więź z mężczyzną i kobietą oraz powołuje ich do wejścia z Nim w relację: jak trafnie to ujął Święty Augustyn, niespokojne jest nasze serce, dopóki nie znajdzie Boga i w Nim nie spocznie (por. *Wyznania*, I, 1). Pan Jezus rozpoczął publiczną działalność, powołując grupę uczniów, by wspólnie żyli i głosili Królestwo; z tej małej trzódki narodził się Kościół. Dla opisanía życia wiecznego Pismo Święte posługuje się obrazem miasta: Niebieskiego Jeruzalem (por. Ap 21); miasto to wspólnota osób połączonych wspólnymi wartościami, zasadniczymi realiami ludzkimi i duchowymi, miejscami, świątyniami i różnorodną zorganizowaną aktywnością osób, które współdziałają w budowaniu wspólnego dobra. Paganie wznosili świątynie przeznaczone wyłącznie dla bóstwa, a niedostępne dla ludzi, chrześcijanie zaś, gdy tylko mogli się cieszyć wolnością sprawowania kultu, szybko zbudowali miejsca będące *domus Dei et domus ecclesiae*, gdzie wierni stanowili wspólnotę Boga, lud zwołany do sprawowania kultu i ustanowiony zgromadzeniem świętym. Bóg mógł zatem ogłosić: „Ja jestem twoim Bogiem, ty będziesz moim ludem” (por. Wj 6, 7; Pwt 14, 2). Pan wiernie zachowuje swoje przymierze (por. Pwt 7, 9), dlatego Izrael staje się *Przybytkiem* Boga, miejscem uświęconym Jego obecnością w świecie (por. Wj 29, 45; Kpł 26, 11-12). Dlatego dom Pański oznacza obecność rodziny dzieci Bożych. Także i dzisiaj, w modlitwie na poświęcenie nowego kościoła, biskup prosi o to, by kościół ten był tym, czym powinien być zgodnie ze swoją naturą:

„[...] aby zawsze był miejscem świętym [...].

Niech tutaj źródle łask zmywają ludzkie winy,
aby dzieci Twoje, Ojczy, umarłe dla grzechu,
rodziły się na nowo do życia Bożego.

Niech Twoi wierni,
zgromadzeni wokół ołtarza,
sprawują pamiątkę Paschy
i posilają się przy stole słowa
i Ciała Pańskiego.

Niech wznosi się tutaj miła Tobie ofiara chwały,
a głos ludzi, złączony ze śpiewem Aniołów,
niech rozbrzmiewa w nieustannej modlitwie
za zbawienie świata.

Niechaj tutaj ubodzy znajdą miłosierdzie,
uciśnieni prawdziwą wolność,
a wszyscy ludzie niech przyoblekają się w godność Twoich dzieci,

aż osiągną szczęśliwie radość życia wiecznego w niebieskim Jeruzalem” (*Modlitwa na poświęcenie kościoła, w: Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, s. 61-62).

Wspólnota chrześcijan nigdy nie stosowała izolacji i nigdy nie czyniła z kościoła miasta z zamkniętymi bramami. Chrześcijanie, ceniąc wartość życia wspólnotowego oraz dążenia do wspólnego dobra, zawsze zabiegali o integrację w społeczeństwie, jakkolwiek ze świadomością swojej odmienności: być w świecie, nie należąc do świata ani się do niego nie ograniczając (por. *List do Diogneta*, 5-6). Także w sytuacji zagrożenia spowodowanego pandemią ujawniło się wielkie poczucie odpowiedzialności: słuchając władz świeckich i ekspertów oraz z nimi współpracując, Księża Biskupi i konferencje poszczególnych episkopatów byli gotowi podejmować trudne i bolesne decyzje, włącznie z przedłużonym zawieszeniem udziału wiernych w celebracji Eucharystii. Kongregacja wyraża głęboką wdzięczność Księżom Biskupom za zaangażowanie i wysiłek włożony w próby udzielenia odpowiedzi w możliwie najlepszy sposób na nieprzewidzianą i złożoną sytuację.

Kiedy tylko jednak okoliczności na to pozwalają, koniecznie i pilnie trzeba powrócić do normalności życia chrześcijańskiego; jego domem jest budynek kościoła, zaś sprawowanie liturgii, a zwłaszcza Eucharystii, „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 10).

Świadomi faktu, że Bóg nigdy nie opuszcza ludzkości, którą stworzył, i że nawet najcięższe próby mogą przynosić owoce łaski, przyjęliśmy oddalenie od ołtarza Pańskiego jako czas postu eucharystycznego, służący z pożytkiem temu, byśmy na nowo odkryli żywotne znaczenie, piękno i niezmierną wartość Eucharystii. Kiedy to tylko możliwe, trzeba jednak powrócić do Eucharystii z oczyszczonym sercem, z odnowionym zadziwieniem, z mocniejszym pragnieniem, by spotkać Pana, trwać przy Nim i przyjąć Go, aby zanieść Go braciom, dając świadectwo życia wypełnionego wiarą, miłością i nadzieją.

Ten czas wyrzeczenia może dać nam łaskę zrozumienia serca naszych braci męczenników z Abiteny (z początku IV wieku), którzy wobec oczywistego wyroku śmierci odpowiedzieli swoim sędziom ze spokojnym zdecydowaniem: „Sine Dominico non possumus”. Bezwzględne *non possumus* (*nie możemy*) i bogactwa znaczeniowego przymiotnika użytego w formie rzeczownika *Dominicum* (*tego, co należy do Pana*), nie można przetłumaczyć za pomocą jednego słowa. Króciutka formuła kryje w sobie wielkie bogactwo odcieni znaczeń, które dzisiaj możemy rozważać:

- *Nie możemy żyć*, być chrześcijanami, w pełni realizować swojego człowieczeństwa oraz pragnień dobra i szczęścia, które nosimy w sercu, *bez Słowa Bożego*, które podczas celebracji urzeczywistnia się i staje się żywym słowem, wypowiedzianym przez Boga do tego, kto dzisiaj otwiera serce, by słuchać;

- *Nie możemy żyć* jako chrześcijanie *bez uczestnictwa w Oferze Krzyża*, w której Pan Jezus daje siebie bez reszty, aby swoją śmiercią zbawić człowieka, który umarł wskutek grzechu; Odkupiciel jednoczy ze sobą ludzkość i przyprawdza ją do Ojca; w uścisku Ukrzyżowanego każde ludzkie cierpienie znajduje światło i pokrzepienie;

- *Nie możemy bez uczy eucharystycznej*, bez stołu Pańskiego, do którego jesteśmy zaproszeni jako dzieci i bracia, by przyjmować tego samego Chrystusa Zmartwychwstałego, obecnego w ciele, krwi, duszy i bóstwie w Chlebie z nieba, który nas krzepi w radościach i w trudach ziemskiego pielgrzymowania;

- *Nie możemy bez wspólnoty chrześcijańskiej*, rodziny Pana: potrzebujemy spotkań z braćmi, z którymi nas łączy dziecięstwo Boże, braterstwo z Chrystusem, powołanie i dążenie do świętości i zbawienia dusz w całej bogatej różnorodności wieku, osobistych historii życia, charyzmatów i powołań;
- *Nie możemy bez domu Pańskiego*, który jest naszym domem, bez świętych miejsc, gdzie narodziliśmy się dla wiary, gdzie odkryliśmy opatrnościową obecność Pana i miłosierny uścisk Jego ramion, podnoszący tego, kto upadł, gdzie uświęciliśmy swoje powołanie do życia zakonnego lub małżeńskiego, gdzie zanosiliśmy błagania i dziękczynienia, cieszyliśmy się i płakali, gdzie powierzaliśmy Ojcu naszych najbliższych, którzy doszli do kresu ziemskiego pielgrzymowania;
- *Nie możemy bez dnia Pańskiego*, bez niedzieli, która przynosi światło i nadaje sens kolejnym dniom pracy oraz rodzinnym i społecznym obowiązkom.

O ile środki społecznego przekazu swoją cenną działalnością służą chorym i innym ludziom niemogącym pójść do kościoła, i wyświadczyły wielką przysługę, transmitując Mszę Świętą w czasie, gdy nie było możliwości przeżywania jej we wspólnocie, żadna transmisja nie może się równać z osobistym udziałem w Eucharystii ani nie może go zastąpić. Same transmisje mogą nas nawet oddalić od osobistego i głębokiego spotkania z Bogiem Wcielonym, który wydał nam siebie nie w sposób wirtualny, ale rzeczywisty, mówiąc: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Fizyczny kontakt z Panem jest żywotny, niezbędny, niezastąpiony. Kiedy już określono i podjęto konkretne środki ograniczające do minimum możliwość zakażenia wirusem, niech wszyscy koniecznie zajmą z powrotem swoje miejsce w zgromadzeniu braci, niech odkryją na nowo niezastąpioną wartość i piękno celebracji, niech zaproszą i przyciągną zaraźliwym entuzjazmem braci i siostry, którzy są zniechęceni, wystraszeni, nazbyt długo nieobecni czy pogubieni.

Dykasteria chce potwierdzić pewne zasady i zasugerować pewne linie działania dla ułatwienia szybkiego i bezpiecznego powrotu do celebrowania Eucharystii.

Należyta dbałość o przestrzeganie norm higieny i bezpieczeństwa nie może prowadzić do wyjałowienia gestów i obrzędów, do nieświadomego nawet siania lęku i poczucia zagrożenia wśród wiernych.

Od Księży Biskupów oczekuje się roztropnych, ale stanowczych działań wobec władz publicznych, by nie sprowadzały one uczestnictwa wiernych w Eucharystii do kategorii „zgromadzeń” i nie uznawały go za równorzędne czy wręcz podrzędne wobec różnych form spotkań rekreacyjnych.

Określanie norm liturgicznych nie leży w kompetencji władz świeckich, lecz prawo kierowania sprawami liturgii mają tylko kompetentne władze kościelne (por. *Sacrosanctum concilium*, 22).

Wiernym należy ułatwić udział w celebracjach, ale bez improwizowanych eksperymentów liturgicznych i przy pełnym poszanowaniu zawartych w księgach liturgicznych norm, które określają przebieg celebracji. Liturgia, będąca doświadczeniem sacrum, świętości i przemieniającego piękna, jest przedsmakiem harmonii wiecznego szczęścia: należy zatem dbać o godność miejsc, wyposażenia kościołów, sposobów sprawowania świętych obrzędów, zgodnie z rzeczowym zaleceniem Soboru Watykańskiego II: „Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą” (*Sacrosanctum concilium*, 34).

Należy uznać prawo wiernych do przyjmowania Ciała Chrystusa i do adorowania Pana

obecnego w Eucharystii w przewidzianych formach, bez ograniczeń wykraczających poza zasady higieny określone przez władze publiczne lub przez Księża Biskupów.

Podczas Eucharystii wierni adorują obecnego w niej Zmartwychwstałego Jezusa; widzimy zaś, jak łatwo zanika zmysł adoracji, modlitwa adoracji. Prosimy Pasterzy, by w swoich katechezach podkreślali konieczność adoracji.

Niezawodną zasadą chroniącą przed zbłądzeniem jest posłuszeństwo. Posłuszeństwo normom określanym przez Kościół, posłuszeństwo Księżom Biskupom. W trudnych czasach (mam na myśli na przykład wojny, pandemii) Księża Biskupi i Konferencje Episkopatów mogą ustalać tymczasowe normy postępowania, których należy przestrzegać. Posłuszeństwo chroni skarb powierzony Kościołowi. Zasady wprowadzone przez Księża Biskupów i Konferencje Episkopatów tracą ważność, kiedy sytuacja wraca do normy.

Kościół wciąż będzie troszczyć się o osobę ludzką w jej integralności. Daje świadectwo nadziei, nakłania do zaufania Bogu, przypomina, że ziemskie życie jest ważne, ale znacznie ważniejsze jest życie wieczne: wspólne życie z Bogiem przez całą wieczność jest naszym celem, naszym powołaniem. Taka jest wiara Kościoła, o której przez długie wieki dawały świadectwo rzesze męczenników i świętych, takie jest pozytywne głoszenie, które uwalnia od jednostronnych uproszczeń, od ideologii: z należytą dbałością o zdrowie publiczne Kościół łączy głoszenie i towarzyszenie na drodze do wiecznego zbawienia dusz. Nadal zatem powierzajmy się ufnie Bożemu miłosierdziu, przyzywajmy wstawiennictwa błogosławionej Dziewicy Maryi, *salus infirmorum et auxilium christianorum*, w intencji tych wszystkich, których ciężko doświadcza pandemia i wszelkie inne cierpienie; nie ustawajmy w modlitwie za tych, którzy opuścili ziemskie życie, jednocześnie zaś ponówmy postanowienie, by być świadkami Zmartwychwstałego i głosicielami niezachwianej nadziei, która przekracza granice tego świata.

W Watykanie, 15 sierpnia 2020 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Podczas audiencji udzielonej 3 września 2020 roku niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Ojciec Święty Franciszek zatwierdził niniejszy list i polecił jego publikację.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

(Tłumaczenie: A. Kuryś)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 470/20

Città del Vaticano, 1^o ottobre 2020

Eminenza,
Eccellenza,

Nel corso dell'attuale pandemia di Covid-19 questa Congregazione ha ricevuto alcune richieste da parte di Conferenze Episcopali e di singoli Vescovi circa il modo corretto di amministrare validamente il sacramento della Confermazione, date le norme sulla distanza sociale in vigore in molti luoghi.

La questione presenta diversi aspetti. In primo luogo l'unzione con il crisma deve essere accompagnata dall'imposizione della mano o è sufficiente l'unzione? In secondo luogo, l'unzione deve essere fatta con il pollice nudo affinché il sacramento sia validamente amministrato, oppure il ministro può avvalersi di uno strumento, come guanti o tamponi?

Alla prima domanda ha già risposto la Pontificia Commissione per l'Interpretazione dei Decreti del Concilio Vaticano II, cfr. *Notitiae* 7(1972) pp. 281-285, che ha ritenuto che l'unzione manifesta sufficientemente l'imposizione della mano, quindi l'imposizione della mano al contempo non è necessaria per la validità.

La seconda questione, riguardante l'uso di uno strumento come i tamponi, è stata recentemente sottoposta al Pontificio Consiglio per l'Interpretazione dei Testi Legislativi. La risposta formale a questa domanda è stata la seguente: "Per la validità del sacramento della Confermazione, il diritto stabilisce che sia conferito dal ministro ordinario e dal presbitero provvisto di facoltà e mediante l'unzione del crisma sulla fronte, con la pronuncia delle parole prescritte nei libri liturgici (cfr. cann. 880 § 1 e 882 CIC). L'uso da parte del ministro di eventuale strumenti (guanti, tamponi...), non tocca la validità del sacramento".

Tuttavia, sottolineiamo che tali pratiche, qualora adottate, sono destinate a durare solo fino alla fine dell'attuale emergenza.

Ci auguriamo che ciò fornisca la necessaria chiarezza e Lei chiediamo di condividere questa lettera con i fratelli Vescovi.

Colgo l'occasione per porgere cordiali saluti, invocando la benedizione divina sul Suo ministero pastorale.

Devotissimo nel Signore

Robert Card. Sarah
Prefetto

Ai Presidenti delle Conferenze Episcopali

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 470/20

Watykan, 1 października 2020

Eminencjo/Ekscelencjo,
podczas trwającej obecnie pandemii Covid-19 Kongregacja otrzymywała od niektórych

Konferencji Episkopatów lub od pojedynczych Biskupów pytania dotyczące **właściwego sposobu udzielania sakramentu bierzmowania** z uwzględnieniem obowiązujących w wielu miejscach zasad dystansu społecznego.

Kwestia ta obejmuje różne aspekty. Przede wszystkim, czy namaszczeniu krzyżem musi towarzyszyć nałożenie ręki, czy samo namaszczenie wystarczy? Po drugie, czy namaszczenia należy dokonać samym kciukiem, aby sakrament został udzielony w sposób ważny, czy też szafarz może użyć jakiegoś artykułu higienicznego, takiego jak rękawiczki lub waciki?

Na pierwsze pytanie odpowiedziała już Komisja ds. Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego II, por. *Notitiae* 7 (1972), s. 281-285, która uznała, że namaszczenie w sposób wystarczający wyraża gest nałożenia ręki, toteż dla ważności sakramentu nie jest konieczne jednoczesne nałożenie ręki.

Druga kwestia, dotycząca użycia takiego artykułu higienicznego jak waciki, została ostatnio przedłożona Papieskiej Radzie ds. Interpretacji Tekstów Prawnych. Formalna odpowiedź na to pytanie była następująca: „Co do ważności sakramentu bierzmowania, prawo stanowi, że jest on udzielany przez zwyczajnego szafarza i przez prezbitera posiadającego taką władzę, przez namaszczenie krzyżem na czole i wypowiedzenie słów przepisanych w księgach liturgicznych (por. kan. 880 § 1 i 882 Kodeksu Prawa Kanonicznego). Ewentualne użycie przez szafarza artykułów higienicznych (rękawiczek, wacików...) nie narusza ważności sakramentu”.

Należy jednak podkreślić, że takie praktyki powinno się stosować tylko do czasu ustania obecnie istniejącej sytuacji kryzysowej.

Mamy nadzieję, że niniejszy list dostatecznie jasno wyjaśnia te kwestie i prosimy Waszą Eminencję o podzielenie się nim z Braćmi w biskupstwie.

Przy okazji pragnę przekazać serdeczne pozdrowienia, przyzywając Bożego błogosławieństwa dla posługi duszpasterskiej Waszej Eminencji.

Szczerze oddany w Panu

Robert Kard. Sarah
Prefekt

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 2515/98/L

**NOTIFICATIO
DE DEDICATIONE AUT BENEDICTIONE ECCLESIAE
IN HONOREM ALCUIUS BEATI**

Ad spiritale fidelium bonum fovendum, praesertim in locis qui ecclesiis carent, plures episcopi dioecesani iam diu ab Apostolica Sede petunt ut novum templum Deo dicari valeat in honorem alicuius Beati, qui cum eadem dioecesi peculiarem habuerit rationem.

Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, re mature perpensa, petitionibus subveniens Ordinariorum, quibus moderatio Sacrae Liturgiae in sua ditione com-

petit, haec quae sequuntur statuit ac notum facit quoad dedicationem cuiusdam ecclesiae in honorem Beatorum:

1. Cum liturgicus Beatorum cultus tantum in locis et modis finitis conceditur, ut patet ex ipsa formula Beatificationis, Episcopo dioecesano competit, pro sua dioecesi, Apostolicam Sedem rogare ut in Calendario particulari quidam inscriptus sit Beatus qui in ipsa dioecesi habuit originem, longiorem commorationem, apostolicam actuositatem, obitum vel sepulturam.

2. In huiusmodi dioecesibus, ubi in Calendario particulari celebratio alicuius Beati legitime inscribitur, Episcopus dioecesanus ecclesiam, aedificatam vel aedificandam intra fines suae dioecesis, Deo dicare vel benedicere valet in honorem eiusdem Beati, sine Apostolicae Sedis indulto.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 29 mensis Novembris 1998.

Georgius A. Card. Medina Estévez
Praefectus

+ Gerardus M. Agnelo
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. 2515/98/L

NOTYFIKACJA O POŚWIĘCENIU LUB BŁOGOSŁAWIENSTWIE KOŚCIOŁA KU CZCI JAKIEGOŚ BŁOGOSŁAWIONEGO

Dla dobra duchowego wiernych, zwłaszcza w miejscach gdzie brakuje kościołów, wielu biskupów diecezjalnych już od dłuższego czasu prosiło Stolicę Apostolską, aby móc poświęcać Bogu nową świątynię ku czci jakiegoś Błogosławionego, mającego szczególnie związek z diecezją.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, po dojrzałym rozważeniu sprawy, wychodząc naprzeciw ordynariuszom, do których kompetencji należy kierowanie liturgią na ich terytorium, postanawia co następuje oraz przekazuje do wiadomości co do poświęcania niektórych kościołów na cześć Błogosławionych:

1. Ponieważ na kult Błogosławionych zezwala się tylko w określonych miejscach i w określony sposób, co wynika z samej formuły beatyfikacji, do kompetencji Biskupa diecezjalnego należy przedstawienie prośby do Stolicy Apostolskiej, aby do Kalendarza partykularnego jego diecezji został wpisany jakiś Błogosławiony, który z tejże diecezji pochodził, przebywał na jej terenie dłuższy czas, prowadził działalność apostolską, zmarł lub został pochowany.

2. W takich diecezjach, gdy obchód jakiegoś Błogosławionego został wprowadzony

zgodnie z prawem do Kalendarza partykularnego, Biskup diecezjalny może na cześć tego Błogosławionego poświęcać Bogu lub błogosławić kościół zbudowany lub mający być wybudowany na terenie jego diecezji, bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej.

Bez względu na wszelkie przeciwne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 29 listopada 1998 r.

Jorge A. Kard. Medina Estévez
Prefekt

+ Gerardo M. Agnelo
Arcybiskup Sekretarz

Źródło: Notitiae 1998, s. 664.

(Tłumaczenie: ks. Dominik Ostrowski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot 329/99/L

**NOTIFICATIO
DE TITULO ECCLESIAE**

1. Omnis ecclesia titulum habere debet in actione liturgica dedicationis seu benedictionis assignatum¹.

2. Ecclesiae in titulum habere possunt Ss.mam Trinitatem, Dominum nostrum Iesum Christum sub invocatione mysterii vitae eius aut nominis in sacram liturgiam iam inducti, Spiritum Sanctum, vel Beatam Mariam Virginem item sub aliqua appellatione in sacram liturgiam iam assumpta, sanctos Angelos, Sanctum vel Beatum in Martyrologio Romano inscriptum².

3. Titulus ecclesiae unus tantum sit, nisi agitur de Sanctis qui una simul Calendario proprio inscribuntur.

4. Beatus cuius celebratio nondum inscripta sit in legitimo Calendario dioecesano absque induito Apostolicae Sedis ut titulus ecclesiae eligi nequit³.

5. Peracta ecclesiae dedicatione, titulus mutari nequit (can. 1218), nisi, exstantibus gravibus causis, id ei a Sede Apostolica expresse fuerit indultum.

1 Cf. *Pontificale Romanum*, Ordo dedicationis ecclesiae et altaris, editio typica 1987, cap. II: Ordo dedicationis ecclesiae, n. 4.

2 Cf. *Ibidem*.

3 Cf. *Ibidem*; CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM, Notificatio de dedicatione aut benedictione ecclesiae in honorem alicuius Beati, diei 29 novembris 1998.

6. Si vero titulus assignatus sit una cum benedictione ecclesiae, iuxta Ordinem Benedictionis Ecclesiae⁴, hoc in casu ab episcopo dioecesano mutari potest (cf. can. 381 § 1) omnibus bene perpensis et gravi de causa.

7. Nomen paroeciae titulo plerumque ecclesiae paroeciali sit conformis.

8. Patronus ut intercessor seu advocatus apud Deum, sit persona creata, scilicet Beata Maria Virgo, Sancti Angeli, Sanctus vel Beatus. Semper ideoque excluduntur Ss.ma Trinitas et divinae Personae⁵.

9. Patronus eligendus est a clero et a fidelibus, quae electio approbanda est a competenti auctoritate ecclesiastica. Ut effectum liturgicum habeantur, electio et approbatio indigent confirmatione Congregationis de Culto Divino et Disciplina Sacramentorum, quae decreto eiusdem Dicasterii conceditur⁶.

10. Patronus loci distinguitur a titulo alicuius ecclesiae; iidem esse possunt, sed non necessario.

11. Si quando loco diversarum paroeciarum suppressarum una nova erecta fuerit habeat ipsa ecclesiam paroecialem propriam, quae nisi novum sit aedificium, titulum hucusque vigentem retinet. Etiam ecclesiae paroeciarum suppressarum quae quandoque tanquam «conparoeciales» considerantur, proprios titulos retinent⁷.

12. Si plures paroeciae ita coniungantur ut ex iisdem una nova constituatur, licet, ob rationes pastorales, novum constituere nomen a titulo ecclesiae paroecialis differens.

Ex Civitate Vaticana, die 10 februarii 1999.

Georgius A. Card. Medina Estévez
Praefectus

Marius Marini
Subsecretarius

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSZYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. 329/99/L

NOTYFIKACJA O TYTULE KOŚCIOŁA

1. Każdy kościół powinien mieć tytuł, przypisany podczas liturgicznego obrzędu poświęcenia lub błogosławieństwa⁸.

2. Kościoły mogą mieć za tytuł Najświętszą Trójcę, naszego Pana Jezusa Chrystusa pod

4 Cf. *Pontificale Romanum*, Ordo dedicationis ecclesiae et altaris, editio typica 1987, cap. V: Ordo benedictionis ecclesiae.

5 Cf. SACRA CONGREGATIO DE CULTU DIVINO, *De Patronis constituendis*, diei 19 martii 1973: *Acta Apostolicae Sedis* 65 (1973) 276-279, nn. 4, 6.

6 Cf. *Ibidem*, nn. 3, 7-8.

7 Cf. *ibidem*, nn. 5-6.

8 Por. *Pontificale Romanum*, Ordo dedicationis ecclesiae et altaris, editio typica 1987, cap. II: Ordo dedicationis ecclesiae, n. 4 (wersja polska: *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2012, rozdz. II: Obrzędy poświęcenia kościoła – dop. tłum.)

wzywaniem tajemnicy Jego życia lub nazwy już wprowadzonej do liturgii, Ducha Świętego, a także Najświętszą Maryję Pannę również pod wezwaniem już przyjętym w liturgii, świętych Aniołów, Świętego lub Błogosławionego wpisanego do Martyrologium rzymskiego⁹.

3. Tytuł kościoła winien być tylko jeden, chyba że chodzi o Świętych, których wpisuje się razem do Kalendarza własnego.

4. Bez zgody Stolicy Apostolskiej nie wolno nadawać kościołowi tytułu Błogosławionego, którego obchód nie jest jeszcze wpisany prawnie do Kalendarza diecezjalnego¹⁰.

5. Po dokonaniu obrzędu poświęcenia kościoła, nie można zmieniać tytułu (kan. 1218), chyba że, ze względu na poważne przyczyny, zostanie na to wydana wyraźna zgoda Stolicy Apostolskiej.

6. Jeśli jednak tytuł został przypisany podczas błogosławieństwa kościoła, zgodnie z *Obrzędami poświęcenia kościoła*¹¹, w tym przypadku może on zostać zmieniony przez biskupa diecezjalnego (por. kan. 381 § 1), po dokładnym rozważeniu wszystkich racji i ze względu na poważną przyczynę.

7. Nazwa parafii ma być zasadniczo zgodna z tytułem kościoła parafialnego.

8. Patronem, czyli orędownikiem i obrońcą u Boga winna być osoba stworzona, a więc Najświętsza Maryja Panna, święci Aniołowie, święty lub błogosławiony. Zawsze zatem wyklucza się Najświętszą Trójcę i Osoby Boskie¹².

9. Patron winien być wybrany przez duchowieństwo i wiernych, wybór zaś ma być zatwierdzony przez właściwą władzę kościelną. Aby wybór i zatwierdzenie miały skutki liturgiczne, wymagają one potwierdzenia Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, która dekretem tejże dykasterii udziela zezwolenia¹³.

10. Odróżnia się patronów miejsca od tytułu jakiegoś kościoła, mogą być ci sami, ale niekoniecznie.

11. Jeśli w miejsce różnych zniesionych parafii zostaje erygowana jedna nowa, winna mieć własny kościół parafialny, który jeśli nie jest budynkiem nowo wzniesionym, może zachować dotychczasowy tytuł. Także kościoły parafii zniesionych, które czasem uważa się za „współparafialne”, zachowują swe własne tytuły¹⁴.

12. Jeśli kilka parafii łączy się w ten sposób, że powstaje z nich jedna nowa, wolno, z racji duszpasterskich, ustanowić dla niej nowe wezwanie, różne od tytułu kościoła parafialnego.

Z Watykanu, dnia 10 lutego 1999 r.

Jorge A. Kard. MEDINA ESTÉVEZ
Prefekt

9 Por. tamże.

10 Por. tamże; Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Notificatio de dedicatione aut benedictione ecclesiae in honorem alicuius Beati*, diei 29 novembris 1998.

11 Por. *Pontificale Romanum*, Ordo dedicationis ecclesiae et altaris, editio typica 1987, cap. V: Ordo benedictionis ecclesiae (wersja polska: *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2012, rozdz. V Obrzędy błogosławieństwa kościoła – dop. tłum.)

12 Por. Sacra Congregatio de Cultu Divino, *De Patronis constituendis*, diei 19 martii 1973: Acta Apostolicae Sedis 65 (1973) 276-279, nn. 4, 6 (wersja polska: Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Normy dotyczące ustanawiania patronów*, nn. 4, 6; w: Anamnesis nr 85 [2016, nr 2], s. 15-16 – dop. tłum.).

13 Por. tamże, nn. 3, 7-8.

14 Por. tamże, nn. 5-6.

Mario Marini
Podsekretarz

Źródło: *Notitiae* 1999, s. 158.

Tłumaczenie: ks. Dominik Ostrowski (z wykorzystaniem fragmentów przekładu studyjnego ks. Zbigniewa Kobusa w publikacji *Tytuł kościoła w znaczeniu liturgiczno-teologicznym*, w: *Victimae Paschali Laudes*, red. J. Kumala, Licheń Stary 2012, s. 465-476).

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

**RESPONSUM AD DUBIA
DE CALENADRIO LITURGICO EXARANDO
PRO ANNO 2022**

Redactores nonnulli «Ordinis Missae celebrandae et Officii Divini persolvendi» dubia proposuerunt de Calendario liturgico pro venturo anno 2022 exarando, cum sollemnitas quaedam die sabbati aut feria secunda occurrit.

Attento numero 60 «Normarum universalium de anno liturgico et de Calendario», infra-scriptarum celebrationum ordo sequenti modo erit disponendus:

- a) Sollemnitas Sanctae Dei Genetricis Mariae, die 1 ianuarii, sabbato.
Dominica II Post Nativitatem, die 2 ianuarii.
- Die 1 ianuarii II Vesperae et Missa vespertina sollemnitas Sanctae Dei Genetricis Mariae celebrentur.
- b) Sollemnitas S. Ioseph Sponsi Beatae Mariae Virginis, die 19 martii, sabbato.
Dominica III in Quadragesima, die 20 martii.
- Die 19 martii I Vesperae et Missa vespertina Dominicæ III in Quadragesima celebrentur.
- c) Sollemnitas Nativitatis S. Ioannis Baptistae et sollemnitas Sacratissimi Cordis Iesu, eadem die 24 iunii coincidentes.
- Die 24 iunii, feria VI: sollemnitas Sacratissimi Cordis Iesu celebretur.
Sollemnitas Nativitatis S. Ioannis Baptistae ad diem 23 iunii, feriam V, transferatur, II Vesperae omittantur. I Vesperae sollemnitatis Sacratissimi Cordis Iesu celebrentur. Ubi vero S. Ioannes Baptista patronus sit nationis vel dioecesis vel civitatis aut communitatis religiosae, sollemnitas Nativitatis S. Ioannis Baptistae die 24 iunii, feria VI, celebretur; sollemnitas autem Sacratissimi Cordis Iesu ad diem 23 iunii, feriam V transferatur, usque ad horam Nonam inclusive.
- d) Domica XX Temporis «per annum», die 14 augusti.
Sollemnitas Assumptionis Beatae Mariae Virginis, die 15 augusti, feria II.
- Die 14 augusti I Vesperae et Missa vespertina sollemnitas Assumptionis Beatae Mariae Virginis celebrentur.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 11 mensis maii 2020.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

(Tłumaczenie: ks. Dominik Ostrowski)

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

ODPOWIEDŹ NA WĄTPLIWOŚCI ODNOŚNIE DO PRZYGOTOWANIA KALENDARZA LITURGICZNEGO NA ROK 2022

Niektórzy redaktorzy „Porządku sprawowania Mszy i Oficjum” przedłożyli wątpliwości w kwestii kalendarza liturgicznego przygotowanego na nadchodzący rok 2022, w którym niektóre uroczystości przypadają w soboty lub poniedziałki.

Mając na uwadze numer 60 „Ogólnych Norm Roku Liturgicznego i Kalendarza”, porządek poniżej wymienionych celebracji będzie ułożony w następujący sposób:

- a) Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, dnia 1 stycznia, w sobotę. II Niedziela po Narodzeniu Pańskim, dnia 2 stycznia.
- W dniu 1 stycznia II Nieszpory i Mszę wieczorną sprawuje się z uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
- b) Uroczystość Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, dnia 19 marca, w sobotę. III Niedziela Wielkiego Postu, dnia 20 marca.
- W dniu 19 marca I Nieszpory i Mszę wieczorną sprawuje się z III Niedzieli Wielkiego Postu.
- c) Uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela i uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, przypadające razem w dniu 24 czerwca.
- W dniu 24 czerwca, piątek: celebruje się uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela ma być przeniesiona na czwartek 23 czerwca, z pominięciem II Nieszporów. Celebryje się I Nieszpory uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa.
Jednak w tych miejscach, gdzie Św. Jan Chrzciciel jest patronem narodu lub diecezji albo miasta czy wspólnoty zakonnej, uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela sprawuje się w piątek 24 czerwca; natomiast uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa przenosi się na czwartek 23 czerwca i celebryje ją do Modlitwy Popołudniowej włącznie.
- d) 20 Niedziela zwykła, dnia 14 sierpnia. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, dnia 15 sierpnia, poniedziałek.

- W dniu 14 sierpnia I Nieszpory i Mszę wieczorną sprawuje się z uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 11 maja 2020 r.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 576/19

CRACOVENSIS

Sanctum Ioannem Paulum II, papam, qui apostolico vigore totum humanum genus invitavit ad aperiendas portas Redemptori eiusque divinam misericordiam accipiendam, clerus et christifideles palatinatus Parvae Poloniae peculiari cultu prosequantur.

Inde Excellentissimus Dominus Marcus Jędraszewski, Archiepiscopus Cracoviensis, communia excipiens vota, scilicet aliorum Episcoporum auctoritatumque civilium necnon fidelium supradicti palatinatus, electionem sancti Ioannis Pauli II, papae, in Patronum apud Deum illius palatinatus rite approbavit. Idem vero, litteris die 14 novembris 2019 datis, enixe rogavit ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

SANTUM IOANNEM PAULUM II, PAPAM,
PATRONUM APUD DEUM
PALATINATUS *PARVAE POLONIAE*

confirmat, omnibus cum iuribus et liturgicis privilegiis iuxta rubricas consequentibus.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 5 octobris 2020, in memoria sanctae Faustinae Kowalska, virginis.

Robert Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 576/19

DLA KRAKOWA

Kapłani i lud wierny Województwa Małopolskiego otaczają wyjątkową czcią św. Jana Pawła II, papieża, który przez swój apostolski zapal zaprosił cały rodzaj ludzki do otwarcia drzwi Odkupicielowi i przyjęcia Jego Boskiego miłosierdzia.

Dlatego Najdostojniejszy ksiądz arcybiskup Marek Jędraszewski, Metropolita Krakowski, biorąc pod uwagę powszechne pragnienia, a mianowicie przekonanie innych Biskupów, władz cywilnych, jak też wiernych wspomnianego województwa, uznał za słuszny wybór św. Jana Pawła II, papieża, na patrona przed Bogiem Województwa Małopolskiego. Stąd listem z dnia 14 listopada 2019 roku usilnie prosił, aby tego rodzaju wybór i aprobata zostały zatwierdzone według przepisów dotyczących ustanawiania patronów.

Ponieważ wiadomo, że dla zachowania prawa wymaga się wyboru i zgody, dlatego Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy władzy udzielonej jej przez papieża FRANCISZKA, w odpowiedzi na przedłożoną sprawę, przystała na prośby i potwierdza, że

ŚW. JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ,
JEST PATRONEM PRZED BOGIEM
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

wraz z wszystkimi wynikającymi z tego prawami i przywilejami liturgicznymi zgodnie z przepisami.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 5 października 2020 roku, we wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Sekretarz

(Tłumaczenie: o. Damian Sochacki OCD)

PAENITENTIARIA APOSTOLICA

DECRETUM

Vertente anno, propter pandemiam morbi „covid-19“, Indulgentiae plenariae pro fidelibus defunctis totum prorogabuntur per mensem novembrem, commutatis condicionibus piisque operibus, ut christianus populus in tuto sit. Ad hanc Apostolicam Paenitentiarium complures Sacrorum Pastorum supplicationes nuper pervenerunt, quibus postulabatur ut vertente anno, propter epidemiam morbi „covid-19“, pia commutentur operae ad plenarias lucrandas Indulgentias, animabus in Purgatorio detentis tantummodo applicabiles ad normam Enchiridii Indulgentiarum (conc. 29, § 1). Quam ad rem eadem Apostolica Paenitentiarium, de speciali mandato Ss.mi D. N. Francisci Pp., libenter statuit ac decernit ut, ad vitanda concursa, nonnullis in nationibus et territoriis vetita vel saltem dissuasa, vertente anno:

a.- plenaria Indulgentia pro pie visitantibus coemeterium et, vel mente tantum, pro defunctis exorantibus, singulis octo diebus, more solito a primo usque ad octavum Novembris tantum adfixa, pro fidelium utilitate, in alios dies usque ad octo, etiam seiunctos, intra mensem Novembrem transferri possit, a singulis fidelibus libere eligendos;

b.- plenaria Indulgentia, diei II Novembris, in Commemoratione omnium fidelium defunctorum adfixa, pro pie visitantibus ecclesiam vel oratorium ibique „Pater“ et „Credo“ recitantibus, non tantum in diem Dominicum antecedentem aut subsequentem aut diem sollemnitatis Omnium Sanctorum transferri possit, sed etiam in alium diem intra mensem Novembrem, a singulis fidelibus libere eligendum.

Senes, infirmi omnesque qui gravi causa domo exire nequeunt, ex. gr. decretis prohibentibus, ut fedeles frequentes in loca sacra convenient, plenariam consequi poterunt Indulgentiam, dummodo, animo voto sese iis sociantes, qui pias egerint visitationes, de quibus supra, concepta detestatione cuiusque peccati et intentione praestandi, ubi primum licuerit, tres consuetas condiciones (sacramentali Confessione, eucharistica Communionem et orationem ad mentem Summi Pontificis), coram quavis imagine D. N. Iesu Christi vel Beatae Virginis Mariae, pias pro defunctis preces recitaverint (ex. gr. Laudes et Vesperas Officii Defunctorum, Rosarium Marianum, Coronam Divinae Misericordiae aliaeque preces pro defunctis christifidelibus magis caras), vel Evangelii lectionem e Liturgia Defunctorum ad modum lectionis spiritalis legerint vel in misericordiae operam incubuerint, doloribus vel propriae vitae incommodis Deo clementi oblatis.

Quo igitur accessus, ad divinam veniam per Ecclesiae claves consequendam, facilius pro pastoralis caritate evadat, haec Paenitentiarium enixe rogat ut sacerdotes legitime adprobati, prompto et generoso animo celebrationi Paenitentiae sese praebeant ac. S. communionem infirmis ministrent.

Attamen, pro spiritalibus condicionibus ad Indulgentiam plene acquirendam, semper valet huius Apostolicae Paenitentiarium Nota De Reconciliationis Sacramento, tempore pandemiam morbi „covid-19“ celebrando.

Denique, cum autem animae in Purgatorio detentae fidelium suffragiis, potentissimum vero acceptabili Altaris sacrificio iuvantur (cfr. Conc. Tr., Sess. XXV, decr. De Purgatorio), sacerdotes omnes enixe rogantur ut die Commemorationis omnium fidelium defunctorum, ter sacrum facere ad normam Constitutionis Apostolicae „Incruentum Altaris“, a Benedicto Pp. XV, v.m., die X Augusti MCMXV datae.

Praesenti totum per mensem novembrem valituro. Contrariis quibuscumque minime obstantibus.

Datae Romae, ex aedibus Paenitentiariae Apostolicae, die XXII mensis Octobris anni MMXX, in S. Ioannis Pauli PP. memoria.

Maurus Card. Piacenza
Paenitentiaris Maior

Christophorus Nykiel
Regens

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

DEKRET

W bieżącym roku, w aktualnych okolicznościach spowodowanych pandemią COVID-19, odpusty zupełne dla wiernych zmarłych będzie można uzyskać przez cały listopad, przy zmienionych warunkach i dostosowanych do sytuacji dziełach pobożnych, aby zapewnić bezpieczeństwo wiernych. Do niniejszej Penitencjarii Apostolskiej dotarło wiele próśb Świętych Pasterzy, aby w tym roku, z powodu epidemii COVID-19, zmieniono pobożne dzieła w celu uzyskania odpustów zupełnych dla dusz czyścicowych, które można uzyskiwać zgodnie z normą „Wykazu odpustów” (nad. 29, § 1). Dlatego Penitencjaria Apostolska, na mocy specjalnego polecenia Jego Świątobliwości Papieża Franciszka, chętnie ustanawia i określa, że w tym roku, aby uniknąć zgromadzeń, tam, gdzie są one zakazane:

a.- Odpust zupełny dla osób nawiedzających cmentarz i modlących się, choćby tylko w myśli, za zmarłych przez poszczególne osiem dni, zwykle ustanowiony jedynie na dni od 1 do 8 listopada, dla pożytku wiernych może być przeniesiony na inne osiem dni listopada. Dni te, dowolnie wybrane przez poszczególnych wiernych, mogą być od siebie oddzielone.

b.- Odpust zupełny związany z dniem 2 listopada, ustanowiony na Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych dla tych, którzy pobożnie nawiedzają i odmawiają tam „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga”, może być przeniesiony nie tylko na niedzielę poprzedzającą lub następującą, albo na sam dzień Uroczystości Wszystkich Świętych, ale także na inny dzień listopada, dowolnie wybrany przez poszczególnych wiernych.

Osoby starsze, chore i ci wszyscy, którzy z poważnych powodów nie mogą opuścić domu, na przykład ze względu na zakazy gromadzenia się licznych wiernych w miejscach świętych, będą mogli uzyskać odpust zupełny, jeśli tylko łącząc się duchowo z tymi wiernymi, którzy pobożnie nawiedzają miejsca święte, oraz wykluczając wszelkie przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu i mając intencję kiedy to tylko będzie możliwe spełnić trzy zwyczajne warunki (spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego), odmówią pobożnie modlitwy za zmarłych przed obrazem Pana Jezusa lub Najświętszej Maryi Panny (na przykład jutrznię i nieszpory z oficjum Liturgii godzin za zmarłych, Różaniec, Koronkę do Bożego Miłosierdzia i inne modlitwy

za zmarłych bliskich ich sercu), albo jeśli podejmą medytacyjną lekturę jednego z fragmentów Ewangelii z liturgii za zmarłych, lub też jeśli wypełnią uczynki miłosierdzia poprzez ofiarowanie Bogu cierpień i niedogodności swego życia.

Aby ten dostęp do łaski Bożej, udzielanej władzą kluczy Kościoła, stawał się łatwiejszy ze względu na miłosierdzie duszpasterskie, niniejsza Penitencjaria gorąco prosi, aby wszyscy kapłani posiadający odpowiednie uprawnienia, oddali się z gorliwością i wielkodusznością celebracji Sakramentu Pokuty i udzielali Komunii Świętej chorym. Niemniej, jeśli chodzi o warunki duchowe dla uzyskania odpustu zupełnego, nadal obowiązują wcześniej wydane wskazania zawarte w „Nocie odnośnie sakramentu pojednania w obecnej sytuacji pandemii”.

Wreszcie, ponieważ dusze czyścicowe wspierane są wstawiennictwem wiernych, szczególnie zaś miłą Bogu ofiarą ołtarza (por. Sob. Tryd. Sesja XXV, Dekret o czyścicu), gorąco zaleca się wszystkim kapłanom trzykrotne odprawianie Mszy św. w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, zgodnie z Konstytucją Apostolską „Incruentum Altaris”, wydaną przez czcigodnej pamięci papieża Benedykta XV w dniu 10 sierpnia 1915 roku. Niniejszy dekret jest ważny przez cały listopad.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.

W Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 22 października 2020 roku, we wspomnienie św. Jana Pawła II.

Mauro Kard. Piacenza
Penitencjarz Większy

Ks. Krzysztof Nykiel
Regens

PAENITENTIARIA APOSTOLICA

Prot. N. 802/19/I

BEATISSIME PATER

Gregorius Ryś, Archiepiscopus Metropolita Lodziensis, summa cum animi devotione, quae quidem sensus etiam aperit cleri et christifidelium suae pastoralis curae commissorum, humiliter et laetanter Sanctitati Tuae in notitiam refert: per Apostolicas sub plumbo Litteras „Christi Domini”, a Benedicto Pp. XV die X mensis Decembris anni MCMXX datas, nova Dioecesis Lodziensis erigitur.

Occasione sumpta a memorato anniversario die, in tota Archidioecesi speciales sacras functiones et Verbi Dei celebrationes indictae sunt, a die XII Decembris MMXX usque ad diem XI Decembris MMXXI peragenda, ita ut sacramentorum recipiendorum apta cum praeparatione opportunitas quam largissime offeratur, opera fraternae supernaturalis caritatis instimulentur et hac ratione sive in singulis christifidelibus, sive in variis coetibus dioecesane communitatis, renovatio spiritalis per Annum Sanctum Misericordiae inducta, gratia Dei, mire roboretur.

Huic valde desiderato fini consequendo, apprime iuvabit donum Sacrarum Indulgentiarum quod, exinde, ad instar Iubilaei fiducialiter postulatur, testimonium et argumentum paternae benevolentiae Sanctitatis Tuae et incitamentum ut solidetur in tota Archidioecesi hierarchicum et filiale vinculum, erga eandem Sanctitatem Tuam et erga proprium Sacrorum Antistem. Et Deus, etc.

Die XIII Iunii MMXX

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, vi facultatum sibi a Sanctissimo Patre Francisco tributarum, dioecesanum largitur Iubilaeum cum adnexa plenaria Indulgentia, suetis condicionibus (sacramentali confessione, eucharistica communione et oratione ad mentem Summi Pontificis) rite adimpletis, a christifidelibus vere paenitentibus lucranda, quam etiam animabus fidelium in Purgatorio detentis per modum suffragii applicare possint, si Lodziensem Cathedralē ecclesiam vel aliud ex quindecim stationalibus templis ab Exc. mo Archiepiscopo Metropolita iam determinatis, in forma peregrinationis visitaverint et ibi iubilaribus ritibus devote interfuerint, vel saltem per congruum temporis spatium preces Deo effuderint pro fidelitate Poloniae ad christianam vocationem, pro sacerdotalibus ac religiosis impetrandis vocationibus et pro defendendo humanae familiae instituto, concludendum Oratione Dominica, Symbolo Fidei invocationibusque S. Deiparae Virginis.

Pii christifideles senectute vel gravi morbo impediti, pariter plenariam consequi poterunt Indulgentiam, concepta detestatione cuiusque peccati et intentione praestandi, ubi primum licuerit, tres consuetas condiciones, si iubilaribus celebrationibus vel peregrinationibus se spiritaliter adiunxerit, suis precibus et doloribus misericordī Deo oblatis.

Quo igitur accessus, ad divinam veniam per Ecclesiae claves consequendam, facilior pro pastoralī caritate evadat, haec Paenitentiarīa enixe rogat ut dioecesanus paenitentiarīus, cathedralis clerus, parochii et sacerdotes opportunis facultatibus ad confessiones excipiendas praediti, prompto et generoso animo, celebrationi Paenitentiae sese praebeant ac S. Communionem infirmis saepe ministrent.

Praesenti per dioecesanum Iubilaeum valituro. Contrariis quibuscumque minime obstantibus.

Maurus Card. Piacenza
Paenitentiarīus Maior

Christophorus Nykiel
Regens

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Prot. N. 802/19/1

OJCZE ŚWIĘTY,

Arcybiskup Grzegorz Ryś, Metropolita Łódzki, wraz z duchowieństwem i wiernymi świeckimi powierzonymi jego pasterskiej trosce, z głębokim szacunkiem, pokornie i z radością czyni wiadomym Waszej Świątobliwości, że Papież Benedykt XV bullą „Christi Domini” z dnia 10 grudnia 1920 r. erygował nową Diecezję Łódzką.

W związku ze wspomnianą rocznicą, w całej Archidiecezji są ogłoszone specjalne Święte obrzędy i celebracje Słowa Bożego, które będą sprawowane od 10 grudnia 2020 r. do 11 grudnia 2021 r., tak aby, po odpowiednim przygotowaniu, w sposób jak najszerszy dać możliwość przyjmowania sakramentów, pobudzać do praktykowania dzieł braterskiego miłosierdzia i dzięki temu - w ciągu Świętego Roku Miłosierdzia - szczególnie wzmacniać odnowę duchową zarówno pojedynczych wiernych, jak i różnych wspólnot diecezjalnych.

Do osiągnięcia tego bardzo upragnionego celu będzie niezmiernie pomocny dar Świętych Odpustów, o który zatem na czas Jubileuszu z ufnością uprasza się jako świadectwo i znak ojcowskiej łaskawości Waszej Świętobliwości, a także jako zachętę do umacniania w całej Archidiecezji hierarchicznej i synowskiej więzi między Waszą Świętobliwością i własnym jej Biskupem. Et Deus, etc.

Dnia 13 czerwca 2020 r.

PENITENCJARIA APOSTOLSKA - na mocy władzy przyznanej jej przez Ojca Świętego Franciszka - szczerze obdarowuje Jubileusz diecezji dołączonymi Odpustami zupełnymi, z zachowaniem zwykłych warunków należycie spełnionych (sakramentalna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Papieża). Odpust ten, który na sposób wstawienniczy może być także ofiarowany za dusze cierpiące w czyścicu, uzyskują wierni prawdziwie pokutujący, jeśli nawiedzą w Łodzi kościół katedralny lub inny kościół jubileuszowy wskazany przez Arcybiskupa Metropolitę w załączonej prośbie, biorąc udział w pielgrzymce i pobożnie uczestnicząc w obrzędach jubileuszowych tam odprawianych lub przynajmniej przez stosowny okres czasu modląc się do Boga w intencji wierności Polski chrześcijańskiemu powołaniu, upraszania powołań kapłańskich i zakonnych oraz obrony instytucji ludzkiej rodziny. Na zakończenie należy odmówić *Ojcze nasz*, *Wierzę w Boga* i jedną z inwokacji maryjnych¹.

Pobożni wierni, przeszkodzeni z powodu podeszłego wieku lub poważnej choroby, również będą mogli uzyskać Odpust, odrzucając przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu i postanawiając wypełnić – skoro tylko będzie to możliwe – trzy zwykłe warunki, a także jeśli – łącząc się duchowo z jubileuszowymi celebracjami lub pielgrzymkami – ofiarują miłosiernemu Bogu swoje modlitwy i cierpienia.

Aby uzyskanie Bożego przebaczenia win za pośrednictwem Kościoła, dzięki miłości pasterskiej, stało się łatwiejsze, Penitencjaria usilnie prosi, aby penitencjarz diecezjalny, duchowieństwo katedralne, proboszczowie oraz kapłani posiadający odpowiednie uprawnienia do słuchania spowiedzi, chętnie i wielkodusznie sprawowali często sakrament Pokuty i zanosili chorym Komunię świętą.

Niniejszy dekret będzie ważny przez okres trwania Jubileuszu diecezji. Jakikolwiek prawa nie mogą się temu sprzeciwiać.

Mauro Kard. Piacenza
Wielki Penitencjarz

Ks. Krzysztof Nykiel
Regens

1 Np.: *Pod Twoją obronę, Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia lub Królowo nieba, wesel się, Alleluja.*

PAENITENTIARIA APOSTOLICA

Prot. N. 74/20/I

DECRETUM

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, ad augendam fidelium religionem animarumque salutem, vi facultatum sibi specialissimo modo a Sanctissimo in Christo Patre et Domino Nostro, Domino Francisco Divina Providentia Papa tributarum, attentis precibus nuper allatis ab Exc.mo Domino Petro Libera, Episcopo Plocensi, in quinquagesimo Coronationis anniversario simulacri Beatae Mariae Virginis a Consolatione, in Cervenensi Annuntiationis Beatae Mariae Virginis Basilica seu Sanctuario Nostrae Dominae a Consolatione piissime adservati, de caelestibus Ecclesiae thesauris benigne concedit plenariam Indulgentiam, suetis sub condicionibus (sacramentali Confessione, eucharistica Communionem et orationem ad mentem Summi Pontificis) a christifidelibus vere paenitentibus atque caritate compulsis, a die VI Septembris MMXX usque ad diem VI Septembris MMXXI lucrandam, quam etiam animabus fidelium in Purgatorio detentis per modum suffragii applicare possint, si Marianum Sanctuarium Cervenense in forma peregrinationis inviserint et ibi iubilaribus ritibus devote interfuerint, vel saltem coram simulacro Beatae Mariae Virginis publicae venerationi exposito, per congruum temporis spatium piis vacaverint considerationibus, concludendis Oratione Dominica, Symbolo Fidei atque invocationibus Beatae Mariae Virginis.

Senes, infirmi omnesque qui gravi causa domo exire nequeunt, pariter plenariam consequi poterunt Indulgentiam, concepta detestatione cuiusque peccati et intentione praestandi, ubi primum licuerit, tres consuetas condiciones, si iubilaribus celebrationibus se spiritaliter adiunxerint, precibus doloribusque suis vel incommodis propriae vitae misericordiam Deo oblatis.

Quo igitur accessus, ad divinam veniam per Ecclesiae claves consequendam, facilius pro pastoralis caritate evadat, haec Paenitentia inixe rogat ut Patres ex Societate Sancti Francisci Salesii, quibus Marianum Sanctuarium commissum est, prompto et generoso animo celebrationi Paenitentiae sese praebeant.

Praesenti pro hac vice tantum valituro. Non obstantibus in contrarium facientibus quibuscumque.

Datum Romae, ex aedibus Paenitentiarum Apostolicarum, die XXXI mensis Augusti, anno Dominicae Incarnationis MMXX.

Maurus Card. Piacenza
Paenitentiarum Maior

Christophorus Nykiel
Regens

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Prot. Nr 74/20/I

DEKRET

PENITENCJARIA APOSTOLSKA dla powiększenia pobożności wiernych i dla zbawienia dusz mocą władzy udzielonej specjalnie przez Jego Świątobliwość, Ojca w Chrystusie i Pana naszego Franciszka, z Bożej Opatrzności papieża, przychyliwszy się do niedawno wniesionych, gorących próśb Najdostojniejszego Biskupa Piotra Libery, Biskupa Płockiego udziela łaskawie z niebiańskich skarbców Kościoła odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (Spowiedź św., Komunia św. oraz modlitwa w intencjach Ojca św.) z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia koronacji obrazu Najświętszej Maryi Panny Pocieszycielki Wiernych, najpobożniej strzeżonego w sanktuarium Naszej Pani Pocieszycielki Wiernych, w bazylice pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie w Czerwińsku. Wierni, szczerze pokutujący i poruszeni miłością mogą uzyskać ten odpust od dnia 6 września 2020 roku aż do dnia 6 września 2021 roku. Mogą ofiarować go z własnego wyboru także za wiernych zmarłych pokutujących w czyśćcu.

Wierni otrzymują odpust, jeśli pielgrzymując nawiedzą czerwińskie sanktuarium maryjne i tam będą pobożnie uczestniczyć w nabożeństwach jubileuszowych lub przynajmniej przez odpowiedni czas poświęcą się pobożnym rozmyślaniom przed ukazanym dla publicznej czci obrazem Najświętszej Maryi Panny i zakończą je Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary oraz wezwaniem Najświętszej Maryi Panny.

Wierni, którzy z powodu starości, choroby lub innej poważnej przyczyny nie mogą opuścić domów, mogą dostąpić odpustu zupełnego, jeśli, wzbudziwszy odrazę do jakiegokolwiek grzechu i zachowując intencję wypełnienia trzech zwyczajowych warunków, gdy tylko będzie to możliwe, będą łączyć się duchowo z odprawianymi nabożeństwami, a swoje modlitwy, cierpienia i trudy życia ofiarują miłosiernemu Bogu.

Aby zaś przystęp do łaski Bożej, której można dostąpić przez pośrednictwo władzy kluczy Kościoła, był prostszy, dla racji duszpasterskich Penitencjaria usilnie prosi, żeby ojcowie ze Zgromadzenia św. Franciszka Salezego, którym powierzono to sanktuarium maryjne, chętnie i z gotowością poświęcali się sprawowaniu sakramentu pokuty.

Dekret pozostanie ważny tylko na tę okoliczność i bez względu na jakiegokolwiek przeciwnostawne postanowienia.

Dan w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, dnia 31 sierpnia, roku Pańskiego 2020.

Mauro Kard. Piacenza
Penitencjarz Większy

Ks. Krzysztof Nykiel
Regens

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

APEL PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI NA CZAS ADWENTU

Dla ludzi wierzących każdy Adwent jest czasem szczególnym. Jest czasem oczekiwania z wiarą na powtórne przyjście Zbawiciela na ziemię, a jednocześnie przygotowania się do obchodów Uroczystości Bożego Narodzenia.

Narodziny Jezusa zmieniły wszystko. Zmienił się bieg historii. Zmienił się świat. Zmienił się człowiek. Zmiany były tak głębokie, że od narodzin Jezusa rozpoczęliśmy liczyć czas.

W porównaniu z poprzednimi, tegoroczny Adwent będzie wyjątkowy. Pandemia zmieniła nasz codzienny sposób funkcjonowania, również w wymiarze duszpasterskim i praktyk religijnych. W wielu osobach wywołuje ona lęk i niepewność. W wielu już zostawiła trudne doświadczenie choroby, a nawet śmierci bliskiej osoby.

Właśnie dlatego prosimy, aby w nadchodzącym czasie otworzyć nasze serca na nadzieję, którą przynosi Chrystus. Niech oczekiwanie na spełnienie tej nadziei umocni naszą wiarę, stając się źródłem pokoju serca oraz przyczyni się do przemiany nie tylko pojedynczych osób, ale i całych społeczności – naszych rodzin i naszej Ojczyzny.

Zachęcamy wiernych do uczestnictwa w codziennych Mszach Świątych Roratnich, do spotkań z przebacającym Jezusem w Sakramencie Pojednania, do prywatnej bądź wspólnotowej adoracji Najświętszego Sakramentu w ciągu tygodnia, przy zachowaniu wszystkich obostrzeń sanitarnych.

Kapłanów prosimy o jeszcze większą gorliwość duszpasterską – zgodnie ze wskazaniem swoich biskupów – zwłaszcza odnośnie do celebracji Eucharystii, posługi konfesjonału i innych sakramentów oraz duszpasterskiego towarzyszenia wiernym w ich codziennych zmaganiach. Serdecznie prosimy wszystkich księży proboszczów, aby stwarzali wiernym możliwość uczestnictwa w rekolekcjach adwentowych zarówno w kościele, jak i on-line.

Jako kapłani, nie szczędźcie czasu, aby codziennie spotykać się ze Słowem Bożym, trwać przed Najświętszym Sakramentem, modląc się za naszych parafian – o głęboką wiarę, o świętość życia, za Kościół i wreszcie za naszą Ojczyznę – o pokój i umacnianie jej chrześcijańskiej tożsamości.

Niech adwentowy czas oczekiwania będzie dla nas zadatkiem tej nadziei, która spełni się wraz z ostatecznym przyjściem Bożego Syna.

Wszystkim z serca błogosławimy.

+ Stanisław GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

+ Artur G. MIZIŃSKI
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

+ Marek JĘDRASZEWSKI
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Wiceprzewodniczący
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 26 listopada 2020 roku

KOMUNIKAT KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W związku z zapytaniem o publiczne inicjatywy krytyczne wobec Komunii św. na rękę, przypominamy, że chociaż **główną formą przyjmowania Komunii w Polsce jest Komunia do ust** (Wskazania Konferencji Episkopatu Polski z 2005 roku, nr 40), to jednak nie oznacza, że inne zatwierdzone przez Kościół formy miałyby być same z siebie niegodne, niewłaściwe, złe lub grzeszne, jeśli spełnia się warunki stawiane w tej kwestii przez prawo liturgiczne.

Niewłaściwe i krzywdzące wiernych jest twierdzenie, że przyjmowanie Komunii św. na rękę jest brakiem szacunku wobec Najświętszego Sakramentu. Podobnie niesprawiedliwe jest ukazywanie osób przyjmujących Komunię św. na rękę jako tych, którzy „winni są Ciała i Krwi Pańskiej”, z założeniem, że czynią to bez uszanowania, którego domaga się św. Paweł w 1 Liście do Koryntian. Co prawda Sobór Trydencki używa tego fragmentu na przypomnienie o godnym i pełnym czci przyjmowaniu Ciała Pańskiego, ale nadaje mu również wymiar duchowy, ukazując że niegodnym jest przyjmowanie Komunii w grzechu (*Dekret o Eucharystii*, sesja 13: 1/A, r. 7). Dodajmy, że słowo „niegodne” oznacza to, czego się nie godzi czynić, a tymczasem Kościół w swoim prawie uznaje za „godny” zarówno jeden, jak i drugi sposób przyjmowania Komunii. Potępiając jeden z godziwych sposobów przyjmowania Komunii św., wprowadza się nieład i podział w rodzinie Kościoła.

Nie można też stwierdzić, iż Komunia św. na rękę jest sama z siebie profanacją. W ten sposób zarzucałoby się Stolicy Apostolskiej, która dopuszcza Komunię na rękę, że akceptuje profanację (por. *Mszał Rzymski*, OWMR 161, rzymska Instrukcja *Redemptionis Sacramentum*, nr 92). Tymczasem faktyczna profanacja Eucharystii to czyn „mający znamiona dobrowolnej i poważnej pogardy okazywanej świętym postaciom” (Instrukcja *Redemptionis Sacramentum*, 107, por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1367). Nie można więc zarzucać profanowania Eucharystii osobom, które z różnych powodów pragną przyjąć z wiarą i czcią Komunię św. na rękę, zwłaszcza w okresie pandemii.

Przypominamy także wszystkim szafarzom Komunii, zwyczajnym i nadzwyczajnym, że są oni zobowiązani do przestrzegania prawa liturgicznego, które stanowi, że kiedy nie ma niebezpieczeństwa profanacji, nie można ani zmuszać, ani zabraniać Komunii w jednej czy drugiej formie (por. *Redemptionis Sacramentum*, nr 12). Szafarze nie mogą twierdzić, że samo udzielenie Komunii na rękę stanowi niebezpieczeństwo profanacji, jeśli wierny z wiarą i szacunkiem prosi o tę formę Komunii. Prawo oceniania i zmieniania praktyki liturgicznej należy do Stolicy Apostolskiej i dopóki ona uznaje Komunię na rękę za godziwy sposób udzielania wiernym Ciała Pańskiego, nikt nie powinien tego sposobu potępiać. Kto zaś to czyni, wprowadza nieład i podział w rodzinie Kościoła. Może się natomiast zdarzyć, że w okresach nadzwyczajnych, jak np. trwająca epidemia, biskupi na swoim terenie tymczasowo zawężą obowiązujące prawo (por. List Kardynała Roberta Saraha z 3 września br.), czemu należy być zawsze posłusznym, aby zachować w Kościele pokój, o który modlimy się we Mszy przed samą Komunią.

Niech szafarze udzielający Komunii na rękę poczuwają się do szczególnie wielkiej dbałości o cześć wobec Najświętszego Sakramentu, zwracając uwagę na to, aby przy Komunii nie dopuścić do gubienia okruszyn Hostii. W tym celu powinni dbać o jakość stosowanych do Mszy hostii, z wielką uwagą dbając o to, aby się nie kruszyły i nie pozostawiały na dłoniach wiernych okruszyn. Warto też przypomnieć za Mszałem, że „ilekroć

przyłgnie do palców jakaś cząstka Hostii, zwłaszcza po łamaniu Chleba i Komunii wiernych, kapłan powinien otrzeć palce nad pateną, a jeśli to konieczne, obmyć je. Ma również zebrać cząstki znajdujące się poza pateną” (OWMR 278). Kongregacja ds. Nauki Wiary w 1972 roku wyjaśniła, że „zasadniczo otarcie palców nad pateną powinno wystarczyć. Ale mogą się zdarzyć i takie przypadki, w których konieczna jest ablucja palców, jeśli np. wyraźnie widoczne partykuły pozostaną przyklejone do palców z powodu pocenia się” (deklaracja *De fragmentis eucharisticis*). Jeśli kapłani są zobowiązani do sprawdzenia, czy na dłoniach nie pozostały okruszyny Hostii (OWMR 278), podobnie powinni postępować wierni. Dlatego ci, którzy z uzasadnionych powodów proszą o Komunię na rękę, zaraz po spożyciu Ciała Pańskiego powinni uważnie obejrzeć dłonie oraz zebrać i spożyć ze czcią każdą widoczną okruszynę, która mogła oderwać się od Hostii.

Warszawa, 3 października 2020 roku

+ Adam BAŁABUCH
Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów
Konferencji Episkopatu Polski

List Pasterski Arcybiskupa Warmińskiego na adwent 2020

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

Drodzy Siostry i Bracia!

Dzisiaj Pierwsza Niedziela Adwentu, czasu oczekiwania na przyjście Chrystusa. Kościół naucza, że przywołujemy w tym czasie zarówno przyjście Syna Bożego w Tajemnicy Wcielenia, jak i Jego przyjście na końcu czasów, w Paruzji. Oba te wydarzenia łączy jednak czas Kościoła, w którym Chrystus przychodzi do nas w sakramentalnych znakach swojej obecności. Wśród tych znaków jest przede wszystkim Eucharystia. Dlatego, kiedy słyszymy dzisiaj Izajaszowe wezwanie „Obyś rozdarł niebiosa i zstąpił”, możemy je odnieść także do naszego pragnienia spotkania z Nim w tym sakramencie. Podobnie Chrystusowe wezwanie do czuwania z dzisiejszej Ewangelii winniśmy odnieść do naszej gotowości do spotkania z Nim w Tajemnicy Eucharystii. Dobrze przygotowane i głęboko przeżyte spotkanie z Chrystusem eucharystycznym to najlepszy wyraz adwentowej postawy.

Czas epidemii, jaki przyszło nam obecnie przeżywać, zbiega się z programem duszpasterskim Kościoła w Polsce poświęconym rozważaniom właśnie nad Tajemnicą Eucharystii. Temat ten podejmujemy przez kolejne trzy lata pod jednym wspólnym hasłem: „Eucharystia daje życie”. Dobiega końca rok, w którym rozważaliśmy go jako „Wielką Tajemnicę wiary”. Dzisiaj, w Pierwszą Niedzielę Adwentu, rozpoczynamy nowy rok kościelny, w którym Tajemnicę Eucharystii rozważać będziemy pod kątem jej celebracji. Dlatego temat obecnego roku brzmi: „Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”. To niezwykle istotny temat dla naszej praktyki wiary, ponieważ stanowi samo sedno owego praktykowania.

Oddają to nie tylko słynne słowa soborowej Konstytucji o Liturgii określające celebrację liturgiczną jako „źródło i szczyt działalności Kościoła” (KL 10), ale także starożytna zasada *lex orandi – lex credendi*, według której najtrafniejszy obraz naszej wiary stanowi nasza modlitwa, gdyż tak wierzymy jak się modlimy.

Przed nami zatem do rozważenia cała bogata rzeczywistość celebracji liturgicznej w ogóle, a w szczególności celebracji eucharystycznej. Jest to temat niezwykle szeroki i mamy już obszerną literaturę pomagającą go zgłębiać. Są to zarówno dokumenty Kościoła, stanowiące autorytatywne nauczanie Magisterium Kościoła, jak i niezliczona liczba opracowań dopasowanych do wieku i oczekiwań odbiorcy. Niemniej, z całego tego bogactwa treści Kościół wyróżnia i podkreśla kilka tematów.

Pierwszym z nich jest teologia wspólnoty eucharystycznej. Jednym z głównych motywów soborowej odnowy liturgii było przywrócenie wspólnotowego wymiaru celebracji. Świadomość, że liturgię celebruje sam Chrystus przyłączając do siebie swoją oblubienicę Kościół (por. Pius XII, *Mediator Dei et hominum*) zakłada, że fundamentem rozumienia każdej celebracji, jest wspólne działanie wiernych z Chrystusem i między sobą. Bez tak rozumianej wspólnoty nie ma liturgicznej celebracji. Tak, jak w Wieczerniku Eucharystia jest ustanawiana we wspólnocie Chrystusa i Jego uczniów, tak w takiej samej wspólnocie jest przez wieki celebrowana. Rozumienie tego niesie w sobie określone konsekwencje dla wszystkich uczestników. Kapłan musi mieć świadomość, że wypełniając swoją funkcję „in persona Christi” – w osobie Chrystusa, sprawuje liturgię z ludem a nie dla ludu. Wierni natomiast nie mogą zapomnieć, że owocnym udziałem może być tylko czynne uczestnictwo we wspólnocie. Dlatego każda celebracja ma zawsze formę dialogową i domaga się czynnego udziału, nawet kiedy dotyczy to słuchania. Zrozumienie wspólnotowej natury celebracji da się łatwo zaobserwować u wiernych poprzez zaangażowanie oraz uszanowanie wspólnych znaków. Liturgia bowiem zawsze celebrowana jest w znakach, a obowiązują w niej te, które jako dopuszczone przez Kościół, podejmuje dana wspólnota, a nie te, które sobie upodobaliśmy, lub do których jesteśmy przyzwyczajeni.

Innym wymiarem celebracji, stającym przed nami jako wyzwanie, jest teologiczna i liturgiczna wartość piękna. Papież Benedykt w adhortacji poświęconej Eucharystii *Sacramentum Caritatis* pisał: „Związek między tajemnicą, w którą się wierzy, i tajemnicą, którą się celebruje, wyraża się w sposób szczególny w teologicznej i liturgicznej wartości piękna” (nr 35). Piękno ma wymiar teologiczny, ponieważ stanowi naturę samego Boga i w Bogu jest jego źródło. Dlatego piękno pociąga ku Bogu, tak jak brzydota od Niego oddala. Nie można zatem zwracać się ku Bogu z brzydota. Relacja z Bogiem domaga się piękna. Zawstydzają nas świadectwa dawnych pokoleń, ich troski o piękno przestrzeni liturgicznej, wspaniałych świątyń, szat i paramentów liturgiczny oraz sztuki sakralnej, którym nie jesteśmy w stanie dzisiaj dorównać. Troska o przestrzeń sakralną, o piękno liturgii, jest zadaniem każdego pokolenia wierzących, także naszego, i jest jednym z najbardziej wymownych świadectw wiary danego pokolenia.

W dokumentach Kościoła mówiących o naturze i znaczeniu liturgicznych celebracji pojawia się nieodłączne wezwanie do koniecznej i stałej formacji liturgicznej wiernych. Taka formacja dotyczy całej wspólnoty, wszystkich uczestników liturgii, nie tylko duchownych i posługujących. Jest czymś więcej niż tylko zdobyciem wiedzy. Potrzebne jest także świadome zaangażowanie w przygotowanie i przebieg liturgii. Cieszą nas sprawnie posługujący członkowie służby liturgicznej, często nie mamy jednak świadomości, jak wiele wykonują oni funkcji zastępczych, należących ze swej natury do zgromadzonych wiernych. Funkcje

własne ludu Bożego to jeden z najbardziej zaniedbanych wymiarów naszych celebracji. Wspomnijmy, dla przykładu, troskę o śpiew, czy przygotowanie modlitwy wiernych. Nie możemy o tym zapominać, kiedy mówimy o stałej formacji posługujących w liturgii. Formacja ta dotyczy wszystkich uczestników.

Wielkim wyzwaniem dla naszych eucharystycznych celebracji pozostaje ich wymiar ofiarny. Wiemy to i powtarzamy za Magisterium Kościoła, że „Eucharystia jest nade wszystko świętą Ofiarą” (*Dominicae cenae*, nr 9). Jest uobecnieniem zbawczej ofiary Chrystusa, którą składa On sam przez osobę kapłana, i w którą my możemy włączyć naszą ofiarę. Po to przyszliśmy na Mszę św. Kiedy zatem kapłan w imieniu Chrystusa zwraca się do nas wezwaniem: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący” pośrednio pyta nas, gdzie i jakie są nasze ofiary, które dzisiaj przyszliśmy złożyć Bogu Ojcu wraz z Ofiarą zbawczą Jego Syna. Znakiem, który nam przypomina, że na Mszę św. przyszliśmy, aby złożyć Bogu ofiarę, jest zbierana taca. Nie przypadkowo czynność ta dzieje się w chwili, kiedy na ołtarzu przygotowywane są dary ofiarne. Nie należy jednak zapominać, że jest to bardziej znak, niż sama ofiara. Znak ten wyraża moją duchową ofiarę, ale jej nie zastępuje. Sięgając po pieniądz na tacę winienem pomyśleć, jaką moją ofiarę będzie on wyrażał podczas tej Mszy św., co w istocie przyszedłem dzisiaj ofiarować Bogu? Musimy pamiętać, że w celebracji liturgicznej wszystkie czynności, także zbieranie na tacę, mają znaczenie duchowe, a nie tylko praktyczne.

Ogromnym zadaniem, jakie staje przed obecnym pokoleniem chrześcijan, jest świętowanie niedzieli. Bogata tradycja minionych pokoleń została roztrwoniona, pozostawiając po sobie nieliczne znaki, w których nie potrafimy już dostrzec istoty rzeczy. Utraciliśmy fundamentalne rozumienie i poczucie *czasu świętego*. O ile łatwiej nam zrozumieć istnienie miejsc świętych i świętych przedmiotów, o tyle nie potrafimy już opisać pojęcia *czasu świętego* w jego religijnym wymiarze. Zadawała nas już tylko świeckie znaczenie świętowania. A przecież czas święty, jego rozumienie i praktykowanie, to jeden z najbardziej fundamentalnych znaków każdej wiary i każdej religii. Biblijne „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, to jedno z pierwszych przykazań Dekalogu, mówiących o postawie człowieka wobec Boga, a nie wobec samego siebie lub świata. Dzień święty jest własnością Boga. To stąd jego świętość. Wchodząc w ten czas wchodzimy jak do świątyni, czyli w rzeczywistość dedykowaną wyłącznie Bogu, będącą Jego własnością, gdzie nie może dziać się nic, co nie jest ku Niemu skierowane i co nie ma do Niego odniesienia. Nie można czasu świętego używać jako własnego, bo jest to czas Boga, a nie nasz. Dla chrześcijan takim świętym czasem jest Dzień Pański (*Dies Domini*), ponieważ wybrał go sam Zbawiciel zmartwychwstając w tym dniu. Ten sam dzień Chrystus Pan nazaczył jako Dzień Kościoła (*Dies Ecclesiae*), zsyłając w tym dniu na apostołów Ducha Świętego i inicjując życie Kościoła. Dlatego od samego początku dla chrześcijan świętowanie Dnia Pańskiego stanowi zarówno fundamentalną powinność, jak i znak własnej tożsamości. Również od samego początku, jako najbardziej charakterystyczne wydarzenie tego dnia, nierozzerwalnie z nim związane, jest gromadzenie się uczniów Chrystusa na eucharystyczną celebrację. Do dzisiaj nie ma ważniejszych wydarzeń w życiu wspólnoty uczniów Chrystusa, jak zgromadzenie się na niedzielnej Mszy św. Dlatego niedzielna Eucharystia stanowi najprawdziwszy obraz Kościoła.

W tym kontekście właściwego przeżywania czasu świętego, winniśmy pokornie rozważyć jeszcze jeden znak naszego świętowania. Mówił o nim Pan Jezus w przypowieści o zaproszonych na ucztę. Na tej uczcie znalazł się człowiek nie mający szaty godowej,

stroju świątecznego. Z polecenia Gospodarza człowiek ów zostaje wyrzucony, gdyż nie uszanował Tego, który go zaprosił. Rozumiemy znaczenie tej przypowieści. Wiemy kto jest Gospodarzem uczty eucharystycznej i to, że strój jest znakiem wewnętrznej postawy przychodzących na Mszę św. Niemniej, nie możemy nie wiedzieć, jak ważny to znak. Nie da się świętować teoretycznie, bez zewnętrznych znaków. Świętowanie ogarnia całego człowieka, z całą naszą duchowością i cielesnością. Nie da się zatem w pełni świętować bez stroju świątecznego. To jeden z najbardziej podstawowych znaków świętowania. Doskonale rozumieli to nasi przodkowie, nawet ci najubożsi, posiadający strój wyłącznie do kościoła. Nam ta rzeczywistość znana jest już tylko z opowieści, bądź z literatury. Dlatego coraz częściej zdarza się pielgrzymom i turystom z Polski, że nie są wpuszczani do miejsc świętych, nie tylko chrześcijańskich, bo nie posiadają stosownego stroju. Wielu nie potrafi takiego stroju już opisać. Dlatego przypomnijmy, że strój ten powinien cechować się powściągliwą elegancją oraz zakrywać ramiona i kolana, zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn.

Przeżywamy trudny czas mierzenia się ze skutkami epidemii i związanymi z tym ograniczeniami, także praktyk naszej wiary. Powierzmy ten czas dobremu Bogu. Pod jego Boską opieką nawet utrapienia i ograniczenia mogą zaowocować dobrem. Niech z naszej tęsknoty za pełnym udziałem w Eucharystii zrodzi się gorące pragnienie, które zaowocuje gorliwością w dniach wolnych od epidemicznych ograniczeń. Oby te dni, z łaski Dobrego Boga, nastąpiły jak najszybciej.

Na cały rozpoczynający się dzisiaj nowy rok kościelny, a szczególnie na trud obecnego czasu, z serca wszystkim błogosławię.

+ Józef GÓRZYŃSKI
Arcybiskup Metropolita Warmiński

List pasterski Arcybiskupa Katowickiego na I. niedzielę adwentu 2020 r.

Zaproszenie do budowania eucharystycznej wspólnoty

Drodzy Diecezjanie, Bracia i Siostry!

1. *Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa* (1 Kor 1, 3). Adwentem rozpoczynamy w Kościele przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia oraz nowy rok liturgiczny, w czasie którego będziemy rozważać najważniejsze tajemnice zbawcze. To Jezus Chrystus jest Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem, zarówno naszego życia, jak i całej historii. W tym kontekście niepodważalnego znaczenia nabiera stwierdzenie św. Pawła Apostoła: *Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus* (1 Kor 3, 11). Szczególną przestrzenią odkrywania fundamentu naszego chrześcijańskiego życia jest liturgia eucharystyczna: dar, który nasz Zbawiciel uczynił z samego siebie w tajemnicy paschalnej, On – prawdziwy chleb z nieba (J 6, 32). Na wartość i bogactwo świętej i Boskiej liturgii (KKK 1330) wskazuje program duszpasterski dla Kościoła w Polsce pod hasłem *Eucharystia daje życie*. Dzisiaj rozpoczynamy realizację jego drugiego etapu, który zwraca uwagę na wewnętrzny związek pomiędzy wiarą a celebracją Mszy św. Relacja ta wyraża się szczególnie w teologicznej

i liturgicznej wartości piękna. Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie – przypomina Benedykt XVI – ma wewnętrzny związek z pięknem: [...] jest blaskiem prawdy. W liturgii jaśniej tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii (SC 35). Właśnie dlatego Kościół zaprasza wszystkich ochrzczonych do gromadzenia się na świętej wieczerzy, aby prawda o miłości Chrystusa przemieniła ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania.

2. Bracia i Siostry! Trwająca pandemia może nam się kojarzyć z nieogarniętym mrokiem. Doświadczenie bezsilności dopełnia lęk, a nawet przerażenie. W takich chwilach szukajmy Bożego światła i nadziei w pięknie eucharystycznej liturgii oraz w trosce o jej głębokie przeżywanie. Eucharystia jest bowiem najwyższym wyrazem chwały Boga i stanowi otwarcie się nieba ku ziemi. Nawet, jeśli w aktualnej sytuacji epidemiologicznego zagrożenia nie możemy regularnie uczestniczyć w Mszy św. i karmić się Ciałem i Krwią Chrystusa, to pamiętajmy, że Duch Święty nadal buduje, ożywia i uświęca Kościół, będący sakramentem komunii Trójjedynego Boga i ludzi (por. KKK 747). Ponadto przychodzi z pomocą naszej słabości: *Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8, 26). Pomimo trudności obecnego czasu, zapraszam Was do budowania eucharystycznej wspólnoty i wyrażania wdzięczności Bogu za dar Eucharystii – wielkiej tajemnicy wiary. To pewien paradoks, ale postawa dziękczynienia niechaj nam towarzyszy właśnie teraz, nawet jeśli z powodu sanitarnych ograniczeń uczestniczymy w Mszy św. jedynie za pośrednictwem radiowych, telewizyjnych i internetowych transmisji. Wielu spośród nas tęskni za wspólnotowym i rodzinnym przeżywaniem Mszy św. w parafialnych wieczernikach. W tej niełatwej sytuacji przypominamy sobie słowa papieża Franciszka, który uwrażliwia wszystkich chrześcijan na znaczenie czasu: *Czas przewyższa przestrzeń – pisze papież. Zasada ta pozwala pracować na dłuższą metę bez obsesji na punkcie natychmiastowych rezultatów. Pomaga w cierpliwym znoszeniu trudnych i niesprzyjających sytuacji, albo zmian w planach, jakie narzuca nam dynamizm rzeczywistości* (EG 222–223). Pojęcie czasu nabiera zupełnie nowego znaczenia w naszych domach i mieszkaniach, które gwarantują nam już nie tylko schronienie i poczucie bezpieczeństwa, ale zastępują w chwili obecnej sakralną przestrzeń naszych świątyń i wyznaczają nową jakość modlitwy indywidualnej i rodzinnej. Czas подарowany Bogu, Kościołowi i na rzecz własnego zbawienia, nie jest czasem zmarnowanym. Przeciwnie, prowadzi nas drogą otwartą na przyszłość; drogą prowadzącą do zbawienia. Niech zatem udział w Mszy św. niedzielnej za pośrednictwem mediów będzie poprzedzony decyzją całej rodziny, aby autentyczna i szczerza modlitwa scalała wspólnoty domowego Kościoła. Pan zawsze wychodzi nam na spotkanie i zaprasza do budowania razem z Nim więzi miłości. Dlatego pierwszym motywem naszego uczestnictwa w liturgii eucharystycznej niech będzie serdeczna odpowiedź na to zaproszenie, a także głębokie przekonanie, że Eucharystia umacnia nas aż do końca, abyśmy byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Kor 1, 8). Udział w niej jest wyrazem postawy oczekiwania i czuwania, do której zachęca nas Zbawiciel w dzisiejszej ewangelii!

3. Bracia i Siostry! Zaproszeni na ucztę Baranka! Właściwemu przeżywaniu Eucharystii winno towarzyszyć odpowiednie przygotowanie i rozeznanie własnej sytuacji przed Bogiem, także w ramach sakramentu chrześcijańskiego uzdrowienia, jakim jest szczerza spowiedź. Nawet gdy dostęp do niej jest utrudniony, chociażby za sprawą aktualnych zagrożeń, korzystajmy z możliwości pojednania się z Bogiem na drodze nadzwyczajnej, wskazanej przez Kościół. W sytuacji domowego przeżywania liturgii eucharystycznej

dołóżmy starań, aby wyeliminować w tym czasie wszystko to, co mogłoby zakłócić naszą modlitwę. Przyjmijmy przewidzianą w liturgii postawę. Nie wypada łączyć uczestniczenia w Mszy św. z innymi domowymi zajęciami, z wyjątkiem opieki nad dzieckiem czy osobą chorą. Eucharystia jako tajemnica celebrowana wymaga skupienia i ciszy. Podczas modlitwy odłóżmy na bok mobilne urządzenia. W skupieniu rozważajmy słowo Boże, a dzięki duchowej łączności z Ofiarą Jezusa Chrystusa przyjmijmy jej owoce. Niech uczestnictwo w Eucharystii owocuje życiem Eucharystią. Przyłgnąwszy w niej całym sercem do Jezusa i uczestnicząc z wiarą w przemianie postaci eucharystycznych mocą Ducha Świętego, przemieniamy następnie darami Jego pokoju i jedności – których tak bardzo nam dzisiaj brakuje we wzajemnych relacjach – naszą codzienność, środowiska życia i pracy. W ślad za przeistoczeniem chleba w Ciało Chrystusa i wina w Jego Krew, także my, przemienieni i uświęceni, stajemy się żywą częścią Kościoła, który ewangelizuje, przebacza, wprowadza pokój, jednoczy, troszczy się o najbardziej potrzebujących i nikogo nie wyklucza. W tym duchu zapraszam Was do rozwijania pod przewodnictwem Waszych duszpasterzy eucharystycznej duchowości i pobożności. Bądźcie pośród najbliższych, przyjaciół, sąsiadów i znajomych z pracy apostołami Eucharystii – Wieczerzy Pańskiej! Wchodząc zaś w wirtualny świat Internetu i mediów społecznościowych, zapraszajcie na królewską ucztę wszystkich, których tam spotkacie, złych i dobrych (por. Mt 22, 1-14). Zachęcam rodziców, aby w oparciu o osobiste doświadczenie oraz w duchu odpowiedzialności za przekaz wiary młodszemu pokoleniu, pomogli dzieciom zaangażować się w Eucharystię. Podjęcie tego zadania w czasach pandemii może się stać drogą uświęcenia życia rodzinnego. Mając na uwadze duchowe dobro i potrzeby osób, które z różnych powodów zdane są wyłącznie na transmisję Mszy św. drogą telewizyjną lub internetową, proszę duszpasterzy oraz zaangażowane w parafii osoby świeckie o różnego rodzaju znaki bezpośredniej łączności: wzajemne wsparcie modlitewne, sąsiedzka pomoc, regularne rozmowy telefoniczne, dostarczanie katolickiej prasy, np. *Gościa Niedzielnego*. To tylko wybrane uczynki miłosierdzia służące zminimalizowaniu skutków samotności lub zniechęcenia.

4. Bracia i Siostry! Doświadczenie pandemii, społecznego dystansu oraz zagrożenia zdrowia i życia powinny sprzyjać podjęciu głębszej refleksji na temat świata wartości. Wyraża ją także pytanie o to, co w życiu jest najważniejsze. Do refleksji zapraszam wszystkich bez wyjątku: duszpasterzy, osoby życia konsekrowanego i wiernych świeckich. Uwzględniając tematykę programu duszpasterskiego, odpowiedziom na zadane pytanie niechaj towarzyszy przesłanie św. Jana Pawła II, że *Ecclesia de Eucharistia vivit!* Tak, najważniejsza w naszym chrześcijańskim życiu jest Eucharystia. Jeśli Kościół żyje, to tylko dzięki niej! Jednocześnie za każdym razem, gdy Kościół celebrował Eucharystię, przypomina nam o obietnicy życia wiecznego i kieruje wzrok na Tego, który przychodzi. Gromadząc się na świętej wieczerzy, wołajmy o to przyjdźcie Pana: „Maranatha!” (1 Kor 16, 22), „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

Na czas przygotowania do świąt Bożego Narodzenia oraz realizacji celów nowego roku liturgicznego i programu duszpasterskiego o Eucharystii z serca Wam błogosławię, życząc pełnych pokoju spotkań z Emmanuelem, Bogiem tak bliskim każdemu z nas.

+ Wiktor SKWORC
Arcybiskup Metropolita Katowicki

List Pasterski Arcybiskupa Przemyskiego na adwent 2020

Zgromadzeni na świętej wieczerzy - Eucharystia tajemnicą celebrowaną

Drodzy Diecezjanie!

W ubiegłym roku liturgicznym rozpoczęliśmy w Kościele w Polsce trzyletni cykl formacyjny poświęcony Eucharystii jako „Wielkiej tajemnicy wiary”. W pierwszym roku próbowaliśmy zgłębiać prawdy katechizmowe, doktrynalne, związane z Eucharystią jako tajemnicą wyznawaną.

Wraz z pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny, a tym samym i duszpasterski, który przeżywać będziemy pod hasłem: **Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy**. Naszą uwagę formacyjną i postawę chrześcijańską skoncentrujemy na Eucharystii jako **tajemnicy celebrowanej**, a więc przeżywanej pobożnie i z wiarą. Zostajemy również zaproszeni do tego, aby na nowo odkrywać znaczenie przeżywania Dnia Pańskiego – chrześcijańskiego sensu niedzieli.

I. Zgromadzeni na świętej wieczerzy – celebrowanie, świętowanie Eucharystii

Celebracja to słowo wywodzące się z łacińskiego „celebrare”, które można przetłumaczyć jako: uczęszczanie, praktykowanie, powtarzanie, sławienie. W liturgii Kościoła katolickiego celebrowanie oznacza naszą wierną obecność, odpowiednie usposobienie, wyrażające się w sprawowaniu i uczestnictwie w nabożeństwach, które oddają należną cześć Bogu i prowadzą do uświęcenia człowieka. Trzeba nam pamiętać, że w zgromadzeniu liturgicznym najważniejszy jest Bóg i nasza z Nim więź.

Przywołajmy słowa kard. Roberta Saraha: *To Bóg, a nie człowiek stanowi centrum liturgii. Przychodzimy na nią, by oddać Mu cześć. Liturgia nie jest ani o tobie, ani o mnie. Nie celebруем w niej naszej własnej tożsamości lub osiągnięć, czy wspierania własnej kultury i lokalnych, religijnych zwyczajów. Liturgia jest najpierw i przede wszystkim o Bogu i o tym, co On dla nas uczynił. W swojej Opatrzności Bóg założył Kościół i ustanowił Świętą liturgię w tym celu, abyśmy mogli składać Mu prawdziwy kult według zasad ustanowionej przez Zbawiciela Nowego Przymierza. Fundamentalne jest, byśmy zrozumieli tę wyjątkowość katolickiego kultu, ponieważ w ostatnich dziesięcioleciach widzieliśmy wiele liturgicznych celebrazji, gdzie ludzie, różne osobowości i dokonania człowieka były tak uwypuklone, że niemalże wykluczyły Boga¹.*

Eucharystia jest więc celebrowaniem bezpośredniej – sakramentalnej obecności samego Chrystusa. Zbawiciel jest w tym sakramencie darem ofiarnym i Pokarmem. **Zgromadzeni na świętej wieczerzy musimy pamiętać, że Eucharystia to nie coś, ale KTOŚ**, że jest to spotkanie z Osobą w klimacie wieczernika². Gospodarzem Eucharystii jest Chrystus. Nie jest nim biskup, kapłan, ani żadna inna osoba.

Na spotkanie z Panem Bogiem w Eucharystii **trzeba się odpowiednio przygotować** i bardzo tego spotkania pragnąć. Nasze uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. powinno być motywowane nie tyle przykazaniem kościelnym, co inspirowane chęcią spotkania z żywym Jezusem, obecnym w eucharystycznym Chlebie, wdzięcznością wobec otrzymanych łask oraz pragnieniem doświadczenia chrześcijańskiej wspólnoty, zgromadzonej na świętej

1 Fragment tekstu wygłoszonego przez prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów podczas Konferencji „Sacra liturgia” w Londynie, 5 lipca 2016 r.

2 Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 1.

wieczery, będącej urzeczywistnieniem wiecznika.

Celebracja Eucharystii zaczyna się jeszcze przed jej rozpoczęciem w kościele. Dokonuje się to w naszych sercach i domach, kiedy się do niej przygotowujemy poprzez skupienie, odpowiedni ubiór czy wzbudzenie intencji modlitewnej. Pamiętajmy o tym, że ważnym elementem przygotowania do liturgii może być wcześniejsze przeczytanie Słowa Bożego, przypisanego na niedzielną Mszę św. oraz zapoznanie się z komentarzami wyjaśniającymi jego sens, proponowanymi przez prasę i media katolickie. W przygotowaniu dalszym trzeba wzbudzić akt wiary i uświadomić sobie, że wychodzę poszukiwać szczególnej Osoby, którą jest Jezus – mój Pan i Zbawiciel. Tak czynili biblijni bohaterowie, pragnący przemieniającego spotkania z Jezusem z Nazaretu.

Cennych wskazówek, dotyczących uczestnictwa w Eucharystii i jej przeżywania, udziela **św. Józef Sebastian Pelczar**, którego obieramy na patrona obecnego roku duszpasterskiego w naszej Archidiecezji:

Każdej Mszy św. słuchaj tak, jakbyś był na Golgocie w owej chwili, kiedy się spełniała Ofiara krzyżowa, a więc z wiarą Jana świętego, ze skrucą Magdaleny, z miłością Bogarodzicy. *Nie ma sprawy świętszej i korzystniejszej, jak Msza święta, w której Pan Jezus ponawia w sposób bezkrwawy Ofiarę krzyżową i przyswaja nam jej owoce.*

Znamiennym jest łączenie przez niego Eucharystii z Męką Chrystusa: *Msza Święta jest sprawą straszliwą, bo jest odnowieniem śmierci krzyżowej i przedłużeniem tajemnicy Odkupienia. Gdy więc słuchamy Mszy Świętej, niech się nam zdaje, że jesteśmy na Kalwarii pod krzyżem Zbawiciela, że spoglądamy na jego Ciało zranione, na głowę cierniem skłutą, na ręce gwoźdźmi przebite, na Serce włócznią przeszycie³.*

Według zamysłu Bożego, Eucharystia ma być także ucztą, na którą jesteśmy wszyscy zaproszeni. Jak uczy św. Józef Sebastian, *Stół Pański jest ciągle zastawiony, a słudzy Pańscy zapraszają ustawicznie na biesiadę... Jezus chce być pokarmem...⁴.*

Nie szukajmy zatem błahych powodów, wymówek, które pozbawiają nas udziału w niedzielnej Mszy świętej. Oczywiście zdarzają się sytuacje, które uniemożliwiają uczestnictwo w Eucharystii. Pamiętajmy jednak, że transmisja jest zawsze jedynie namiastką naszego przeżywania niedzielnej Mszy świętej. Jeśli przychodzi nam uczestniczyć w liturgii duchowo za pomocą transmisji radiowej, telewizyjnej lub internetowej, postarajmy się przeżywać ją w skupieniu, wzbudzając w sobie pragnienie przyjęcia Chrystusa w Komunii świętej duchowej. *Kiedy to tylko możliwe, trzeba jednak powrócić do Eucharystii z oczyszczonym sercem, z odnowionym zadziwieniem, z mocniejszym pragnieniem, by spotkać Pana, trwać przy Nim i przyjąć Go, aby zanieść Go braciom, dając świadectwo życia wypełnionego wiarą, miłością i nadzieją⁵.*

Męczennicy z Abiteny, z początku IV wieku, w obliczu wyroku śmierci, odpowiedzieli swoim sędziom: *Nie możemy żyć bez wspólnoty chrześcijańskiej, rodziny Pana: potrzebujemy spotkań z braćmi, z którymi nas łączy dziecięctwo Boże, braterstwo z Chrystusem, powołanie i dążenie do świętości i zbawienia dusz w całej bogatej różnorodności wieku, osobistych historii życia, charyzmatów i powołań⁶.*

W kontekście Mszy Świętej, przeżywanej jako tajemnicy celebrowanej, warto **ponownie odkryć znaczenie i wartość ciszy, milczenia**. Milcząc, stajemy się gotowi na to, by

3 Św. J.S. Pelczar, *Doskonałość chrześcijańska*, t. 2, Przemyśl 1912, s. 297.

4 Św. J.S. Pelczar, *Podręcznik adoracji Przenajświętszego Sakramentu*, Przemyśl 1906, s. 178.

5 Kard. R. Sarah, *Z radością powróćmy do Eucharystii*.

6 Tamże.

przemówił do nas Jezus. Wówczas, w skupieniu, w odpowiedniej dyspozycji umysłu i serca, jesteśmy w stanie zebrać myśli i zamienić je w szczerą modlitwę, rozmowę z Bogiem. Piękną praktyką, przyjętą w naszej Archidiecezji, są modlitwy wspólne, np. Godzinki, różaniec czy Koronka do Bożego Miłosierdzia, odmawiane przed Mszą św. To zwyczaj godne podtrzymania. Zachęcam jednak, aby przed rozpoczęciem Mszy świętych, podczas adoracji eucharystycznych, przewidzieć czas na modlitwę w milczeniu, na ciszę, w której, jak ufam, będzie do nas przemawiał Bóg, udzielając nam wewnętrznych poruszeń i duchowych inspiracji.

Odnówmy w naszym religijnym życiu **właściwe zachowanie i postawy**, które powinny cechować człowieka wiary w miejscach przeznaczonych do sprawowania kultu, czyli w świątyniach, kaplicach, cmentarzach i podczas celebracji liturgicznych. Wchodzącym do świątyni, niech płonąca przy tabernakulum wieczna lampka przypomina o obecności Jezusa Eucharystycznego. Okazujmy Jezusowi, obecnemu w Najświętszym Sakramencie, należną cześć, wyrażoną przez pełną szacunku postawę ciała – przyklęknięcie lub ukłon. Dbajmy o postawę wyciszenia i skupienia.

Kościół nieustannie zaprasza także wiernych świeckich, aby czynnie współtworzyli celebrację Mszy Świętej. Dokonuje się to przez czytanie Słowa Bożego, modlitwę wiernych oraz służbę przy ołtarzu, zarówno ministrantów i lektorów, jak i osób starszych. Spróbujmy uwierzyć i zrozumieć, że nasze czynne zaangażowanie w liturgię jest włączeniem się w tajemnicę Wieczernika, byciem w bliskości Jezusa, który za nas składa w ofierze siebie samego. W tym miejscu ponawiam apel do wiernych i kapłanów, aby ze wszystkich sił starali się w ramach apostołskiego zaangażowania o **zachęcanie oraz zapraszanie dzieci i młodzieży do służby przy ołtarzu Pańskim**, a także o ich stałą formację w Liturgicznej Służbie Ołtarza i w Eucharystycznym Ruchu Młodych.

II. Niedziela dniem radości, odpoczynku i solidarności⁷ – Świątowanie niedzieli

Przeżywając tajemnicę Eucharystii, uczestnicząc w niej podczas niedzielnych Mszy świętych, zechcemy przedłużać ją na całe nasze życie. Będziemy to czynić zawsze, ilekroć ofiarujemy Panu Bogu dobrze przeżyty dzień Pański, w atmosferze radości, odpoczynku oraz wspólnoty z rodziną i najbliższymi.

Dzień radości jest związany z paschalnym spotkaniem z Chrystusem podczas niedzielnej pamiętki zmartwychwstania, jaką jest Eucharystia. Nie powinniśmy jednak poprzestawać na przeżywaniu niedzieli wyłącznie jako czasu odpoczynku i rekreacji. Uczeń Chrystusa, dążący do dojrzałości wiary, powinien promieniować oraz dzielić się radością i nadzieją z innymi członkami rodziny, sąsiedztwa czy wspólnoty parafialnej, nawet w najtrudniejszych okolicznościach życia. Radość chrześcijańska, ta prawdziwa, jest przecież jednym z owoców działania w nas Ducha Świętego⁸. Jako apostołowie Jezusa, zasiewajmy optymizm wyrastający z ufności w Bożą Opatrzność, zażegnujmy spory rodzinne i sąsiedzkie. Dbajmy, aby w sercach i na twarzach otaczających nas osób pojawiał się uśmiech, będący owocem chrześcijańskiej radości i nadziei.

Niedziela, jako **dzień odpoczynku**, pomaga nam zdystansować się od codziennych zajęć i trosk. Dzięki temu mamy szansę przypominać sobie o właściwej hierarchii wartości, na szczycie której mają znajdować się wartości duchowe. To okazja, by dostrzec bliźniego,

7 Św. Jan Paweł II, *Dies Domini*.

8 Ga 6, 23. Por. św. Jan Paweł II, *Dies Domini*, pkt.4.

w szczególności tego, z którym mieszkamy w jednym domu. Niedzielny odpoczynek pozwala nam również dostrzegać piękno otaczającego nas świata i rozpoznawać w nim z zachwytem wielkość Boga-Stwórcy.

Świętowanie niedzieli jako **dnia solidarności z braćmi** otwiera nas z kolei na bliźniego będącego w potrzebie. Św. Jan Paweł II uczy nas, że *niedziela powinna również być dniem, w którym wierni mogą się poświęcić dziełom miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołstwu. Wewnętrzne uczestnictwo w radości zmartwychwstałego Chrystusa oznacza także głęboki udział w miłości pulsującej w Jego Sercu: nie ma radości bez miłości! Tak więc niedzielna Eucharystia bynajmniej nie zwalnia wiernych z obowiązku miłosierdzia, ale przeciwnie – jeszcze bardziej przynagla ich do podejmowania «wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że jakkolwiek chrześcijanie nie są z tego świata, są jednak światłością świata i oddają chwałę Bogu wobec ludzi»⁹.*

Jakże pięknym wyrazem naszej solidarności z ubogimi i potrzebującymi są wigilijne świece, które stawiamy na świątecznym stole, a które oznaczają zawsze wymierną pomoc, okazywaną szczególnie dzieciom i młodzieży. Świece te, rozprowadzane przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej, zanesione po wieczery wigilijnej na groby naszych bliskich zmarłych, są wyrazem duchowej łączności z tymi, którzy poprzedzili nas w pielgrzymce do domu Ojca. Pamiętajmy o duchowym i materialnym wspieraniu innych instytucji charytatywnych, takich jak Fundacja Wzrastanie czy Rycerskie i Szpitalne Bractwo św. Łazarza z Jerozolimy – Stowarzyszenie Katolickie w Przemysłu.

Oby nie było wśród nas bliźnich, którzy w tych trudnych czasach chorób, w zbliżających się dniach świątecznych, czuliby się niezauważeni, samotni, pozbawieni dobrego słowa, obecności bliźniego, odwiedzin czy konkretnej pomocy. Jakże piękne były zwyczaje wspólnych odwiedzin w rodzinach, sąsiedzkich spotkań, czy też wspólnych wypraw pielgrzymkowych i turystycznych. Ważna jest, zwłaszcza w czasach pandemii, pamięć o chorych i cierpiących. Niekiedy wymogi sanitarne uniemożliwiają fizyczne odwiedziny, ale chrześcijańską solidarność można okazać przez dostarczanie pożywienia, zrobienie zakupów, zwłaszcza leków oraz aktywną pomoc w zapewnieniu opieki medycznej.

Drodzy Bracia i Siostry!

W niespokojnym czasie, jaki przeżywamy na progu nowego roku duszpasterskiego, stajemy przed wieloma wyzwaniem duszpasterskimi, które będziemy wspólnie rozwiązywać, pamiętając o głównym celu pracy pasterskiej, jakim jest pomoc każdemu człowiekowi w zbawieniu. Szczególnym wyzwaniem dla duszpasterzy i wiernych będzie umożliwienie wiernym dostępu do Słowa Bożego i sakramentów, zwłaszcza sakramentów pokuty i Eucharystii. Niektóre formy duszpasterskie będziemy musieli dostosowywać do warunków epidemiologicznych. W trosce o dobro dusz i formację wiernych, wiele spotkań formacyjnych odbywa się w świątyniach z wykorzystaniem transmisji radiowych i internetowych, za pośrednictwem naszego diecezjalnego Radia FARA oraz innych redakcji katolickich. Przyjmujcie ze zrozumieniem proponowane przez Waszych duszpasterzy inicjatywy i formy oraz chętnie odpowiadajcie na nie swoim zaangażowaniem. Włączajcie w nie także Wasze dzieci.

W obecnej sytuacji, nie będziemy mogli przeżywać tradycyjnej **formy wizyty kolędowej**, która dawała sposobność do indywidualnych rozmów oraz wspólnej modlitwy rodzinnej z obecnością duszpasterza. Zachęcam zatem wiernych i duszpasterzy, **aby w ramach**

9 Tamże, pkt. 69.

wizyty duszpasterskiej, organizowali spotkania w świątyni. Wierni z konkretnych ulic, rejonów lub numerów domów będą zapraszani przez duszpasterzy do kościoła, aby uczestniczyć w modlitwie w ich intencji i wziąć udział w obrzędzie błogosławieństwa rodzin. Wszystkich wiernych proszę, aby życzliwie przyjęli tę formę, która z powodu pandemii wydaje się być jedyną możliwą do realizacji w całej Archidiecezji. Zgromadzeni na tej nietypowej „kolędzie”, wspólnie, w jedności i braterstwie, upraszajmy błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny, Kościoła i Archidiecezji.

Przeżywając obecny rok duszpasterski, poświęcony Eucharystii jako tajemnicy celebrowanej, pamiętajmy o katechezie domowej, rodzinnej. Formujmy siebie, dzieci i młodzież do dobrego przeżywania największego daru pozostawionego nam przez Jezusa: Jego świętej Obecności. Pomocą dla nas i dla katechezy rodzinnej niech będzie rozprowadzany przez Waszych duszpasterzy w formie broszury **Mały katechizm o Eucharystii**. Znajdziemy tam praktyczne rady, jak przygotować się do odwiedzin chorego w domu, czym jest i jak przeżywać Komunię św. duchową i adorację, czym jest Wiatyk oraz wiele innych, pożytecznych wskazań, jak rozumieć i przeżywać Eucharystię.

Drodzy Diecezjanie!

Rozpoczynając nowy rok duszpasterski pod patronatem św. Józefa Sebastiana Pelczara, raz jeszcze oddajmy mu głos: *Ilekróć uczestniczysz we Mszy Świętej, łącz się w duchu z Najwyższym Kapłanem Jezusem Chrystusem i całym Kościołem tryumfującym, pielgrzymującym i cierpiącym, by złożyć tę Ofiarę Majestatowi Bożemu. Równocześnie ofiaruj siebie samego Trójcy Przenajświętszej przez Najśłodsze Serce Jezusowe i Najczystsze Serce Maryi. Złóż Bogu ofiarę z ciała swego przez pracę, pokutę i cierpienie, ofiarę z ducha swego przez wiarę pokorną, ofiarę z serca swego przez miłość gorącą, ofiarę ze swej woli przez posłuszeństwo dla Jego woli, ofiarę z całego życia przez wierną służbę¹⁰.*

Maryja, Niewiasta Eucharystii, niech uczy nas postawy wierności i trwania przy Chrystusie.

Z serca błogosławię wszystkim mieszkańcom Archidiecezji Przemyskiej, w sposób szczególnym chorym i cierpiącym.

+ Adam SZAL
Arcybiskup Metropolita Przemyski

Przemyśl, 29 listopada 2020 r.

¹⁰ Św. J.S. Pelczar, *Podręcznik adoracji Przenajświętszego Sakramentu*, Przemyśl 1906, s. 117-122.

List pasterski Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2020-2021

Oczekiwanie na spotkanie z Bogiem

Czcigodni Bracia Kapłani, Drodzy Przedstawiciele Życia Konsekrowanego, Siostry i Bracia,

Adwent jest czasem pobożnego i radosnego oczekiwania. Przesłaniem tego okresu jest wezwanie do czuwania, do nawrócenia, do radości i do przyjęcia Boga i Jego woli. Każdy z nas może włączyć się w oczekiwanie Mesjasza. Kiedy żyjemy w jedności modlitwy Kościoła, wtedy wraz z braćmi i siostrami spotykamy Pana, który wprowadził nas w historię zbawienia. On pomaga nam ożywić miłość i pragnienie Jego drugiego przyjścia.

Już od pierwszej niedzieli Adwentu jesteśmy przynaglani do podjęcia wielostronnych przygotowań, do których zachęcają dzisiejsze bogate czytania mszalne. To one pozwalają otworzyć się na łaski udzielane w obchodach uroczystości Narodzenia Pańskiego.

1. Bóg okazuje łaskę

Dla wszystkich chrześcijan na całym świecie słowa z Księgi proroka Izajasza są wołaniem o przyjście Boga, wyrażają tęsknotę i pragnienie rychłego spotkania z przychodzącym ku nam Zbawicielem. Prorok prosi w naszym imieniu: *Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił* (Iz 63, 19). Pan niezawodnie spełnił i wciąż spełnia to oczekiwanie, gdy wychodzi ku swoim stworzeniom. Dlatego z Psalmistą wołamy z pełną nadziei tęsknotą: *Okaz nam, Panie, łaskę swoją i daj nam swoje zbawienie!* (Ps 85, 8). To adwentowe czuwanie ma nas doprowadzić do spotkania z nowonarodzonym Zbawicielem podczas uroczystości Narodzenia Pańskiego. Bóg bowiem dokonał: *dziwów niespodziewanych, o których z dawna nie słyszano* (Iz 64, 2-3). Narodzenie Pańskie jest celebracją niezwykłych dzieł Boga, których nie mogliśmy się spodziewać.

Pan może zawsze uczynić wiele dla tego, kto pokłada w Nim ufność (por. Iz 64, 3), który kieruje się sprawiedliwością oraz pełni wolę Bożą (por. Iz 64, 4). Zniszczenie świątyni w Jerozolimie oraz wygnanie było skutkiem grzechu Izraela. Stał się on niczym *skrwa-wiona szmata*, która powoduje nieczystość rytualną i uniemożliwia udział w kulcie; Bóg nie chce abyśmy byli jak zwiędłe liście, w których nie ma życia (Iz 64, 5). Przypominanie sobie, że Jahwe jest Ojcem Izraela i uznanie tej zależności może stanowić początek nawrócenia i powrotu do Niego (por. Iz 64, 7). Możemy powiedzieć, że nie tylko my czekamy na Pana, ale że Pan czeka na nas. Zwrócił na to szczególną uwagę proroka Izajasz, gdy mówił: *Czemu, o Panie, dozwalasz nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczule na bojaźń przed Tobą?* (Iz 63, 17). Mamy przemieniać serce rozproszone i nieostrożne, serce dotknięte grzechem, które przyzwyczajają się do grzechu, tego lekkiego i tego ciężkiego.

2. Życie w obecności Pana

To adwentowe oczekiwanie ma perspektywę czasową. Rozpoczynający się okres liturgiczny kieruje naszą uwagę ku powtórnemu przyjściu Zbawiciela, czyli paruzji. Jak zapisał św. Paweł: *Oczekujemy objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa* (1 Kor 1, 7). A to

nastąpi na końcu czasu, *gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały* (Mt 25, 31).

Pan czeka na nasze nawrócenie. W tym dziele uczniowie Chrystusa nie są zdani tylko na siebie, ale jak poucza św. Paweł w Liście do Koryntian, to sam Chrystus *będzie umacniał was do aż końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa* (1 Kor 1, 8). Ten ostatni etap historii zbawienia (por. Dz 1, 7), zrealizowany częściowo przez pierwsze przyjście Chrystusa (por. Łk 17, 20-24), zostanie dopełniony chwalebnym powrotem (por. 1 Kor 15, 23).

Adwent jest więc czasem oczekiwania na przyjście *Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi* (Ap 1, 4), w bliższej i dalszej perspektywie czasowej. A więc Adwent nie może być czasem bezmyślnego i bezrefleksyjnego trwania w niepewności. Potrzebujemy oczyszczenia i odnowienia swojej relacji z Bogiem. Dlatego w refrenie psalmu powtarzaliśmy prośbę: *Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie* (Ps 80, 4).

Postawa oczekiwania nie może zniknąć z życia współczesnych chrześcijan. Podczas każdej Eucharystii Kościół modli się słowami: *Przyjdź królestwo Twoje* (por. Mt 6, 10), przypominając sobie o powtórnym przyjściu Chrystusa w chwale. To my *wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie* (1 Kor 1, 5), pielgrzymujemy wspólnotowo: *oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa* (1 Kor 1, 7). Ta kościelna wspólnotowość daje nam również udział w przyszłej chwale (por. 1 P 5, 1).

3. Odkrywać pragnienie Boga

Do aktywnego oczekiwania wzywa nas też sam Jezus w swoim słowie, przekazanym dzisiaj przez ewangelistę Marka (por. Mk 13, 33-37). Zatem chrześcijanie są wezwani do czuwania i czujności: *Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!* (Mk 13, 35-37). Powtórzony wezwaniu *Czuwajcie!* (por. Mk 13, 33. 35. 37), wyznacza więc dla nas zadanie na czas Adwentu. Wobec różnych zagrożeń, którymi są: fałszywi prorocy i mesjasze, wojny i trzęsienia ziemi, głód czy prześladowania (por. Mk 13, 5-13), należy podtrzymywać swoją wiarę i wypełniać powołanie. Należy być gotowym w decydującym momencie, a jest nim dzień paruzji.

Uważajcie (por. Mk 13, 33), to znaczy zwracajcie uwagę na ślady Boga w swoim życiu. Czuwanie nie pozwoli nam zasnąć, gdy przyjdzie noc zwątpienia, grzechu; gdy przyjdzie zmęczenie życiem i drugim człowiekiem. Taka postawa pomoże wam ciągle dbać o miłość i walczyć o drogie nam osoby. Pozwoli spełnić: *staranie o wszystko* (Mk 13, 34) oraz wypełnić wyznaczone zajęcie (por. Mk 13, 34). Zatem Bóg dał każdemu człowiekowi życie i wyposażył go w dobra i łaski, a zwłaszcza miłość i zaufanie. Pytamy siebie o sprostanie temu zaufaniu. Czuwanie nad sprawami, za które jesteśmy odpowiedzialni, to dobrze pojęte staranie, aby niczego nie stracić ze względu na Boga. Czuwać, to znaczy żyć.

4. Otworzyć się na wieczność Bożej miłości

Liturgia Adwentu uwzględnia przygotowanie chrześcijańskie na ostateczne przyjście Chrystusa. Życie chrześcijanina winno być przepełnione nadzieją i prowadzić do nawrócenia ku Bogu. Dany czas oczekiwania należy wypełnić czuwaniem i modlitwą. Z nadziei wypływa chrześcijańska radość, która winna być połączona z pobożnym życiem. Przecież całe przygotowanie do paruzji prowadzi do miłości, która jest *więzią doskonałości* (Kol 3,

14). Miłość, czerpana z Eucharystii, jest jakby duszą całego chrześcijańskiego apostołstwa i uzdalnia do świadectwa w codziennym życiu. Ona nas uzdalnia do pełnienia dobrych uczynków i przygotowuje na spotkania z Chrystusem. Jezus przez swoje przyjście, przez dar z siebie samego, rozpoczął czasy ostateczne.

Adwent to czas przygotowania na przyjście Syna Bożego w łaskach świąt Narodzenia Pańskiego oraz jednocześnie na Jego przyjście na sąd u kresu czasów. Nie można pominąć także prawdy przyjścia w zgromadzeniu eucharystycznym, w którym Chrystus jest prawdziwie obecny. Zatem Adwent to czas przygotowania do Bożego Narodzenia, ale jednocześnie pogłębienia rozumienia tajemnicy obecności Chrystusa pośród ludzi. Pan przyszedł i jest obecny, wierzący zaś mają odczuć potrzebę zbawienia pochodzącego od Pana, zrozumieć niepojętą miłość Boga i przyjąć dary z nieba. Adwent uświadamia wierzącemu, że już przeżywa zbawienie, ale zarazem oczekuje na jego pełnię, która ma nadejść. Chrystus przyszedł, ale Kościół pielgrzymujący w czasie oczekuje powrotu Pana (por. Ap 22, 20).

Drodzy Siostry i Bracia,

Czekam na Ciebie – tak w czasie Adwentu człowiek mówi do Boga. *Czekam na ciebie* – tak w czasie Adwentu Bóg mówi do człowieka. A więc to czas wzajemnego oczekiwania, ale także wzajemnego dążenia ku sobie Boga i człowieka. To wzajemna tęsknota, zdolna pokonać napotymane przeszkody i przeciwności w dążeniu na spotkanie ze sobą. Czy nasz tegoroczny Adwent zakończy się szczęśliwie? Czy doprowadzi nas do spotkania i zjednoczenia z Bogiem podczas Bożego Narodzenia i podczas paruzji? To zależy tylko od nas, ponieważ Bóg jest zawsze blisko, nawet gdy oddalamy się od Niego. Wychodzi naprzeciw tym, którzy radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Jego drogach (por. Iz 64, 4). Czy my także wyjdziemy Mu naprzeciw, czy też każemy Mu dalej czekać?

Korzystajmy z owoców Bożego miłosierdzia, aby mieć udział w darze przebaczenia i jedności. Wspierajmy się wzajemnie modlitwą i codzienną życzliwością. Mówmy wraz z Psalmistą Bogu: *Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie, daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwaliли* (Ps 80, 19). Zgromadzeni na świętej wieczerzy jesteśmy mocni Bożą obecnością; zaprośmy Jezusa wraz z Maryją do naszych domów i naszej codzienności. Życzę Wam na te dni gorącego pragnienia rozpoznawania woli przychodzącego Pana.

Niech na adwentową radość i nadzieję błogosławi Wam: Ojciec i Syn, i Duch Święty.

+ Andrzej F. DZIUBA
Biskup Łowicki

List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na uroczystość Wszystkich Świętych 2020 r.

Drodzy Bracia i Siostry,

Nieczęsto zdarza się, by Uroczystość Wszystkich Świętych przypadała w niedzielę. Jednak zupełnie wyjątkowe jest to, że tego roku w tę uroczystość cmentarze pozostaną zamknięte. W takich okolicznościach słyszymy dziś słowa Konstytucji - nie Rzeczypospolitej czy Unii Europejskiej, ale zasady życia Królestwa Bożego. Początek Kazania na Górze uchodzi bowiem za tekst zawierający podstawowe wskazania dotyczące tego, jakie ma mieć pragnienia i wartości każdy, kto wierzy w Jezusa i pragnie żyć według Ewangelii.

1. Żyjemy w czasach lęku i niepokoju

Zwracam się do Was w tym trudnym czasie, gdy wielu z Was przeżywa lęk o zdrowie i życie, własne i bliskich. Wielu obawia się o swoją pracę i utrzymanie. Jesteśmy zmęczeni różnego rodzaju obostrzeniami, ograniczeniami, kwarantanną bliskich i zdalnym nauczaniem. Wciąż uczymy się żyć jak najlepiej z epidemią, której końca nie widać. Korzystajmy ze sprawdzonej, najlepszej dostępnej nam wiedzy epidemiologicznej i ofiarnej pracy służb medycznych i pracowników Sanepidu. Coraz bardziej widać, że ich siły fizyczne i psychiczne są na skraju wytrzymałości. Nieraz musimy uznać fakt ograniczonych środków i braków personelu. Potrzeba nam cierpliwości i wyrozumiałości. Na pewno ratownicy medyczni, lekarze i pielęgniarki, pracownicy laboratoriów potrzebują naszej modlitwy i okazania wdzięczności. Wobec wciąż rosnących potrzeb módlmy się o nowe osoby, które by chciały dołączyć do tych, którzy dotąd ofiarnie służą chorym i umierającym.

Jako wierzący pytamy, dlaczego nas to spotyka, ale przede wszystkim stawiamy pytanie o to, jaki jest sens tych wydarzeń i jakie zamiary ma Bóg wobec naszego pokolenia. Stajemy bowiem wobec wyzwań, których nie mogliśmy przewidywać rok temu. Na pewno też na wiele spraw już patrzymy inaczej. Czas wielowymiarowego kryzysu sprawia, że nasze postawy się polaryzują. Wielu nie potrafi znieść całej sytuacji, inni reagują gniewem, szukając winnych, wrogów czy kozła ofiarnego. Łatwo dziś budzą się w ludziach demony, nietrudno też, niestety, wykorzystać ujawniające się emocje.

2. Jako dzieci Boże chcemy dołączyć do Wszystkich Świętych

W Uroczystość Wszystkich Świętych nie tyle zwracamy uwagę na zmarłych, ale na świętych - tych znanych z imienia świętych i błogosławionych, ale także wszystkich, którzy osiągnęli cel swojego życia i są na zawsze z Bogiem. Dzisiejsze ograniczenia w dostępie do cmentarzy i grobów naszych bliskich mogą nam pomóc, by zwrócić uwagę na wszystkich świętych. Chrystus obecny w Eucharystii łączy dwa światy: nas, przychodzących z tego świata, z tymi, którzy są zjednoczeni na zawsze z Panem. Dzisiejsze czytanie z Apokalipsy przypomina nam, że dzieje świata toczą się według zamiarów Tego, którego nazywamy Panem dziejów. W dramatycznych wydarzeniach dotyczących niemal całą ludzkość znajdujemy dziś umocnienie płynące z Księgi, która wielokrotnie już w burzliwych dziejach świata niosła pocieszenie i nadzieję dla wierzących. Wołajmy za zniecierpliwionymi i nie mogącymi się doczekać Bożej odpowiedzi na modlitwy: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20). Według słów Pierwszego Listu św. Jana żyjemy pewnością, że już jesteśmy dziećmi Bożymi, a najważniejsze jest przed nami - byśmy na końcu życia nie tylko „byli do Niego podobni”, ale także „ujrzeli Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2).

3. Potrzeba wiele modlitwy

Na nasze lęki i niepokoje potrzeba nam wiele modlitwy. Modlitwy o przemianę serc, które skłonne będą bardziej wybaczać niż szukać zemsty. O szczerze i wspaniałomyślne szukanie sposobów rozwiązywania kolejnych problemów. O ofiarne wsparcie dla bezbronnych i pozostających w trudnej sytuacji.

W tym miejscu dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że nie doszło do zakłócenia nabożeństw, a także tym, którzy wręcz bronili dostępu do świątyni i zapewniali spokój starszym osobom, bojącym się wyjść na ulicę. Dziękuję wszystkim służbom oraz różnym grupom mężczyzn za gotowość ochrony miejsc, które we wszystkich religiach i kulturach są nienaruszalne. Dziękuję także tym, którzy zgłaszali taką gotowość, a nie mieli sposobności do wykazania swojej troski.

Zachęcam do udziału w modlitwie, do której wzywa Rada Stała Episkopatu Polski. Powróćmy do gorliwej modlitwy w naszych kościołach i domach o godz. 20:30, korzystając z transmisji internetowej, radiowej czy telewizyjnej. Dowiedzmy się o modlitwie w naszej parafii czy innej świątyni. Z kurii w Bielsku-Białej wznawiamy codzienną transmisję modlitwy różańcowej o godz. 20:30, począwszy od dnia Wszystkich Świętych.

Warto podejmować wszelkie inicjatywy parafialne, lokalne czy ogólnopolskie, w których modlimy się o najlepiej pojęte dobro naszej Ojczyzny, w różnych naszych potrzebach i o przezwyciężenie epidemii.

Na ten czas, w którym mamy zdać sprawę z naszej wiary, miłości Boga i bliźniego oraz odpowiedzialności obywatelskiej przyjmijcie błogosławieństwo. Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

+ Roman PINDEL
Biskup Bielsko-Żywiecki

Bielsko-Biała, 26 października 2020 r.

Abp Marek Jędraszewski

Homilia Arcybiskupa Krakowskiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem poświęcenia ołtarza (Bazylika Bożego Ciała w Krakowie, 21 listopada 2020 r.)

Wsluchując się w dzisiejsze trzy czytania odkrywamy trzy odsłony tajemnicy, którą przeżywamy. Pierwsza, z Księgi Jozuego, stanowi zapowiedź. Oto Jozue dopełnia dzieła, które rozpoczął Mojżesz. Mojżesz poderwał lud, by wyrwał się z niewoli egipskiej i rozpoczął marsz w kierunku wolności. Jozue tego dzieła dokonał. Wprowadził lud do Ziemi Obiecanej i zgodnie z nakazem Mojżesza zgromadził wszystkich właśnie pośrodku niej. Tam zbudował ołtarz z dwunastu nieociosanych kamieni – symbol dwunastu pokoleń synów Izraela, a jednocześnie nakazał czytać księgę Prawa Mojżeszowego, którego odpisu dokonano na tym ołtarzu. Na ołtarzu ponadto złożono ofiary uwielbienia i ofiary biesiadne, z których mieli na zakończenie uroczystości korzystać synowie Izraela. To wszystko jest

daleką zapowiedzią struktury Mszy świętej, która składa się zawsze z tych dwóch elementów: ze Słowa Bożego, kiedy to Lud Boży wsłuchuje się w to, co mówi do niego sam Najwyższy, i z ofiary uwielbienia składanej Bogu, w której uczestniczą wszyscy, którzy gromadzą się na Eucharystii.

Drugą odsłonę stanowi List do Hebrajczyków, zaczynający się krótkim, ale jakże doniosłym wyznaniem wiary: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8). Po nim następują dwa niezmiernie ważne stwierdzenia: „Mamy ołtarz” (Hbr 13, 10) i dalej: „Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł śmierć” (Hbr 13, 12). To do tej prawdy nawiązują słowa V Prefacji wielkanocnej, gdzie kapłan śpiewa: „Przez ofiarę swojego ciała na krzyżu dopełnił Chrystus ofiary Starego Przymierza i oddając się za nasze Zbawienie, sam stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem Ofiarnym”. Chrystus jest Kapłanem, jest Arcykapłanem, jak to czytamy, zwłaszcza w dwóch następujących fragmentach tego samego Listu do Hebrajczyków. Najpierw: „Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się zatem z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę do [uzyskania] pomocy w stosownej chwili” (Hbr 4, 14-16). Następnie autor Listu do Hebrajczyków mówi nam: „Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, że stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził, jak i w innym [miejscu]: Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, aby mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, że wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga kapłanem na wzór Melchizedeka” (Hbr 5, 5-10).

Arcykapłan – tak właśnie został Chrystus nazwany przez Ojca, bowiem złożył Mu ofiarę uwielbienia. Chrystus jest też i Ołtarzem. Jak pisze święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian: „Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą tą był Chrystus” (1 Kor 10, 4). Jest to prawdopodobnie nawiązanie do pewnej starożytnej legendy rabinistycznej, według której, po cudzie wypłynięcia wody ze skały na skutek mocy udzielonej Mojżeszowi przez Boga, Żydzi wzięli tę skałę ze sobą i nieśli ją przez pustynię aż do Ziemi Obiecanej. Dzięki temu mieli ciągle ze sobą życiodajną wodę. To wydarzenie stanowiło zapowiedź Chrystusa, z którego przebitego boku wypłynęły źródła łaski, czyli przede wszystkim wody Chrztu świętego. Dzięki nim wszyscy ochrzczeni stają się członkami nowego Bożego ludu.

Do tego obrazu skały odwołał się także sam Pan Jezus, wskazując na słowa zawarte w Psalmie 117: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił i jest cudem w naszym oczach” (Mt 21, 42). Żydzi odrzucili tę skałę, jaką był Chrystus. Jednakże dla tych, którzy uwierzyli, Chrystus stał się głowicą, najbardziej podstawowym fundamentem nowego ludu Bożego, świętego Kościoła. Jego istnienie jest prawdziwie cudem w naszych oczach. Słowa o Chrystusie jako skale wskazują na ołtarz, który stanowi centralny punkt każdego chrześcijańskiego kościoła. Kościół istnieje dla ołtarza, nie ołtarz dla kościoła. Kościół stanowi jakąś, jeśli tak możemy powiedzieć, szczególną skarbnicę, szkatułę, w której znajduje się najcenniejsza rzecz, najwspanialszy klejnot – ołtarz. Ołtarz wykonany z kamienia wskazuje na Chrystusa, który jest opoką i skałą. To Chrystus jako duchowy fundament zapewnia

całemu Kościołowi niezniszczalność i trwałość. On jest żywym kamieniem odrzuconym wprawdzie przez niektórych, ale u Boga, jak pisze święty Piotr w swoim Pierwszym Liście, jest kamieniem „wybranym i drogocennym” (por. 1 P 2, 4). Dlatego też ołtarz jest wyniesiony ponad poziom reszty kościoła, bo wskazuje na Kalwarię, na to wzgórze, na którym Chrystus umarł, oddając swoje życie za zbawienie świata.

Chrystus jest na koniec Ofiarą. Jest Barankiem ofiarnym. „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata...”, wołamy podczas każdej eucharystycznej liturgii. W ten sposób nawiązujemy do słów Jana Chrzciciela wypowiedzianych w chwili, kiedy ujrzał zbliżającego się do Jordanu Chrystusa Pana: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29). O tym Baranku czytamy już u proroka Izajasza. W czwartej Pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe prorok mówi: „Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek prowadzony na rzeź, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich” (Iz 53, 7). Jest to obraz wzięty z obrzędów żydowskich związanych z Paschą. Jednakże jest to również obraz wskazujący na Chrystusa, który w decydujących chwilach swej Męki milczał. Milczał przed Wysoką Radą, gdy był fałszywie oskarżany. Milczał także od pewnego momentu, kiedy Piłat wyraził wątpliwość w istnienie obiektywnej prawdy. Z kimś, kto ją odrzuca, już się nie rozmawia, bo co nas może z nim łączyć? Chrystus zamilkł przed wydaniem na Niego wyroku śmierci.

Trzecia odsłona dzisiejszego misterium to czytany przed chwilą fragment Ewangelii św. Jana i zawarta w nim rozmowa Chrystusa z samarytańską kobietą – znowu w centrum Palestyny, znowu w tych okolicach, gdzie przed wiekami Jozue zgromadził wolny lud, by oddać chwałę Bogu. Chrystus mówi do niewiasty, że odtąd nieważna jest góra Garizim, także nie najbardziej istotna jest góra Syjon, na której wznosi się Świątynia Jerozolimska. Odtąd bowiem prawdziwi czciciele Boga będą Mu oddawali cześć w Duchu i w prawdzie (por. J 4, 23-24). Trzeba oddawać Bogu cześć w Duchu – bo jest On duchem, bo wykracza poza ten materialny świat, bo jest całkowicie inny, prawdziwie transcendentny. Człowiek wierzący, który chce oddawać Bogu cześć w Duchu, wznosi się ponad materialny świat i łączy się z tym życiem duchowym, które jest nam dane w Chrystusie i przez Chrystusa. Oddaje Bogu cześć w prawdzie, a to dlatego, że w tym momencie odzwierciedla się całe Boże objawienie, wszystko to, co Bóg powiedział o sobie przez swego Syna Jednorodzonego, Jezusa Chrystusa, przez Jego słowa prawdy. Święty Jan w Pierwszym Liście pisze: „Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego [Boga]. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym” (1 J 5, 20). Wejść w tę prawdę objawioną nam przez Jezusa Chrystusa, to być jednocześnie w Nim i w Ojcu. To będąc w Nim i w Ojcu, oddaje się Bogu cześć właśnie w prawdzie. Znaczący to dalej, wejść w tę cześć, jaką swemu Ojcu oddaje Jezus Chrystus, Jego Syn, to wejść w istotę słów, które wypowiedział Pan Jezus w Wieczerniku po ustanowieniu Najświętszego Sakramentu i ustanowieniu sakramentu kapłaństwa: „Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które dałeś Mi do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał” (J 17, 1-5). Syn oddaje chwałę Ojcu przez wypełnienie Jego woli aż do końca. Ojciec oddaje chwałę Synowi, którą był otoczony od

chwili, kiedy został przez Ojca zrodzony. A my w tę wymianę czci wchodzimy właśnie wtedy, kiedy poznajemy Boga i wierzymy w Jego Syna Jezusa Chrystusa. Kiedy z całą powagą przyjmujemy to, co On o sobie powiedział: „Ja jestem prawdą”. I dlatego też: „Ja jestem drogą”. I dlatego też na koniec: „Ja jestem życiem”. „Ja jestem prawdą”, ponieważ jestem prawdziwą drogą prowadzącą do Ojca. „Ja jestem życiem”, ponieważ życie daję (por. J 14, 6).

Jakżeż szczególnego znaczenia nabiera to wszystko, kiedy dzisiaj, właśnie w tej chwili poświęcany jest ołtarz w kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu. Świątynia ta poprzez swój tytuł zachęca nas do szczególnej czci wobec Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie – do tej czci i tej chwały, do której wzywał nas święty Tomasz z Akwinu, wezwany przez papieża Urbana IV, by ułożył hymn na cześć eucharystycznego Chrystusa utajonego pod postaciami Chleba i Wina – hymn *Pange lingua*:

„Sław języku tajemnicę
Ciała i Najdroższej Krwi,
którą jako łask krynicę
wylał w czasie ziemskich dni
Ten, co Matkę miał Dziewicę
Król narodów godzien czci. (...)

W noc ostatnią przy wieczerzy
z tymi, których braćmi zwał,
pełniąc wszystko jak należy,
czego przepis prawny chciał,
Sam Dwunastu się powierzył
i za pokarm z rąk Swych dał.

Słowem więc Wcielone Słowo
chleb zamienia w Ciało swe,
wino Krwią jest Chrystusową,
darmo wzrok to widzieć chce.
Tylko wiara Bożą mową
pewność o tym w serca śle.

Przed tak wielkim Sakramentem
upadajmy wszyscy wraz.
Niech przed Nowym Testamentem
starych praw ustąpi czas.
Co dla zmysłów niepojęte,
niech dopełni wiara w nas”.

Tu, w kościele Bożego Ciała, tak wspaniałym i coraz bardziej piękniejącym, wnosimy Bogu ołtarz z kamienia, na którym widnieje wizerunek Bożego Baranka. Chrystus był Arcykapłanem, który składał Bogu ofiarę, i był równocześnie żertwą ofiarną, Bożym Barankiem. Chrystus sam siebie składał w ofierze po to, aby z Jego przebitego boku wypłynęły sakramenty Kościoła – Chrztu i Eucharystii. Na tym ołtarzu będzie dokonywał

się eucharystyczny cud przemiany chleba w Ciało Chrystusa i wina w Jego przenajświętszą Krew, abyśmy mogli składać Bogu „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie” najwyższą cześć i chwałę; abyśmy mogli karmić się tym Przenajświętszym Pokarmem; abyśmy życie mieli; abyśmy mogli padać na twarz przed tym, który Jest, który był i który będzie zawsze taki sam na wieki. Amen.

Abp Wiktor Skworec

Homilia Arcybiskupa Katowickiego podczas Mszy Świętej z udzieleniem posługi lektoratu (Katowice, 29 września 2020 r.)

Bóg jest pierwszym poznającym i powołującym

1. Rozpoczynamy nowy rok formacyjny 2020/21 i to najmocniejszym akcentem, bo celebracją Wielkiej Tajemnicy Wiary, Eucharystią, która daje życie. Uświadamiamy sobie, że „Kościół żyjący eucharystycznym rytmem, Eucharystią przemawia, ewangelizuje i katechizuje najszersze rzesze wiernych, uczestniczących przede wszystkim we Mszy św. niedzielnej. Stąd programowanie eucharystycznego duszpasterstwa powinno się ogniskować wokół tego, by wierni żyli nią coraz mocniej, a nie tylko w niej uczestniczyli (*participatio activa et actiosa*). Eucharystią winni żyć przede wszystkim kandydaci na szafarzy Eucharystii, wszak jesteśmy z Eucharystii i dla Eucharystii, bo to w wieczniku zrodziło się kapłaństwo Nowego Testamentu.

2. Zgodnie z apostołską tradycją pierwszą część Mszy św. stanowi liturgia słowa, to słowo Boże skierowane do człowieka. Dzięki głosowi lektora dociera ono do słuchacza. Już za chwilę alumni naszego seminarium zostaną ustanowieni lektorami. Lektor to człowiek, który powtarza „*Oto słowo Boże*” - czyta i nadaje kształt dźwięku słowu Boga, słowu życia wiecznego. Lektor więc, podobnie jak i akolita, służy zjednoczeniu człowieka z Bogiem i lepszemu poznaniu Boga. Zanim jednak lektor przekazywać będzie innym słowo Boga, sam winien to słowo poznać, zrozumieć i nim żyć. Poznanie słowa Bożego dokonuje się przez czytanie i słuchanie, tak osobiste, jak i wspólnotowe podczas liturgii.

Zachęcam was drodzy alumni, byście sumiennie zapoznawali się z objawionym Bożym słowem. Nie zaniedbujcie medytacji nad nim i rozmyślania nad każdym słowem. Bądźcie jak powołany Samuel. „Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię” (1 Sm 3, 19).

Dorastajcie, aby dobrze spełnić posługę lektora z głębi swojego serca, wnieście do Boga modlitwę św. Augustyna: *Niech twoje Pismo Święte będzie moją czystą rozkoszą. (...) Racz mi udzielić trochę tego czasu na rozmyślanie o tajemnicach Twojego Prawa. (...) O Panie, dopełnij swego dzieła we mnie i otwórz przede mną te karty. (...) Niech jako Twoje rozpoznam wszystko, co w Twoich Księgach znajduje. (...) Pragnę rozważać cuda Twego Prawa od samego początku, (...). Panie, ulituj się nade mną i wysłuchaj mojej tęsknoty* (Wyznania, XI, 2).

To jemu – św. Augustynowi i św. Bernardowi z Clairvaux – przypisujemy stwierdzenie: „*Vox verbi – vas gratiae*”. Pierwszy upomniął biskupów, aby oddali swój głos na służbę Ewangelii; by byli jej wytrwałymi głosicielami, a św. Bernard – by byli jak naczynie, które pozwala się napełniać Bożym słowem i Bożą łaską.

Drodzy uczniowie, wkrótce lektorzy!

3. Przypadek Natanaela – może być dla was bardzo pouczający. Filip ogłasza mu sensacyjną nowinę – «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». Natanael, który tkwi w swoich myślowych przyzwyczajeniach, zaczyna analizować to, co słyszy. Jego rozum nie pozwala mu uznać świadectwa Filipa za coś wartościowego i autentycznego. Jako czekającego na Mesjasza znawcy Pisma - trudno jest mu uwierzyć, że «może być coś dobrego z Nazaretu». W tej sytuacji Filip proponuje mu drogę osobistego doświadczenia. «Chodź i zobacz!». Ciąg dalszy słyszymy w dzisiejszej Ewangelii. Natanael odpowiedział na zaproszenie Filipa. Poszedł do Jezusa, aby poznać prawdę, aby przekonać się, czy jego znajomy ma rację. Spotyka Mesjasza, który objawia mu prawdę o nim samym i również o sobie. Spotyka Mesjasza, który go zna - nie tylko z widzenia, nie tylko powierzchownie, ale dogłębnie.

Wysiłek człowieka nie jest pierwszy w poznawaniu Boga. Bóg jest pierwszym poznającym! Usłyszał prorok Jeremiasz: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię” (Jr 1, 5). To bardzo ważna prawda, o której jako powołani winniście nieustannie pamiętać! Bóg jest pierwszym poznającym i powołującym. Spotkanie z Jezusem całkowicie zmienia dotychczasowe życie Natanaela, jego wiedzę, sposób myślenia, jego pragnienia. I zmieniło i zmienia wasze życie.

Drodzy uczniowie!

W dzisiejszej Ewangelii była jeszcze mowa o drzewie figowym. Drzewo figowe było miejscem odpoczynku, ale także spotkań Nauczyciela ze swoimi uczniami. Pod drzewem jest cień, ale nie ma możliwości oglądania nieba. W sensie symbolicznym jest zanurzeniem się w doczesności. Można zadowolić się jego cieniem i słodkimi owocami spożywanymi w seminarium lub na duszpasterskiej placówce. Ale konsumpcja – i jakiegokolwiek jej formy nie są celem naszego powołania i naszej służby. Kapłaństwo skoncentrowane na doczesności jest drogą donikąd. Zauważył filozof: jeśli Kościół głoszący orędzie zbawienia „za każdym razem nie kładzie nacisku na nie-absolutny charakter wartości doczesnych, działa samobójczo i traci znaczenie, bo jego obecność w świecie jest ważna o tyle, o ile jest obecnością Jezusa Chrystusa, to znaczy trwaniem ponadczasowym w czasowym” (por. L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony*, s. 35). Ta słuszna uwaga pozwala stwierdzić, że „ponadczasowym w czasowym” jest Ewangelia i Eucharystia, wielka tajemnica obecności Tego, który zapewnia: „Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Naszym kierunkiem, przeznaczeniem jest niebo, miasto święte – nowe Jeruzalem, o którym była mowa w pierwszym czytaniu, i które zostało przedstawione w malarskiej wizji w krypcie grobowej katowickich biskupów. Wraz z wiernymi zmierzamy właśnie do tego świętego Miasta, przed tron Przedwiecznego, gdzie przed nami przybywa „jakby Syn Człowieczy”; „powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7, 14).

Drodzy Bracia!

Głosząc słowo Boże – ze świadomością *vox verbi – vas gratiae*, bądźcie w służbie Jezusa Chrystusa i Jego Królestwa, które „nie ulegnie zagładzie”. Amen.

Abp Wiktor Skworec

Homilia Arcybiskupa Katowickiego w 65. rocznicę konsekracji kościoła katedralnego w Katowicach (30 października 2020 r.)

Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat

1. Dziś przeżywamy 65. rocznicę poświęcenia katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Nazywamy ją matką wszystkich kościołów archidiecezji. Jest ona miejscem budowania relacji z Bogiem i bliźnimi, budowania lokalnej społeczności. Jej dzieje są ściśle związane z historią Górnego Śląska i losem jego mieszkańców i niejako je odzwierciedlają.

Katedra – wznoszona w okresie międzywojennym ofiarami i pracą wiernych diecezji śląskiej – została w okresie okupacji zawłaszczona i przeznaczona na cele niesakralne. Tak postanowili niemieccy okupanci. W 1945 roku znalazła się pod nową okupacją ateistycznego komunizmu, który walczył z Bogiem i Kościołem, a ostatecznie z tożsamością narodu. W tamtych czasach politycznie i ideologicznie żonglowano jej projektem, a ówczesny biskup katowicki Stanisław Adamski niejako w ofierze jako tworzywo wznoszenia tej świątyni, ofiarował swoje cierpienia i modlitwę, związane z czteroletnim wygnaniem z diecezji oraz ból wywołany zakazem obecności na poświęceniu katedry, w której był nauczycielem. A uczył przede wszystkim hasłem swojej biskupiej posługi, które brzmi: „*Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat* – Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus Panem”. Dlatego kiedy w 1956 roku spełniło się to biskupie zawołanie i Chrystus zwyciężył – polecił na froncie tej katedry umieścić słowa: „*Soli Deo Honor et Gloria* – Bogu samemu cześć i chwała”.

2. W katedrze Chrystusa Króla nad prezbiterium góruje postać Chrystusa Króla wpisana w okrąg, symbol nieskończoności. Na okręgu – zgodnie z wizją opisaną w Apokalipsie św. Jana Apostoła – umieszczono siedem trąb i siedem pieczęci. To atrybuty Chrystusa – władcy ludzkich dziejów, przychodzącego na końcu czasów, aby sędzić żywych i umarłych.

Dlatego właśnie na tle tego obrazu Ewangelia o sędzie ostatecznym, odczytywana w uroczystość Chrystusa Króla, brzmi w tej sakralnej przestrzeni szczególnie przejmująco. To przed Jego trybunałem wszyscy ostatecznie staniemy; wtedy dokona się sąd nad nami i ostatecznie zostanie rozstrzygnięty nasz los. Obyśmy usłyszeli słowa Sędziego: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, weźmijcie w posiadanie Królestwo, bo daliście mi jeść, pić, ratowaliście moje życie, spełnialiście po prostu uczynki miłosierdzia!”.

3. Uświadamiamy sobie, że pierwszym nauczycielem w tej katedrze i na niej zasiadającym był i jest Jezus Chrystus – jedyny Odkupiciel człowieka, który powiedział o sobie: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem! Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6).

Uczy niezmiennie i konsekwentnie prawdy Ewangelii i wskazuje na pierwsze i najważniejsze przykazanie, z którego ostatecznie będziemy sądzeni: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem... Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 35-40).

To z mandatu Jezusa Chrystusa z tej katedry nauczali następcy apostołów, biskupi katowicki, a katowicka katedra szybko stała się domem modlitwy nie tylko dla Górnoślązaków, ale i dla tysięcy przybyszów, najpierw tych wypędzonych ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej i tych, którzy na Górny Śląsk przybyli do pracy. Choć nie byli owymi cudzoziemcami, o których mówi prorok Izajasz, to jednak zostali przyprowadzeni przez

Pana do tego domu modlitwy, aby tu włączyli się w składanie Najświętszej Ofiary i w oddawanie czci jednemu Bogu (por. Iz 56, 6-7).

Wszyscy, integrowani mocą sakramentów, stawali się żywymi kamieniami, z których Bóg wznosił żywą świątynię Kościoła katowickiego. Do tego wybranego plemienia, królewskiego kapłaństwa, świętego narodu, ludu Boga i my należymy, aby ogłaszać „dzieła potęgi Tego, który nas wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 9).

4. Bracia i Siostry! Kiedy biskup święci katedralny i każdy inny kościół, wypowiada m.in. takie słowa: „Niech tutaj ubodzy znajdują miłosierdzie, uciśnieni prawdziwą wolność, a wszyscy ludzie niech przyoblekają się w godność Twoich dzieci, aż osiągną szczęśliwie radość życia wiecznego w niebieskim Jeruzalem”.

Katedra jest i była miejscem świadczenia wszystkim miłosierdzia. Tu wybrzmiewała Ewangelia pokoju i nadziei w najbardziej ciemnych czasach, katedra była miejscem azylu dla zagrożonych. To tu wierni karmili się wolnością, do której wyswobodził nas Chrystus (Ga 5, 1) i solidarnością. Tu wybrzmiewało wolne słowo Papieża, duszpasterzy, ludzi kultury i teatru. Tu, kiedy 40 lat temu społeczeństwo z powodu braku żywności stanęło na progu humanitarnej katastrofy, katedra jak dobra matka rozdelała dary, dzieliła się tym wszystkim, co przez Caritas ofiarowały Kościoły z Europy Zachodniej, a wśród nich tysiące ton mleka w proszku, odżywek dla niemowląt i lekarstw. To tu w stanie wojennym działali prawnicy, aby pomóc wyrzuconym z pracy odzyskiwać pracownicze prawa. To pod skrzydłami pasterzy tej diecezji działał biskupi komitet pomocy więźniom i internowanym oraz ich rodzinom, a mieliśmy ich pod opieką ponad 2,5 tysiąca. To tu – w kaplicy św. Barbary – powstał pierwszy pomnik Dziewięciu spod „Wujka”; popatrzcie na ten monument stojący w kaplicy po lewej stronie i policzcie wychodzące ponad poziom górnicze hełmy. Obchodźcie mury tej katedry i czytajcie tablice umieszczane w przestrzeni wolności katedry, kiedy każda forma pamięci o bohaterach narodu i wydarzeniach w przestrzeni społecznej była zakazana.

Dzisiaj z katedry wyruszają orszaki Trzech Króli i marsze za życiem. To tu każdego roku gromadzą się różne grupy zawodowe, aby dziękować i prosić, aby słuchać Jezusa Chrystusa, Nauczyciela. To tu gromadzą się związkowcy i robotnicy, aby się umocnić w zmaganiach o miłość i sprawiedliwość społeczną! Tu odbywają się dni wspólnoty i ukazywane jest uosobione „Światło ze Śląska”; tu służąc wszystkim (ochronka, klub seniora) króluje Chrystus Król!

Niech więc ta katedra będzie nadal jak pokorna sykomora, na którą mogą się wspinać współcześni Zacheusze, by zobaczyć Jezusa i doświadczać Jego miłości miłosiernej, by posłuchać Jego uniwersalnej nauki!

Bracia i Siostry! Zachowując w pamięci dzieje tej świątyni, wspólnie chcemy podziękować Bogu za dar naszej katedry, pomnik wiary i historii, która dzięki ofiarom wiernych archidiecezji katowickiej i ich pracy została odnowiona w perspektywie zbliżającego się 100-lecia powstania i istnienia diecezji, archidiecezji katowickiej. Niech więc nigdy nie zabraknie szacunku i miłości do tego świętego i uświęconego miejsca, niech nie braknie miłości i miłosierdzia wobec wierzących i niewierzących, wobec ludzi dobrej woli i przychodzących pod osłoną katedralnego mroku Nikodemów po absolutną Prawdę i Sprawiedliwość.

Ta katedra i Kościół pozostaje otwarty dla wszystkich ludzi, bo *Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło* (Łk 19, 10); dlatego stąd płynie głos wołającego Pana: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy* (Mt 11, 28). Amen.

Bp Piotr Greger

Homilia wygłoszona podczas ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 14 listopada 2020 r.)

Na kartach Ewangelii trzykrotnie pojawia się osoba wdowy. Jest wdowa z miejscowości Nain, której Pan Jezus wskrzesił jedynego syna (por. Łk 7, 11-17). Jest wdowa, która do świątynnej skarbony wrzuciła całe swoje utrzymanie, dwa pieniądze, jeden grosz (por. Mk 12, 41-44; Łk 21, 1-4). Dziś słyszymy o wdowie żyjącej w przekonaniu, że dzieje się jej krzywda, doświadcza wielkiej niesprawiedliwości; dlatego naprzykrza się sędziemu, żeby stanął w jej obronie.

W języku biblijnym wdowa to nie tylko osoba określonego stanu cywilnego, która żyjąc w małżeństwie doświadczyła bolesnego faktu śmierci współmałżonka. Ilekroć bowiem pojawia się na kartach Pisma Świętego wdowa, można w tych tekstach odnaleźć specyficzny rys wspólnoty Kościoła. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, Ojcowie Kościoła epoki starożytności (św. Augustyn, Orygenes) uważali, że Kościół ma prawo czuć się jakby przeżywał stan wdowieństwa; Oblubieniec-Chrystus jest w niebie, a Kościół jako Jego Oblubienica tęskni za pełnym z nim połączeniem. Oczywiście, Chrystus jest prawdziwie obecny we wspólnocie Kościoła już teraz: w słowie Bożym, jest obecny w znakach świętej liturgii, uświęca swoją łaską to nasze święte zgromadzenie, możemy się z Nim spotkać na drodze osobowego zjednoczenia w Komunii Świętej. Niemniej jednak, każdy z nas osobno, a jednocześnie razem jako wspólnota Kościoła, czekamy na to pełne i ostateczne spotkanie z Nim w dniu Jego powtórnego przyjścia.

Przywołany dziś fragment Ewangelii, ukazujący obraz wdowy, ma bardzo rzadkie zakończenie. We wszystkich tomach *Lekcjonarza mszalnego* jest tylko pięć przypadków, kiedy czytana perykopa Ewangelii kończy się pytaniem, zostawiając czytelnika czy słuchacza w stanie pewnego zawieszenia. Wszystkie te fragmenty, przynajmniej pośrednio, odnoszą się do kwestii wiary. Dwa z nich zanotował ewangelista św. Marek. W rozdziale czwartym jest pytanie uczestników wydarzenia na temat Jezusa, który ucisza burzę i uspokaja szalejące fale: *kim On właściwie jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?* (Mk 4, 41). Ono jest reakcją na pytanie postawione wcześniej przez Jezusa, a także jasno sprecyzowany zarzut: *Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!* (Mk 4, 40). Zaś cztery rozdziały dalej, na widok dwukrotnego cudu rozmnożenia chleba oraz próby wyjaśnienia tego, co się stało, św. Marek zanotował pytanie, jakie Jezus stawia uczniom: *jeszcze nie rozumiecie?* (Mk 8, 21). W tej samej kwestii wiary należy odczytać pytanie zapisane w Ewangelii Janowej, będące puentą obszernego świadectwa Boga Ojca na temat swojego Syna: *jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?* (J 5, 47). Natomiast Łukasz, w rozdziale dziewiątym swojej Ewangelii, stawia pytanie mające charakter przestrogi przed niebezpieczeństwem utraty tego, co ma być owocem wiary: *bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?* (Łk 9, 25).

Słowo Boże soboty kończącej trzydziesty drugi tydzień zwykły, daje nam kolejne pytanie zapisane w narracji Łukaszej, tym razem z rozdziału osiemnastego: *czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* (Łk 18, 8). To nie jest zwykłe pytanie, to nie jest tylko zaproszenie do refleksji; to jest pytanie o istotę życia uczniów Jezusa.

Pytanie o wiarę jest kluczowe, dla człowieka żyjącego we wspólnocie Kościoła będącego środowiskiem wiary nie ma pytania ważniejszego. To jest pytanie o naszą tożsamość, o to, jak my rozumiemy siebie samych. To jest pytanie o sens naszego istnienia na ziemi, pytanie o sposób przeżywania tego, co nazywamy powołaniem człowieka; to jest także pytanie o to, jak rozumiemy nasze ostateczne przeznaczenie. Pytanie o wiarę; o to, czy w dniu paruzji Syn Człowieczy znajdzie u ludzi wiarę.

Właściwy model wiary – o czym często przypomina papież Franciszek – polega na osobistej relacji człowieka z Bogiem. To jest fundament, na którym budowany jest gmach chrześcijaństwa. Wiara nie można ograniczać się tylko do uznania poszczególnych dogmatów, nie wystarcza sama akceptacja nauczania moralnego ani literalne powtarzanie naszego *Credo*. To wszystko jest ważne – nie ulega najmniejszej wątpliwości – ale jest możliwe dopiero wtedy, kiedy człowiek na co dzień doświadcza osobistej relacji z Jezusem. Wiara jest uznaniem faktu, że Bóg – w każdym momencie mojego życia – jest Tym, kim mam być. Żywa wiara polega na tym, że w życiu człowieka Bóg jest zawsze Bogiem, i nie może być inaczej. Zatem, końcowe pytanie czytanej dziś Ewangelii dotyczy tego, czy Syn Człowieczy w dniu powtórnego przyjścia na ziemię znajdzie ludzi mających żywą więź z Bogiem. Dzisiejsze ewangeliczne pytanie jest wołaniem o ludzi mocnej, zdecydowanej wiary. W obliczu wydarzeń, których areną jest współczesny świat, rodzi się silna potrzeba aktywnej obecności ludzi nie tylko potrafiących bezbłędnie wydeklować z pamięci Boże przykazania, nie tylko ludzi znających normy moralne i zasady katolickiej nauki społecznej. Dziś jest to wołanie – także w naszej Ojczyźnie – o ludzi, którzy pomimo słabości i upadków, będą zabiegali o budowanie silnych, nierozzerwalnych więzów z Jezusem. To jest wołanie o ludzi żywej, niezłomnej wiary; nie dającej się nikomu ani niczemu zastraszyć czy sprowokować.

Nieustępliwa, konsekwentna postawa wdowy zwraca naszą uwagę na rzeczywistość modlitwy będącej świadectwem wiary. Jeśli nasze więzi z Jezusem słabną, zaczynamy mieć problemy z modlitwą. Jeśli sprawy Boże nie są w naszym życiu na pierwszym miejscu, nie odczuwamy potrzeby modlitewnego spotkania. Jeśli czujemy się samowystarczalni, nie mamy czasu na modlitwę. Dla człowieka przeżywającego kryzys wiary, czas przeznaczony na modlitwę wydaje się być pozbawionym sensu. Nie ma mowy o silnej wierze bez modlitwy. Trudno mówić o mocnych relacjach z Jezusem, jeśli brakuje modlitwy.

W rzeczywistość modlitwy rozumianej w kategoriach świadectwa wiary wpisuje się bogata tradycja muzyki sakralnej i śpiewu kościelnego. Od samego początku, również w wielkiej prostocie i ubóstwie czasów prześladowań, sztuka, malarstwo, muzyka i śpiew, a nieco później architektura sakralna, odgrywały w Kościele niebagatelną rolę. Wszystkie one są Kościołowi potrzebne i takimi na zawsze pozostaną. Przez cała lata Kościół był mecenasem sztuki; największe arcydzieła muzyki, architektury i malarstwa zrodziły się w łonie Kościoła, z pobudek wpływających z wiary. Muzyka kościelna, która utraci swoje umocowanie w wymiarze nadprzyrodzonym i nie będzie się zwracać ku Bogu, dozna poważnego okaleczenia, utraci swój pierwotny korzeń. Stąd potrzeba spotkania, a nawet solidnego dialogu pomiędzy muzyką a wiarą; muzyce sakralnej i szeroko rozumianemu obszarowi śpiewu kościelnego nie wolno – za żadną cenę – utracić kontaktu z wiarą.

Jako delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej – na ręce ojca Nikodema Kilnara, pełniącego obowiązki krajowego duszpasterza muzyków kościelnych, pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy na co dzień troszczą się o muzyczną warstwę liturgii. Wdzięcznością wyrażoną w modlitwie ogarniam wszystkich członków

zespołów śpiewaczych (chóry, schole i zespoły muzyczne, kantorów, organistów, ośrodków kształcenia muzycznego) i tych, którym na sercu leży piękno sprawowanego misterium. Mamy świadomość, że muzyka i śpiew nie są żadnym dodatkiem sprawowanej celebracji, to nie żaden ozdobnik czy element dekoracyjny mający podkreślić czy dopełnić rangę danego wydarzenia. Muzyka sakralna i śpiew liturgiczny stanowią integralne momenty celebracji, wpisujące się w przeżywanie doświadczenia wiary.

Życie modlitwy jest wyrazem wiary i dowodem troski o zbawienie. Wielkie rzeczy w życiu każdego człowieka dokonują się na kolanach, kiedy człowiek staje przed obliczem Boga w całej prawdzie o sobie. Oby przychodzący Chrystus zastał nas ludźmi mocnej wiary, wiernymi i gorliwymi Jego uczniami, którzy wiarę potwierdzają i pogłębiają praktyką codziennej, regularnej modlitwy. Amen.

Bp Piotr Libera

Homilia wygłoszona w dniu Rocznicy poświęcenia kościoła katedralnego w Płocku (8 listopada 2020 r.)

Czcigodni Księża – spowiednicy katedralni i z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia na czele z ks. Stefanem – proboszczem naszej katedry i ks. Tomaszem – rektorem sanktuarium; Czcigodny Księża Rektorze Wyższego Seminarium Duchownego wraz ze wspólnotą kleryczną; Drogie Siostry Zakonne; Umiłowani Siostry i Bracia, obecni w bazylice katedralnej i łączący się z nami za pomocą fal Katolickiego Radia Diecezji Płockiej.

1. Uroczystość Rocznicy poświęcenia bazyliki katedralnej Płockiej przypomina nam tu zgromadzonym i całemu Ludowi Bożemu naszej diecezji, że Kościół jest matką. Ten serdeczny rys dzisiejszego święta jest fundamentalny, aby uwierzyć w Kościół i go pokochać. Hierarchia, urzędy, godności, tradycje idą potem, ale najpierw jest matka! I właśnie Kościół jest matką! Nie powinniśmy o tym zapominać zwłaszcza teraz, gdy kobiecość i macierzyństwo chce się odrzeć z godności i obrzucić najgorszymi inwektywami. Kościół jest matką, piękną Oblubienicą Chrystusa, którą nieustannie oczyszcza miłość Odkupiciela. Tak chociażby naucza jeden ze starożytnych autorów syryjskich - św. Jakub z Sarug: „Pan poślubił sobie Kościół, zapewnił mu posag przez swoją krew i ukuł pierścien z gwoździ swojego ukrzyżowania”.

O tej czcigodnej katedrze też mówimy, że jest matką dla wszystkich kościołów diecezji. Błogosławiony arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski w swej w monografii historycznej Płocka pisze: „To jeden z bardzo starożytnych kościołów w Polsce, a w diecezji płockiej wraz z kościołem czerwińskim co do czasu zajmuje najpierwsze miejsce, co do formy – jest najpiękniejszy. Prawdziwa to matka i głowa kościołów diecezji”.

2. Z pewnością o naszej katedrze można też powiedzieć, że jest to kościół „serdeczny”. Tak kiedyś powiedział nasz narodowy prorok ks. Piotr Skarga: „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują, pierwej kościół serdeczny w sobie zbudowali”.

Takim serdecznym miejscem jest dla mnie – biskupa ta świątynia, bo tu miały miejsce moje zaślubiny z Kościołem Płockim i tu dla mnie jest pierwsze miejsce nauczania i kierowania Kościołem diecezjalnym. W jaki sposób? Mówi o tym wymownie piękny

pomnik nauczającego biskupa Michała Nowodworskiego, który wszyscy podziwiamy w nawie głównej. Ale zauważcie, że ten biskup z pastorałem w dłoni i z dłonią wyciągniętą w geście pouczenia, naucza wpatrzony w ambonę. Co to znaczy? Oznacza to, że wpiery trzeba zamilknąć i słuchać Słowa Bożego, trzeba się modlić i słuchać Kościoła jak matki, a dopiero potem przemawiać i nauczać. Taką szkołą były dla mnie miesiące spędzone w pustelni kamedułów na Srebrnej Górze. Taką lekcję osobiście i wraz z Wami - Siostry i Bracia - chcę odczytać z tego sakralnego wnętrza naszej katedry. Najpierw słuchać, uważnie słuchać, potem przemawiać i pouczać.

Powiedziałem, że katedra jest „kościółem serdecznym”, i takim jest ona szczególnie dla kapłanów – dla całego płockiego prezbiterium. To przecież w tym miejscu niemal wszyscy otrzymali święcenia: tu wypowiedzieli młodzieńcze i świeże wiarę: „Chcę, chcę z Bożą pomocą”, tu z bojaźnią upadli na posadzkę prezbiterium, aby błagać wszystkich świętych o moc z wysoka, tu odprawili swą pierwszą Mszę świętą. Jak ta katedra musiała być ważna i droga dla naszych zmarłych ostatnio braci: ks. profesora Ireneusza Mroczkowskiego, ks. infułata Aleksandra Pasternakiewicza i ks. kanonika Andrzeja Fabisiaka. Tak chętnie zasiadali oni w konfesjonalach tej świątyni i tak wiele swoją modlitwą i kapłańskim zaangażowaniem dla niej uczynili. Za nich dziękujemy dziś Panu Bogu i prosimy dla nich o radość nieba.

3. Z tej katedry – i biskupowi i nam wszystkim – łatwiej jest spojrzeć dalej i szerzej, podobnie jak z tego Wzgórza Tumskiego patrzymy na szeroki horyzont rozlewającej się Wisły. I tak też dalej i głębiej patrzymy na nasz kościół diecezjalny, i dalej – na Kościół powszechny. Dziś chociażby, szczególnie pamiętamy o Republice Środkowoafrykańskiej i prześladowanych uczniach Chrystusa. W tę niedzielę po raz dwunasty przeżywamy w Polsce Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Nie wątpię, Kochani Siostry i Bracia, że ta katedra jest także kościołem „serdecznym” dla każdego z was, bo przecież nie tylko parafianie od św. Zygmunta przychodzą tu się modlić, ale wierni z różnych części Płocka i diecezji. Proszę Pana, aby wszyscy, którzy wchodzą do tego miejsca jako turyści czy przy okazji różnych uroczystości, wychodzili stąd natchnieni pięknem tej świątyni, która jest matką. I oto Matka nasza, Kościół święty każe nam dziś czytać Ewangelię o pannach mądrych i głupich. Plastikny obraz, wyrazista przypowieść. Oblubieniec i panny z płonącymi lampami, i te pozostałe: zagubione i szukające oliwy u kupców, w świecie – obraz ten każe nam szeroko otworzyć oczy wiary, aby zrozumieć zawarte w nim przesłanie.

4. A wyobraźnia pozwala nam zobaczyć, jakby nawami tej katedry przez wieki szli bogobojni władcy, mądrzy pasterze i duchowni, pokorni zakonnicy i zakonnice, roztropne matki i ojcowie, mężczyźni i kobiety z płonąca lampą wiary na spotkanie boskiego Oblubieńca. Bo dziś – Siostry i Bracia - w świetle tej Ewangelii trzeba nam zobaczyć coś więcej: a mianowicie, że w tej katedrze są nie tylko piękne architektoniczne formy, ale też duchowy kształt i żywe kamienie tej Bożej budowli. Ewangelia mówi nam o dziesięciu pannach: pięciu mądrych i pięciu głupich. Co może oznaczać ta symbolika liczb, cnót i wad? – zastanawiali się już nad tym Ojcowie Kościoła. Św. Hieronim podpowiada, że „panny to pięć zmysłów”.

Zmysły, to władze, które otrzymaliśmy od Boga. Pozwalają nam one poznawać świat wokół nas i orientować się w rzeczywistości nas otaczającej. Dzięki zmysłom cielesnym - choćby wzroku i dotyku możemy podziwiać piękno tej katedry, ale to za mało, by zgłębić całą prawdę i uchwycić pełny sens tej sakralnej budowli, bo na tyle byłoby też stać owe

panny, którym zabrakło oliwy.

Do tych pięciu zmysłów ciała bowiem, które otwierają nas na świat zewnętrzny, materialny – trzeba dodać jeszcze – Kochani – koniecznie pięć zmysłów duchowych, aby doświadczyć Boga. Aby widzieć, słyszeć, smakować, dotykać i odczuwać świat Ducha! A tak naprawdę starać się o jedno: aby w swym życiu „zdobyć Ducha Świętego”. I to jest najgłębszy sens życia chrześcijańskiego. Św. Serafin z Sarowa, święty Kościoła Prawosławnego w swym dziele „Ogień Ducha Świętego” napisze: „Pannom głupim zabrakło łaski i oliwy Ducha Świętego”. Oliwa Ducha Świętego!

5. Z pewnością w żadnym innym kościele – Moi Drodzy -jak w katedrze nie rozbrzmiewa tak często hymn do Ducha Świętego – Veni Creator. I to nie tylko przy okazji ślubów, ale także święceń diakonatu, prezbiteratu czy sakry biskupiej, przy okazji ważnych spotkań kościelnych, choćby ostatniego 43. synodu diecezjalnego.

Niech zatem Duch Święty poruszy serca i kamienie. Niech rozwija w nas pięć zmysłów duchowych, aby ta świątynia była zawsze żywa i serdeczna dla młodych i starszych, dla – daj Boże – licznych i świętych powołań, na miarę czasów i wyzwań, które idą. Abyśmy tu przychodzili, aby czerpać Mądrość prawdziwą i pozwolili się porwać na nowo duchowemu pięknu Matki Kościoła i miłości Chrystusa. Amen.

Bp Janusz Mastalski

Homilia wygłoszona w czasie adwentowego dnia skupienia dla organistów (Kraków, 28 listopada 2020 r.)

Roztropność organisty

Czcigodni Księża, na czele z Kustoszem Sanktuarium Św. Jana Pawła II, a także Magnificencją, Rektorem Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie, któremu dziś dziękujemy za 23 lata pracy w diecezji na rzecz muzyki kościelnej; drodzy memu sercu Organistki i Organiści!

Ks. prof. Robert Tyrała, obecny tu rektor Uniwersytetu napisał w programie duszpasterskim na rok 2020/2021: *Nie wiem, czym można tłumaczyć fakt, iż homilia staje się dłuższa niż cała uroczysta celebracja, a później wszystko jest recytowane, bo „ludziom się spieszy”. Wszak na wszystko jest właściwy czas podczas liturgii: każda czynność, gest i słowo powinny być organicznie i harmonijnie powiązane.* Aby spełnić postulaty ks. profesora, pochylmy się krótko nad dzisiejszą Ewangelią.

Wstęp

I tak, prawo żydowskie przewidywało zawarcie związku małżeńskiego składające się z dwóch części: z zaręczyn i z właściwych zaślubin, polegających na uroczystym przeprowadzeniu oblubienicy do domu oblubieńca. Warto przypomnieć, że w tym swoistym wprowadzeniu uczestniczył cały orszak weselny – razem z panem młodym. Zatem, w odczytanej dzisiaj przypowieści panny wychodzą na spotkanie uroczystego pochodu weselnego. A jakie jest przesłanie owego tekstu dla nas? Dzisiejsza Ewangelia zawiera bardzo czytelny przekaz. Bóg ma swój kalendarz i przychodzi nie wtedy, kiedy się Go spodziewamy, lecz w wybranym przez siebie czasie. Roztropność nakazuje być gotowym nawet wtedy, gdy nic nie wskazuje na to, że Pan wkrótce przybędzie.

W tym miejscu powstaje pytanie: jak można być tak nieroztropnym i nie wziąć lamp? Czy to rzeczywiście głupota, czy nonszalancja? Jedno jest pewne: każdemu z nas może się to przytrafić! A zatem co zrobić, aby nie przespać przyjścia Oblubieńca? Odpowiedź jest prosta: słuchać Słowa Bożego. W tym słuchaniu pomaga nam muzyka, a w niej organiści, kompozytorzy, muzycy. W tym słuchaniu Pana pomaga nam muzyka religijna.

Trzy lata temu papież Franciszek mówił do muzyków: *Koniecznym jest sprawiać, aby muzyka kościelna i śpiew liturgiczny były „inkulturowane” we współczesne języki artystyczne i muzyczne; muszą zatem potrafić ucieleśniać i tłumaczyć Słowo Boże w pieśniach, dźwiękach, harmoniach, które poruszą serca nam współczesnych, tworząc również odpowiedni nastrój emocjonalny, który otwierał będzie na wiarę oraz pobudzał do przyjęcia i pełnego uczestnictwa w odprawianych tajemnicach.* (Spotkanie z uczestnikami międzynarodowego kongresu pt. „Muzyka a Kościół: Kult a kultura w 50 lat od «Musicam sacram»” (Sala Klementyńska, 4.03.2017).

W kontekście dzisiejszej Ewangelii każdy muzyk, artysta, każdy człowiek musi sobie postawić pytanie: jak to uczynić? Należy przy tym pamiętać, że nigdy właściwie nie było pełnej zgody w kwestii, jaka muzyka religijna, w tym liturgiczna, być powinna. Zawsze ją krytykowano, a jednocześnie tworzono. Zatem, co zrobić, aby nie minąć się z Panem? Mistrz z Nazaretu dosadnie podpowiada: *Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny* (Mt 25, 13). Jednym zaś z elementów czuwania jest postawa roztropności.

Warto w tym dniu skupienia organistów uświadomić sobie, że można wyróżnić przynajmniej kilka obszarów organistowskiej roztropności. Sprowadzają się one do czterech zaprzeczeń NIE.

Obszary roztropności organisty, czyli 4 x NIE

1. **Nie** przeszkadzać. Przed wieloma laty papież Paweł VI mówił do muzyków: *Wasza sztuka polega właśnie na tym, by zaczerpnąć ze skarbów nieba duchowego i oblec je w słowa, barwy, formy, w to, co przystępne». W tym sensie interpretator, podobnie jak artysta, wyraża to, co niewysłowione, używa słów i materii, które wykraczają poza pojęcia, aby pomóc zrozumieć ten rodzaj sakramentalności, który jest właściwy dla dzieł estetycznych* (Przemówienie wygłoszone do muzyków w Kaplicy Sykstyńskiej, 7.05.1964). Jak widać, chodzi o to, aby muzyka przybliżała człowieka do Boga. Aby nie przeszkadzać zarówno celebransom, jak i uczestniczącym w nabożeństwach, nie wolno budzić trzech emocji. Modlący się człowiek nie może przeżywać *zdeenerwowania* tym, co słyszy. Nie może być także *zniecierpliwiony*, gdy organista swoją posługą irytuje. Muzyka w kościele nie może też powodować wyłączenia się uwagi modlących po to, by słyszane dźwięki nie rozpraszały.

2. **Nie** udziwniać. Papież Franciszek w czasie kongresu twórców muzyki mówił: *Różnego rodzaju specjaliści, muzycy i kompozytorzy, dyrygenci i chórzyści scholae cantorum, animatorzy liturgii, mogą wnieść cenny wkład w odnowę, przede wszystkim jakościową, muzyki sakralnej i śpiewu liturgicznego. Aby usprawnić ten proces, należy promować odpowiednią formację muzyczną, również wśród tych, którzy przygotowują się do kapłaństwa, w dialogu z trendami muzycznymi naszych czasów, z potrzebami różnych obszarów kulturowych oraz w podejściu ekumenicznym* (Spotkanie z uczestnikami międzynarodowego kongresu pt. „Muzyka a Kościół: Kult a kultura w 50 lat od «Musicam sacram»” Sala Klementyńska/4.03.2017). Aby spełnić powyższe postulaty, muzyk musi dbać o to, aby nie dochodziło do przerostu formy nad treścią. Także przesadzona albo nietrafiona melizmatyka niesie ze sobą dziwactwa przeszkadzające w modlitwie. Warto też wspomnieć, iż eksperymenty alikwotowe nie służą pięknu liturgii, która ma pomagać w przeżywaniu spotkania ze Stwórcą.

3. **Nie udawać.** Święty Jan Paweł II napisał do artystów: *Także zresztą w nowym klimacie ostatnich stuleci, gdy część społeczeństwa wydaje się zubożniała na wiarę, sztuka religijna nie przestaje się rozwijać. Możemy się o tym przekonać, obserwując nie tylko dziedzinę sztuk plastycznych, ale także bujnie rozwijającą się w tym samym okresie muzykę sakralną, komponowaną dla potrzeb liturgii czy choćby nawiązującą do tematów religijnych. Obok licznych artystów, którzy poświęcili jej wiele sił – czyż można tu nie wspomnieć przynajmniej Pierluigiego da Palestrina albo Orlanda di Lasso czy Tomasa Luisa de Victoria – wielu innych znanych kompozytorów – od Händla do Bacha, od Mozarta do Schuberta, od Beethovena do Berlioza, od Liszta do Verdiego – pozostawiło nam niezwykle natchnione dzieła także w tej dziedzinie (List do artystów, n. 9).* Organista także jest twórcą, zatem nie może udawać, że to, co tworzy (gra, śpiew), nie dotyczy jego życia. Trudno sobie wyobrazić sugestywną i przekonującą posługę w Kościele, która pozostaje w sprzeczności z codziennymi wyborami. Jak śpiewać o przebaczeniu, jeśli organista nie potrafi tego uczynić w życiu prywatnym? Stąd też niezwykle ważna staje się troska o pogłębione życie duchowe oraz wrażliwość na piękno.

4. **Nie zapominać o własnej tożsamości.** Papież Franciszek, spotykając się z muzykami mówił, że *dobry interpretator podchodzi z wielką pokorą do dzieła, które nie jest jego własnością. Wiedząc, że w swej dziedzinie jest sługą wspólnoty, stara się kształcić i doskonalić duchowo i technicznie, aby móc zaoferować piękno muzyki, a w przestrzeni liturgicznej urzeczywistnić swą posługę jako wykonawca muzyki. Interpretator ma rozwijać swą wrażliwość i własny geniusz, zawsze na służbie sztuki, która odnawia ludzkiego ducha, i na służbie wspólnoty, zwłaszcza gdy pełni posługę liturgiczną (Spotkanie z muzykami/9.11.2019).* W kontekście tej wypowiedzi organista jest tym, który służy. Towarzystwo człowiekowi w dotarciu do Boga nie może być popisem własnych możliwości. Organista modli się grą i śpiewem. Stąd też wielkim skarbem w Kościele jest pobożny organista. Wtedy wiadomo, że żyje tym, co wykonuje.

Zakończenie

Jak więc widać, roztropność w postudze organistowskiej jest niezwykle ważna. Owe cztery **NIE** nakreślają postawę człowieka, który muzyką liturgiczną ułatwia dotarcie do Pana. Benedykt XVI na spotkaniu z muzykami mówił, że *gdy chce się odnowić muzykę sakralną, wychodząc od jej istoty, przed nami staje oczywiście pytanie: co jest jej istotą? Istotą muzyki sakralnej nie jest tylko ogólnie pojęta muzyka religijna. Jest to muzyka Kościoła, w której Kościół jest podmiotem. Nie jest ona tylko dodatkiem do liturgii, ale sama jest liturgią – jak podkreśla Sobór Watykański II (Spotkanie z muzykami z Ratyzbony, 28.09.2007).* Wyjdźmy dziś z tej liturgii z otwartym i pełnym nadziei sercem. Niech to serce napelni się pięknem muzyki. Wtedy z pewnością dołączymy do orszaku panien roztropnych, a nie tych, które nie bardzo wiedziały, czego chcą.

Moi Drodzy, pamiętacie piękne słowa Franza Schuberta: *Szczęśliwi ci, którzy mają w sercu muzykę i uśmiech na ustach. Życzę Wam tego uśmiechu i jak najmniej problemów oraz konfliktów, a także zdrowia oraz przekonania, że naprawdę jesteście potrzebni. A jak będzie trudno, przypomnijcie sobie słowa dzisiejszego jubilata i dobroczyńcy, ks. prof. Roberta Tyrały, który napisał: *Bardzo niebezpieczne jest traktowanie muzyki jako „zapchajdziury”, a więc śpiewu nie jako znaku, a raczej jako wypełniacza. Czasem można odnieść wrażenie, że niektórzy księża nie dostrzegają kerygmatycznej roli muzyki liturgicznej, która ma głosić prawdy wiary, a nie tylko zapełniać ciszę.* (Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021). Nie zapełniajcie ciszy, ale prowadźcie nas do Pana. Amen.*

Słowo Biskupa Kieleckiego do kapłanów na adwentowy dzień skupienia

Czcigodni Bracia Kapłani Diecezji Kieleckiej!

Mimo panującej epidemii koronawirusa Boża opatrzność daje nam możliwości do wspólnej modlitwy, medytacji słowa Bożego, adoracji Najświętszego Sakramentu i adwentowej spowiedzi. To nic nowego w naszym kapłańskim życiu, ale wiemy jak to jest nam bardzo potrzebne w czasach ideologicznego i kulturowego zamętu. Jednocześnie nie dajmy się zwieść Złemu ilością „wolnego czasu” i pozostajmy nadal w ewangelicznej logice naszego posłania przez Boskiego Mistrza, który nas wybrał i posłał, abyśmy owoc przynosili i aby owoc nasz trwał (por. J 15, 16).

Moim szczerym pragnieniem, przywołując słowa Ojca Świętego Franciszka, jest towarzyszenie Wam w odnowieniu odwagi kapłańskiej, która jest przede wszystkim owocem działania Ducha Świętego w naszym życiu. W obliczu bolesnych doświadczeń wszyscy potrzebujemy pocieszenia i otuchy. Misja, do której zostaliśmy powołani nie oznacza, że jesteśmy odporni na cierpienie, ból, a nawet niezrozumienie; przeciwnie, żąda od nas, abyśmy stawili im czoło i podjęli je, pozwalając Panu, aby je przemienił, a nas bardziej upodobnił do Niego. W ostatecznym rozrachunku brak szczerego, bolesnego i modlitewnego uznania naszych ograniczeń jest tym, co uniemożliwia łasce lepsze działanie w nas, ponieważ nie pozostawia jej miejsca na wzbudzenie tego możliwego dobra, włączającego się w proces szczerego i rzeczywistego rozwoju (zob. List Ojca Świętego Franciszka do kapłanów w 160. rocznicę śmierci Proboszcza z Ars, 4 sierpnia 2019).

Drodzy Bracia! Niech tych kilka myśli płynących z pasterskiego serca pozwoli wam żyć nadzieją, że tylko zjednoczenie z Jezusem Chrystusem, Najwyższym Kapłanem, jest gwarantem naszej wierności i wiarygodności w Kościele, który jest naszą Matką i od tego-r rocznego Adwentu zaprasza nas do pogłębienia wiary, że Eucharystia to Święta Wieczerza, a w niej niezmienna obecność Jezusa Chrystusa, który jest z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata (por. Mt 28, 20).

Proszę Was, niech nasze otwarte kościoły, a w nich codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu i Wasza cierpliwa obecność w konfesjonałach każdego dnia będzie znakiem, że Boże miłosierdzie czuwa!

Z darem modlitwy i pasterskiego błogosławieństwa

Wasz Biskup
+ Jan PIOTROWSKI

Kielce, 23 listopada 2020 r.

**DEKRET BISKUPA PŁOCKIEGO
USTANAWIAJĄCY KOŚCIÓŁ FILIALNY W MIEJSCOWOŚCI SADYKIERZ
NALEŻĄCY DO PARAFII PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W OBRYTEM
DIECEZJALNYM SANKTUARIUM ŚWIĘTEGO ROCHA**

Na mocy kanonu 1230 i 1232 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz nr 2 Instrukcji o Sanktuariach zawartej w uchwałach 43. Synodu Diecezji Płockiej, niniejszym **ustanawiam kościół filialny w Sadykrzu należący do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Obrytem**

Diecezjalnym Sanktuarium Świętego Rocha.

Wymieniony kościół pw. Świętego Rocha został wzniesiony pierwotnie jako kaplica w XVII wieku. Zgodnie z przekazem protokołów wizytacyjnych Diecezji Płockiej z 1817 roku – odpust zupełny w uroczystość św. Rocha, związany z tytułem kaplicy, nadał mu „po wieczne czasy” papież Klemens XIV, a aprobował w 1772 Biskup Płocki Hieronim Antoni Szeptycki. Kolejny kościół został zbudowany w 1812 roku z użyciem materiału z poprzedniej świątyni. Był zbudowany z drewna, konstrukcji zrębowej. Kościół spłonął w 2003 roku. Wysiłkiem miejscowego społeczeństwa kościół został odbudowany i poświęcony w 2008 roku przez Biskupa Płockiego Piotra Libere.

Obecnie znajduje się w nim ołtarz z obrazem przedstawiającym Świętego Rocha oraz relikwiarz zawierający cząstkę kości tego Świętego (*ex ossibus sancti Rochi, peregrini et confessoris*). Relikwie zostały przekazane z Rzymu w 2016 roku wraz dokumentem poświadczającym ich autentyczność.

Do Świętego Rocha w Sadykrzu od niepamiętnych czasów nieprzerwanie przybywają pielgrzymi, prosząc Boga za wstawiennictwem św. Patrona o zdrowie dla siebie i swoich bliskich. Sławny stał się odpust ku czci Świętego Rocha, obchodzony co roku w Sadykrzu w dniu 16 sierpnia, połączony z uczczeniem relikwii Niebieskiego Orędownika. W czasie naznaczonym w Polsce i świecie wybuchem epidemii koronawirusa, kult Świętego Rocha – szczególniego patrona od zarazy i morowego powietrza – staje się niezwykle aktualny i potrzebny.

Kustoszem Diecezjalnego Sanktuarium Świętego Rocha w Sadykrzu ustanawiam proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Obrytem.

Na Kustozu będą spoczywać zadania, jakie dla Sanktuariów określa kan. 1234 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz 43. Synod Diecezji Płockiej w *Instrukcji o Sanktuariach* (zob. mn. 1-26).

Niech Sanktuarium ku czci Świętego Rocha w miejscowości Sadykierz, rozwija z nowym dynamizmem zdrowe formy pobożności, także ludowej, oparte na wierze i nauce Kościoła oraz poszukuje nowych form ewangelizacji ludzi XXI stulecia.

Na pomyślny rozwój Sanktuarium z serca błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Płock, dnia 21 września 2020 roku

W święto św. Mateusza, apostoła i ewangelisty

+ Piotr LIBERA
Biskup Płocki

DEKRET USTANAWIAJĄCY SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ GOSPODYNI BABIMOJSKIEJ

Uwzględniając szczególny rozwój kultu Najświętszej Maryi Panny otaczanej czcią jako Matka Boża Gospodyni Babimojska w jej łaskami słynącym wizerunku umieszczonym w kościele parafialnym w Babimoście, a także odpowiadając na prośbę ks. kan. dr. Andrzeja Pieli, proboszcza babimojskiego (pismo z dnia 7 listopada br., l. dz. 39/2020), niniejszym dekretem – z dniem **21 listopada 2020 r.** – **ustanawiam**, stosownie do przepisu kanonu 1230 *KPK*, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca w Babimoście

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ GOSPODYNI BABIMOJSKIEJ.

Funkcję kustosza tego Sanktuarium powierzam każdorazowemu proboszczowi parafii pw. św. Wawrzyńca w Babimoście. Jego zadaniem ma być zapewnienie wszystkim przybywającym tu pielgrzymom dostępu do obfitszych środków zbawienia poprzez głoszenie słowa Bożego i odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii oraz udzielanie sakramentu pokuty i pojednania, a także przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej (por. kan. 1234 § 1 *KPK*).

Ustanowione niniejszym dekretem Sanktuarium będzie funkcjonować w oparciu o przepisy zawarte w odpowiednim Statucie, którego przygotowanie zlecam Księdzu Kustoszowi (por. kan. 1232 *KPK*).

Księdzu Kustoszowi oraz wszystkim przybywającym do Sanktuarium udzielam z serca pasterskiego błogosławieństwa.

+ Tadeusz LITYŃSKI
Biskup Zielonogórsko-Gorzowski

Zielona Góra, 21 listopada 2020 r.

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Zdzisław Janiec

Jak godnie celebrować Mszę Świętą? Zasady i nieprawidłowości (cz. I)

Wprowadzenie

Aktualnie w Kościele w Polsce¹ realizowany jest trzyletni nowy program duszpasterski poświęcony Eucharystii, która jest rozważana jako tajemnica wyznawana, celebrowana i świętowana². W pierwszym roku wcielania programu, pod hasłem „Wielka tajemnica wiary”, wierni Kościoła w Polsce są zaproszeni do uczestnictwa w misterium Wieczernika³. Wymaga to świadomego uczestnictwa we Mszy świętej, które między innymi wyraża się w zachowywaniu przez duchownych i świeckich zasad celebracji liturgii eucharystycznej.

Przeżywany czas roku eucharystycznego sprzyja, aby bliżej przyrzeć się zasadom celebracji mszalnej, ale także i występującym w niej nadużyciom.

Stąd zrodził się cykl pt: *Jak godnie celebrować Mszę świętą? Zasady i nieprawidłowości*, składający się z czterech części. Teksty tego pakietu dotyczą struktury Mszy świętej, tj.: **obzędów wstępnych** (1), **liturgii słowa** (2), **liturgii eucharystycznej** (3) oraz **obzędów zakończenia** (4). Publikacje te są przedrukiem z powstałej ostatnio książki autora⁴. Celem każdej części jest przypomnienie reguł dotyczących celebracji Eucharystii według **zasad nauczania** Kościoła, ukazanie nieprawidłowości w sprawowaniu oraz przedstawienie **postulatów liturgiczno-duszpasterskich**. Powyższą serię inicjują **obzędów wstępne**⁵.

I. OBRZĘDY WSTĘPNE

1. Zasady i nieprawidłowości w sprawowaniu liturgii obzędów wstępnych

1.1. Śpiew i procesja na wejście

ZASADY

- Początkiem Mszy świętej jest procesja na wejście, której towarzyszy śpiew zgromadzenia. Funkcja śpiewu na wejście jest podwójna: służy on z jednej strony zawiązaniu wspólnoty między obecnymi na liturgii wiernymi, z drugiej zaś wprowadzeniu w treść obchodu danego dnia. Aby był on modlitwą, wszyscy powinni włączyć się w śpiew⁶.

1 Od pierwszej niedzieli Adwentu 2019 roku decyzją Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski i Komisji Duszpasterstwa KEP oraz wydziałów duszpasterskich został ogłoszony trzyletni program duszpasterski poświęcony Eucharystii.

2 Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, Kraków 2007.

3 Por. W. Skworc, Słowo wstępne (abpa Wiktora Skworca, przewodniczącego Komisji Duszpasterstwa KEP), w: *Wielka tajemnica wiary. Zeszyt teologiczno-pastoralny*, bmv [2019], s. 5-6.

4 Zob. Z. Janiec, *Jak godnie celebrować Mszę świętą. Zasady i nieprawidłowości*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2020.

5 Zob. Przedruk z książki: Z. Janiec, *Jak godnie celebrować Mszę świętą...*, s. 42-58.

6 Por. M. Zachara M., *Msza święta. Liturgiczne ABC*, Warszawa 2008, s. 74.

- W czasie śpiewu odbywa się procesja, której symbolika nawiązuje do uobecnienia się Chrystusa pośród uczniów zgromadzonych w Jego imię i pielgrzymujących na ostateczne z Nim spotkanie. Wonne kadzidło (jeżeli się je używa), krzyż procesyjny, zapalone świece, uniesiona ku górze w rękach diakona albo lektora księga Ewangelii, to znaki obecności samego Chrystusa i okazywanej Mu czci⁷. Jego osobowym znakiem jest sam celebrans, na powitanie którego wierni wstają. Ponieważ w czasie tej procesji cała uwaga skupia się na Chrystusie, przepis trzeciego wydania mszału (por. OWMR nr 274)⁸ stanowi, iż uczestnicy procesji nie przyklękają przed tabernakulum z Najświętszym Sakramentem, jeśli wypada im przed nim przechodzić w drodze z zakrystii do prezbiterium. Czynią to dopiero po przyjsciu do prezbiterium, jeśli tabernakulum jest tam usytuowane. Zgodnie z tym samym przepisem (por. OWMR nr 274) ani kapłan, ani usługujący nie przyklękają przed *Sanctissimum*, gdy w czasie Mszy świętej będą zmuszeni przechodzić z jednej na drugą stronę prezbiterium⁹.

- W procesji wejścia zaleca się, aby podczas uroczystości była ona dłuższa. Niosący Ewangeliarz bezpośrednio poprzedza celebransów i koncelebransów (por. OWMR nr 120 i 172). „Po przybyciu do ołtarza kapłan i usługujący wykonują głęboki ukłon” (OWMR nr 122). Jeśli w prezbiterium znajduje się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem, wówczas zanim wykonają ukłon, wszyscy przyklękają z wyjątkiem osób niosących znaki przypominające o obecności Pana. Ci zaś czynią skłon głową i ustawiają lub kładą niesione przedmioty na wyznaczonym miejscu. Przyklęknięcia i ukłon zaleca się dokonać przed ołtarzem od strony nawy (nie między ołtarzem a tabernakulum). Następnie kapłan i diakon całują ołtarz. Kapłan czyni to, kładąc obie dłonie na ołtarzu, diakon nie dotyka dłońmi ołtarza.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

Niewłaściwe jest rozpoczynanie liturgii mszalnej od ołtarza znakiem krzyża, po którym są przemówienia świeckie. Korzystniej jest, aby tego rodzaju przemówienia nie wprowadzać do Mszy świętej, wykonując je przed znakiem krzyża rozpoczynającym liturgię mszalną.

Błędem jest brak śpiewu i nie odczytanie antyfony na wejście (por. OWMR nr 48) przez celebransów lub czytanie jej za późno.

1.2. Okadzenie ołtarza

ZASADY

- Użycie kadzidła ma charakter fakultatywny w każdej formie celebracji (por. OWMR nr 276). Jeśli się je używa, można po ucałowaniu ołtarza dokonać jego okadzenia zgodnie z zasadą: jeśli jest on odsunięty od ściany, kapłan okadza go obchodząc dokoła; jeśli nie jest odsunięty, przechodzi wzdłuż niego okadzając najpierw prawą, a potem lewą stronę¹⁰. Te czynności nie potrzebują wykonania żadnego ukłonu. Kapłan czyni nato-

7 Por. S. Czerwik, *Zasady celebracji Mszy świętej według przepisów trzeciego wydania Mszału rzymskiego (20 IV 2002)*, w: *tegoż, Słudzy Chrystusa szafarze Bożych Misteriów, Konferencje rekolekcyjne do Biskupów Polskich Jasna Góra, 24-27 listopada 2003*, Kielce 2004, s. 168-169.

8 *Ogólne Wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 2002.

9 Por. S. Czerwik, *Zasady celebracji Mszy świętej...*, s. 169.

10 Por. W. Świerzawski, *Zasady celebrowania Mszy świętej w świetle nowego Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego (maszynopis; wskazania liturgiczno-duszpasterskie biskupa sandomierskiego, Wacława Świerzawskiego)*, Sandomierz brw, nr 17.

miast głęboki ukłon przed okadzeniem i po okadzeniu krzyża ołtarzowego. Okadzenie krzyża odbywa się trzema pojedynczymi ruchami kadzielnicy (OWMR nr 277). Ważne jest, aby ta czynność wykonywana była powoli oraz by stanowiła wyraz głębokiej czci i modlitwy¹¹, jaką okadzenie wyraża. Tę czynność można stosować według uznania w każdej formie Mszy świętej. Może to mieć miejsce podczas procesji na wejście, do okadzenia krzyża i ołtarza na początku Mszy, w czasie procesji przed Ewangelią i podczas jej proklamowania, a także do okadzenia darów, kapłana, ludu w czasie przygotowania darów i podczas ukazania Hostii i kielicha po konsekracji. Przed okadzeniem i po jego wykonaniu oddaje się głęboki ukłon w stronę okadzonej osoby lub rzeczy.

- Trzema rzutami kadzielnicy po trzy razy kapłan okadza Najświętszy Sakrament i relikwie Krzyża świętego. Dary ofiarne (chleb i wino) okadza się przed okadzeniem krzyża i ołtarza. Można też wykonać okadzenie darów, czyniąc nad nimi znak krzyża (zob. OWMR nr 276-277). Także trzema rzutami po dwa razy okadza się: krzyż ołtarzowy, figury i obrazy świętych wystawione do publicznej czci, i to tylko na początku celebracji. Natomiast trzema rzutami kadzielnicy, ale po jednym razie okadza się: Ewangeliarz, paschał, kapłana, lud Boży oraz zmarłego.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

W dotychczasowych przepisach kadzidło było zarezerwowane dla funkcji uroczystych celebracji, na przykład sprawowania Mszy świętej z asystą. Aktualnie przepisy liturgiczne zachęcają do jego używania w każdej Mszy z ludem, zwłaszcza w niedziele i święta (por. OWMR nr 276-277). W niektórych wspólnotach parafialnych praktyka ta nie jest powszechnie stosowana. Trzeba pamiętać, że w liturgii wszystkie zmysły mają być pomocne w jej sprawowaniu. Pomijanie ich w obrzędach liturgicznych przyczynia się do zubożenia liturgii. Należy okadzać: ołtarz, księgę Ewangelii, krzyż, relikwie, dary ofiarne, sługi ołtarza i cały lud Boży. Duszpasterze powinni zadbać o jakość kadzidła i obfite nasycenie na węgle – prawie płonące – aby w ten sposób wyrażały i symbolizowały modlitwę¹². Jeśli nie ma dymu w kadzielnicy, nie powinno się jej używać, gdyż jest to fałszowanie znaku liturgicznego.

1.3. Pozdrowienie ludu i wstępna zachęta

ZASADY

- Po ucałowaniu ołtarza kapłan udaje się na miejsce przewodniczenia (a więc nie pozostaje przy ołtarzu, ani nie podchodzi do ambony!). Tam – po śpiewie na wejście – wykonuje znak krzyża, który przypomina, że zgromadzeni w świątyni na celebrację Mszy świętej są ochrzczeni w imię Trójcy Świętej, która w nas mieszka¹³. Następnie zwraca się do zgromadzonych słowami: „Pan z Wami”, oznajmiając im obecność Chrystusa Zmartwychwstałego we wspólnocie. Odpowiedź wiernych: „I z duchem twoim” jest wyrazem wiary w obecność Chrystusa w osobie celebransa. Z tego faktu wynikają dwie przesłanki: po pierwsze, obecność Chrystusa czyni z pojedynczych osób zebranych w Kościele jedno Ciało, lud Boży oraz druga, że Chrystus jest obecny w osobie celebransa (KL nr 7)¹⁴.

11 Por. S. Czerwik, *Zasady celebracji Mszy świętej...*, s. 170.

12 Por. R. Guardini, *Znaki święte*, tłum. J. Birkenmajer, Wrocław 1982, s. 54-56.

13 Por. M. Zachara, *Msza święta...*, s. 75.

14 *Konstytucja o liturgii świętej*, 1963.

- Wszelkie powitania i przemowy należy zakończyć przed znakiem krzyża i pozdrowieniem wiernych.
- Po pozdrowieniu ludu kapłan podaje intencje mszalne. Może także w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych w treść Mszy świętej danego dnia (por. OWMR nr 50).
- Wprowadzenie to może odczytać diakon lub osoba świecka z miejsca wyznaczonego dla komentatora (por. OWMR 50 i 124)¹⁵.
- Wprowadzenie winno być zwróceniem uwagi na obecność Chrystusa, który od początku liturgicznego spotkania jest główną i najważniejszą Postacią. To on gromadzi nas przy stole słowa i ofiary¹⁶.
- Kapłan wzywa do aktu pokuty. Po tym wezwaniu następuje obowiązkowa chwila milczenia. Można wykorzystać każdą z czterech zawartych w mszale formuł aktu pokuty.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

- Często pomija się wszelkie wprowadzenie, nawet wówczas, gdy jest ono konieczne i potrzebne (np. w uroczystość, święto lub wspomnienie wydarzeń z życia Chrystusa, Maryi lub świętych). Bywa i odwrotnie, gdy wprowadzenie jest rozwlekłe i uciążliwe dla zgromadzonych. Ma ono być wygłoszone krótko i zwięźle¹⁷. Bywa, że przedłuża się wprowadzenie (często sformalizowane), jak i pozdrowienie mszalne, dodając „swój wstęp” (świecki charakter). Często odchodzi się od teologicznego wymiaru¹⁸.
- Niekiedy zauważa się brak słowa wstępnego albo jest ono bardzo banalne, np.: „Dziś uroczystość..., przepróśmy Boga...” albo łączenie go z aktem pokuty (tak może być w Wielkim Poście, ale też nie zawsze)¹⁹. Słyszy się również często to samo pozdrowienie wstępne i ten sam akt pokuty.
- Wprowadzenie nie powinno uprzedzać czytań mszalnych, zapowiadając, co w nich usłyszymy. Jest na to odpowiednie miejsce w liturgii słowa. Trzeba zatem pozwolić, aby pierwszy przemówił Bóg, bo tylko wtedy to słowo ma moc²⁰.
- Nagminne jest nieodmianianie nazwisk przy podawaniu intencji mszalnych. Jest to nie tylko błąd gramatyczny, ale i brzmi dziwnie, np.: „modlimy się w intencji odzyskania zdrowia przez Jana Nowak”, itp.
- Zdarzają się niewłaściwe sformułowania kapłanów, którzy witając gości stosują zwroty: „eminencje, ekscelencje, kapłani i wy, ludu Boży”. Należy pamiętać, że kardynałowie, biskupi i prezbiterzy też należą do ludu Bożego z racji, iż wszyscy są ochrzczeni.
- Spotyka się często nierozróżnianie „otwierania rąk” do zebrania (pozdrowienia) i „wznoszenia rąk” do Boga (modlitwy) oraz przesadną wylewność tych gestów²¹.

1.4. Akt pokuty

ZASADY

- Po akcie pokuty należy zachować bezwzględnie chwilę milczenia, aby wszyscy mo-

15 Por. W. Świerżawski, *Zasady celebrowania Mszy świętej...*, nr 6-7.

16 Por. tenże, *Przedmowa, Głosić Ewangelię, w: tegoż, Pan jest w nas. Homilie roku A B C*, Sandomierz 2006, s. 10.

17 Por. S. Czerwik, *Zasady celebrowania Mszy świętej...*, s. 172.

18 Por. W. Danielski, *Struktura celebrowania Mszy świętej i uczestnictwa w niej wiernych, w: Eucharystia*, red. J.J. Kopec, Lublin 1997, s. 81.

19 Zob. tamże.

20 Por. W. Świerżawski, *Przedmowa...*, s. 10.

21 Por. W. Danielski, *Struktura celebrowania Mszy świętej...*, s. 81.

gli „wejść w swoje wnętrze” i uświadomić sobie, że są grzeszni (zob. OWMR nr 51). Milczenie oczyszczające ma na uwadze postawę człowieka, który zwraca się ku sobie i Bogu, aby popatrzeć na swoje życie i dokonać krótkiej jego oceny. Jeśli zaniechalibyśmy spojrzenia na siebie w szczerości i prawdzie, bardzo szybko zgubilibyśmy drogę do Boga, jak też mogłoby dojść do zagłuszenia głosu sumienia. Kapłan, wypowiadając słowa: „Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli z czystym sercem złożyć Najświętszą Ofiarę”, wzywa nas tym samym do chwili zastanowienia się w atmosferze milczenia, które ma pomóc każdemu uświadomić sobie własną grzeszność²².

- Milczenie oczyszczające uświadamia człowiekowi również jego własną kruchość, jak również potrzebę pojednania z Bogiem, ludźmi, sobą samym²³. We Mszy świętej Bóg pomaga człowiekowi pojednać się z sobą przez to, iż okazuje mu swoją nieskończoną bliskość. Wynika z tego, że nie możemy w pełni uczestniczyć w ofierze mszalnej, jeśli również nie przebaczymy bliźniemu²⁴.

- We wszystkie niedziele roku kościelnego, zaleca się aspersję (nie czynimy tego aktu w dni zwykłe). Jest to piękny zwyczaj, szczególnie stosowany w niedziele okresu wielkanocnego. Ryt wody święconej przypomina uczestniczącym chrzest, dzięki któremu nazywamy się „[...] dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (por. 1 J 3,1).

NIEPRAWIDŁOŚCI

- Jest poważnym brakiem opuszczanie *milczenia oczyszczającego* podczas aktu pokuty. Większość polskich celebrazów nie stosuje tego gestu.

- Nie można zastępować aktu pokuty dowolnymi modlitwami lub śpiewami.

- Absolutnie nie wolno traktować aktu pokuty na równi ze spowiedzią sakramentalną, a słów kapłana: „Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy, doprowadzi nas do życia wiecznego”, nie można mylić z sakramentalnym rozgrzeszeniem²⁵. Według OWMR nr 51 a b s o l u c j a, jaką wypowiada kapłan po wyznaniu win (w formie tzw. spowiedzi powszechnej lub inwokacji-tropów), nie posiada skuteczności sakramentu pokuty²⁶.

- Jest czymś niewłaściwym, jeśli w apologii (spowiedzi powszechnej) opuszczamy słowo „siostry” wymawiając tylko bracia („I wam, bracia i siostry”). Chociaż aktualnie nie ma w kościele lub kaplicy kobiety, to przynależy ona do duchowej wspólnoty Kościoła powszechnego zjednoczonego w tajemnicy *communio sanctorum* (świętych obcowanie).

1.5. Kolekta

ZASADY

- Zwieńczeniem Obrzędów wstępnych jest modlitwa zwana kolektą. Celebrans najpierw zachęca zgromadzenie do modlitwy, wypowiadając lub śpiewając słowa: „Módlmy się”, po której ma nastąpić *milczenie jednoczące*²⁷. Wówczas wszyscy, wraz z kapłanem, przez

22 A. Cebula, *Milczenie w liturgii*, Oleśnica 1993, s. 26.

23 Por. W. Świerżawski, „*Bierście i jedźcie z tego wszyscy*”. Sakrament Eucharystii, Wrocław 1984, s. 52.

24 Por. A. Cebula, *Milczenie w liturgii*, s. 27.

25 Por. M. Zachara, *Msza święta...*, s. 76.

26 Por. S. Czerwik, *Zasady celebracji Mszy świętej...*, s. 173.

27 Wspomniane milczenie ma miejsce w czasie kolekty. Nazwa bierze swój początek od łacińskiego wyrażenia *colligare orationem*, które już przy końcu IV wieku określało formułę modlitewną odmawianą przez celebransa. Zbierał on i przedstawiał Bogu ciche modlitwy zgromadzonego ludu. Wierni przez jakiś czas modlili się w milczeniu, a później przewodni-

chwile trwają w milczeniu, żeby w ten sposób uświadomić sobie, iż są w obecności Boga i wypowiadają swoje prośby w modlitwie osobistej (por. OWMR nr 54). Owo milczenie i sama *kolekta* ma „[...] przygotować zgromadzenie eucharystyczne na przyjęcie słowa Bożego, zbierając w jedną całość to wszystko, co do tego momentu już zostało dokonane w ramach celebracji eucharystycznej”²⁸. Stąd *milczenie jednoczące* „[...] jest pomostem między modlitwą indywidualną a wspólnotową, łączącym oba rodzaje modlitwy w jeden akt”²⁹. „To milczenie jest pożyteczne, jeśli jest przeżywane bez pośpiechu i niepokoju”. „Jeżeli ten czas jest za nadto skrócony i praktycznie zniesiony, wtedy «Módlmy się» traci swój sens”, gdyż wiernym zabierałoby się możliwość przeniesienia na ołtarz swoich trosk, próśb i bólu”³⁰.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

- Pośpiech kapłanów i brak logicznego zachowania wobec wypowiedzianej zachęty „Módlmy się” sprawia, że *kolekta* staje się monologiem, zamiast być zwieńczeniem modlitw całego zgromadzenia, którego kapłan jest rzecznikiem.
- Adresatem *kolekty* jest Bóg Ojciec, do którego zwracamy się przez Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym. Czasami można spotkać modlitwy kierowane do Chrystusa. Liturgia rzymska przestrzegają, aby jej adresatem był Bóg Ojciec, zaś Syn Boży był w niej wspomniany jako Pośrednik, przez którego zwracamy się do Ojca³¹.
- Przy odmawianiu *kolekty* zdarza się, iż celebrans stosuje krótką konkluzję, tymczasem OWMR nr 54 mówi jasno, iż konkluzja jest zawsze długa i posiada wymiar trynitarny. Niekiedy w praktyce spotyka się krótszą jej wersję.
- Zdarzają się podczas celebracji przypadki odmawiania dwóch *kolekt*. Tymczasem we Mszy świętej wymagana jest tylko jedna (zob. OWMR nr 54). Dotyczy to również *Modlitwy nad darami* i *Modlitwy po Komunii*.

2. Postulaty liturgiczno-duszpasterskie

Aby celebrowanie mszalne obrzędów wstępnych było godnie sprawowane przez duchownych i wiernych świeckich, warto zwrócić uwagę na następujące sugestie:

- Należy zachęcać wiernych, aby na Mszę świętą się nie spóźniali i w skupieniu mogli się przygotować na spotkanie z Panem.
- Zarówno kapłani jak i wierni powinni się przygotować do Mszy świętej przez milczenie. Mówi o tym jednoznacznie *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*: „Godne pochwały jest zachowanie milczenia w kościele, w zakrystii i w przylegających do niej pomieszczeniach już przed rozpoczęciem celebracji, aby wszyscy pobożnie i godnie przygotowali się do sprawowania świętych czynności” (OWMR nr 45).
- KPK kan. 909 podkreśla: „Kapłan nie powinien opuszczać należytego przygotowania się przez modlitwę do sprawowania Eucharystii, a po jej zakończeniu Bogu dziękczynienia”. Szkoda, że widok kapłana modlącego się na klęczkach przed Mszą świętą i po

czący kończył modlitwę w imieniu wszystkich (por. M. Nowak, *Życie Mszy świętej*, Kalwaria Zebrzydowska 1993, s. 31).

28 M. Nowak, *Życie Mszy świętej*, s. 31.

29 A. Cebula, *Milczenie w liturgii*, s. 28.

30 Tamże, s. 30.

31 Por. M. Zachara, *Msza święta...*, s. 80.

niej staje się coraz rzadszy³².

- Należy pielęgnować piękny zwyczaj modlitwy kapłana z ministrantami przed wyjściem do ołtarza. Treść tej modlitwy może być różna, zależnie od lokalnych zwyczajów (por. CWP nr 311)³³.

- Duszpasterze winni informować wiernych, jak należy przeżywać milczenie we Mszy świętej i stwarzać im okazję, aby mogli to czynić³⁴.

- Obrzędy wstępne cechuje różnorodność gestów i znaków: ucałowanie ołtarza, znak krzyża, gest otwartych ramion, milczenie, śpiew, postawa stojąca. Nie można tych gestów i znaków traktować rutynowo, bowiem każdy z nich posiada niezwykle bogatą symbolikę³⁵.

- Dla piękna i godności celebracji należy uwzględniać podział funkcji w zgromadzeniu eucharystycznym. Oprócz lektorów i kantorów, trzeba zatroszczyć się także o odpowiednich komentatorów.

- Istnieje potrzeba edukacji wiernych w dziedzinie śpiewu kościelno-liturgicznego. Chodzi o zapoznanie ich z nowymi pieśniami mszalnymi. Stąd rodzi się konieczność udostępniania tekstów pieśni i uczenia ich. Należy zwracać uwagę, aby pieśni nie przedłużać przez rozwlekanie, a modlitwy nie przyspieszać.

- Trzeba uświadamić wiernym, że do prawdziwego uczestnictwa mszalnego jest potrzebny wizualny kontakt z ołtarzem, a nie przebywanie poza świątynią, (np. „pod lipami” itp.).

- Duszpasterze winni konsekwentnie wychowywać wiernych do odpowiedniego zajmowania miejsca w kościele. Uczestnicy celebracji powinni tak zasiadać w ławkach, aby później przychodzący mogli także wejść do nich.

Wykaz skrótów

CE	<i>Caeremoniale episcoporum</i> , 1984
CWP	<i>Ceremoniał wspólnoty parafialnej</i> , 2002
DH	<i>Dyrektorium Homiletyczne</i> , 2015
DK	<i>Presbyterorum ordinis</i> , 1965
EE	<i>Ecclesia de Eucharistia</i> , 2003
KL	<i>Konstytucja o liturgii świętej</i> , 1963
KPK	<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> , 1984
MND	<i>Mane nobiscum Domine</i> , 2004
MR	<i>Mszal rzymski dla diecezji polskich</i> , 1986
OWMR	<i>Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego</i> , 2002
RS	<i>Redemptionis Sacramentum</i> , 2004
WLM	<i>Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do lekcjonarza mszalnego</i> , 1981

32 Zob. S. Czerwik, *Śludzy Chrystusa...*, s. 167.

33 *Ceremoniał wspólnoty parafialnej*, 2002.

34 Por. W. Głowa, *Eucharystia. Msza święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, Przemysł 1997, s. 165.

35 Por. L. Knabit, *O Mszy świętej* (współpraca: D. Kozłowska), Kraków 2007, s. 26.

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

NOWENNA DO ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI W CZASIE EPIDEMII¹

Nowennę do św. Andrzeja Boboli można rozpocząć dowolnego dnia w czasie zagrożenia epidemią.

W latach 1625-1629 Wilno nawiedziło kilka niezwykle groźnych epidemii, które dziesiątkowały jego mieszkańców. *Ludzie masowo opuszczali miasto, pozostawiając niejednokrotnie swych bliskich bez opieki, skazując ich na samotną śmierć. Chorzy często leżeli na ulicach lub w zamkniętych domach. Ojciec Andrzej Bobola wraz z innymi kapłanami nieśli tym opuszczonym i porzuconym swą ofiarną pomoc duchową i materialną. Nie bacząc na możliwość zarażenia się, Ojciec Andrzej opiekował się chorymi i głodnymi ludźmi. Spowiadał wiernych i udzielał im sakramentów świętych, a zmarłych grzebał. Wielu duchownych oddało swe życie w czasie tych straszliwych epidemii, służąc do końca swym braciom potrzebującym pomocy. Tradycja przypisuje wstawiennictwu św. Andrzeja Boboli uratowanie Pińska i jego okolic od zarazy w latach 1709-1710.*

Modlitwa wstępna

Do odmawiania przez wszystkie dni nowenny.

Wszechmogący, wieczny Boże, bądź pochwalony za świat, który dla nas stworzyłeś i ludzi, których stawiasz na drodze naszego życia. Dziękujemy za wielkiego Rodaka i orędownika w niedolach i przeciwnościach losu – świętego Andrzeja Bobolę, którego wywyższyłeś ponad innych za jego wyjątkową wiarę, oddanie i miłość. Dziękujemy za pełne trudów życie Patrona Polski, który wskazywał i nadal wskazuje nam drogę rozwoju i wzrastania w Bogu. Dziś zwracamy się do Ciebie, Boże, z wołaniem, aby trudne doświadczenie epidemii pogłębiło naszą wiarę i miłość oraz wzmocniło wspólnotę rodzinną, religijną i narodową. Przez Chrystusa, Pana naszego, Amen.

Litania do św. Andrzeja Boboli

Do odmawiania przez wszystkie dni nowenny. Tekst litanii zaczerpnięty z książki „Cuda św. Andrzeja Boboli. Świadectwa. Życie i modlitwy”, Wydawnictwo WAM 2017, Nihil obstat – Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, ks. Jakub Kołacz SJ – prowincjał.

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże,

zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże.

Święta Maryjo,

módl się za nami

Święty Andrzeju Bobolo,

1 Autorami nowenny są: Małgorzata Mularczyk, Elżbieta Polak, o. Bernard Gonska SJ.

Święty Andrzeju, wierny naśladowco Dobrego Pasterza,
 Święty Andrzeju, napełniony Duchem Bożym,
 Święty Andrzeju, czcicielu Niepokalanie Poczętej Maryi Panny,
 Święty Andrzeju, duchowy synu świętego Ignacego Loyoli,
 Święty Andrzeju, miłujący Boga i bliźnich aż do oddania swego życia,
 Święty Andrzeju, w życiu codziennym oddany Bogu i bliźnim,
 Święty Andrzeju, zjednoczony z Bogiem przez nieustanną modlitwę,
 Święty Andrzeju, wzorze doskonałości chrześcijańskiej,
 Święty Andrzeju, Apostole Polesia,
 Święty Andrzeju, powołany przez Boga do jednoczenia rozdzielonych siostr i braci,
 Święty Andrzeju, gorliwy nauczycielu dzieci i ludzi religijnie zaniedbanych,
 Święty Andrzeju, niezachwiany w wierze mimo gróźb i tortur,
 Święty Andrzeju, wytrwały w największych cierpieniach,
 Święty Andrzeju, męczenniku za jedność chrześcijan,
 Święty Andrzeju, męczenniku i apostołe,
 Święty Andrzeju, apostołujący po śmierci wędrówką relikwii umęczonego ciała,
 Święty Andrzeju, wsławiony przez Boga wielkimi cudami,
 Święty Andrzeju, chlubo naszej Ojczyzny,
 Święty Andrzeju, wielki Orędowniku Polski,
 Święty Andrzeju, proroku zmartwychwstania Polski po trzecim rozbiorze,
 Święty Andrzeju, nasz wielki Patronie.

Abyśmy wszyscy chrześcijanie stanowili jedno, *uprosz nam u Boga*
 Abyśmy nigdy od naszej wiary nie odstąpili,
 Abyśmy żadnego grzechu ciężkiego nie popełnili,
 Abyśmy za popełnione winy szczerą pokutę czynili,
 Abyśmy dla naszego zbawienia gorliwie z łaską Bożą współpracowali,
 Abyśmy Bogu wiernie służyli,
 Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę miłowali,
 Abyśmy w znoszeniu wszelkich przeciwności wytrwali,
 Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie*
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie,*
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

K.: Módl się za nami, święty Andrzeju Bobolo,

W.: Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

K.: Módlmy się. Boże, Ty przez śmierć Twojego Syna chciałeś zgromadzić swoje rozproszone dzieci, + spraw, abyśmy gorliwie współpracowali z dziełem Chrystusa, za które oddał życie święty Andrzeju, męczennik. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen

DZIEŃ PIERWSZY**Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli****Modlitwa nowenna**

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski

Przychodzimy dziś do Ciebie, prosząc o wstawiennictwo u dobrego Boga o rychłe zakończenie epidemii w Polsce i na świecie. Sam w życiu byłeś świadkiem zarazy i chorób. Wiesz, jak wiele wnoszą cierpienia i jak przemieniają życie poszczególnych osób i życie narodu. Uproś nam łaskę ufności w Bożą miłość i prowadzenie. Pomóż nam zrozumieć i z ufnością przyjąć słowa Pana Jezusa „Nie lękajcie się”. Wierzymy, że dzięki Twojemu wstawiennictwu zaraza ominęła bliskie Tobie miejsca. Wierzymy, że także teraz za Twoją przyczyną wirus przestanie się szerzyć.

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ DRUGI**Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli****Modlitwa nowenna**

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski

Prosimy, aby za Twoim wstawiennictwem Bóg dodał siły, odwagi i nadziei tym, którzy zmagają się ze swoją chorobą. Prosimy, by wszyscy chorzy i zagrożeni uzyskali odpowiednie wsparcie i pomoc. Wierzymy w liczne uzdrowienia, które zdarzyły się za Twoją przyczyną. Racz prosić miłosiernego Boga o uzdrowienie chorych i zarażonych wirusem, aby odzyskali w pełni zdrowie i siły, o ile jest to zgodne z Jego wolą.

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ TRZECI**Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli****Modlitwa nowenna**

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski

Wstawiaj się za tymi, którzy codziennie stają do walki z chorobą innych, którzy są gotowi służyć bliźnim w potrzebie, „albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i trzeźwego myślenia”. Oby dobry Bóg chronił ich przed wszelkim niebezpieczeństwem i docenił ich ofiarność. Rozumiesz to, bo sam posługiwałeś chorym w czasie wielkiej zarazy w Wilnie, z poświęceniem towarzysząc chorym i umierającym. Prosimy Cię o wstawiennictwo do Ojca Niebieskiego o łaski potrzebne kapłanom w sprawowaniu duchowej posługi. Prosimy Cię, abys wołał do Boga o przyjęcie do Jego Królestwa wszystkich, którzy odeszli z tego świata oraz ukojenie w cierpieniu rodzin i tych, którzy stracili swoich bliskich.

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ CZWARTY**Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli****Modlitwa nowenna**

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski

Ty, który niosłeś ludziom Dobrą Nowinę, często samotnie i na odludziu, pomóż i nam, w sytuacji zagrożenia, dawać ewangeliczne świadectwo miłości zarówno tym, z którymi dzielimy wspólnotę duchową, jak i tym, którzy są oddaleni od Boga. Wyprasza nam, Święty Andrzeju, łaskę miłości, która wychodzi naprzeciw wszystkim ludziom i każdemu przebacza winy. Naucz nas bezinteresownie służyć innym, wspierać ich swoją obecnością, słowem, dobrami materialnymi, tym wszystkim, co otrzymaliśmy od Boga. „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!”.

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojcie nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ PIĄTY**Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli****Modlitwa nowenna**

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski

Prosimy za Twoim wstawiennictwem o dary Ducha Świętego, abyśmy potrafili wypełniać swe życie ewangeliczną treścią. Dodaj nam siły do walki z codziennymi trudnościami. Wierzmy słowom Pana: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”. Prosimy, aby czas epidemii stał się czasem naszego nawrócenia i wznoszenia ku Bogu. Niech Twoje skuteczne zmagania z trudnym, wybuchowym temperamentem będą dla nas przykładem, że można się wznieść ponad ludzkie ograniczenia. Pomóż nam przekształcać wady naszego charakteru w cnoty i sięgać po zwycięstwo nad sobą, na wzór tego, które się stało Twoim udziałem.

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojcie nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ SZÓSTY**Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli****Modlitwa nowenna**

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski

Idąc za Panem, pokonywałeś bezdroża i pustkowia Polesia. Niech Twój przykład pomaga nam przejść zwycięsko przez ten czas pełen trosk, pytań i niepokoju. Tyle jest niewiadomych, tyle zagrożeń. Wyproś nam łaskę u Pana, abyśmy wyszli z mroku do światła. Wyproś nam u Boga wytrwałność i męstwo w znoszeniu niewygód. Pomóż nam uznać z pokorą naszą bezradność i potrzebę szukania pokoju w Panu, który wzywa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię”. Modlimy się, by czas izolacji społecznej był czasem zatrzymania się w codziennej gonitwie, spojrzenia z miłością na drugiego człowieka, budowania bliskich więzi w rodzinie, wzajemnego zrozumienia.

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ SIÓDMY

Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli

Modlitwa nowenna

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie jedności

Za Twoim pośrednictwem zwracamy się do Boga Wszechmogącego o jedność w naszym narodzie, o szczerość i wielkoduszność w zakończeniu waśni i kłótni w rodzinach oraz życiu społecznym. Bardzo pragnąłeś, by Polski nie rozdzierały podziały religijne, społeczne, polityczne i ekonomiczne. Oddałeś swe życie za Jezusowe pragnienie, „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał”. Niech Twoja ofiara krwi i przebaczenie prześladowcom będzie dla nas nauką wznoszenia się ponad ziemskie sprawy. Niech przyniesie zrozumienie, że to miłość łączy życie ziemskie i wieczne, że będzie ona naszym znakiem w Niebie. Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ ÓSMY

Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli

Modlitwa nowenna

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie jedności

Przez Twoje wstawiennictwo prosimy Boga, aby ten trudny czas prowadził do wielkiego oczyszczenia naszego narodu i odbudowywania wspólnoty opartej na przeszłości i otwartej na przyszłość. Pomóż nam pojąć, że inność nie musi oznaczać wrogości, a rozmowa jest fundamentem porozumienia. Ty rozmawiałeś ze wszystkimi: uczonymi, kapłanami różnych wyznań, chłopami, szlachcicami i dworzanami królewskimi. Niech będzie to czas trwania przy Bogu wraz ze Świętymi naszego kraju i otwarcia na ludzi w duchu ewangelicznej miłości. Oręduj za nami u Pana, abyśmy nie zmarnowali tego czasu, który może nas pokrzepić duchowo i doprowadzić do większej dojrzałości.

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ DZIEWIĄTY

Modlitwa wstępna, Litania do św. Andrzeja Boboli

Modlitwa nowenna

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski, Patronie jedności

W obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego naszej Ojczyźnie i światu zwracamy się do Boga przez wstawiennictwo Matki Najświętszej oraz Twoję, abyśmy potrafili bezgranicznie zawierzyć się woli Bożej. Tradycja przypisuje Ci tekst Ślubów króla Jana Kazimierza

i Stanów Rzeczypospolitej, który dotyczy okazywania czci Najświętszej Maryi Pannie jako Królowej Korony Polskiej i poprawy warunków życia ludu. Potrzeba nam dzisiaj Twojego dojrzałego spojrzenia na wszystkie sprawy naszej Ojczyzny. W duchu zawierzenia wraz z Maryją i Tobą prosimy Boga o potrzebne łaski dla osób sprawujących władzę, by pełniły obowiązki w poczuciu odpowiedzialności za powierzoną im wspólnotę i świat. Prosimy, by Duch Święty ogarnął ich swoją mocą i umacniał wiarę.

Święty Andrzeju Bobolo módl się za nami.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Dodatkowe modlitwy okolicznościowe do wyboru:

MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W CZASIE EPIDEMII

Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski, Patronie Jedności.
Wypraszaś nam łaskę przeżywania trudów epidemii w zjednoczeniu z Bogiem i solidarnie z naszymi bliźnimi w Ojczyźnie i na całym świecie.
Pomóż każdemu z nas stać się orędownikiem pokoju i pojednania.
Naucz nas szanować godność każdego człowieka,
prowadzić dialog w duchu porozumienia i przebaczenia.
Wypraszaś dla nas gorące serca, pełne współczucia i miłosierdzia dla tych,
którzy potrzebują naszej pomocy.
Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami!

MODLITWA O POKÓJ

Modlitwa na motywach Listu do Efezjan. Zatwierdzona przez Radę Stałą Konferencji Episkopatu Polski w dniu 28 października 2020 r.

Panie Jezu Chryste,
Ty, który jesteś naszym pokojem,
Ty, który zburzyłeś rozdzielający ludzi mur – wrogość,
Ty, który ludzi dalekich czynisz bliskimi,
Ty, który w sobie zadałeś śmierć wrogości!
Prosimy, zadaj śmierć także jakiegokolwiek wrogości w nas!
Daj nam światłe oczy serca, byśmy przestali widzieć w sobie wzajemnie przeciwników,
a zobaczyli współdomowników – w Twoim Domu,
a także w tym domu, który ma na imię Polska;
Nawróć nasze wzajemne myślenie o sobie,
i daj nam słowa i czyny na miarę tego nawrócenia.
Włóż nam w usta – a jeszcze wcześniej w nasze myśli – słowa, które budują, nie rujnują; leczą, nie zadają rany; pocieszają, nie odbierają nadzieję; niosą pokój, nie wywołują agresji.
Wskaż nam czyny konkretnej miłości i miłosierdzia, wokół których odbudujemy naszą wspólnotę. Zwłaszcza w tak trudnej, obecnej chwili pandemii poprowadź nas do osób chorych i starszych, tych, którzy przebywają na kwarantannie i tych, którzy oplakują

swoich zmarłych. Pomnóż w nas ofiarność i współczucie.

Uczyn każdego z nas „nowym człowiekiem”, a nastanie pokój!

Modlimy się za wszystkich!

O mądrość i pragnienie dobra wspólnego dla każdego,

kto w obecnym sporze zabiera głos;

Za polityków wszystkich opcji w parlamencie i poza nim.

Za tych, którzy modlą się w kościołach, i za tych, którzy demonstrują.

Za wierzących w Boga, i za tych, którzy wartości prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna wywodzą z „innych źródeł”;

Również za tych, którzy w tej chwili wcale ich nie szukają.

Ty – rozpoznany czy nierozpoznany – znajdź drogę do każdego z nas, wskaż nam właściwe drogi ku sobie nawzajem. I skutecznie nas po nich poprowadź.

Amen.

MODLITWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA W CZASIE PANDEMII (1)

O Maryjo, Ty zawsze świecisz na naszej drodze
jako znak zbawienia i nadziei.

Powierzamy się Tobie, Uzdrowienie Chorych,
która pod krzyżem zostałaś powiązana z cierpieniem Jezusa,
trwając mocno w wierze.

Ty, będąc Zbawieniem ludu wiernego,
wiesz czego potrzebujemy
i jesteśmy pewni, że sprawisz
aby tak jak w Kanie Galilejskiej,
mogła powrócić radość i święto
po tej chwili próby.

Pomóż nam, Matko Bożej Miłości,
abyśmy dostosowali się do woli Ojca
i czynili to, co powie nam Jezus,
który obarczył się naszym cierpieniem
i dźwigał nasze boleści
by nas prowadzić przez krzyż,
ku radości zmartwychwstania.

Amen.

Pod Twoją obronę...

MODLITWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA W CZASIE PANDEMII (2)

„Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko” - w obecnej dramatycznej sytuacji, pełnej cierpienia i udręki, która ogarnia cały świat, wołamy do Ciebie, Matko Boga i nasza Matko, i uciekamy się pod Twoją obronę.

O Dziewico Maryjo, miłosierne oczy Twoje na nas zwróć w tej pandemii koronawirusa, i pociesz tych, którzy są zagubieni i oplakują swoich bliskich zmarłych, niekiedy pochoowanych w sposób raniący duszę. Wspieraj tych, którzy niepokoją się o osoby chore, przy których, by zapobiec infekcji, nie mogą być blisko. Wzbudź ufność w tych, którzy są niespokojni z powodu niepewnej przyszłości i następstw dla gospodarki i pracy.

Matko Boga i nasza Matko, błagaj za nami u Boga, Ojca miłosierdzia, aby ta ciężka próba skończyła się i by powróciła perspektywa nadziei i pokoju. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej, wyjednaj u Twego Boskiego Syna, by pocieszył rodziny chorych i ofiar oraz otworzył ich serca na ufność.

Chroń lekarzy, pielęgniarki i pielęgniarzy, pracowników służby zdrowia, wolontariuszy, którzy w tym czasie kryzysu znajdują się na pierwszej linii frontu i narażają swoje życie, aby ocalić inne istnienia. Podtrzymuj ich heroiczne wysiłki i daj im siłę, dobroć i zdrowie.

Bądź blisko tych, którzy w dzień i w nocy opiekują się chorymi oraz kapłanów, którzy z troską duszpasterską i zaangażowaniem ewangelicznym starają się pomagać i wspierać wszystkich.

Najświętsza Dziewico, oświeć umysły naukowców, mężczyzn i kobiet, żeby mogli znaleźć właściwe rozwiązania i pokonać tego wirusa.

Wspieraj przywódców państw, aby działali mądrze, z troską i wielkodusznością, pomagając tym, którym brakuje tego, co niezbędne do życia, planując rozwiązania społeczne i ekonomiczne z dalekowzrocznością i z duchem solidarności.

Najświętsza Maryjo, porusz sumienia, aby ogromne sumy używane na rozwój i doskonalenie uzbrojenia mogły być wykorzystane do promowania odpowiednich badań, żeby zapobiec podobnym katastrofom w przeszłości.

Najukochańsza Matko, spraw, aby w świecie wzrastało poczucie przynależności do jednej wielkiej rodziny, świadomość więzi łączącej wszystkich, abyśmy z duchem braterskim i solidarnością spieszyli z pomocą w licznych biedach i sytuacjach nędzy. Pobudzaj do stanowczości w wierze, wytrwałości w służbie, stałości w modlitwie.

O Maryjo, Pocieszycielko strapionych, weź w ramiona wszystkie swoje niespokojne dzieci i wyproś, aby Bóg zadziałał swoją wszechmocną ręką i uwolnił nas od tej straszliwej epidemii, żeby życie mogło powrócić do normalnego biegu w spokoju.

Zawierzamy się Tobie, która jaśniejiesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo! Amen.

Pod Twoją obronę...

MODLITWA ZAWIERZENIA MIŁOSIERDZIU BOŻEMU W OBLICZU PANDEMII

Wszechmogący Boże, w obliczu pandemii, która dotknęła ludzkość, z nową gorliwością odnawiamy akt zawierzenia Twemu miłosierdziu, dokonany przez św. Jana Pawła II. Tobie, miłosierny Ojcze, zawieramy losy świata i każdego człowieka. Do Ciebie z pokorą wołamy. Spraw, aby ustała pandemia koronawirusa. Błogosław wszystkim, którzy trują się, aby chorzy byli leczeni, a zdrowi chronieni przed zakażeniem. Przywróć zdrowie dotkniętym chorobą, dodaj cierpliwości przeżywającym kwarantannę, a zmarłych przyjmij do swego domu. Umocnij w ludziach zdrowych poczucie odpowiedzialności za siebie i innych, aby przestrzegali koniecznych ograniczeń, a potrzebującym nieśli pomoc. Odnów naszą wiarę, abyśmy trudne chwile przeżywali z Chrystusem, Twoim Synem, który dla nas stał się człowiekiem i jest z nami każdego dnia. Wylej swego Ducha na nasz naród i na cały świat, aby ci, których zjednoczyła walka z chorobą, zjednoczyli się także w uwielbieniu Ciebie, Stwórcy wszechświata i gorliwie walczyli również z wirusem grzechu, który niszczy ludzkie serca. Ojcze przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.

Św. Janie Pawle, św. Faustyno i wszyscy święci, módlcie się za nami. Amen.

Watykan: Penitencjarz Większy wyjaśnia znaczenie nowego dekretu o odpustach

Wydłużenie możliwości uzyskania odpustu zupełnego przez cały listopad jest odpowiedzią Kościoła na liczne prośby przewodniczących episkopatów krajowych w tej sprawie. Wynikają one z obecnej sytuacji pandemii koronawirusa i wprowadzanych w związku z nią przez władze wielu państw ograniczeń w przemieszczaniu się ludzi. Przypomniął o tym Penitencjarz Większy kard. Mauro Piacenza w rozmowie z portalem Vatican News, komentując Dekret Penitencjarii Apostolskiej w tej sprawie. Głównym celem nowych przepisów jest umożliwienie wiernym uzyskania odpustu zupełnego w obecnych warunkach narzuconych przez pandemię Covid-19.

Aby uniknąć nadmiernego gromadzenia się ludzi na cmentarzach i w świątyniach w jednym czasie, będą mogli oni teraz nawiedzać te miejsca przez cały miesiąc, spełniając jednocześnie zwykłe warunki wymagane przez Kościół dla uzyskania takiego odpustu i ofiarowania go za zmarłych. Chodzi o pozostawanie w stanie łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii św. i modlitwy w intencjach Ojca Świętego. Postanowienia dekretu dotyczą szczególnie osób chorych i w starszym wieku, ale także kapłanów, a więc tych wszystkich, którzy na różne sposoby uczestniczą w tych działaniach. Kardynał przypomniał, że dotychczas można było uzyskać taki odpust codziennie od 1 do 8 listopada, nawiedzając cmentarze i modląc się za tych, którzy odeszli do wieczności, a 2 listopada także odwiedzając kościół lub oratorium i odmawiając Modlitwę Pańską i Wyznanie Wiary. W tym roku, ze względu na pandemię i związane z nią ograniczenia, zwłaszcza dotyczące zakazu większych zgromadzeń ludzi, przewodniczący wielu konferencji biskupich poprosili Stolicę Apostolską o wydłużenie tego okresu. Chodzi przede wszystkim o te kraje, w których takie pobożne praktyki, a więc udział we Mszy i udawanie się na cmentarze, były bardzo rozwinięte, często też notuje się w nich najwięcej spowiedzi i Komunii świętych w ciągu roku.

Penitencjaria Apostolska wyraziła zgodę, aby obecnie można było uzyskać odpust zupełny nawet bez wychodzenia z domu, jeśli ktoś miałby z tym problem. Również udział w liturgii 2 listopada rozciągnięto na cały miesiąc, przy czym wybór konkretnego dnia pójścia na okolicznościową Eucharystię dekret pozostawia samym wiernym.

Kard. Piacenza zaznaczył, że osoby, które nie będą mogły wyjść z domu, będą mogły uzyskać odpust zupełny, odmawiając przed obrazem Pana Jezusa lub Matki Bożej na przykład modlitwy Jutrznii lub Nieszporów z Oficjum za zmarłych, różaniec, Koronkę do Miłosierdzia Bożego lub inne zwyczajowe modlitwy, stosownie do miejscowej tradycji. Można też w tym celu przeczytać i rozważać fragment Ewangelii jednej z trzech Mszy św. za zmarłych, przewidzianych na 2 listopada. A wszystkim tym czynnościom winno towarzyszyć pełnienie i ofiarowanie za zmarłych dzieł miłosierdzia – podkreślił purpurat watykański.

Przypomniał ponadto, że obowiązują tu wskazówki Penitencjarii z 19 marca br., które m.in. wspominają o możliwości jak najbliższego duchowego wspomaganie chorych i zmarłych nawet bez obecności fizycznej wśród nich.

Oddzielną, bardzo ważną sprawą jest zaproszenie kapłanów, aby byli w jak najszerszym zakresie gotowi do udziału w tych postanowieniach urzędu kurialnego, gdyż – jak zauważył kardynał – „największym bogactwem, jakie mamy dla zmarłych, jest Msza święta“. Dlatego od 1915 na mocy konstytucji apostolskiej Benedykta XV kapłani mają prawo do odprawienia 2 listopada trzech Mszy św. I obecnie dekret zachęca duchownych, aby – na ile będzie to możliwe – odprawiali te trzy Msze również po to, aby rozładować gromadzenie się wiernych w kościele na jednej tylko liturgii. Stolica Apostolska wzywa ich także do zwiększonej gotowości do spowiadania wiernych i do zanoszenia Komunii św. chorym, aby oni z kolei mogli, będąc w stanie łaski uświęcającej, jak najlepiej pomagać swym bliskim zmarłym.

Kard. Piacenza zaapelował również o maksymalne ułatwianie ludziom, nieprzywykłym do zdalnego uczestniczenia w liturgii, przychodzenia do kościołów, z zachowaniem wszelkich przepisów bezpieczeństwa związanych z pandemią. Zwrócił przy tym uwagę, że uroczystość Wszystkich Świętych jest bardzo wychowawcza dla rodzin, które w tym dniu spotykają się razem, aby upamiętnić swych zmarłych. Pokazuje to silną więź między tymi dwoma dniami (1 i 2 listopada), tworząc święto bycia rodziną Bożą – tłumaczył purpurat. Przypomniał, że w raju są nie tylko święci kanonizowani przez Kościół, ale także wiele nieznanych nam osób, które żyły po chrześcijańsku, w milczeniu, bez hałasu i zwróconych na nich światła tego świata. Oni wszyscy są częścią rodziny niebieskiej, Bożej – dodał.

Na zakończenie kard. Piacenza zaznaczył, że w tych dniach „jesteśmy wezwani do przeżywania naszej pewności chwały i błogosławieństwa wiecznego oraz mamy prosić z pokorą i ufnością o przebaczenie dla tych, którzy nas opuścili, za ich małe i duże błędy, za tych, którzy zostali już zbawieni w miłości Bożej i mamy odnawiać swoje zaangażowanie w wierze“. „Pewnego dnia wszyscy będziemy mogli żyć szczęśliwi w świetle Boga pod warunkiem, że uwierzyliśmy nie tylko słowami, ale też czynami. I tę myśl chciałbym pozostawić“ – zakończył swą wypowiedź Większy Penitencjarz apostolski.

Katolicka Agencja Informacyjna

XI. Ogólnopolska Pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę (14 listopada 2020 r.)

Zgromadzeni na świętej Wieczerzy

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry Muzycy Kościelni!

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani! Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych, Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych, Federacją *Caecilianum*, Polska Federacją *Pueri Cantores*, zapraszamy Was, dyrygenci, organiści, chóry, schole liturgiczne, kantorzy, zespoły wokalnie-instrumentalne, na XI. Ogólnopolską Pielgrzymkę muzyków kościelnych na Jasną Górę w sobotę, 14 listopada 2020 roku, której hasłem będzie: *Zgromadzeni na świętej Wieczerzy*.

Przybywamy na Jasną Górę Zwycięstwa jako wspólnota muzyków kościelnych, która pragnie zawierzyć Matce Najświętszej całe nasze posługiwanie Kościołowi, w którym żyje Chrystus i zbawia nas. Przychodzimy z różnych zakątków naszej Ojczyzny, aby jako wspólnota braci i siostr muzyków kościelnych *zgromadzeni na świętej Wieczerzy*, doświadczać

Jego obecności. Ten rok okazał się czasem wyjątkowej próby naszej wiary, naszej wierności Bogu, Kościołowi. Czas naznaczony epidemią spowodował, że wielu naszych braci i siostr odeszło od Boga i nie powróciło do świątyni. W Kościele żyje Chrystus i zbawia nas. Wiare, którą otrzymujemy od Kościoła przekazujemy naszym dzieciom. Gdybyśmy utracili naszą relację z Kościołem, narazilibyśmy się na utratę wiary. Po okresie wakacyjnym wiele chórów i zespołów nie powróciło do swoich prób i zajęć. Zachęcam z całego serca, wracajmy do kościoła. Pierwsi chrześcijanie mawiali: my nie możemy żyć bez Eucharystii i my też powtarzamy te słowa za męczennikami pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wracajmy na nasze sale parafialne i wznawiajmy próby, przygotowujmy śpiewy na świętą liturgię. Z niej czerpiemy nowe życie, karmimy się słowem Bożym i Eucharystią.

Chrystus Pan powiedział w synagodze w Kafarnaum: *Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec». Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?» Jezus odpowiadając rzekł do nich: «Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał». Rzekli do Niego: «Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym». Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne.*

Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki» (J 6, 27-40. 47-58).

Podczas naszego świętowania na Jasnej Górze, jak każdego roku, polecać będziemy Bożemu miłosierdziu naszych drogich zmarłych muzyków kościelnych, organistów, dyrygentów, chórzystów, kompozytorów oraz instrumentalistów, którzy uprzedzili nas do niebieskiej ojczyzny. W tym roku odeszli do Pana po wieczną nagrodę śp. ks. dr Piotr Dębski oraz ks. prof. dr hab. Ireneusz Pawlak. W tym roku też przypada 100. rocznica uro-

dzin śp. prof. Stefana Stuligrosza, wielkiego dyrygenta, kompozytora i pedagoga. Podczas tegorocznej pielgrzymki muzyków kościelnych, pragnę złożyć Bogu dziękczynienie za 25 lat kapłaństwa, sprawując Najświętszą Eucharystię za wszystkich muzyków kościelnych w Polsce. Hasłem mojego posługiwania stały się słowa św. Jana Chrzciciela: *Potrzeba, by Chrystus wzrastał, a ja się umniejszał* (por. J 3, 30).

Program pielgrzymki

Po przybyciu do Sanktuarium Jasnogórskiego gromadzimy się w Sali Papieskiej godzinie 9.45 i zajmujemy miejsca. Podczas naszej pielgrzymki będą do nabycia materiały dla organistów i dyrygentów, wydawnictwa muzyczne (Wydawnictwo Polihymnia i inne) w przed-sionku Sali Papieskiej. Materiały można będzie nabyć przed rozpoczęciem pielgrzymki oraz w przerwach. Jak każdego roku zostanie przygotowany pamiątkowy certyfikat uczestnictwa dla chórów, scholi i zespołów. Ze względu na przygotowanie materiałów, prosimy o zgłoszenie chórów, scholi i zespołów pisemnie lub drogą mailową: nkilnar@o2.pl do dnia 7 listopada 2020 roku. Certyfikaty można będzie otrzymać po koncercie w zakrystii. Materiały nutowe do wspólnego wykonania podczas liturgii możemy pobrać w pdf ze strony internetowej: http://organista.archpoznan.pl/images/rozne/11_Pielgrzymka.pdf

Śpiewy poprowadzą muzycy kościelni archidiecezji poznańskiej. Współodpowiedzialny za organizację pielgrzymki jest: ks. dr hab. Mariusz Białkowski – duszpasterz muzyków kościelnych archidiecezji poznańskiej.

10.00 - Sala Papieska: prezentacja grup, powitanie - o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

10.10 - Liturgia pokutna (przewodniczy: o. Nikodem Kilnar OSPPE). Śpiewy poprowadzą muzycy archidiecezji poznańskiej wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym (pieśni pokutne). Wykonawcy – zespół wokalny: ks. Szymon Bajon (dyrygent), Daniel Ciesielski (organy). Spowiedź indywidualna podczas liturgii pokutnej w Sali Papieskiej. Zadania spowiedników podejmują duszpasterze muzyków kościelnych

11.30 – Sala Papieska: wykład – *Muzyka liturgiczna prawdziwym znakiem świętej liturgii* (ks. dr hab. Mariusz Białkowski). Po konferencji: agapa i przerwa na posiłek

13.00 – Przygotowanie wspólnych śpiewów na Eucharystię w Bazylice Jasnogórskiej

13.30 – Bazylika Jasnogórska: Msza święta z homilią pod przewodnictwem Księdza Biskupa Piotra Gregera, Przewodniczącego Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej Konferencji Episkopatu Polski oraz Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej. W koncelebrze uczestniczą duszpasterze muzyków kościelnych

Śpiewy prowadzi zespół solistów *Lumen Vocale* – (kierownictwo artystyczne: Marianna Majchrzak), posługa na instrumencie organowym: Dominik Kaczmarek

Po Komunii świętej: modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce

14.45 – Uroczysty koncert w wykonaniu zespołu solistów *Lumen Vocale* (kierownictwo artystyczne: Marianna Majchrzak)

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas płaszczem swojej opieki. Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych oczekujemy Was u Tronu naszej Matki i Królowej na Jasnej Górze. Z modlitwą

O. dr Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

XI. Ogólnopolska Pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę (14 listopada 2020 r.) - uzupełnienie

Zgromadzeni na świętej Wieczerzy

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry, muzycy kościelni! Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani!

Zbliża się XI. Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę. W tym roku, z powodu epidemii i ograniczonego w liczbach uczestnictwa w Eucharystii, będzie miała charakter symboliczny i duchowy. Nie organizujemy dużych wspólnot, ale zapraszamy do udziału – kto tylko może – indywidualnie. Msza św. w intencji wszystkich muzyków kościelnych w Polsce będzie sprawowana w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze, w sobotę 14 listopada o godzinie 13.30 i będzie transmitowana w TV Trwam oraz przez internet. Po Komunii św. - modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce. Przed Mszą św. możliwość spowiedzi w kaplicy pokutnej. Kto nie może przybyć, prosimy aby łączył się z nami duchowo.

Ogarniamy serdeczną modlitwą naszych drogich chorych muzyków kościelnych, kapłanów, siostry zakonne i osoby świeckie. Podczas naszego świętowania na Jasnej Górze, jak każdego roku, polecać będziemy Bożemu miłosierdziu naszych drogich zmarłych muzyków kościelnych, organistów, dyrygentów, chórzystów, kompozytorów oraz instrumentalistów, którzy uprzedzili nas do niebieskiej ojczyzny. W tym roku odeszli do Pana po wieczną nagrodę śp. ks. dr Piotr Dębski (diecezja legnicka), ks. prof. dr hab. Ireneusz Pawlak (archidiecezja gnieźnieńska) oraz Pan Juliusz Łuciuk. W tym roku też przypada 100. rocznica urodzin śp. prof. Stefana Stuligrosza, wielkiego dyrygenta, kompozytora i pedagoga.

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas płaszczem swojej opieki. Z modlitwą.

o. Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

Święto Muzyki 2020 r.

Wezwani na Ucztę Baranka

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry, muzycy kościelni! Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani.

Rok 2020 przeżywamy pod hasłem *Wezwani na ucztę Baranka*. To Chrystus Pan zaprasza nas na Ucztę, w której On sam staje się naszym pokarmem. On przychodzi w swoim Słowie, aby oświetlić nasze życie, abyśmy chodzili w blasku Jego świętości. Tegoroczne świętowanie z powodu panującej epidemii ma inny charakter. Bowiem epidemia bardzo mocno zweryfikowała nasze życie i wiarę i pokazała także jej brak. Bóg przychodzi jako Ten, który „leczy nasze choroby, leczy nasze słabości”. Chrystus przychodzi, aby zabrać nam lęk przed śmiercią. Kiedy uczestniczymy w Najświętszej Eucharystii Pan zabiera nam lęk przed śmiercią, która została pokonana definitywnie przez Jezusa Chrystusa, przez Jego chwalebłą mękę, śmierć i zmartwychwstanie. „Nic by nam bowiem nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni” (Exsultet). Chrystus w Kafarnaum powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowie-

czego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 53-58).

Epidemia sparaliżowała posługę wiele naszych zespołów, ale nie oddzieliła nas od Boga. Św. Paweł mówi: „Bracia! Sądzę, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marność - nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał - w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych”. (...) Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierwotnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą.(...) Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: „Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź”. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował” (Rz 8, 18- 37).

W dawaniu świadectwa wiary patronuje nam św. Cecylia, dziewica i męczennica, patronka muzyki i śpiewu kościelnego, która jest Panną wierną, jasnym drogowskazem naśladowania Chrystusa i pełnienia Jego woli. Każdego roku przeżywamy Jej liturgiczne wspomnienie. Duszpasterze muzyków kościelnych zapraszają nas i zachęcają, abyśmy ten czas przeżywali w sposób duchowy, tam gdzie to jest możliwe również we wspólnocie Kościoła. Podczas uroczystej Eucharystii pragniemy dziękować Panu Bogu za piękno posługi muzyka kościelnego. Pogłębiaamy naszą osobistą relację z Chrystusem Panem i Odkupicielem, bo od niej zależy kształt naszego chrześcijańskiego życia i posługiwania w Kościele. W tym roku dziękujemy Panu Bogu za życie i świadectwo wiary śp. Stefana Stuligrosza, gdy obchodzimy 100. rocznicę jego urodzin i prosimy, aby Pan prowadził nas tak jak jego - drogą dojrzałej wiary. Wdzięcznym sercem wspominamy śp. ks. profesora Ireneusza Pawlaka, ks. doktora Piotra Dębskiego, profesora Juliusza Łuciuka i innych muzyków kościelnych i prosimy, aby „z Chrystusem zmartwychwstałym mieli radość wieczną”. Serdeczną modlitwą oganiamy naszych drogich chorych muzyków kościelnych, aby Pan przyszedł im z pomocą.

Życzę wszystkim duszpasterzom oraz muzykom kościelnym głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, podążania drogą Miłości, która na Krzyżu zajaśniała swym blaskiem objawiając swą moc i w zmartwychwstaniu przywróciła nam życie wieczne. Dnia 22 listopada w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze o godzinie 8.00 odprawię Mszę św. za wszystkich drogich muzyków kościelnych w Polsce.

Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych, Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych, Federacją *Caecilianum*, Polską Federacją *Pueri Cantores* zapraszamy Was na XII. Ogólnopolską Pielgrzymkę muzyków kościelnych (organistów, dyrygentów, chóarów, scholi liturgicznych, kantorów i zespołów instrumentalnych) na Jasną Górę dnia 13

listopada 2021 roku. Pielgrzymkę rozpoczniemy o godzinie 10.00 liturgią pokutną w Sali Papieskiej, następnie konferencja, przygotowanie liturgii, oraz uroczysta Eucharystia w Bazylice Jasnogórskiej pod przewodnictwem bpa Piotra Gregera, przewodniczącego Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej. Po Eucharystii odbędzie się uroczysty koncert. Śpiewy oraz liturgię przygotują muzycy kościelni archidiecezji poznańskiej.

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas wszystkich płaszczem swojej opieki! Z modlitwą.

o. Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

VI. INFORMACJE

Kard. Sarah: „Z radością powróćmy do Eucharystii”

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przypomina o potrzebie powrotu do normalnego sprawowania Eucharystii w kościołach, jak tylko na to pozwalają warunki sanitarne. Zaznacza się, że państwo nie może ingerować w normy liturgiczne, a pandemia nie może być okazją do eksperymentów i improwizacji w liturgii. Kard. Robert Sarah napisał w tej sprawie obszerny list do przewodniczących episkopatów. Jego treść została zatwierdzona przez Papieża, który zlecił też jego publikację. Nosi on tytuł: „Z radością powróćmy do Eucharystii”.

Na samym wstępie stwierdza się, że pandemia doprowadziła do poważnych zaburzeń nie tylko w sferze społecznej czy gospodarczej, ale również w życiu religijnym. Wymóg dystansu społecznego miał poważne konsekwencje dla wymiaru wspólnotowego, który należy do istoty chrześcijańskiej wiary. Kard. Sarah obszernie uzasadnia znaczenie tego wymiaru, który zostaje potwierdzony przez samego Chrystusa, zapewnieniem, że gdzie dwaj albo trzej gromadzą się w Jego imię, tam On będzie pośród nich. Prefekt watykańskiej kongregacji przypomina, że wspólnotowy charakter liturgii odróżniał chrześcijan od świata pogańskiego, w którym świątynie były przeznaczone dla bóstwa, a nie dla ogółu wiernych. Kard. Sarah podkreśla, że chrześcijanie nigdy nie dążyli do izolacji od świata i zamknięcia się za drzwiami kościoła. Świadomi swej odmienności, zawsze starali się wniknąć w społeczeństwo. Wiedzieli, że są na tym świecie, choć do niego nie należą. Tym niemniej podczas pandemii biskupi i episkopaty we współpracy z władzami państwowymi i ekspertami musieli podjąć bolesne decyzje, w tym decyzję o przedłużonym zawieszeniu obecności wiernych podczas sprawowania Eucharystii. Prefekt watykańskiej dykasterii przypomina jednak, że jak tylko warunki na to pozwolą, trzeba pilnie powrócić do normalnego życia chrześcijańskiego, dla którego domem i miejscem sprawowania liturgii jest budynek kościoła. Podkreśla on, że oddalenie od ołtarza było czasem postu eucharystycznego, pozwalającym odkryć znaczenie tego sakramentu, do którego należy powrócić z oczyszczonym sercem, jak tylko jest to możliwe.

Przy tej okazji kard. Sarah powołuje się na świadectwo męczenników z Abiteny, którzy dla udziału w Eucharystii ryzykowali własnym życiem, bo, jak wyznali, nie mogą żyć bez niedzielnej Mszy. Przypomina, że choć środki społecznego przekazu oddały wielką służbę podczas pandemii, to jednak żadna transmisja Mszy nie może zastąpić osobistego udziału w Eucharystii. Co więcej transmisje te mogą nawet oddalić od osobistego i intymnego spotkania z Bogiem, który wydał się za nas nie w sposób wirtualny, lecz rzeczywisty, mówiąc: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, trwa we Mnie, a Ja w nim”. Kard. Sarah przypomina też o potrzebie zachowania niektórych zasad. Należna troska o przestrzeganie norm higieny i bezpieczeństwa nie może prowadzić do sterylizacji gestów i rytów. Nie może też zaszczepiać w wiernych lęku i poczucia zagrożenia. Od biskupów oczekuje się roztropnej ale też stanowczej postawy wobec rządzących, którzy usiłowałiby zredukować rolę celebracji Eucharystii do zwyczajnego zgromadzenia, porównywalnego a nawet mniej ważnego niż spotkania rekreacyjne. Szef watykańskiej kongregacji jednoznacznie też stwierdza, że normy liturgiczne nie należą do kompetencji państwa, lecz jedynie władz kościelnych. Ponadto należy ułatwiać wiernym udział w sakramentach, jednakże bez improwizacji i eksperymentów liturgicznych, lecz z pełnym zachowaniem norm i z dbałością

o piękno obrzędów.

Kard. Sarah przypomina też o prawie wiernych do przewidzianych sposobów przyjmowania Ciała Chrystusa i adorowania Pana w Eucharystii, bez ograniczeń, które wykraczają poza to, czego wymagają normy higieniczne ustalone przez władze publiczne czy biskupów. Prefekt watykańskiej kongregacji przyznaje, że na czas szczególnych zagrożeń, takich jak pandemia czy wojny, biskupi i episkopat, mogą ustalać tymczasowe zasady postępowania, którym należy okazywać posłuszeństwo. Ustalenia te jednak wygasają, kiedy sytuacja powraca do normy. Na zakończenie kard. Sarah wspomina o integralnej wizji człowieka. Kościół przypomina, że życie ziemskie jest ważne, ale o wiele ważniejsze jest życie wieczne. Troskę o zdrowie łączy z głoszeniem wiecznego zbawienia dusz.

Katolicka Agencja Informacyjna

Watykan nie wyraża zgody na wspólnotę eucharystyczną katolików i protestantów

Watykan udzielił uzasadnionej teologicznie odmowy wzajemnego zapraszania katolików i protestantów do wspólnoty eucharystycznej. Różnice w rozumieniu Eucharystii i urzędu kościelnego są „jeszcze tak istotne”, że w chwili obecnej interkomunia między katolikami i ewangelikami jest wykluczona. Nie ma też podstaw do „indywidualnej decyzji sumienia”, głosi cytowany przez agencję KNA list Kongregacji Nauki Wiary adresowany do przewodniczącego Konferencji Biskupów Niemieckich, bp. Georga Bätzinga. Do listu załączone jest wyjaśnienie teologiczne, krytycznie analizujące poszczególne punkty dokumentu Ekumenicznej Grupy Roboczej teologów katolickich i ewangelickich (ÖAK). W ten sposób Kongregacja Nauki Wiary wyraziła swoje zastrzeżenia wobec wspólnego dokumentu ÖAK dotyczącego interkomunii katolików i ewangelików. Ogłoszony we wrześniu 2019 roku tekst „Wspólnie przy stole Pańskim”, którego sygnatariuszem był między innymi bp Bätzing, miał przyczynić się do przełamania wieloletniej „blokady”. Niedawno bp Bätzing zapowiedział, że ten model zostanie zastosowany na Ekumenicznym Zjeździe Kościołów w przyszłym roku we Frankfurcie.

List z datą 18 września podpisali kard. Luis Ladaria Ferrer, prefekt Kongregacji Nauki Wiary oraz jej sekretarz abp Giacomo Morandi. Ich zdaniem niemiecki dokument „w sposób niedostateczny wyjaśnia” kwestie „katolickiego pojęcia Kościoła, Eucharystii i urzędu”. W obecnym stanie rzeczy otwarcie na wspólnotę eucharystyczną z Kościołem ewangelickim w Niemczech stworzyłoby „nieuchronnie nowe przeszkody w dialogu ekumenicznym z Kościołem prawosławnym” poza granicami Niemiec. Konkretnie Watykan uważa, że niedoceniana jest „relacja między Eucharystią a Kościołem”. Nie zostały też wystarczająco docenione „zasadnicze i niezbędne twierdzenia teologiczne” Soboru Watykańskiego II (1962-1965) oraz wspólna tradycja z prawosławiem. W tekście nie znalazło wyrazu rozumienie Eucharystii i posługi, które nie raz było wyrażane na międzynarodowych forach dialogu katolicko-luterańskiego.

Kongregacja wskazała, że również Konferencja Episkopatu Niemiec sama widzi „konieczność dalszego teologicznego pogłębienia niektórych zasadniczych tematów, takich jak kwestia rzeczywistej obecności Jezusa i pojęcie ofiary Eucharystii”. Wiąże się z tym także kwestia święceń kapłańskich oraz związek pomiędzy chrztem, Eucharystią i wspólnotą Kościoła.

Kongregacja Nauki Wiary wyjaśniła, że zajęła się sprawą po tym, jak 20 maja otrzymała z Kongregacji ds. Biskupów prośbę o ocenę tekstu „Wspólnie przy stole Pańskim”. Wcześniej Stanowisko Ekumenicznej Grupy Roboczej omówili niemieccy biskupi katolicy na wiosennym zebraniu plenarnym oraz komisja ekumeniczna konferencji episkopatu. Rzecznik Konferencji Biskupów Niemieckich Matthias Kopp potwierdził, że list z Watykanu wpłynął i będzie przedmiotem dyskusji na jesiennym zebraniu plenarnym episkopatu w Fuldzie.

Katolicka Agencja Informacyjna

Kard. Koch potwierdza „nie” dla wspólnoty eucharystycznej katolików i protestantów

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, kard. Kurt Koch potwierdza watykańskie stanowcze „nie” dla wspólnoty eucharystycznej katolików i protestantów w Niemczech. Wyjaśnia dlaczego Kongregacja Nauki Wiary wskazała na istotne różnice w rozumieniu Eucharystii oraz urzędu kościelnego, i że w chwili obecnej interkomunia między katolikami i ewangelikami jest wykluczona.

- List Kongregacji Nauki Wiary jest bardzo poważną merytoryczną analizą tekstu dokumentu: „Wspólnie przy stole Pańskim” - powiedział przewodniczący Papieskiej Rady w rozmowie z niemieckim miesięcznikiem katolickim „Herder-Korrespondenz”. Dokument ten powstał we wrześniu ub.r. z inicjatywy niemieckiej Ekumenicznej Grupy Roboczej teologów katolickich i ewangelickich (ÖAK) i został przesłany do watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary, która swoje stanowisko przesłała przewodniczącemu Konferencji Biskupów Niemieckich, bp. Georgowi Bätzingowi. Do listu załączono wyjaśnienie teologiczne, krytycznie analizujące poszczególne punkty dokumentu ÖAK. „Kongregacja Nauki Wiary zwraca uwagę na kwestie, które dokument ÖAK uważa za rozwiązane, ale które nie zostały jeszcze rozwiązane oraz wymagają dalszej dyskusji i pogłębienia” - powiedział szwajcarski purpurat. Wyraźnie wskazał on na „kwestię dokładnego rozumienia Eucharystii i Wieczerzy Pańskiej, relacji między Eucharystią a Kościołem, kwestii posługi święceń oraz relację między chrztem św. a Eucharystią”.

„Ekumeniczna grupa robocza opowiada się za tezą, że nie są to już różnice dzielące Kościół” - powiedział Koch. „Zakłada się, że protestancka Wieczerza Pańska i katolicka Eucharystia są zasadniczo dwiema różnymi formami tego jednego wydarzenia. W przeciwieństwie do tego Kongregacja Nauki Wiary wyraźnie wskazała, że istnieją poważne różnice i że wnioski jakie pojawiły się w dokumencie ÖAK nie odpowiadają dzisiejszej sytuacji ekumenicznej” - wyjaśnił kard. Koch, który ujawnił, że był zaangażowany w prace Kongregacji Nauki Wiary nad dokumentem. „Ale rozmawiałem również z poszczególnymi biskupami w Niemczech o problemach związanych z dokumentem ÖAK” - powiedział. Rok temu wyraził również swoje zastrzeżenia wobec niego biskupowi Georgowi Bätzingowi z Limburga, który był współsygnatariuszem dokumentu ÖAK. „Wydaje się, że go to nie przekonało” - zaznaczył. Wiosną 2020 roku bp Bätzing został wybrany na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec.

Kard. Koch zakłada, że opinia Kongregacji Nauki Wiary, którą otrzymała Konferencja Episkopatu Niemiec, również zostanie „zaaprobowana” przez papieża Franciszka. „Ale słyszałem również z innych źródeł, że papież wyrażał swoje zaniepokojenie w osobistych

rozmowach na ten temat. I to nie tylko w kwestii wspólnoty eucharystycznej, ale w ogóle w sprawie sytuacji Kościoła w Niemczech” - powiedział kard. Koch. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan radzi biskupom niemieckim, aby poważnie potraktowali stanowisko Kongregacji Nauki Wiary. „Nie można teraz tak po prostu przejść nad tym do porządku dziennego” - stwierdził.

Kard. Koch powiedział: „List z Rzymu wyraźnie zasygnalizował, że dokument ÖAK porusza kwestie, których Kościół w danym kraju nie może po prostu sam rozstrzygnąć. W każdym razie trudno mi zrozumieć, jak chce się podążać drogą komunii eucharystycznej między katolikami i protestantami bez włączania do rozmowy chrześcijan prawosławnych i wschodnich”. Kardynał stanowczo popiera stanowisko Kongregacji Nauki Wiary, „gdyż różnice doktrynalne są nadal tak poważne, że obecnie wykluczają wzajemne uczestnictwo w Eucharystii lub w Wieczery Pańskiej”. Z tego powodu konieczne jest „ponowne przemyślenie podstawowych kwestii”, a niewielka rewizja dokumentu ÖAK nie uratowałaby go. Zwrócił uwagę, że w „przeszłości ÖAK opublikowała wiele i to bardzo dobrych dokumentów”.

Katolicka Agencja Informacyjna

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Świdnica, 14-16 września 2020 r.)

W dniach 14-16 września 2020 roku, w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, odbyło się kolejne posiedzenie robocze Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył bp pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch. Planowane spotkanie w terminie 25-26 maja 2020 roku nie odbyło się z powodu panującej pandemii koronawirusa.

Po modlitwie *Liturgii Godzin* (Modlitwa południowa) sekretarz komisji ks. Jacek Nowak SAC odczytał protokół poprzedniego spotkania, który został przyjęty jednogłośnie. Prace zespołu zostały wpięrow skoncentrowane wokół bieżących zagadnień liturgicznych (kwestie polskiego wydania *Martyrologium Romanum*, wyjaśnienie 56. numeru *Ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza*, drugie czytanie w Godzinie czytań na dzień obchodu ku czci Świętej Faustyny Kowalskiej).

W pracach obejmujących tłumaczenie kolejnych tekstów *Mszалу rzymskiego* podjęto kilka istotnych decyzji. Komisja przyjęła antyfony brakujące w niektórych formularzach mszalnych. Teksty zostały zaczerpnięte z antyfon istniejących w danych grupach formularzy. Ksiądz Jacek Nowak SAC zaproponował, aby w *Mszale rzymskim dla diecezji polskich* wprowadzić nowe teksty, których nie ma w *Missale Romanum* (formularz: *Za zmarłych rodziców celebransa* oraz *Modlitwę za zmarłego ojca rodziny* i *Modlitwę za zmarłą matkę rodziny*). Komisja przyjęła tę propozycję zaznaczając, że wymaga to wprowadzenia nowej numeracji. Natomiast komisja nie przyjęła propozycji, aby do *Mszalu rzymskiego* zaadoptować tekst Prefacji o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Pannie, który znajduje się w *Zbiorze Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*.

Ks. Jacek Nowak SAC przygotował – zgodnie z postanowieniem komisji – projekt *Obrzędów Mszy Świętej bez przynajmniej jednego wiernego według wskazań Ogólnego*

wprowadzenia do *Mszалу rzymskiego*. W ocenie komisji, po naniesieniu niezbędnych poprawek, projekt został przyjęty. W dalszej części zebrania dokonano tłumaczenia formularzy mszalnych (od 4. niedzieli wielkiego postu do wtorku 5 tygodnia tego okresu liturgicznego).

Członkowie i konsultorzy komisji zajęli stanowisko w kwestii dwóch nadesłanych listów (z diecezji pelplińskiej i diecezji legnickiej). Sekretarz komisji ksiądz Jacek Nowak SAC przesłał stosowne wyjaśnienia i odpowiedzi.

Ksiądz Jakub Dębiec przygotował projekt *Rozporządzenia określającego wymogi dla chleba i wina* oraz procedurę, którą powinni zachować producenci i importerzy. W dyskusji zwrócono uwagę – skoro projekt ma charakter prawniczy – na konieczność konsultacji ze środowiskiem kanonistów. Zwrócono także uwagę na kwestię hologramów.

Spotkanie zakończono modlitwą. Następane spotkanie robocze zostało zaplanowane w dniach 22-24 lutego 2021 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

Sprawozdanie z XXI. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Łódź, 15-17 września 2020 r.)

Non nobis, Domine, da gloriam

Doroczne spotkanie Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych odbyło się w tym roku w dniach 15–17 września w Łodzi, stolicy archidiecezji świętującej jubileusz 100-lecia swojego istnienia (od 1920 r. – diecezja, od 1992 – archidiecezja). Pomimo utrudnionych warunków spowodowanych pandemią, członkowie SPMK na czele z Zarządem nie zrezygnowali z organizacji zjazdu, tym bardziej, że w tym roku stowarzyszenie przeżywa 20-lecie istnienia. Spotkanie założycielskie miało miejsce w dniach 19–20 września 2000 r. w Trzebnicy. Od tamtego czasu tradycyjnie coroczne zjazdy odbywały się nieprzerwanie w różnych miejscach na terenie Polski. W bieżącym roku przybyliśmy do terytorialnego centrum naszej Ojczyzny, a gościło nas Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Łódzkiej.

Pobyt w Łodzi stał się okazją do poznania dziedzictwa kulturowego i sakralnego tego miasta, które od wieków było miejscem harmonijnego współistnienia polskich, niemieckich i żydowskich przedsiębiorców, a zarazem przedstawicieli trzech wyznań chrześcijańskich: katolików, prawosławnych i protestantów. Z kolei w refleksji naukowej tegorocznego zjazdu pochyliśmy się nad koncepcją twórcy i twórczości religijnej w świetle otrzymanych od Boga zdolności, nad zagadnieniem powołania artysty-muzyka kościelnego. Hasłem przewodnim, wokół którego przebiegała tematyka wygłaszanych referatów, było: *Non nobis, Domine, da gloriam* (Nie nam, Panie, daj chwałę). Podczas dwóch sesji naukowych podzielono się zatem spostrzeżeniami z własnego życia, a także przybliżono postaci, które w służbie dla chwały Bożej nie szukały dla siebie poklasku. W referatach wydobyto na światło dzienne tych muzyków, którzy, nie dbając o własną chwałę, wiernie i często z godnym podziwu poświęceniem, realizowali otrzymane od Boga powołanie do dawania świadectwa pięknu i prawdzie. Tym samym stali się dla nas, współcześnie odpowiedzialnych za kształt muzyki liturgicznej w naszych kościołach, przykładem realizacji w życiu ewangelicznej przypowieści o talentach. Przywołanie tych postaci w wygłoszonych referatach

stało się niejako spłaceniem długu wdzięczności wobec tych, wśród których wzrastaliśmy, dojrzewaliśmy jako osoby i muzycy, którzy często poprzez swoje pasje i poświęcenie mieli wpływ na nasze życiowe wybory i nasze muzyczne kształcenie. Nasze wspomnienia odsłoniły nieraz już zapomniane duchowe piękno i muzyczny dorobek niektórych postaci, tworzących muzyczno-liturgiczną tradycję Kościoła w Polsce.

Tegoroczny zjazd SPMK rozpoczął się 15 września o godz. 14.30 w seminaryjnym refektarzu, gdzie wszyscy przybyli zgromadzili się na powitalnej kawie lub herbacie. Następnie o godz. 15.00, w auli im. bp. W. Tymienieckiego rozpoczęły się obrady. Ks. dr Lucjan Dyka, Prezes SPMK, otworzył je śpiewem hymnu do Ducha Świętego *Veni Creator*. Następnie pozdrowił wszystkich uczestników oraz przedstawił program zjazdu. Słowa powitania skierował także do obecnych na sali Prorektor Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi, ks. dr Jacek Kacprzak. Z kolei ogłoszenia organizacyjne przedstawił ks. mgr lic. Grzegorz Kopytowski, będący wraz z ks. dr. hab. Kazimierzem Dąbrowskim i ks. mgr. lic. Piotrem Przybyszem gospodarzem tegorocznego spotkania.

Po wstępnych ogłoszeniach i powitaniach ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber, jako Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej, zaprezentował sylwetki członków-kandydatów, ubiegających się o członkostwo zwyczajne w SPMK. Trzech z nich zostało przyjętych do stowarzyszenia w randze członków zwyczajnych: ks. dr Piotr Markisz, mgr inż. Paweł Kasprzyk, ks. mgr lic. Piotr Przybysz; dwóch zaś otrzymało status członka-kandydata do czasu ukończenia niezbędnych studiów muzycznych lub muzykologicznych i zdobycia dyplomu, wymaganego do uzyskania pełnego członkostwa w SPMK: ks. mgr Daniel Nowak oraz ks. mgr Mateusz Szerwiński. Jedna kandydatura została odrzucona z powodu braku niezbędnego wykształcenia muzycznego. Od tego roku SPMK liczy zatem 165 członków zwyczajnych oraz 2 członków – kandydatów. Po ogłoszeniu decyzji Komisji Kwalifikacyjnej, przyjętej przez Zarząd SPMK, nowi członkowie zwyczajni zaprezentowali swoją działalność na polu muzyki kościelnej we własnych diecezjach, co zostało entuzjastycznie przyjęte przez wszystkich obecnych na sali. Jednocześnie ks. Prezes przypomniał nowe zasady rekrutacji do SPMK, wypracowane przez Zarząd. Mają one usprawnić proces weryfikacji i opiniowania osób zgłaszających swoje kandydatury na członków zwyczajnych SPMK. Z nowymi zasadami można się także zapoznać na stronie internetowej stowarzyszenia.

Następnie ks. Prezes ogłosił zgromadzonym awanse i nominacje, jakie w ubiegłym roku akademickim zdobyli członkowie SPMK: ks. dr Franciszek Koenig – stopień dr. hab., mgr Gabriela Czurlok – stopień dr., ks. prof. dr hab. Robert Tyrała – nominacja na rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, prof. dr hab. Czesław Grajewski – nominacja na dyrektora Instytutu Historii Sztuki na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, s. dr hab. Susi Ferfaglia – nominacja na dyrektora Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Ponadto Złoty Jubileusz swojej pracy na polu muzyki kościelnej obchodzi w tym roku ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber. Wszyscy nominowani i jubilaci zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Czcigodnym wspomnieniem oraz wspólną modlitwą wszystkich obecnych na sali obrad zostały także otoczeni zmarli w tym roku członkowie SPMK: ks. dr Piotr Dębski (zm. 28.02.2020 r.) – prefekt, chórmistrz i muzykolog, dyrektor Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej w Legnicy oraz ks. prof. dr hab. Ireneusz Pawlak (zm. 15.07.2020 r.) – pomysłodawca i pierwszy prezes SPMK, prekursor odnowy muzyki liturgicznej w Polsce po

Soborze Watykańskim II, nestor polskich muzyków i muzykologów kościelnych. Pamięć o nich towarzyszyła uczestnikom zjazdu w wielu wspólnie przeżywanych momentach tegorocznego spotkania.

W dalszej części obrad o. Nikodem Kilnar, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych, przekazał zaproszenie na Pielgrzymkę muzyków kościelnych na Jasną Górę, która odbędzie się 14 listopada 2020 r., zaś prof. dr hab. Czesław Grajewski przedstawił zebrany 15. nr rocznika SPMK „Musica Ecclesiastica”.

Następnie ks. Prezes uroczyście ogłosił zgromadzonym członkom SPMK informację na temat tegorocznej nominacji do medalu SPMK *Per musicam ad fidem*. Tym razem tę prestiżową nagrodę stowarzyszenie przyznało ks. mgr. lic. Bogdanowi Kicingerowi – kapłanowi diecezji gliwickiej. Decyzja ta spotkała się ze szczerym zadowoleniem i aplauzem wszystkich zebranych.

W dalszej części obrad skarbnik SPMK, ks. mgr lic. Grzegorz Kopytowski, zreferował sprawy związane z bilansem finansowym stowarzyszenia za ubiegły rok, po czym wszyscy zebrani mieli możliwość przedstawić wolne wnioski, zaprezentować nowe publikacje bądź poinformować zebranych o przygotowywanych wydarzeniach artystycznych czy sesjach naukowych. Wszystko zakończyło się próbą śpiewów wybranych na mające się odbyć w czasie zjazdu celebracje liturgiczne. Poprowadził ją kantor SPMK, ks. mgr lic. Adam Kozak.

Następnie wszyscy udali się do kaplicy seminaryjnej pw. Dobrego Pasterza na Mszę św. sprawowaną w języku łacińskim przez JE ks. bp. Piotra Gregera. Podczas niej śpiewy wykonała żeńska schola gregoriańska.

Po Mszy św. i wspólnej kolacji, ostatnim punktem wtorkowego programu było spotkanie, na którym ks. prof. dr hab. Antoni Reginek, były prezes SPMK, podzielił się ze wszystkimi osobistymi wspomnieniami z założenia i 20 lat działalności stowarzyszenia. Zwłaszcza dla młodszych wiekiem i stażem przynależności do SPMK było to niezwykle cenne doświadczenie, przywołujące na pamięć nie tylko wydarzenia, ale przede wszystkim sylwetki osób, które stanęły u podwalin tego wielkiego dzieła, jakim dzisiaj jest Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych. W atmosferze wspomnień i klimacie przyjaźni pierwszy dzień zjazdu zakończył się wieczorkiem towarzyskim.

Drugi, pełny dzień zjazdu rozpoczął się modlitwą Jutrzní celebrowaną w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem ks. prof. dr hab. Andrzeja Filabera. Następnie, po wspólnie spożytym śniadaniu, została otwarta I sesja naukowa, którą poprowadził ks. prof. dr hab. Antoni Reginek. Zapoczątkował ją niezwykle ciekawy, okraszony humorystycznymi wspomnieniami, wykład ks. prof. dr hab. Stanisława Ziemiańskiego na temat postaci ks. Józefa Łasia pt.: *Ks. Józef Łaś - SJ teoretyk i praktyk w dziedzinie muzyki kościelnej*. Było to szczególnie wartościowe przedłożenie, bowiem ks. S. Ziemiański był współbratem ks. J. Łasia w Towarzystwie Jezusowym, a jednocześnie jego współpracownikiem i towarzyszem w wielu projektach muzycznych. Kolejne wystąpienie było poświęcone osobie ks. Franciszka Walczyńskiego. Jego temat brzmiał: *Ks. Franciszek Walczyński – tarnowski muzyk kościelny*. Przygotował je ks. prof. dr hab. Stanisław Garnczarski, kapłan diecezji tarnowskiej, a więc spadkobierca i kontynuator muzycznego dziedzictwa, jakie pozostawił po sobie ks. F. Walczyński. Z powodu nieobecności prelegenta, w zastępstwie jego wykład przeczytał ks. dr Lucjan Dyka.

Po odbytej przerwie na kawę przystąpiono do II sesji konferencji, którą poprowadził ks. dr hab. Kazimierz Dąbrowski. Składała się ona także z dwóch referatów. Pierwszy zapre-

zentował ks. mgr lic. Sławomir Deręgowski pt.: *Antoni Wierzbicki – nauczyciel, muzyk i przyjaciel wielu*. Także ten referat okazał się niezwykle cennym, żywym wspomnieniem, przywołującym sylwetkę człowieka o przepięknej, wrażliwej osobowości, a jednocześnie nietuzinkowego muzyka i pedagoga. Przedłożenie to wybrzmiało niemalże jak świadectwo o życiu muzyka, którego prelegent znał z osobistego doświadczenia. Z kolei mgr Tomasz Orkiszewski, dyrektor Wydawnictwa „Polihymnia”, wygłosił referat zatytułowany: *Twórczość kompozytorska w kwartalniku „Muzyka w Liturgii” w latach 1998–2019*. Dzięki temu przedłożeniu zebrani mogli się zapoznać z szerokim spektrum zarówno współczesnych polskich kompozytorów kościelnych, jak i utworów przez nich stworzonych przeznaczonych do użytku liturgicznego. Po wysłuchaniu wykładów nastąpiła ożywiona dyskusja, po której wszyscy uczestnicy zjazdu udali się na obiad.

Wtorkowe popołudnie było przeznaczone na zwiedzanie sakralno-kulturowego dziedzictwa Łodzi. Wszyscy mieliśmy unikatową okazję poznania tej metropolii jako „miasta trzech katedr” – prawosławnej, protestanckiej i katolickiej. Dla wielu z nas była to rzeczywistość dotąd nieznana i zaskakująca. Wycieczkę zakończył niemalże godzinny koncert organowy w przepięknym wnętrzu łódzkiej Bazyliki Archikatedralnej pw. św. Stanisława Kostki w wykonaniu Dawida Długosza. Podczas koncertu wybrzmiała muzyka Sigfrida Karg-Elerta (1877–1933), a swoim słowem wprowadził nas w nią Witold Paprocki.

Punktem kulminacyjnym tego drugiego dnia zjazdu była uroczysta Eucharystia ku czci św. Stanisława Kostki, sprawowana w archikatedrze pod przewodnictwem JE ks. abp. Grzegorza Rysia. Wraz z uczestnikami zjazdu i wiernymi modlił się i wykonywał śpiewy kwartet wokalny *In Corso*. Podczas tej Mszy św. ks. Arcybiskup uhonorował ks. mgr lic. Bogdana Kicingera medalem SPMK *Per musicam ad fidem*. Przy wręczeniu tej nagrody laudację na cześć nominata wygłosił ks. mgr lic. Adam Kozak, który, jak sam powiedział, jest niejako „spokrewniony” z ks. Bogdanem poprzez następstwo w wielu urzędach i zadaniach na polu muzyki kościelnej w diecezji gliwickiej. W swojej mowie pochwalnej ks. Adam z nieukrywaniem wzruszeniem przedstawił liczne dokonania Laureata w dziedzinie formacji i edukacji muzycznej na niwie Kościoła w diecezji gliwickiej i nie tylko. Wskazał przez to powody, dla których Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych zdecydowało się uhonorować ks. Bogdana Kicingera medalem *Per musicam ad fidem*: „Te przesłanki: głęboki szacunek do dziedzictwa przeszłości i kultury muzycznej, a przede wszystkim miłość do liturgii, w której żywy Kościół oddaje chwałę Bogu, stanowią żywą treść bogatego życia kapłańskiego Laureata i jego działalności muzycznej. Niewątpliwie bowiem, dzięki długoletniej aktywności ks. Bogdana na polu liturgiczno-muzycznym jak i artystycznym, liczne zastępy śląskich muzyków kościelnych, parafianie kościoła św. Anny w Babicach, niedaleko Rud, oraz wiele innych osób w Polsce, które zetknęły się z osobą ks. Prałata, pociągnięci pięknem i duchowością muzyki i ich wcieleniem w życie przez ks. Bogdana, zrobiły postępy na drodze poznania źródła Piękną i Dobrą – samego Boga (...).

Ks. Bogdan Kicinger jest pionierem, wzorem i niekwestionowanym autorytetem w zadaniu, jakie wyznaczył Kościołowi Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii: *Tradycja muzyczna całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, dlatego z największą troskliwością należy go zachowywać i otaczać opieką* (zob. KL 112, 114). Jest więc rzeczą jak najbardziej słuszną, aby nagrodzić ks. Prałata za całokształt jego niestrudzonej pracy dla dzieła muzyki kościelnej tą właśnie nagrodą – *Per musicam ad fidem*, bo streszcza ona doskonale dokonania, których nie można dokładnie wymieniwać, ani scharakteryzować. Ich bowiem owoce przekładają się w życiu wielu osób na osobistą nić wiary, utkaną szlachetnym

pięknem muzyki i mistycznym doświadczeniem obecności Boga w kulcie liturgicznym”.

Po odebraniu nagrody Laureat ze wzruszeniem przemówił do zebranych, podkreślając w swojej mowie, że czuje się uprawniony do odebrania tej nagrody jedynie pod warunkiem, że będzie postrzegany jako sługa na żniwie Pańskim, który tylko siał i podlewał, natomiast wzrost każdemu zasianemu ziarnu dał sam Bóg. Jednocześnie zadedykował to wyróżnienie całemu środowisku muzyków i muzykologów kościelnych, którego czuje się częścią.

Dzień zakończyła kolacja, podczas której gościł wśród nas ks. abp Grzegorz Ryś. Jej przedłużeniem był wieczór towarzyski.

W czwartkowy poranek spotkaliśmy się wszyscy ponownie w seminaryjnej kaplicy na sprawowaniu Eucharystii. Przewodniczył jej i kazanie wygłosił ks. dr Wiesław Hudek, prezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*. Następnie, po śniadaniu, rozpoczęła się III sesja wykładowa tegorocznego zjazdu, która zawsze jest poświęcona zagadnieniom praktycznym w naszej muzycznej posłudze. Tym razem mgr Bogdan Stępień, muzykolog i organista katedry gliwickiej, wprowadził nas w temat: *Muzyka organowa w codziennej posłudze organisty*. Wywołał on bardzo ożywioną dyskusję wśród zebranych.

Po przerwie przeznaczony na kawę, ks. Prezes dokonał podsumowania tegorocznego zjazdu oraz ogłosił termin i miejsce przyszłorocznego spotkania, które będzie Walnym Zgromadzeniem Wyborczym SPMK. Odbędzie się ono w dniach 21–23 września w Rudach Raciborskich (diecezja gliwicka), na co już dziś gorąco zapraszamy wszystkich członków SPMK.

XXI. Zjazd Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych przeszedł już do historii. Choć odbył się on w nieco okrojonym składzie osobowym (48 osób) ze względu na wciąż obecną pandemię, dziękujemy kapłanom archidiecezji łódzkiej za gościnę w progach łódzkiego seminarium. Wyrażamy także wdzięczność dobremu Bogu za czas tegorocznego spotkania, które przebiegło w niezwykle przyjaznej i radosnej atmosferze oraz było okazją do twórczych i owocnych dyskusji i refleksji. Z pewnością, jak co roku, stało się ono poruszeniem naszych umysłów i serc do jeszcze gorliwszej służby Bogu i ludziom w świętej liturgii.

s. dr Dolores Nowak – sekretarz SPMK

Nowy kierownik kapeli sykstyńskiej

Dnia 22 listopada 2020 roku, w dniu wspomnienia św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, watykańskie Biuro Prasowe poinformowało, że Papieska Muzyczna Kapela Sykstyńska ma nowego kierownika. Został nim 58-letni ks. Marcos Isola Pavan, który już od 2019 roku kieruje tym chórem „ad interim”.

Ks. Marcos Isola Pavan urodził się 23 października 1962 roku w brazylijskim São Paulo, a święcenia prezbiteratu dla diecezji Campo Limpo przyjął 29 czerwca 1996 roku. Studia muzyczne odbył w swym rodzinnym mieście, specjalizując się w sztuce wokalne i w śpiewie gregoriańskim. Studiował także w Nowym Jorku, we francuskim opactwie Solesmes i w Londynie, gdzie uzyskał dyplom dyrygentury chóralnej w Narodowym Kolegium Muzyki i Sztuki. Uczestniczył i wygrywał wiele krajowych i międzynarodowych konkursów muzycznych, śpiewał partie liryczne w głównych brazylijskich teatrach muzycznych. Był członkiem różnych czołowych chórów w swoim kraju. W 1991 roku przybył do Włoch, gdzie kontynuował swą działalność artystyczną, nagrywając wiele

płyt solo i zbiorowych z muzyką sakralną. Jednocześnie jeździł z koncertami do Brazylii, Włoch i Niemiec. W 1998 roku ówczesny maestro-dyrektor „Sykstyń” ks. prał. Giuseppe Liberto poprosił ks. Pavana, aby został maestro zespołu „Pueri Canatres”, wchodzącego w skład Kapeli. Jako szef „śpiewających chłopców” ks. Pavan rozwinął bardzo ożywioną i wysoko cenioną działalność koncertową, wprowadzając zróżnicowany repertuar, który w dużym stopniu został nagrany na płyty przez czołowe włoskie firmy dyskopograficzne. W 2005 roku papież Benedykt XVI obdarzył wspomnianego duchownego godnością kapelana Jego Świątobliwości, a na mocy bulli z 22 grudnia 2015 roku papież Franciszek powołał go na koadiutora kapituły bazyliki św. Piotra. Ponadto ks. Pavan dyrygował w swoim czasie chórem chłopców, którzy opuścili już „Sykstyń”, a który prowadzi regularnie własną działalność artystyczną w siedzibie Papieskiej Kapeli Muzycznej we współpracy z organistą Paolo Tagliaferrim.

Papieska Muzyczna Kapela Sykstyńska, zwana potocznie „Sykstyń”, sięga swoimi korzeniami co najmniej drugiej połowy XIV wieku, gdy w roku 1378, po powrocie papieża z Awinionu do Rzymu, pojawiła się konieczność towarzyszenia uroczystościom religijnym śpiewem i muzyką na wysokim poziomie. Początkowo nie miało to charakteru zorganizowanego i dopiero papież Sykstus IV (1471-1484), wkrótce po swym wyborze, powołał do życia Kolegium Kapelanów Śpiewaków – załóżek przyszłej „Sykstyń”. Papież Pius VII (1800-1823), pragnąc uporządkować działalność chóru papieskiego, mianował pierwszego stałego dyrygenta w osobie mistrza Giuseppe Bainiego, który pełnił swój urząd w latach 1818-1844. Jego następcy wnieśli swój wkład w rozwój i poziom Kapeli Papieskiej. Szczególne zasługi miał pod tym względem kard. Domenico Bartolucci (1917-2013), który kierował chórem papieskim w latach 1956-1997. To on utworzył zespół „Pueri Cantores”, złożony z młodych chłopców przed mutacją, częściowo autonomiczny wobec „Sykstyń”. W styczniu 2019 roku Papieski Chór Kaplicy Sykstyńskiej został włączony do Urzędu Papieskich Celebracji Liturgicznych.

Nowi konsultorzy Urzędu Papieskich Celebracji Liturgicznych

Dnia 7 października 2020 roku papież Franciszek mianował dwoje konsultorów w Urzędzie Papieskich Celebracji Liturgicznych. Zostali nimi: ks. prof. Pietro Angelo Muroni, dziekan Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu *Urbaniana* w Rzymie oraz s. Katia De Simone E. F., która do tej pory była urzędniczką Sekretariatu Stanu. Siostra Simone będzie jedyną kobietą wśród konsultorów urzędu, który zajmuje się organizacją i oprawą celebracji liturgicznych sprawowanych przez papieża. Na jego czele stoi ks. prał. Guido Marini, mistrz papieskich celebracji liturgicznych.

Kraków: abp Marek Jędraszewski odsłonił tablicę upamiętniającą św. Józefa Bilczewskiego

„Internetowy Dziennik Katolicki” poinformował, że dnia 23 października 2020 roku, w liturgiczne wspomnienie św. Józefa Bilczewskiego i w 160. rocznicę jego urodzin, abp Marek Jędraszewski w krakowskim kościele pw. Wszystkich Świętych odsłonił i poświęcił pamiątkową tablicę upamiętniającą postać metropolity lwowskiego.

Inicjatorem przygotowania tej tablicy upamiętniającej św. abp. Józefa Bilczewskiego jest abp Marek Jędraszewski i ks. prof. Józef Wołczański. Projekt sfinansowany przez archidiecezję krakowską wykonali Piotr i Olga Turkiewiczowie.

Św. Józef Bilczewski przyjął święcenia prezbiteratu w 1884 roku z rąk kard. Albina Dunajewskiego. Pełnił posługę w parafii św. Bartłomieja w Mogile, w Kętach i w krakowskim kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła. W 1891 roku objął Katedrę Dogmatyki Szczegółowej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego. Później ks. prof. Bilczewski został dziekanem Wydziału Teologii, a w 1900 roku rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Dnia 17 grudnia 1900 roku papież Leon XIII ustanowił go metropolitą arcybiskupem lwowskim obrządku łacińskiego. Dzięki jego inicjatywie na terenie archidiecezji lwowskiej powstało 330 obiektów sakralnych na czele z monumentalnym kościołem świętej Elżbiety we Lwowie. Był wielkim czcicielem Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski, uważając Jej kult za jeden z najważniejszych czynników w zjednoczeniu i odrodzeniu narodu w latach zaborów. Po kradzieży koron na Jasnej Górze w nocy z 22 na 23 września 1909 roku, abp Bilczewski uprosił u papieża Piusa X złote korony dla obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Dzięki niemu Pius X 29 listopada 1908 roku wydał dekret wprowadzający do Litanii loretańskiej na terenie diecezji lwowskiej i przemyskiej wezwanie *Królowo Polski, módl się za nami*. Zmarł 20 marca 1923 roku we Lwowie.

Watykan: wręczenie paliusza dla nowego patriarchy Jerozolimy obrządku łacińskiego

Cztery lata (2016-2020) abp Pierbattista Pizzaballa był administratorem apostolskim łacińskiego patriarchatu Jerozolimy. Nominacja na patriarchę została dokonana dnia 28 października 2020 roku rano, w kaplicy Domu Świętej Marty, w Watykanie. Ojciec Święty Franciszek nałożył paliusz nowemu łacińskiemu patriarsze Jerozolimy, abp. Pierbattiście Pizzaballi – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Zazwyczaj Ojciec Święty błogosławi paliusze nowym arcybiskupom-metropolitom w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, a następnie są one wręczane w ich katedrach przez nuncjuszy apostolskich. W przypadku jednak patriarchy papież Franciszek postanowił uczynić to osobiście zaledwie kilka dni po mianowaniu.

Bydgoszcz: konkurs wiedzy o liturgii

„Internetowy Dziennik Katolicki” z dnia 18 listopada 2020 roku poinformował o konkursie wiedzy o liturgii zorganizowanym w Bydgoszczy. Hasłem konkursu „Liturgia Benedicta” były słowa: „Kapłan ma być specjalistą od spotkania Boga z człowiekiem” W wydarzeniu pod honorowym patronatem biskupa bydgoskiego Jana Tyrawy uczestniczyli uczniowie z wielu szkół diecezji.

Słowa, stanowiące hasło konkursu, wypowiedział papież Benedykt XVI do duchowieństwa polskiego podczas spotkania w archikatedrze warszawskiej 25 maja 2006 roku. Organizatorami konkursu byli: Diecezjalna Diakonia Liturgiczna Ruchu *Światło-Życie* i Duszpasterstwo Służby Liturgicznej Diecezji Bydgoskiej, którzy przy współudziale

Wydziału Katechizacji i Szkół Katolickich przeprowadzili trzecią edycję konkursu.

Tegoroczna forma konkursu została dostosowana do panujących warunków. Uczniowie spotkali się z organizatorami na jednej z platform internetowych, by tą drogą otrzymać test składający się z 42 pytań. Dotyczyły one treści określonej w literaturze konkursowej, w skład której wchodziły między innymi: fragmenty Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, prawa kanonicznego, obrzędów liturgii święceń, przemówień Benedykta XVI oraz artykułu teologicznego autorstwa kardynała Ratzingera o posłudze prezbiterów.

W drugim etapie, do którego zakwalifikowało się 15 uczestników, każdy będzie mógł spróbować swoich sił literackich i teologicznych, pisząc pracę na jeden ze wskazanych przez organizatorów tematów, związanych z myślą Benedykta XVI, liturgią i sakramentem święceń. Autor najlepszej pracy konkursowej otrzyma nagrodę główną – fundusze na pielgrzymkę do Rzymu.

Belgię połączyła adoracja Najświętszego Sakramentu

Sekcja Polska Radia Watykańskiego poinformowała 23 listopada 2020 roku, że w Belgii dobiegł końca Festiwal *Venite adoremus*. Jest to akcja duszpasterska, która proponuje nieustanną adorację przez ostatnich 11 dni i nocy roku kościelnego. Inicjatywa ta zrodziła się w 2007 roku i początkowo obejmowała jedynie trzy parafie. Dziś są w nią zaangażowane wszystkie belgijskie diecezje.

Tegoroczny Festiwal *Venite adoremus* spotkał się ze szczególnym odbiorem wśród wiernych, bo od 2 listopada w Belgii zakazane jest publiczne sprawowanie Eucharystii. Świątynie pozostają jednak otwarte. Aby umożliwić jak najszerszy dostęp do Najświętszego Sakramentu, adoracje odbywały się nie tylko w ponad 300 kościołach parafialnych, ale również w kaplicach wspólnot zakonnych i w domach spokojnej starości. Ze względu na obowiązującą w Belgii godzinę policyjną, adoracja nocna odbywała się w domach prywatnych. O niespodziewanym rozkwicie tej akcji w zsekularyzowanej Belgii mówiła Marie-Agnès Misonne, koordynatorka festiwalu, dziewczica konsekrowana archidiecezji brukselskiej: „Dla mnie jest to piękna ilustracja przypowieści o ziarnie gorczycy. Nie była to akcja zaprogramowana, nikt się nie spodziewał, że obejmie wszystkie parafie w Belgii. Jest to małe ziarno, które wydało owoc. Pokazuje to również, że wśród wiernych, ale też w całym społeczeństwie istnieje wielkie zapotrzebowanie na życie duchowe, na prawdę, na skupienie i Jezusa Eucharystycznego. Czas spędzony przed Najświętszym Sakramentem pozwala lepiej przyjąć i zrozumieć łaskę Eucharystii. Widzimy, że to sam Jezus, który nam się daje, który przychodzi zamieszkać w nas. A kiedy potem idziemy w świat, wiemy, że jest w nas obecność, która nas przerasta – powiedziała Radiu Watykańskiemu Marie-Agnès Misonne. – W tym roku ten festiwal był dla nas wielkim wyzwaniem. O wiele łatwiej byłoby go anulować z powodu pandemii. Podjęliśmy jednak to wyzwanie. Wymagało to zaufania i kreatywności, aby sprostać rządowym obostrzeniom. Ale w ten sposób mogliśmy pokazać, że Kościół nadal jest obecny, jest blisko ludzi, którzy potrzebują życia duchowego. Ludzie przychodzą na adoracje również dlatego, że wielu z nich trudno jest się modlić w domu. Potrzebują wyjść z codziennego kontekstu i udać się do kościoła, by mieć tam czas przeznaczony wyłącznie dla Pana Boga”.

Sprawozdanie z XI. Ogólnopolskiej Pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 14 listopada 2020 r.)

Dnia 14 listopada 2020 r. odbyła się XI. Ogólnopolska Pielgrzymka muzyków kościelnych. Z powodu epidemii miała ona charakter duchowy i symboliczny. Przybyli kapłani – duszpasterze muzyków, organiści, dyrygenci oraz przedstawiciele chórów i scholi. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: *Wezwani na ucztę Baranka*.

Muzycy modlili się podczas Mszy św. sprawowanej o godzinie 13.30 w Kaplicy Matki Bożej. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej. Wśród nielicznych koncelebransów był obecny o. Nikodem Kilnar, paulin, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych. W sposób szczególny uczestnicy pielgrzymki modlili się za muzyków, którzy chorują, również na Covid-19. Bożemu Miłosierdziu polecali także zmarłych w tym roku twórców, między innymi ks. dra Piotra Dębskiego, ks. prof. dra hab. Ireneusza Pawlaka oraz kompozytora Juliusza Łuciuka.

Na początku Eucharystii słowa powitania do wszystkich uczestników pielgrzymki oraz tych, którzy się łączyli duchowo przez pośrednictwo TV Trwam oraz internetu wypowiedział o. Nikodem Kilnar OSPPE: „Przybywamy w dniu dzisiejszym na XI. Ogólnopolską Pielgrzymkę muzyków kościelnych, która gromadzi nas pod hasłem *Wezwani na ucztę Baranka*. Przybywamy, aby w naszej dorocznej pielgrzymce ogarniać serdeczną modlitwą wszystkich muzyków kościelnych - organistów, dyrygentów, chórzystów, schole liturgiczne, zespoły wokalne i instrumentalne, wszystkie uczelnie kształcące organistów i muzyków kościelnych. Wyrażamy im ogromną wdzięczność poprzez tą łączność duchową, poprzez tych reprezentantów, którzy przybyli na to święte miejsce, aby wspierać tych, którzy swoje życie poświęcili służbie Bogu i Kościołowi. Prosimy dla nich o siłę i moc, aby swoje powołanie mogli wypełnić jak najpiękniej, ucząc się tego posługiwania od Najświętszej Maryi Panny, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”.

Podczas homilii bp Piotr Greger powiedział między innymi: „Korzystając z okazji, jako delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej – na ręce obecnego wśród nas ojca Nikodema Kilnara, paulina, pełniącego obowiązki krajowego duszpasterza muzyków kościelnych, pragnę w imieniu wszystkich biskupów polskich serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy na co dzień troszczą się o muzyczną warstwę liturgii. Wdzięcznością wyrażoną w modlitwie ogarniam wszystkich członków zespołów śpiewaczych (chóry, schole, zespoły muzyczne, kantorów, organistów, ośrodki kształcenia muzycznego) i tych, którym na sercu leży troska o piękno sprawowanego misterium. Mamy świadomość i musimy ją mieć, że muzyka i śpiew nie są żadnym dodatkiem do sprawowanej celebracji, to nie jest żaden ozdobnik ani element dekoracyjny mający podkreślić czy dopełnić rangę danego wydarzenia. Muzyka i śpiew stanowią, i tak zawsze było, integralne momenty celebracji, które się wpisują w doświadczenie przeżywania wiary. (...) W rzeczywistość modlitwy rozumianej w kategoriach świadectwa wiary, wpisuje się także bogata tradycja muzyki sakralnej i śpiewu kościelnego. Od samego początku, również w wielkiej prostocie i ubóstwie czasów prześladowań, sztuka, malarstwo, muzyka i śpiew, a nieco później sakralna architektura, odgrywały w Kościele niebagatelną rolę. Wszystkie one są Kościołowi potrzebne i takimi na zawsze pozostaną. Kościół przez cała lata był i jest mecenasem sztuki; największe arcydzieła muzyki, architektury i malarstwa zrodziły się w łonie Kościoła, z pobudek wpływających z wiary. I tak musi pozostać. Muzyka kościelna, która utraci swoje umocowanie w wymiarze nadprzyrodzonym

i nie będzie się zwracać ku Bogu, prędzej czy później dozna poważnego okaleczenia i utraci swój pierwotny korzeń. Stąd potrzeba spotkania, a nawet jeszcze mocniej solidnego dialogu pomiędzy muzyką a wiarą; muzyce sakralnej i szeroko rozumianemu śpiewu kościelnemu nie wolno – za żadną cenę i nigdy - utracić kontaktu z wiarą. (...) Życie modlitwy jest wyrazem wiary i dowodem troski o zbawienie. Wielkie rzeczy w życiu każdego człowieka dokonują się na kolanach, wtedy kiedy człowiek świadomie traci czas i staje przed Bogiem w całej prawdzie o sobie. (...) I prosimy dziś o to, aby przychodzący Chrystus zastał nas ludźmi mocnej wiary, wiernymi i gorliwymi uczniami, którzy potwierdzają i pogłębiają swoją wiarę poprzez regularną i codzienną modlitwę” - powiedział w homilii bp Piotr Greger. Na zakończenie Mszy św. wszystkich muzyków kościelnych w Polsce zawierzo Matce Bożej Jasnogórskiej.

Kolejna, XII. Ogólnopolska Pielgrzymka muzyków kościelnych odbędzie się w sobotę, 13 listopada 2021 roku. Liturgię i muzykę podczas pielgrzymki przygotowują muzycy archidiecezji poznańskiej.

o. Nikodem Kilnar OSPPE

Ogólnopolska konferencja naukowa ma Wydziale Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, 24 listopada 2020 r.)

W dniu 24 listopada 2020 roku Katedra Teologii Liturgii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie zorganizowała Ogólnopolską konferencję naukową on-line na temat: *Namaszczenie olejem w liturgii i poza liturgią*. Konferencja składała się z dwóch sesji. Po powitaniu przez ks. prof. dr. hab. Piotra Tomasika, dziekana Wydziału Teologicznego UKSW, wprowadzenia w konferencję dokonał ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW).

Sesję I prowadził ks. prof. dr. hab. Jacek Nowak (UKSW). W jej ramach wygłoszone zostały następujące referaty: *Teologiczne treści modlitwy konsekracji krzyżem w Mszałe Pawła VI. Analiza hermeneutyczna* (ks. prof. dr. hab. Andrzej Żądło, UŚ Katowice), *Teologiczna wymowa namaszczeń w liturgii poświęcenia kościoła dawniej i dziś* (ks. prof. dr. hab. Stanisław Araszczyk, PWT Wrocław), *Olej w liturgicznych obrzędach Kościołów syryjskich* (ks. dr. hab. Mateusz Potoczny, prof. UO).

Po referatach odbyła dyskusja, a po przerwie nastąpiła sesja II, którą prowadził ks. dr. hab. Mateusz Potoczny, prof. UO. Wygłoszone zostały kolejne referaty: *Symboliczne znaczenie gestu namaszczenia świętym olejem w rozwoju liturgii sakramentu namaszczenia chorych* (ks. dr. Michał Głowacki, KUL JPII), *Namaszczenie olejem w liturgii święceń – geneza i znaczenie teologiczne* (ks. dr. Waldemar Bartocha, UKSW), *Pozaliturgiczne formy namaszczenia olejem w historii Kościoła* (ks. dr. Karol Litawa, UPJP II). Także po tych referatach miała miejsce dyskusja. Podsumowaniem obrad zakończono konferencję.

Polscy dominikanie w Komisji Liturgicznej Zakonu Kaznodziejskiego

Generał dominikanów o. Gerard Francisco Parco Timoner III powołał do Komisji Liturgicznej zakonu dwóch Polaków z Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego w Krakowie.

O. Dominik Jurczak OP został wybrany na drugą sześcioletnią kadencję w Komisji – tym razem jako jej przewodniczący – natomiast o. Łukasz Miśko, prezes DOL, został zaproszony do Podkomisji ds. Muzyki Liturgicznej.

– Jestem zaszczycony tym wyborem, choć sam uważam się raczej za duszpasterza niż muzyka – komentuje o. Łukasz Miśko. – Doświadczając jednak tego, jak dobra muzyka liturgiczna działa w różnych przestrzeniach posługiwania, z entuzjazmem patrzę na najbliższe sześć lat mojego służenia Zakonowi w Podkomisji ds. Muzyki razem z s. Ragnhild Bjelland, o. Thomasem Möllerem OP i s. Marie Trainar. Mam wielką nadzieję, że ich wiedza ekspercka, jak również wsparcie wielu braci, sióstr i świeckich muzyków z rodziny dominikańskiej na całym świecie, pozwoli nam znaleźć właściwe drogi, aby pomagać naszym wspólnotom coraz pełniej przyjmować dar świętej liturgii – dodaje.

Wybór nie zmienia dotychczasowych obowiązków braci: o. Dominik pozostaje wykładowcą rzymskich uczelni *Angelicum* i *Anselmianum* oraz stałym współpracownikiem Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny, a o. Łukasz – prezesem Fundacji i duszpasterzem w Krakowie. Ze względu na pandemię, w najbliższym czasie obrady obu gremiów prawdopodobnie odbywać się będą w formie telekonferencji.

Dominik Jurczak OP – w 2011 roku uzyskał licencjat kościelny z teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, a w 2017 roku obronił doktorat z nauk liturgicznych w Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie. Jest wicedyrektorem czasopisma naukowego *Ecclesia Orans*, wykładowcą w Papieskim Instytucie Liturgicznym *Anselmianum* i na Papieskim Uniwersytecie *Angelicum* w Rzymie, członkiem Międzynarodowej Komisji Liturgicznej Zakonu Kaznodziejskiego, Komisji ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego Archidiecezji Krakowskiej oraz promotorem liturgii Polskiej Prowincji Dominikanów. W latach 2016–2019 był prezesem Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny, obecnie nadal z nią ściśle współpracuje.

Łukasz Miśko OP – uczył się gry na fortepianie i organach w Państwowej Szkole Muzycznej pierwszego i drugiego stopnia w Przemyślu. Zainspirowany sposobem modlitwy i śpiewu braci kaznodziejów, wstąpił do Zakonu w roku 2000, gdzie posługiwał jako kantor i dyrygent. W 2007 roku otrzymał dyplom Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, broniąc pracę z patrologii. W latach 2009–2019 pracował jako duszpasterz akademicki w Nowym Jorku, Seattle i Salt Lake City, koncentrując się na formacji liturgicznej wiernych i wykorzystując w swojej pracy muzykę liturgiczną praktykowaną w polskich środowiskach dominikańskich. Podczas Świątowych Dni Młodzieży 2016 w Krakowie posługiwał jako drugi dyrygent w Mercy Center, współprowadząc śpiew dla 18 tysięcy anglojęzycznych pielgrzymów. Od 2019 roku mieszka w Krakowie i jest prezesem Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny.

Katolicka Agencja Informacyjna

Kielce: prestiżowe wyróżnienie edytorskie dla Antyfonarza Kolegiaty Kieleckiej

Wyróżnienie w konkursie o Nagrodę Klio za książkę *Antiphonarium Kielcense. Antyfonarz Kolegiaty Kieleckiej* otrzymało Wydawnictwo *Jedność* i Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Wyróżnienie przyznano w kategorii edytorskiej. Antyfonarz to najstarszy rękopis liturgiczny w Polsce. Przygotowany przez kieleckie Wydawnictwo *Jedność* reprint

prezentuje najwyższą jakość, będąc zarazem świadectwem dziedzictwa kulturowego Kielc, posiadającego dorobek w postaci m.in. jednego z najstarszych rękopisów. Wyróżniona pozycja to dokładna fotoreprodukcja „Antyfonarza Kolegiaty Kieleckiej” z 1372 roku. Wierna kopia ma rozmiar zbliżony do oryginału i powstała w technologii pozwalającej na wyjątkowo wysoką jakość druku, z pełnokolorowym odwzorowaniem bezcennej księgi liturgicznej, przechowywanej w skarbcu bazyliki katedralnej w Kielcach.

To właśnie w tym dziele znajduje się pierwszy rękopiśmienny przekaz Oficjum o św. Stanisławie, do którego należy słynny hymn *Gaude, Mater Polonia*, przypisywany krakowskiemu dominikaninowi Wincentemu. Antyfonarz wydany został we współpracy z historykami i muzykologami z całej Polski. Oprócz reprodukcji cennego rękopisu zawiera siedem naukowych komentarzy przybliżających biografię Wincentego, dzieje hymnu *Gaude, Mater Polonia*, zagadnienia notacji chorałowej i in. Dzieło, wydane we współpracy z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach, jest nie tylko naukową edycją rękopisu, ale i unikatowym albumem, pozwalającym na ponad 700 stronach podziwiać kunszt średniowiecznych pisarzy tworzących na pergaminie ozdobną księgę śpiewów liturgicznych.

Jubileuszowe wydanie powstało z okazji 50-tej rocznicy powołania do życia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Przedruk przygotowany został na życzenie byłego rektora uczelni, prof. Jacka Semaniaka. Publikacja jest dostępna w księgarniach Wydawnictwa *Jedność*.

Katolicka Agencja Informacyjna

Liturgiczne nowości wydawnicze

Księga liturgiczna:

Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, wydanie pierwsze poprawione, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2020, ISBN 978-83-8099-095-1.

Inne książki związane z liturgią:

Andrea Grillo, Zeno Carra, *Oltre Summorum Pontificum. Per una riconciliazione liturgica possibile*, Edizioni Dehoniane, Bologna 2020, ISBN 978-88-1096-120-9.

Alicia Scarcez, *L'antiphonaire cistercien primitif d'après les sources musicales de 1136/1140. Le premier chant de Cîteaux retrouvé* (Spicilegium Friburgense Bd. 47), Aschendorff-Verlag, Münster 2020, ISBN 978-3-402-13636-2.

Thomas Forrest Kelly, *The Liber Ordinarius of the Abbey of St. Gertrude at Nivelles. Harvard University, Houghton Library MS Lat. 422* (Spicilegium Friburgense Bd. 48), Aschendorff-Verlag, Münster 2020, ISBN 978-3-402-13634-8.

Gianmartino Durighello, *Sulle corde e sui flauti - Gli strumenti e la musica strumentale nella liturgia alla luce della Bibbia, della spiritualità dei Padri, della storia e del Magistero della Chiesa*, CLV Edizioni Liturgiche, Roma 2020, ISBN 978-88-7367-273-9.

Goffredo Boselli, *Le nozze dell'Agnello. Guida alla nuova traduzione del Messale*, San Paolo, Cinisello Balsamo 202, ISBN 978-88-9222-267-0.

Urząd Papieskich Celebracji Liturgicznych, *Sede Apostolica Vacante. Stolica Apostolska*

od śmierci Jana Pawła II do wyboru Benedykta XVI, Apostolicum, Warszawa 2020, ISBN 978-83-7031-811-6

Ks. Leszek Slipek, *Aby nie ustać w drodze*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2020, ISBN 978-83-65939-55-5

Współczesne oblicza duchowości Nova et Vetera, Red. Ferdek Bogdan, Paweł Beyga, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2020, ISBN 978-83-66545-10-6.

O. Janusz Serafin CSsR, o. Wojciech Zagrodzki CSsR, *Eucharystia krok po kroku. Przewodnik po obrzędach Mszy św.*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2020, ISBN 978-83-62579-98-3.

Ks. Antoni Żurek, *Inicjacja w kościele starożytnym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2020, ISBN 978-83-7438-871-9.

Antonio Landi, *La preghiera della comunità nel libro degli Atti degli apostoli*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2020, ISBN 978-88-9222-218-2.

Francesco Mazzitelli, *Urget unda flammam. Il significato battesimale del cero pasquale* (Bibliotheca "Ephemerides Liturgicae" – "Subsidia" 192), CLV – Edizioni Liturgiche, Roma 2020, ISBN 978-88-7367-254-8.

Fabio Trudu (ed.), *Teologia dell'eucaristia. Nuove prospettive a partire dalla forma rituale. Atti della XLVII Settimana di Studio dell'Associazione di Professori di Liturgia* (Bibliotheca "Ephemerides Liturgicae" – "Subsidia" 193), CLV – Edizioni Liturgiche, Roma 2020, ISBN 978-88-7367-264-7.

Morena Baldacci, *Una comunità che celebra. L'assemblea liturgica oggi* (Grammatica della liturgia), Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo 2018, ISBN 978-88-9221-466-8.

VII. NEKROLOGI

Śp. ks. dr Michał Tschuschke (1932-2020)

W dniu 1 listopada 2020 roku zmarł emerytowany wykładowca liturgiki na Papieskim Wydziale Teologicznym i Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu ks. dr Michał Tschuschke. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek, 5 listopada br. w katedrze poznańskiej. Przewodniczył im abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, a homilię wygłosił ks. prof. Bogdan Czesz. Trumnę z ciałem zmarłego złożono na cmentarzu miłostowskim w Poznaniu.

Ks. Michał Tschuschke urodził się 12 września 1932 roku. Sam wspominał: „Pochodzę z Poznania, z parafii farnej. Łaskę powołania do kapłaństwa otrzymałem z pewnością dzięki wpływowi wychowawczemu śp. ks. Alfreda Kotlarskiego, przyjaciela mojej rodziny. On to podczas okupacji, kiedy mieszkaliśmy w Koninie, przygotowywał mnie do Pierwszej Komunii św., którą otrzymałem z jego rąk potajemnie w naszym mieszkaniu”. Po studiach w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu, w 1957 roku przyjął święcenia prezbiteratu. Kilka lat po święceniach został skierowany na studia specjalistyczne na KUL. W 1962 roku napisał pracę licencjacką *Nauka ks. Piotra Skargi TJ o Ofierze Mszy świętej*. W 1965 roku uzyskał doktorat teologii na podstawie dysertacji *Nauka o Ofierze Mszy św. w polskiej, katolickiej myśli teologicznej okresu Reformacji*. Promotorem licencjatu i doktoratu był ks. prof. dr hab. Wincenty Granat.

Po studiach przez 37 lat przygotowywał przyszłych kapłanów do sprawowania odnowionej liturgii. Przez 26 lat był przewodniczącym Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej i wraz z jej członkami wprowadzał w życie parafialne odnowione księgi liturgiczne oraz troszczył się o poprawne sprawowanie posoborowej liturgii. Jako wykładowcy, przede wszystkim liturgiki, na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu, a następnie na Wydziale Teologicznym UAM dane mu było wypromować 161 magistrów. Przez 16 lat redagował także kalendarz liturgiczny dla archidiecezji. Miał również żywy kontakt z liturgią parafialną, gdyż ponad 43 lata pomagał w pracy duszpasterskiej w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Poznaniu. Od 1990 roku pełnił też funkcję obrońcy węzła małżeńskiego w Metropolitalnym Sądzie w Poznaniu. Po zakończeniu pracy w Arcybiskupim Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym UAM prowadził jeszcze zajęcia z liturgiki m.in. na Wydziale Teologicznym w Bydgoszczy i w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Karmelitów w Poznaniu.

Ks. dr Tschuschke był prałatem i kanonikiem gremialnym Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu. Bp Grzegorz Balcerek powiedział na pogrzebie: „Jako prepozyt Kapituły Metropolitalnej, ale też jako uczeń, pragnę pożegnać naszego Współbrata. Cieszył się głębokim szacunkiem wśród kleryków, świeckich studentów Wydziału Teologicznego, ale przede wszystkim wśród wiernych, którzy mieli okazję doświadczyć jego posługi kapłańskiej. Odchodzi z naszego grona najstarszy kanonik, wybitny kapłan, znawca liturgii i promotor posoborowej odnowy tej najważniejszej dziedziny życia Kościoła”.

W czasopiśmie liturgicznych opublikował wiele artykułów. Przygotował do wydania w języku polskim *Mały słownik liturgiczny* Ruperta Bergera (Wydawnictwo *W Drodze*, Poznań 1990).

Bp Stefan Cichy

Śp. bp Józef Zawitkowski (1938-2020)

Dnia 29 października 2020 roku zmarł w Warszawie bp Józef Zawitkowski, emerytowany biskup pomocniczy łowicki. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 7 listopada w Łowiczu i w Żdżarach. Mszy św. w katedrze łowickiej przewodniczył abp Grzegorz Rysz, metropolita łódzki, a homilię wygłosił bp warszawsko-praski Romuald Kamiński, zaś pogrzeb w Żdżarach prowadził bp Wojciech Osiał, biskup pomocniczy łowicki.

W całym kraju bp Zawitkowski był znany pod literackim pseudonimem *ksiądz Tymoteusz*. Jednym z ulubionych motywów jego kazań było poszanowanie pracy na roli oraz przywiązanie do ziemi ojczystej i szacunek dla chleba.

Józef Zawitkowski przyszedł na świat 23 listopada 1938 roku w Wale. W 1956 roku wstąpił do warszawskiego seminarium duchownego. Święcenia prezbiteratu otrzymał 20 maja 1962 roku z rąk Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Po seminarium ukończył też studia muzyczne w Instytucie „Musica Sacra” w Aninie oraz muzykologię na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Po święceniach był wikariuszem w Krośniewicach, Legionowie oraz w parafii Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Warszawie i św. Zygmunta na Bielanach. Ks. Józef Zawitkowski pracował także w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. Pod koniec lat 70. XX wieku został proboszczem parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w podwarszawskich Gołąbkach. W 1970 roku został pedagogiem w Instytucie „Musica Sacra” w Aninie. W latach 1971-1982 pełnił funkcję kierownika Kursu Szkolenia Organistów Archidiecezji Warszawskiej. Ponadto w archidiecezji warszawskiej do jego zadań należało koordynowanie duszpasterstwa służby zdrowia.

Od 1984 roku związany był z Łowiczem, gdzie został proboszczem ówczesnej kolegiaty łowickiej, która obecnie jest bazyliką mniejszą. W latach 1982-1990 był ponadto dziekanem dekanatu Łowicz-Kolegiata. W 1985 roku został mianowany kanonikiem gremialnym Prymasowskiej Kapituły Kolegiackiej w Łowiczu.

Od 1980 roku wygłaszał homilie podczas Mszy świętych transmitowanych z kościoła św. Krzyża w Warszawie przez I Program Polskiego Radia. Do 2006 wygłosił blisko 140 kazań.

26 maja 1990 został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji warszawskiej. Święcenia biskupie otrzymał 9 czerwca 1990 roku w Łowiczu jako biskup tytularny Ausany. Jako zawołanie biskupie przyjął słowa: *Servus et filius ancillae (Jam służa Twój, syn służebnicy)*. 25 marca 1992 roku został mianowany biskupem pomocniczym dla nowo utworzonej diecezji łowickiej.

9 grudnia 2013 papież Franciszek przyjął jego rezygnację z obowiązków biskupa pomocniczego diecezji łowickiej.

Bp Józef Zawitkowski otrzymał szereg odznaczeń. W 2007 roku został nagrodzony Srebrnym Medalem *Zasłużony Kulturze Gloria Artis*. Został laureatem Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Franciszka Karpińskiego (1998), Nagrody specjalnej im. Włodzimierza Pietrzaka, Nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba (2004), a także Feniksa Specjalnego (2012), wyróżnienia przyznanego przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich. Bp Zawitkowski był honorowym obywatelem m. in. Łowicza, Skierniewic i Rawy Mazowieckiej.

Bp Zawitkowski znany był jako kompozytor małych form muzycznych dla chórów i zespołów wokalnych. Jest autorem tekstów pieśni kościelnych, m. in. *Panie, dobry jak chleb* oraz *Abyśmy byli jedno*. Jest również autorem m. in. modlitewników *Panie mój; Tobie, Panie, zaufałem*, bajek *Dawno, dawno temu*, a także książek: *...będę z Panem gadał*;

Trzymaj się!; To jest Ktoś!

W Konferencji Episkopatu Polski w latach 90. był członkiem Komisji ds. Duszpasterstwa Liturgicznego, w ramach której pełnił funkcję przewodniczącego Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej. W 2008 roku został opiekunem duchowym Związku Towarzystw Gimnastycznych *Sokół* w Polsce.

Bp Stefan Cichy

Śp. Juliusz Łuciuk (1927-2020)

Dnia 17 października 2020 roku zmarł w Krakowie znany kompozytor Juliusz Łuciuk. Jego uroczystości pogrzebowe odbyły się 23 października w Sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach. Po Mszy św. trumna z ciałem zmarłego została przewieziona na Cmentarz Batowicki. Muzyk spoczął tam w grobie rodzinnym.

Mszy św. przy trumnie zmarłego w Sanktuarium św. Jana Pawła II przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. Celebrans zaznaczył: „Żegnamy wybitnego kompozytora, zasłużonego dla Kościoła. Pierwszy raz odprawiamy pogrzeb w tej świątyni. Jest jednak ku temu głęboka motywacja, ponieważ on swoim talentem, pracą, poświęceniem służył również św. Janowi Pawłowi II”. W homilii ks. prof. Robert Tyrała, rektor UPJPII w Krakowie, podkreślał, że zmarły kompozytor służył swoim życiem innym: „Była w nim bowiem Boża iskra, która kazała mu budzić w ludziach nadzieję, odsłaniać piękno Boga, które ukryte jest w świecie”.

Juliusz Łuciuk urodził się 1 stycznia 1927 roku w Brzeźnicy k. Radomska. Był absolwentem częstochowskich szkół muzycznych. Studia muzyczne odbył w latach 1947-1956 w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie, gdzie studiował kompozycję u Stanisława Wiechowicza (dyplom 1956) i teorię muzyki (dyplom 1955). Ponadto, studiował także muzykologię pod kierunkiem Zdzisława Jachimeckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim (dyplom 1952). W latach 1958-59 odbył uzupełniające studia kompozytorskie u Nadii Boulanger i Maxa Deutscha w Paryżu.

Znawcy twierdzą, że start kompozytorski wspomnianego muzyka można datować na rok 1956. Kompozytor zaczyna wówczas stosować między innymi różnego rodzaju stylizacje przy wykorzystaniu wzorców skarbcza muzyki ludowej czy kultury chrześcijańskiej, zwłaszcza śpiewu gregoriańskiego.

Poważną grupę utworów Juliusza Łuciuka stanowią te o tematyce zaczerpniętej z tekstów liturgicznych albo Pisma Świętego. Do najważniejszych w tej grupie należą utwory: *Msza Dziękczynna* (1974), *Hymn de caritate* (1976), *Antyfony maryjne* (na chór mieszany a capella) – *Assumpta es Maria, Pulchra es, Benedicta filia, Antyfony* – na chór męski (1980-84), *Apocalypis* – na solistów i chór mieszany (1985), *Magnificat* – na chór mieszany (1990), *Msza Polska* (1993), *Partes Variabiles* – na chór żeński (1995).

Dla wspomnianego kompozytora ważny był związek muzyki z wiarą. Jego muzyka jest wiarą, jest wyznaniem wiary. Jest potrzebą wewnętrzną wyznania wiary i niesienia posłannictwa poprzez muzykę ludziom.

Szczególne miejsce w twórczości Łuciuka ma osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II, co stało się inspiracją dla wielu jego utworów, jak: *Sonet słowiański do tekstu K. Wojtyły, Litania Polska, Pielgrzym*, czy też *O Ziemi Polska*, napisane pod wpływem wygłoszonej przez Jana Pawła II homilii w 1983 roku. Napisał w 1996 roku specjalnie na uroczystość kanonizacji Królowej Jadwigi *Hymn Uwielbienia* do tekstów zaczerpniętych z Liturgii

Godzin. Utwór dedykowany został Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

Do *Tryptyku Rzymskiego* Jana Pawła II, napisał trzy odrębne dzieła, ukończone w 2012 roku. Skomponował także w 1997 roku oratorium pt. *Sanctus Adalbertus - flos purpureus*, pisane dla uczczenia 1000-letniej rocznicy śmierci św. Wojciecha. Jest to obszerny utwór o życiu i męczeństwie patrona Polski, pisany na 3 solistów, mezzosopran, tenor, baryton, chór mieszany i orkiestrę symfoniczną. Libretto utworu oparte jest na wybranych fragmentach tekstu z dwóch najstarszych żywotów św. Wojciecha: Jana Kanapariusza z 998 roku oraz Brunona z Kwerfurtu z roku 1004.

Pan Juliusz Łuciuk przez wiele lat uczestniczył w pracach Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej w Krakowie, zajmując się twórczością muzyczną. 14 grudnia 2001 roku Ojciec Święty Jan Paweł II odznaczył go papieskim medalem *Pro Ecclesiae et Pontifice*. Natomiast 9 września 2016 roku z rąk kard. Stanisława Dziwisza zasłużony kompozytor otrzymał Złoty Medal Jana Pawła II za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej.

Bp Stefan Cichy

Śp. ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik (1933-2020)

Dnia 4 października 2020 roku, w 88. roku życia i 64. roku kapłaństwa zmarł ks. infułat prof. dr hab. Stanisław Czerwik, znany w Polsce teolog liturgii, wieloletni wykładowca liturgiki i były rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Jego pogrzeb odbył się 10 października. Uroczystościom pogrzebowym w katedrze kieleckiej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, który stwierdził m. in.: „Gdyby istniał kraj nazywający się Boska Liturgia, to byłby on jego najznamienitszym i pierwszym obywatelem”. Po Mszy św. pogrzebowej zmarły liturgista został pochowany na Cmentarzu Starym w Kielcach.

Ks. Stanisław Czerwik urodził się 13 maja 1933 roku na terenie parafii Trójcy Świętej w Jędrzejowie i tam został ochrzczony. Po ukończeniu Liceum Św. Stanisława Kostki, wstąpił w 1951 roku do Seminarium Duchownego w Kielcach. Świecenia prezbiteratu otrzymał 15 czerwca 1957 roku. Rok później rozpoczął studia z teologii dogmatycznej i liturgiki w Instytucie Liturgicznym św. Anzelma w Rzymie, ukończone doktoratem w 1963 roku na podstawie dysertacji: *Homilia paschalis apud Patres usque ad saeculum quintum*. W czasie studiów rzymskich był świadkiem ważnych i wielkich wydarzeń w historii Kościoła – pogrzebu papieża Piusa XII, inauguracji pontyfikatu papieża Jana XXIII, początku obrad Soboru Watykańskiego II i pogrzebu Jana XXIII.

Po powrocie do diecezji, przez prawie pół wieku, wykładał liturgikę w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. W roku akademickim 1966/1967 wykładał teologię liturgii na utworzonym przez kard. Karola Wojtyłę *Studium dla promotorów odnowy liturgii*. W latach 1967-1969 był wykładowcą w Instytucie Liturgicznym w Krakowie, a następnie w latach 1969-1981 adiunktem w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie w 1981 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego teologii na podstawie rozprawy: *Prefacje o misteriach Chrystusa w Mszale Rzymskiej Pawła VI*. W 1999 roku uzyskał tytuł profesora nauk teologicznych.

W 1982 roku został mianowany rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach i funkcję tę sprawował przez 12 lat. Jako rektor zrezygnował z pracy na ATK w Warszawie i poświęcił się kierowaniu Seminarium oraz pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Jest autorem ponad 200 artykułów naukowych i popularnonaukowych na temat liturgii.

Tłumaczył sporo książek, m. in. książkę Paula de Clercka *Zrozumieć liturgię*, wiele tekstów wydanych w Rzymie z okazji roku 2000, książki *Niedzielna służba Boża*, materiałów na Triduum Paschalne. Jest tłumaczem większości posoborowych ksiąg liturgicznych, m. in. Mszału Rzymskiego, próśb Jutrzni i Nieszporów w Liturgii Godzin, Księgi Błogosławieństw i wielu innych.

Przez dwa lata (od 2000 do 2002 roku) był redaktorem naczelnym *Przeglądu Pastoralno-Homiletycznego*. Był członkiem kolegium redakcyjnego kwartalnika *Współczesna ambona*, cenzorem pism, publikacji i programów radiowych. Był również odpowiedzialny za egzaminy wikariuszowskie i proboszczowskie z liturgiki w diecezji kieleckiej. Od 1998 roku był przewodniczącym Diecezjalnego Duszpasterstwa Liturgicznego i Diecezjalnej Komisji ds. Liturgii.

Władze diecezjalne odznaczyły go godnością kanonika Kapituły Katedralnej Kieleckiej; był prałatem Jego Świątobliwości, a w 2000 roku otrzymał od Jana Pawła II odznaczenie Protonotariusza Apostolskiego *supra numerum* (infulata).

Ks. prof. Czerwik pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w Kościele w Polsce i w Kościele powszechnym. Był m. in. członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Seminariów Duchownych, przewodniczącym Komisji Przygotowawczej ds. Liturgii Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego, konsultorem Komisji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Przez szereg lat był także konsultorem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Był również członkiem biura Stowarzyszenia Sekretarzy Europejskich ds. Liturgii.

Ks. prof. Stanisław Czerwik w uznaniu zasług dla nauki otrzymał 11 czerwca 2013 roku tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Bp Stefan Cichy

SPIS TREŚCI 27(2021) NR 1(104)

Od Redakcji

Natura i bogactwo znaków liturgicznych3

I. Nauczanie Ojca Świętego

List apostolski papieża Franciszka *Scripturae Sacrae Affectus* w XVI. stulecie śmierci św. Hieronima6

Eliasz przykładem człowieka modlitwy i działania. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 7 października 2020 r.)19

Wołanie człowieka trafia zawsze na otwarte drzwi Boga. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 14 października 2020 r.)20

Nie ulegajmy pokusie «bezbożności» i fałszywej modlitwy. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 21 października 2020 r.)22

Jezus nie odrzuca nawet najgorszych grzeszników. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 28 października 2020 r.)25

II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Z radością powrócimy do Eucharystii! List do Przewodniczących Konferencji Kościoła Katolickiego o celebrowaniu liturgii w czasie i po pandemii COVID 1927

List do Przewodniczących Konferencji Episkopatów dotyczący celebracji sakramentu bierzmowania w okresie pandemii koronawirusa34

Notyfikacja o poświęceniu lub błogosławieństwie kościoła ku czci jakiegoś błogosławionego38

Notyfikacja o tytule kościoła38

Odpowiedź na wątpliwości odnośnie do przygotowania kalendarza liturgicznego na rok 202241

Dekret zatwierdzający św. Jana Pawła II, papieża, patronem województwa małopolskiego43

Penitencjaria Apostolska

Dekret ogłaszający możliwość uzyskania odpustu zupełnego za zmarłych przez cały miesiąc listopad 2020 roku45

Dekret ogłaszający możliwość uzyskania odpustów na czas obchodów Jubileuszu 100-lecia archidiecezji łódzkiej47

Dekret ogłaszający możliwość uzyskania odpustu zupełnego w bazylice Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Czerwińsku (diecezja płocka)	50
---	----

III. Nauczanie Biskupów o liturgii

Apel Prezydium Konferencji Episkopatu Polski na czas Adwentu	52
Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski <i>Komunikat odnośnie do sposobu przyjmowania Komunii Świętej w Polsce</i>	53
Abp Józef Górzyński <i>Zgromadzeni na Świętej Wieczery. List pasterski Arcybiskupa Warmińskiego na adwent 2020 r.</i>	54
Abp Wiktor Skworec <i>Zaproszeni do budowania eucharystycznej wspólnoty. List pasterski Arcybiskupa Katowickiego na I. niedzielę adwentu 2020 r.</i>	57
Abp Adam Szal <i>Zgromadzeni na świętej Wieczery. Eucharystia tajemnicą celebrowaną. List pasterski Arcybiskupa Przemyskiego na I. niedzielę adwentu 2020</i>	60
Bp Andrzej F. Dziuba <i>Oczekiwanie na spotkanie z Bogiem. List pasterski Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2020-2021</i>	65
Bp Roman Pindel <i>List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na uroczystość Wszystkich Świętych 2020 r.</i>	68
Abp Marek Jędraszewski <i>Homilia Arcybiskupa Krakowskiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem poświęcenia ołtarza (Bazylika Bożego Ciała w Krakowie, 21 listopada 2020 r.)</i>	69
Abp Wiktor Skworec <i>Bóg jest pierwszym poznającym i powołującym. Homilia Arcybiskupa Katowickiego do podczas Mszy Świętej z udzieleniem posługi lektoratu (Katowice, 29 września 2020 r.)</i>	73
Abp Wiktor Skworec <i>Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat. Homilia Arcybiskupa Katowickiego w 65. rocznicę konsekracji kościoła katedralnego w Katowicach (30 października 2020 r.)</i>	75
Bp Piotr Greger <i>Homilia wygłoszona podczas ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 14 listopada 2020 r.)</i>	77
Bp Libera <i>Homilia wygłoszona w dniu Rocznicy poświęcenia kościoła katedralnego w Płocku (8 listopada 2020 r.)</i>	79

Bp Janusz Mastalski <i>Roztropność organisty</i> . Homilia wygłoszona w czasie adwentowego dnia skupienia dla organistów (Kraków, 28 listopada 2020 r.).....	81
Bp Jan Piotrowski Słowo Biskupa Kieleckiego do kapłanów na adwentowy dzień skupienia	84
Bp Piotr Libera Dekret ustanawiający Diecezjalne Sanktuarium św. Rocha w Sadykrzu (diecezja płocka)	85
Bp Tadeusz Lityński Dekret ustanawiający Sanktuarium Matki Bożej Gospodyni Babimojskiej (diecezja zielonogórsko-gorzowska).....	86

IV. Formacja liturgiczna

Ks. Zdzisław Janiec <i>Jak godnie celebrować Mszę Świętą? Zasady i nieprawidłowości (cz. I)</i>	87
--	----

V. Duszpasterstwo liturgiczne

Nowenna do Świętego Andrzeja Boboli w czasie epidemii	95
Watykan: Penitencjarz Większy wyjaśnia znaczenie nowego dekretu o odpustach	102
O. Nikodem Kilnar OSPPE <i>Zgromadzeni na świętej Wieczerzy</i> . XI. Ogólnopolska Pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę (14 listopada 2020 r.).....	103
O. Nikodem Kilnar OSPPE <i>Zgromadzeni na świętej Wieczerzy</i> . XI. Ogólnopolska Pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę (14 listopada 2020 r.) - uzupełnienie	106
O. Nikodem Kilnar OSPPE Święto Muzyki 2020 r.	116

VI. Informacje

Kard. Sarah: „Z radością powrócimy do Eucharystii”.....	109
Watykan nie wyraża zgody na wspólnotę eucharystyczną katolików i protestantów...	110
Kard. Koch potwierdza „nie” dla wspólnoty eucharystycznej katolików i protestantów	112
Sprawozdanie z posiedzenia Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Świdnica, 14-16 września 2020 r.)	112
Sprawozdanie z XXI. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Łódź, 15-17 września 2020 r.).....	113

Nowy kierownik kapeli sykstyńskiej	117
Nowi konsultorzy Urzędu Papieskich Celebrazji Liturgicznych	118
Kraków: abp Marek Jędraszewski odsłonił tablicę upamiętniającą św. Józefa Bilczewskiego	118
Watykan: wręczenie paliusza dla nowego patriarchy Jerozolimy obrzędki łacińskiego	119
Bydgoszcz: konkurs wiedzy o liturgii	119
Belgię połączyła adoracja Najświętszego Sakramentu	120
Sprawozdanie z XI. Ogólnopolskiej Pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 14 listopada 2020 r.)	121
Ogólnopolska konferencja naukowa na Wydziale Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, 24 listopada 2020 r.)	122
Polscy dominikanie w Komisji Liturgicznej Zakonu Kaznodziejskiego	122
Kielce: prestiżowe wyróżnienie edytorskie dla Antyfonarza Kolegiaty Kieleckiej	123
Liturgiczne nowości wydawnicze	124

VII. Nekrologi

Śp. ks. dr Michał Tschuschke (1932-2020)	126
Śp. bp Józef Zawitkowski (1938-2020)	127
Śp. Juliusz Łuciuk (1927-2020)	128
Śp. ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik (1933-2020)	129

TABLE OF CONTENTS 27(2021) NO. 1(104)

Editor's Note

Nature and richness of liturgical signs3

I. Teaching Of The Holy Father

Apostolic Letter of Pope Francis *Scripturae Sacrae Affectus*
in the 16th century of the death of St. Jerome6

Elijah as an example of a man of prayer and action. Catechesis of Pope Francis
delivered during the general audience (Rome, 7 October 2020)19

Man's cry always reaches God's open door. Catechesis of Pope Francis
delivered during the general audience (Rome, 14 October 2020)20

Let us not succumb to the temptation of ungodly and false prayer.
Catechesis of Pope Francis delivered during the general audience
(Rome, 21 October 2020)22

Jesus does not reject even the worst sinners. Catechesis of Pope Francis
delivered during the general audience (Rome, 28 October 2020)25

II. Documents Of The Holy See

Congregation For Divine Worship And The Discipline Of The Sacraments

Let us return to the Eucharist with joy! Letter to the Presidents of the Conference
of the Catholic Church on the celebration of the liturgy during and after
the COVID-19 pandemic27

Letter to the Presidents of episcopal conferences on the celebration
of the sacrament of Confirmation during the coronavirus pandemic.....34

Notification of the consecration or blessing of the church in honor of a blessed36

Notification of the title of the church.....38

Response to doubts about the preparation of the liturgical calendar for 2022.....41

Decree approving St. John Paul II, Pope, patron of the province of Małopolska.....43

Apostolic Penitentiary

Decree announcing the possibility of obtaining a plenary indulgence
for the dead throughout November 202045

Decree announcing the possibility of obtaining indulgences for the celebration
of the 100th anniversary of Archdiocese of Łódź.....47

Decree announcing the possibility of obtaining a complete indulgence in the Basilica of the Annunciation of the Blessed Virgin Mary in Czerwińsk (Diocese of Płock)	50
---	----

III. Bishops' Teaching on the liturgy

The appeal of the Presidium of Polish Episcopal Conference for the time of Advent ...	52
Commission for Divine Worship and the Discipline of Sacraments at Polish Bishops' Conference <i>Communication on how to receive Holy Communion in Poland</i>	53
Archbishop Józef Górzyński <i>Gathered at the Holy Supper</i> . Pastoral letter of Archbishop of Warmia for Advent 2020	54
Archbishop Wiktor Skworc <i>Invited to build a Eucharistic community</i> . Pastoral letter of Archbishop of Katowice on the First Sunday of Advent 2020	57
Archbishop Adam Szal <i>Gathered at the Holy Supper</i> . The Eucharist is a celebrated mystery. Pastoral letter of Archbishop of Przemyśl on the First Sunday of Advent 2020	60
Bishop Andrzej F. Dziuba <i>Waiting to meet God</i> . Pastoral letter of Bishop of Łowicz for Advent and Pastoral Year 2020-2021	65
Bishop Roman Pindel Pastoral letter of Bishop of Bielsko-Żywiec for the Solemnity of All Saints 2020	68
Archbishop Marek Jędraszewski Homily of Archbishop of Krakow delivered during the Holy Mass with the rite of consecration of the altar (Basilica of Corpus Christi in Krakow, 21 November 2020).....	69
Archbishop Wiktor Skworc <i>God is the first to know and invoke</i> . Homily of Archbishop of Katowice during the Holy Mass with the granting of the ministry of lectoring (Katowice, 29 September 2020)	73
Archbishop Wiktor Skworc <i>Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat</i> . Homily of Archbishop of Katowice on the 65th anniversary of the consecration of the Cathedral Church in Katowice (October 30, 2020).....	75
Bishop Peter Greger Homily delivered during the National Pilgrimage of Church Musicians (Jasna Góra, 14 November 2020)	77

Bishop Piotr Libera Homily delivered on the anniversary of the dedication of the Cathedral Church in Płock (8 November 2020)	79
Bishop Janusz Mastalski <i>Prudence of organist.</i> Homily delivered during the Advent Retreat Day for Organists (Kraków, 28 November 2020)	81
Bishop Jan Piotrowski Word of Bishop of Kielce to priests for the Advent Retreat Day.....	84
Bishop Piotr Libera Decree establishing the Diocesan Sanctuary of St. Roch in Sadykierz (Diocese of Płock).....	85
Bishop Tadeusz Lityński Decree establishing the Sanctuary of Our Lady of Babimojska (Diocese of Zielona Góra-Gorzowska)	86

IV. Liturgical formation

Fr. Zdzisław Janiec <i>How to celebrate Mass with dignity? Rules and irregularities (part I)</i>	87
---	----

V. Liturgical ministry

Novena to St. Andrew Bobola during the epidemic	95
Vatican City: The Greater Penitent explains the importance of the new decree on indulgences	102
A. Nicodemus Kilnar OSPPE <i>Gathered at the Holy Supper.</i> 11th National Pilgrimage of Church Musicians to Jasna Góra (November 14, 2020)	103
A. Nicodemus Kilnar OSPPE <i>Gathered at the Holy Supper.</i> 11th National Pilgrimage of Church Musicians to The Bright Mountain (November 14, 2020) - supplement	106
A. Nicodemus Kilnar OSPPE Music Festival 2020.....	106

VI. Information

Cardinal Sarah: „Let us return to the Eucharist with joy”	109
Vatican does not agree to the Eucharistic community of Catholics and Protestants	110
Cardinal Koch confirms „no” to the Eucharistic community of Catholics and Protestants	112

Report on the meeting of the Commission for Divine Worship and the Discipline of Sacraments at Polish Bishops' Conference (Świdnica, 14-16 September 2020).....	112
Report on the 21st Congress of the Association of Polish Church Musicians (Łódź, 15-17 September 2020)	113
New head of the Sistine band.....	117
New consultors of the Office of Papal Liturgical Celebrations	118
Kraków: Archbishop Marek Jędraszewski unveiled a plaque commemorating St. Józef Bilezewski	118
Vatican City: Pope Francis bestows pallium on new Latin Patriarch of Jerusalem.....	119
Bydgoszcz: competition of knowledge on the liturgy	119
Belgium was joined by the adoration of the Blessed Sacrament	120
Report of the 11th National Pilgrimage of Church Musicians (Jasna Góra, November 14, 2020)	121
National Scientific Conference at the Faculty of Theology of cardinal Stefan Wyszyński University (Warsaw, 24 November 2020).....	122
Polish Dominicans in the Liturgical Commission of the Order of preachers	122
Kielce: prestigious editorial award for Kielce Collegiate Antiphoner.....	123
Liturgical publishing news.....	124

VII. Obituaries

Rev. Dr. Michael Tschuschke (1932-2020).....	126
Bishop Józef Zawitkowski (1938-2020).....	127
Rev. Juliusz Łuciuk (1927-2020).....	128
Prof. Stanislaw Czerwik (1933-2020).....	129